

INSTYTUT GEOGRAFII
i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

INDEKS 370894
ISSN-0033-2143

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2001, TOM 73, ZESZYT 4



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
WARSZAWA 2001

INSTYTUT GEOGRAFII
i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2001, TOM 73, ZESZYT 4



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
WARSZAWA 2001

<http://rcin.org.pl>

RADA REDAKCYJNA

ANTON BEZAK, TERESA CZYŻ, F.E. IAN HAMILTON, KAZIMIERZ KŁYSIK,
ANDRZEJ KOSTRZEWSKI, TEOFIL LIJEWSKI, JACEK PASŁAWSKI,
JANUSZ PASZYŃSKI, TADEUSZ STRYJAKIEWICZ, WOJCIECH WIDACKI

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor: ZBIGNIEW TAYLOR
członkowie: MAREK DEGÓRSKI,
ROMAN KULIKOWSKI,
JAN SZUPRYCZYŃSKI
sekretarz: LUDMIŁA KWIATKOWSKA

Adres Redakcji:
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego PAN
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
tel. 69-78-844

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

Ark. wyd. 14,0. Ark. druk. 10,25

Podpisano do druku w grudniu 2001 r.

Oddano do składania w październiku 2001 r.

Druk ukończono w styczniu 2002 r.

Skład i łamanie: Firma Usługowa „GOKA”
Druk: Drukarnia Braci Grodzickich, Piaseczno, ul. Geodetów 47a

<http://rcin.org.pl>

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Węclawowicz G. – Przestrzeń ubóstwa – nowy czy stary wymiar zróżnicowania społeczno-przestrzennego w miastach Polski	451
Areas of poverty– new or old dimension of the socio-spatial differentiation in Polish cities	474
Eberhardt P. – Geografia religii współczesnej Ukrainy	477
The geography of religion in today's Ukraine	497
Kulikowski R. – Przemiany rolnictwa Węgier w latach 1990.	499
Changes in Hungary's agriculture in the 1990s	514
Bański J. – Rolnictwo Danii w okresie przynależności do Unii Europejskiej	517
Danish' agriculture in the years since EU accession	533
Błażejczyk K. – Bilans ciepłoty człowieka jako narzędzie badań bioklimatycznych	535
Human heat balance as a tool of bioclimatic research	554
Kolendowicz L. – Występowanie burz podczas różnych typów pogody w Poznaniu (1961–1990)	555
The occurrence of thunderstorms during various types of weather in Poznań (1961–1990)	564

RECENZJE

Blunt A., Wills J. – Dissident Geographies. An Introduction to Radical Ideas and Practice (Z. Taylor)	565
Massey D. (red.) – Space, Place and Gender (A. Potrykowska)	569
Brubaker R. – Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestia narodowa w Nowej Europie (A. Gocłowski)	574
Schirmer J.H. (red.) – Agricultures du monde (W. Sobczyk)	577
Ilbery B. (red.) – The Geography of Rural Change (R. Kulikowski)	579
Hasiński W. – Rolnictwo indywidualne na Dolnym Śląsku w okresie transformacji systemowej (K.R. Mazurski)	581
VII Konferencja naukowa „Infrastruktura techniczna a ekologia terenów wiejskich” (red. J. Gruszczyński) (W. Stola)	583

KRONIKA

Francis William Carter, 1938–2001 (D. Turnock)	587
Słowacko-polskie seminarium naukowe „Badania geograficzne struktur lokalnych i regionalnych w Polsce i na Słowacji” – Bratysława, 23–25 IV 2001 r. (T. Komornicki)	589
II Konferencja naukowa „Miasto w okresie przemian” – Jarnoltówek–Opole, 20–22 V 2001 r. (D. Świątek)	590
Międzynarodowa konferencja „Przemiany społeczno-gospodarcze na obszarach wiejskich Europy Środkowej w okresie transformacji” – Koszalin, 26 V 2000 r. (B. Galczyńska)	594
Seminarium robocze w ramach projektu „Przemiany struktur społeczno-ekonomicznych w procesie transformacji w regionach przygranicznych Polski i jej wschodnich sąsiadów” – Görlitz, 8–10 VI 2001 r. (T. Komornicki)	596
Międzynarodowa konferencja „Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich w okresie transformacji” – Veliki Preslav (Bulgaria), 20–21 VI 2000 r. (B. Galczyńska)	598
Europejska konferencja Międzynarodowej Asocjacji Ekologii Krajobrazu 2001 „Rozwój krajobrazów europejskich” – Sztokholm, 30 VI – 2 VII; Tartu, 3–6 VII 2001 r. (W. Ziaja)	602
XVIII Ogólnopolski Kongres Balneologiczny – Sopot, 20–22 IX 2001 r. (B. Krawczyk)	603
Medal im. Jerzego Kondrackiego za zasługi dla Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW (Z. Mikulski)	604

Przestrzeń ubóstwa – nowy czy stary wymiar zróźnicowania społeczno-przestrzennego w miastach Polski

*Areas of poverty – new or old dimension of the socio-spatial differentiation
in Polish cities*

GRZEGORZ WĘCŁAWOWICZ

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

Zarys treści. Celem artykułu jest udokumentowanie istniejących obszarów ubóstwa w przestrzeni wybranych miast polskich: Warszawy, Radomia i Mławy. Opis zróźnicowań przestrzennych posłużył do podjęcia próby rozróżnienia obszarów koncentracji ubóstwa, które istniały od dawna od obszarów, które powstały w wyniku transformacji rynkowej ostatniego dziesięciolecia. Podstawowym celem badań jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie jakie cechy istniejących zróźnicowań społeczno-przestrzennych w mieście oraz jakie cechy struktury fizycznej i gospodarczej danego obszaru miasta sprzyjają koncentracji ubóstwa.

Słowa kluczowe: ubóstwo, zróźnicowania społeczno-przestrzenne, segregacja przestrzenna

Zróźnicowania społeczno-przestrzenne w miastach Polski są już prawie od kilkudziesięciu lat przedmiotem różnorodnych badań i analiz. Badania te prowadzono głównie wobec miast kształtowanych w ramach gospodarki centralnie sterowanej. W ostatnim dziesięcioleciu uwagę koncentrowano na konsekwencjach transformacji społecznej, gospodarczej i politycznej, zainicjowanej w Polsce po roku 1989. Powszechnie obserwowanym zjawiskiem w skali wszystkich krajów Europy Centralnej podlegających transformacji jest przewartościowanie dotychczasowej hierarchii społecznej i radykalny wzrost zróźnicowań społecznych, a ten ma oczywiście swój wymiar przestrzenny. Następuje stosunkowo szybki wzrost zróźnicowań regionalnych oraz szczególnie wyraźnie zauważalny wzrost zróźnicowań społeczno-przestrzennych pomiędzy miastami, a zwłaszcza wewnątrz miast. W kształtującej się nowej strukturze społeczno-zawodowej i społecznej miast Polski, niezależnie od przyjętego sposobu badań i kryteriów można wydzielić co najmniej trzy (poza wieloma innymi) kategorie społeczne, które kształtują swoje nowe oblicze uzyskując nową pozycję społeczną, ekonomiczną, znaczenie polityczne oraz nową pozycję przestrzenną, tj.: elitę, klasę średnią oraz biedotę.

Podjęte badania mają na celu znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy narastanie obszarów ubóstwa w miastach Polski jest zjawiskiem, które ma swoją genezę w poprzednich okresach historycznych rozwoju miasta czy jest zjawiskiem nowym – kształtującym się dopiero w ostatnim dziesięcioleciu. Istotnym elementem badań jest również określenie tzw. „uwarunkowań przestrzennych”, tj. odpowiedź na pytanie jakie cechy istniejących różnicowań społeczno-przestrzennych w mieście oraz jakie cechy struktury fizycznej i gospodarczej danego obszaru miasta sprzyjają koncentracji ubóstwa lub kształtowaniu się specyficznych obszarów ubóstwa?

Zjawisko ubóstwa miejskiego od wielu lat jest jednym z ważniejszych problemów polityki społecznej w miastach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. W ogromnej debacie wokół aspektów przestrzennych zagadnienia nierówności i sprawiedliwości społecznej, wypowiadali się również liderzy nauk geograficznych, społecznych i ekonomicznych. Warto przypomnieć prace takich badaczy jak M. Castels (1977), D. Harvey (1973) i D. Smith (1994).

Podobnie w Polsce, pojęcie ubóstwa jest przedmiotem licznych dyskusji, kontrowersji politycznych i debat teoretycznych. Należy nadmienić, że istnieją różne koncepcje socjologiczne, ekonomiczne, psychologiczne i polityczne ubóstwa. Najpowszechniej przyjmuje się definicje skupione wokół koncepcji biedy jako rezultatu niewystarczających dochodów. Przyjmuje się założenie, że w krajach o gospodarce rynkowej dostęp do dobrobytu i osiągany poziom warunków życia regulowany jest za pośrednictwem osiąganego dochodu. Poziom ubóstwa określa się więc na podstawie liczby osób pobierających pomoc ze strony różnych władz, albo na podstawie określenia tzw. linii ubóstwa, udziału procentowego dochodu osiąganego przez gospodarstwo domowe w stosunku do średniego dochodu w danym mieście, regionie lub kraju. Wzrost liczby osób otrzymujących pomoc traktowany jest w tym przypadku jako wzrost skali ubóstwa. Na przykład w miastach Niemiec w latach 1970–1993 udział osób otrzymujących pomoc wzrósł z 1,6% do 7,3% (Taubmann, 2000). Podobne zjawisko wystąpiło również i jest szczegółowo badane w miastach innych krajów wysoko rozwiniętych (np.: Hamnett, 1998a, b; Musterd i van Kempen 2000; Edwards i Flanty 1998; Burges 1995; Beaumont i inni 2000; van Kempen 1994).

Badania problemu ubóstwa w Polsce, na skutek polityki przemilczania problemu, który nie powinien się pojawiać w „państwie socjalistycznym” (Kryczła, 1992), praktycznie do początku lat dziewięćdziesiątych były stosunkowo nieliczne. Ubóstwo w przestrzeni miast można było identyfikować za pośrednictwem analiz rozmieszczenia ludności starej (Węclawowicz, 1988), analizy starych zasobów mieszkaniowych (Czeczarda, 1986; Kozłowska, 1973), skutków przestrzennych socjalistycznej polityki mieszkaniowej (Rębowska, 1985; Kaczmarek, 1996), koncentracji patologii społecznej i przestępczości (Bartnicki, 1991).

Zmianę przyniosły dopiero szczegółowe badania empiryczne, wraz z wykorzystaniem dorobku metodologicznego, wypracowanego w krajach zachodnich, a następnie przeglądem definicji, metod badawczych ubóstwa oraz analizą sposobów walki z ubóstwem w okresie transformacji społeczno-gospodarczej Polski, zapre-

zentowane w roku 1996 w książce S. Golinowskiej (red.) pt. *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*.

Zjawisko ubóstwa, a zwłaszcza jego narastanie w okresie transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce skupiło uwagę nie tylko wielu badaczy z nauk społecznych, ale również polityków. Dyskusje wokół definicji, skali ubóstwa, metodologii badań stały się elementem gry politycznej oraz budzą silne emocje społeczne. Narastanie nierówności w dochodach pomiędzy poszczególnymi kategoriami społecznymi w warunkach zachowania jeszcze silnych preferencji egalitarystycznych w społeczeństwie, przyczynia się do utrzymywania się poczucia zagrożenia znalezieniem się w kategorii „przegrych” transformacji społeczno-gospodarczej.

Zjawisko ubóstwa w skali całych jednostek administracyjnych, w tym miast, jest możliwe do oceny na podstawie podstawowych informacji statystycznych (np. prace: Panek, 2001; Ochocki i Szukielojć-Biekuńska, 1996). Szczegółowe analizy w skali wewnątrzmięskiej są nieliczne. Wyjątkiem są socjologiczne badania Łodzi pokazujące silne zróżnicowania przestrzenne identyfikujące enklawy biedy oraz problematykę kształtowania się underclass (Warzywoda-Kruszyńska, 1999; Warzywoda-Kruszyńska i Grotowska-Leden, 1997). W badaniach geograficznych zjawisko ubóstwa w skali wewnątrzmięskiej opisywane było w przypadku Warszawy (Węclawowicz, 1997), Gdyni (Skupowa i Czepczyński, 1999; Skupowa, 2001), Słupska (Rydz, 2001). Obraz stanu ubóstwa w strukturze społeczno-przestrzennej miast opisywany na podstawie materiałów statystycznych jest zbyt ogólnikowy i przedstawiany zawsze za pomocą danych pośrednich. Starając się zidentyfikować lokalizację przestrzenną i opisać koncentrację ubóstwa jako podstawowego elementu narastania polaryzacji społeczno-przestrzennej przeprowadzono badania empiryczne, opierając się na wywiadach z pracownikami Ośrodków Pomocy Społecznej w Warszawie¹, Radomiu², i Mławie³; przeprowadzono także studia bibliograficzne dotyczące wielu miast Polski.

Zebrano głównie informacje dotyczące podstawowych problemów społecznych oraz charakterystyki społecznej mieszkańców poszczególnych części miast. Zwrócono zwłaszcza uwagę na lokalizację przestrzenną osób otrzymujących pomoc społeczną oraz charakterystykę obszarów szczególnej koncentracji ubóstwa. Uzyskany obraz rozmieszczenia ubóstwa w przestrzeni badanych miast jest więc w dużym stopniu obrazem percepcji problemu ubóstwa według pracowników Ośrodków Pomocy Społecznej.

¹ Badania własne przeprowadzone dla lat 1996 i 1997. Wykorzystano również materiały zgromadzone przez I. Cieślińską w ramach przygotowywanej pracy licencjackiej pod kierunkiem G. Węclawowicza pt.: *Ubóstwo w dzielnicy Śródmieście Gminy Warszawa-Centrum*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pultusku, Wydział Administracji, Pultusk 2001.

² Badania własne przeprowadzone w 1998 r. w ramach przygotowywania *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Radomia*.

³ Wykorzystano materiały zgromadzone przez G. Żmijewską w ramach przygotowywanej pracy licencjackiej pod kierunkiem G. Węclawowicza pt.: *Kwestia ubóstwa w Mławie*, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pultusku, Wydział Administracji, Pultusk 2001.

Analiza aspektu zróżnicowania przestrzennego ubóstwa w miastach wymaga umieszczenia tego pojęcia w relacji do bardziej ogólnych pojęć wykluczenia społecznego (ang. *social exclusion*) i integracji społecznej (Jordan, 1997; Zalewska, 1997; Czapliński i Panek, 2000). Wymaga również poznania rola zróżnicowania przestrzennego czy lokalizacji przestrzennej gospodarstwa domowego w podtrzymywaniu, kształtowaniu, czy niwelowaniu skali wykluczenia społecznego, stymulowaniu lub przeszkadzaniu integracji społecznej. W analizach przestrzennych pierwszym, „powierzchnowym” wymiarem wykluczenia społecznego jednostki lub gospodarstwa domowego rodziny jest segregacja przestrzenna. W wielu analizach społecznych zakładano, że wymiarem integracji może być tzw. wymieszanie przestrzenne grup i kategorii społecznych, na stosunkowo niewielkim obszarze miasta (osiedle, kwartał, rejon, jednostka sąsiedzka itp.).

W największych miastach Polski pod koniec okresu gospodarki centralnie sterowanej można już było zarejestrować zjawisko silnej segregacji przestrzennej. Pomiar wskaźników segregacji przestrzennej⁴, oparte na danych ze Spisu Powszechnego 1988 r. oraz podział przestrzeni miasta na jednostki urbanistyczne, wskazywały na oddzielenie przestrzenne np. robotników w takim stopniu (wskaźniki segregacji: 94,37 w Łodzi, 87,31 w Krakowie i 72,93 we Wrocławiu), że niektóre jednostki przestrzenne stanowiły niemal getta robotnicze (Węclawowicz, 1992). W mniejszym stopniu dotyczyło to wówczas segregacji ludności według wykształcenia, ale grupą ludności, która najsilniej była oddzielona przestrzennie od pozostałych grup była ludność z wykształceniem wyższym (wskaźniki segregacji: 28,57 w Krakowie, 26,67 w Warszawie i 26,01 we Wrocławiu).

Podobnie pojęcie marginalizacji często wiązane jest z lokalizacją przestrzenną jednostki czy gospodarstwa domowego w takim miejscu struktur społeczno-przestrzennej miasta, które charakteryzuje się gorszymi warunkami życia oraz ma niższy prestiż społeczny.

Celem prezentowanego artykułu, który ma charakter pilotażowy, nie jest analiza pojęciowa, ale przedstawienie problematyki ubóstwa tak jak jest ona odbierana, często niespójnie z bardziej precyzyjnymi definicjami, przez pracowników ośrodków pomocy społecznej.

Wywiady przeprowadzone z pracownikami ośrodków pomocy społecznej w analizowanych miastach pozwoliły stwierdzić (niezależnie od oficjalnych statystyk), że istotne pogorszenie sytuacji nastąpiło około 1990 r. Związane to było z wprowadzeniem ustawy po pomocy społecznej, albowiem poprzednie ustawy nie pozwalały na ujawnienie pełnej skali problemu i na adekwatne udzielanie pomocy. Przed rokiem 1990 udzielano pomocy głównie osobom chorym i starym. Zwiększenie liczby osób zgłaszających się o pomoc związane było również z wprowadzeniem ustaw prorodzinnych. Wydaje się zasadne stwierdzenie, że znaczny wzrost

⁴ Wskaźnik segregacji mierzy zróżnicowanie rozmieszczenia danej zmiennej w stosunku do pozostałych zmiennych. Przybiera wartości bliskie zero przy całkowitym równomiernym rozmieszczeniu danej grupy i wartości 100 przy całkowitej koncentracji w jednej jednostce przestrzennej.

problemu ubóstwa w początkach lat 90., nie może być jednoznacznie wiązany z transformacją społeczno-gospodarczą po roku 1989, ale powinien być wiązany z powstaniem możliwości ujawnienia skali problemu ubóstwa.

Podobnie jak inne elementy ubóstwa, również bezdomność nie jest zjawiskiem nowym powstałym po roku 1989. Państwo socjalistyczne po prostu nie uwzględniło tego problemu i rozwiązywało go jedynie metodami administracyjnymi lub represyjnymi. Nowymi zjawiskami przyczyniającymi się do wzrostu bezdomności są: pojawienie się i narastanie bezrobocia w miastach i na wsi, likwidacja hoteli robotniczych, narastanie narkomanii i alkoholizmu, zmniejszenie obawy przed represjami administracyjno-kontrolnymi władz. Nowym zjawiskiem są również eksmisje z zajmowanych mieszkań, związane zazwyczaj z wieloletnim zadłużeniem. Bezdomność jest jednym z największych wyzwań dla demokratycznego społeczeństwa gospodarki rynkowej. Jest również jednym z najbardziej rzucających się w oczy zjawisk społecznych związanych z ubóstwem, szczególnie widocznym w miastach.

Miasta stanowią obszar szczególnej koncentracji bezdomnych poprzez stwarzanie większych szans przeżycia i znalezienia schronienia niż obszary wiejskie. Bezdomni przyjeżdżają głównie do Warszawy w nadziei na uzyskanie szybszej pomocy, ale zjawisko to dotyczy w rzeczywistości wszystkich wielkich miast. W wielkich miastach znajdują się przede wszystkim różnego rodzaju ośrodki pomocy: noclegownie, schroniska, mieszkania socjalne, darmowe stołówki.

Zjawisko bezdomności, pomimo istnienia już wielu opracowań (np. Dobrowolski, 1998) jest jeszcze słabo rozpoznane. Świadczą o tym szacunki bezdomności wahające się od 200–300 tys. osób w połowie, do 300–350 tys. pod koniec lat dziewięćdziesiątych, przy wynikach badań A. Przemysłowskiego (Gazeta Wyborcza 21 lipca 1998), opartych na zgłoszeniach po świadectwa udziałowe wskazujących na znacznie mniejszą skalę problemu: 30 tys. osób bezdomnych w skali całego kraju, w tym około 10–15 tys. osób w schroniskach dla bezdomnych.

Obszarami koncentracji przestrzennej bezdomnych, w zależności od pory roku, są szczególnie obszary komunikacyjne miast: dworce, kanały, mosty oraz parki, obszary zdegradowanego mieszkalnictwa opuszczonego lub przeznaczonego do wyburzenia, piwnice i klatki schodowe wielorodzinnych bloków mieszkalnych.

Instytucjonalnymi obszarami koncentracji przestrzennej bezdomnych są: schroniska, noclegownie, okresowo izby wytrzeźwień, szpitale, domy samotnych matek, jadłodajnie, punkty pomocy medycznej, domy dla ofiar przemocy, domy stałego pobytu dla dzieci i młodzieży. W Warszawie na przykład jest 28 różnych placówek dla bezdomnych.

Analizę problematyki przestrzennej ubóstwa przeprowadzono na przykładzie trzech miast. Wybrano Warszawę jako stolicę i miasto, które stanowi „lokomotywę” rozwoju gospodarczego i należy niewątpliwie do największych wygranych procesu transformacji społeczno-gospodarczej. Jednocześnie jest to miasto, w którym występują silne kontrasty społeczno-przestrzenne, zwłaszcza dzięki nagromadzeniu bogactwa.

Drugim miastem wybranym do analizy jest Radom. Miasto to położone jest w centrum jednego z obszarów depresji gospodarczej kraju obejmującego (poza obszarem tzw. „Ściany Wschodniej”) znaczną część środkowej Polski. Radom ma dosyć długie „tradycje” zajmowania najniższej pozycji w większości analiz, dotyczących rozwoju i wskaźników jakości życia w największych miastach Polski.

Trzecim miastem jest Mława – znacznie mniejsza pod względem liczby ludności, należąca do kategorii miast średnich, ale położona również na obszarze depresji gospodarczej Mazowsza.

Wspólnym problemem społecznym analizowanych miast, tak jak wszystkich innych miast Polski, jest bezrobocie. Problem bezrobocia wydaje się być głównym generatorem narastania różnicowań społecznych, a zwłaszcza generującym ubóstwo. Przemiany gospodarcze w analizowanych miastach wyrażały się w latach 90. zmniejszaniem się roli przemysłu, rosło natomiast zatrudnienie w handlu i usługach. W Warszawie nie wystąpiło zjawisko masowego bezrobocia, a straty miejsc pracy związane z deindustrializacją skompensowane zostały dynamicznym rozwojem zatrudnienia w innych sektorach gospodarki. W przypadku Mławy, a zwłaszcza Radomia rozwój gospodarczy tych miast nie był w stanie skompensować utraty miejsc pracy związanej z upadkiem nierentownych zakładów państwowych. Zjawisko to związane było z ogólnym spadkiem aktywności zawodowej, recesją gospodarki oraz przechodzeniem do gospodarki rynkowej.

W miastach Polski proces różnicowania społecznego przestrzeni nabrał tempa już w latach 70. (Węclawowicz, 1988). Szczególnie silne narastanie różnicowań, wraz z kryzysem społeczno-gospodarczym, występowało w latach 80. Najbardziej radykalne zmiany zarówno w latach 70. jak i 80. rejestrowane były w zależności od typu budownictwa mieszkaniowego.

Narastanie różnicowań w latach 90. znacznie się pogłębiło (Węclawowicz, 1997, 1999). Podstawowym kryterium w rywalizacji o nowe, lepsze zasoby mieszkaniowe i korzystną lokalizację przestrzenną stała się już wyłącznie siła ekonomiczna. Nasila się segregacja społeczna oraz upadek i marginalizacja obszarów starej zabudowy. Ludność bogata zaczyna się koncentrować w przestrzennie odizolowanych enklawach wysokiego standardu mieszkaniowego, ludność biedna zaś na obszarach starego zdekapitalizowanego budownictwa. Pierwszym statystycznie uchwytym objawem narastania różnicowań tego typu jest pojawienie się zaległości w opłatach za mieszkanie. W dalszej kolejności następuje różnicowanie poszczególnych obszarów miasta ze względu na stopień wyposażenia gospodarstw domowych. Dalej następuje starzenie się i szybkie zużycie nieremontowanej infrastruktury technicznej mieszkań, pojawiają się w większym stopniu zjawiska patologii społecznej, w końcu następuje „wymuszona” migracja prowadząca bezpośrednio do segregacji społecznej.

Specyficzne procesy zachodzą na terenach śródmieścia miast Polski w zależności od stopnia sukcesu gospodarczego miasta, w warunkach gospodarki rynkowej. W miastach będących w dalszym ciągu w kryzysie gospodarczym na obszarach centralnych (zabudowanych zazwyczaj starymi budynkami), następuje sukcesja

przez ludność ubogą lub margines społeczny. Jednocześnie następuje dekapitalizacja i marginalizacja społeczna stosunkowo nowych (powojennych) osiedli mieszkaniowych. Dotyczy to zwłaszcza zasobów komunalnych, ale również częściowo zasobów spółdzielczych. W miastach osiągających sukces gospodarczy następuje stopniowa rewitalizacja, zwłaszcza zabytkowych części miasta oraz klasyczny proces *gentrification* – zdobywania stopniowej przewagi przez wyższe grupy społeczno-zawodowe. Powstaje często mozaikowy układ przestrzenny, czyli zamieszkiwanie w tej samej przestrzeni, po sąsiedzku, przez ludność ubogą i bogatą.

W latach 1990. zarówno w skali regionalnej jak i we wszystkich miastach nastąpił znaczny wzrost zróżnicowań społeczno-przestrzennych (Węclawowicz, 1997, 1999). Struktura przestrzenna tych zróżnicowań była jednak już zapisana (w znacznym stopniu zdeterminowana ówczesną strukturą społeczno-przestrzenną) w przestrzeni miasta przed rokiem 1989. Innymi słowy, obszary bogate lub elitarne stały się jeszcze bardziej elitarne i bogate, a obszary biedne jeszcze bardziej biedne.

Przemiany społeczne, jakkolwiek miały w ostatnich latach znaczną dynamikę, zaznaczają się w przestrzeni obszarów miejskich ze znacznym opóźnieniem. Zazwyczaj obszary o wysokim statusie społecznym pozostają takie same lub wzmacniają swoją pozycję. Podobnie obszary nędzy i patologii – albo rozszerzają swój zasięg albo nieznacznie kurczą się. Zmienia się natomiast stosunkowo szybko skala zróżnicowań w skali ogólnej.

Istotnym elementem zróżnicowań społeczno-przestrzennych miast pozostają w dalszym ciągu zróżnicowania demograficzne, a zwłaszcza podział przestrzeni miasta na obszary demograficzne „młode” i „stare”. Na przykład w przypadku Warszawy wskaźnik segregacji ludności w wieku 60 lat i więcej osiągał wartość 29,50, gospodarstw domowych emerytów 36,74, a gospodarstw domowych trzy- i czteroosobowych 57,82 (Węclawowicz, 1993). Podstawowym elementem przestrzennym różnicującym skład demograficzny poszczególnych obszarów jest odległość od centrum. Centralne części miasta odznaczają się zazwyczaj najwyższymi udziałami ludności starej i kobiet, peryferyjne natomiast – zdecydowanie większym udziałem ludności młodszej i dzieci. Typowym zjawiskiem jest koncentracja poszczególnych grup demograficznych na obszarze osiedli mieszkaniowych w zależności od okresu budowy i zasiedlania. Obszar największej koncentracji ludności w wieku 50–60 lat (na podstawie danych ze Spisu Powszechnego z roku 1988, a więc teraz ta grupa ma 60–70 lat) pokrywa się często z obszarem osiedli robotniczych, których mieszkańcy utrzymują się z emerytury, a osiedla te pojawiają się w strukturze społeczno-przestrzennej miast jako stosunkowo nowy obszar problemowy koncentracji ubóstwa.

Podobnie wszystkie dotychczasowe analizy rozmieszczenia ludności według grup zawodowych, według wykształcenia oraz wszystkich innych kategorii społeczno-zawodowych w przestrzeni miasta mogą posłużyć jako przybliżony obraz rozmieszczenia aktualnych problemów społecznych takich jak bezrobocie, ubóstwo, patologia społeczna. Założenie, że bezrobocie dotknęło najwcześniej pracowników dużych zakładów przemysłowych, którzy mieszkali w większych gru-

pach w ściśle określonych osiedlach mieszkaniowych danego miasta, pozwala określić prawdopodobną lokalizację przestrzenną problemu bezrobocia w mieście.

Pośrednim wskaźnikiem klasyfikacji przestrzeni miasta na obszary bogate i biedne jest wykształcenie oraz poziom kwalifikacji zawodowych mieszkańców poszczególnych części miasta. Ludność posiadająca wykształcenie wyższe koncentrowała się w bogatszych częściach miasta, z lepszymi warunkami mieszkaniowymi, ale tylko częściowo pokrywa się to z rozmieszczeniem ludności zatrudnionej w nauce, oświacie, kulturze i sztuce. Ludność z wykształceniem średnim koncentruje się na podobnych obszarach jak ludność z wykształceniem wyższym. Ludność o wykształceniu zasadniczym zawodowym lub tylko podstawowym w większej liczbie zamieszkiwała obszary o gorszych warunkach mieszkaniowych i na terenach o charakterze wiejskim. Pokrywa się to również z rozmieszczeniem ludności zatrudnionej na stanowiskach robotniczych (Węclawowicz, 1994).

Rozmieszczenie ubóstwa w przestrzeni badanych miast jest silnie zróżnicowane. Poszczególne dzielnice i części miast mają swoją specyfikę, ukształtowaną często jeszcze przed II wojną światową. Można wydzielić co najmniej trzy typy obszarów lub „dzielnic problemowych”.

Pierwszy typ – to obszary o charakterze podmiejskim, które w znacznym stopniu zachowały elementy wiejskiego charakteru, pomimo włączenia w granice administracyjne miasta i znacznej rozbudowy po II wojnie światowej. W pobliżu wielkich miast i aglomeracji miejskich jest to również cała strefa podmiejska, podlegająca gwałtownym procesom suburbanizacji. Kształtują się obecnie dwa podtypy tej strefy: bogatych osiedli willowych klasy średniej oraz ubogich osiedli przekształconej zabudowy wiejskiej.

Drugi typ to obszary zdominowane przez nowe, wznoszone po II wojnie światowej, wieloblokowe osiedla mieszkaniowe. Osiedla te są silnie zróżnicowane pod względem społecznym, jakości budownictwa i lokalizacji w przestrzeni miast.

Trzeci typ, to centralne części miasta: reprezentacyjne śródmieścia, „Stare Miasta” centra usługowo handlowe, ale równie często stare i zdekapitalizowane budownictwo mieszkaniowe o bardzo zróżnicowanej strukturze tkanki miejskiej.

Struktura przestrzenna ubóstwa w Warszawie

Rozmieszczenie ubóstwa w przestrzeni Warszawy jest silnie zróżnicowane (ryc. 1). Specyfika Ursusa jako gminy o charakterze podmiejskim polega na znacznym uzależnieniu miasta od jednego zakładu produkcyjnego, który był patronem i najbogatszym inwestorem w mieście. Obecnie na obszarze gminy można wydzielić „Stary Ursus”, który stanowi największy obszar koncentracji ubóstwa. Cechą charakterystyczną tego obszaru jest duży udział starych domów i budynków komunalnych. Tutaj koncentrują się starzy pracownicy Ursusa, teraz żyjący z rent i emerytur, których poziom nie wystarcza na godziwe utrzymanie. Właśnie z tej kategorii społecznej rekrutują się klienci pomocy społecznej – jest to zjawisko autentycz-

nej biedy i ubóstwa, nie związanej z patologiami społecznymi. Mieszkańcy starego Ursusa, w dużym stopniu starzy, ubodzy i od bardzo dawna związani z Ursusem stanowią znaczny kontrast wobec ludności napływowej, zamieszkałej zazwyczaj w osiedlach przyzakładowych „za torami”. W strukturze przestrzennej Ursusa szczególnie duże znaczenie społeczne mają ogródki działkowe: stanowią one dodatkowe źródło utrzymania dla wielu osób.

Struktura społeczno-przestrzenna Gminy Włochy jest w znacznym stopniu podobna do struktury Ursusa. Również w przypadku Włoch głównym obszarem biedy są Stare Włochy. Obszar ten jest zdominowany przez stare budynki, często komunalne, w złym stanie technicznym, ze złą infrastrukturą komunalną. Mieszkają tu głównie rodziny stare, ale i rodziny z dużą liczbą dzieci. Mieszkańcy tej części Włoch stanowią najliczniejszą grupę osób korzystających z pomocy społecznej.

Również część Okęcia jest obszarem koncentracji ubóstwa i biedy zdominowanym przez stare domy, kamienice czynszowe. Okęcie, podobnie jak Stare Włochy, to utrwalone obszary biedy i ubóstwa, ponieważ od wielu lat były obszarami „zysłania” rodzin nie płacących czynszów lub z problemami społecznymi z całej Warszawy.



Ryc. 1. Obszary koncentracji ubóstwa i bogactwa w Warszawie w 1997 r.
1 – obszary i enklawy ubóstwa, 2 – enklawy bogactwa

Poor and wealthy areas in Warsaw, 1997

1 – enclaves of poverty and poverty areas, 2 – enclaves of wealth

W Rembertowie, podobnie jak Ursus i Włochy rozdzielonym torami kolejowymi na część lepszą i gorszą, obszarem koncentracji ubóstwa i patologii jest cały Nowy Rembertów. Praktycznie w co drugim domu mieszkają rodziny żyjące w ubóstwie. Znaczna część mieszkańców pochodzi z rodzin przesiedlanych tutaj z całej Warszawy z obszarów wyburzeń, patologii społecznych i problemowych. Rembertów po 1960 r. stał się „składem” dla całej Warszawy, tu przesiedlano kryminalistów, osoby z rozbitych rodzin. Przesiedlenia te spowodowały sztuczną segregację ludności biednej. W tej części Rembertowa dominują domy i mieszkania bez wody i kanalizacji, ogrzewane piecami węglowymi; są to głównie mieszkania kwaterunkowe oraz mieszkania kwaterunkowe objęte szczególnym trybem najmu. Do tej pory brak jest podstawowej infrastruktury miejskiej, chodników i ulic itp. Należy przypomnieć, że przeniesiono tu również bazar, dla którego Rembertów stał się zapleczem generując wiele problemów patologicznych.

Lepsza część Rembertowa, „za torami”, posiada również kilka enklaw ubóstwa. W skali całej gminy, według pracowników pomocy społecznej, prawie 50% mieszkańców gminy żyje w ubóstwie. Wśród osób biednych dominują osoby w starszym wieku, ale w ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost liczby osób młodszych znajdujących się w nędzy.

Gmina Wilanów obejmuje dwa strukturalnie odmienne obszary: miejskie i wiejskie. Część miejska została zabudowana w znacznym stopniu domami spółdzielni mieszkaniowych oraz stała się obszarem koncentracji najbogatszych mieszkańców Warszawy. Część wiejska stanowi obszar przemieszanego bardzo bogatego budownictwa mieszkaniowego z obszarami starej zabudowy wiejskiej i substandardu.

Gmina Wawer obejmuje w większości obszary budownictwa jednorodzinnego. Większym wyjątkiem jest Marysin Wawerski, stanowiący jednocześnie obszar koncentracji biedy i ubóstwa. Budownictwo komunalne na terenie Marysina Wawerskiego, zwłaszcza na północ od ul. Korkowej, aż do lasu, jest obszarem koncentracji patologii zwłaszcza w wysokich blokach. Mieszkania te, pomimo że w pełni wyposażone w infrastrukturę, są w znacznym stopniu zdewastowane. Mieszka tu społeczność mająca najwięcej roszczeń, z silnym poczuciem działania w grupie. Duża część mieszkańców to osoby i rodziny przesiedlone z całej Pragi Południe z obszarów patologicznych.

Drugim obszarem koncentracji ubóstwa i biedy jest pas nadwiślański od Wału Miedzeszyńskiego do Traktu Lubelskiego (Las Zbytki, cały Julianów) wraz z częścią Falenicy. W sumie koncentracja ubóstwa i biedy wraz z patologią społeczną występuje na obszarach peryferycznych gminy. Na pozostałych obszarach, poza punktowym rozmieszczeniem klientów pomocy społecznej, nie ma większych obszarów koncentracji.

W gminie można obserwować drugie pokolenie korzystających z pomocy. W skali całej gminy Wawer udział ludności ubogiej wynosi od 20% do 25%.

Gmina Białoleka stanowi obszar zdominowany przez podmiejskie tereny o charakterze wiejskim oraz jedno wielkie osiedle mieszkaniowe Tarchomin. Ten podział fizyczny odzwierciedla również wyraźny podział społeczny. Na terenach wiej-

skich, poza powstającymi tu gwałtownie ekskluzywnymi osiedlami budownictwa jednorodzinnego, dominują substandardowe mieszkania i w starym budownictwie zamieszkałe głównie przez osoby stare. Wielkie osiedle mieszkaniowe Tarchomin – to głównie koncentracja problemów alkoholowych, dzieci niepełnosprawnych z alergiami i porażeniem mózgowym oraz bezrobocie. Głównymi problemami generującymi ubóstwo są alkoholizm i bezrobocie.

Wśród gmin zdominowanych przez wielkie osiedla mieszkaniowe największą jest Ursynów. Gmina ta obejmuje największe nowe osiedla mieszkaniowe w Warszawie. Nowość mieszkań oraz korzystna lokalizacja przyciągały ludność silniejszą ekonomicznie i społecznie. Obecnie na terenie gminy brak jest wyraźnych obszarów koncentracji ubóstwa i patologii społecznej. Zjawiskiem potencjalnie groźnym, które może generować ubóstwo jest narkomania, szczególnie silnie występująca w szkołach oraz koncentracja w gminie chorób psychicznych.

Podobnie Bemowo, jako jedna z młodszych gmin Warszawy, w stosunkowo małym stopniu boryka się z ubóstwem. Występuje jedynie problem przesiedleńców z Pragi, ale są oni rozproszeni (tylko w jednym przypadku kilka rodzin przeniesiono i rozkwaterowano, ale do jednego bloku). Społeczność ta utrzymuje ścisłe kontakty i te związki przyczyniły się do kształtowania kolejnego pokolenia przyzwyczajonego do korzystania z pomocy społecznej jako stylu życia. Enklawą przestrzenną ubóstwa otoczoną terenami pustymi jest obszar przy ul. Radiowej, gdzie znajduje się około 160 mieszkań komunalnych w zdewastowanych budynkach.

Na terenie gminy Bielany ukształtował się duży rejon koncentracji ubóstwa biedy i zjawisk patologicznych. Głównym obszarem patologii i ubóstwa jest ul. Palisadowa i obszar pomiędzy hutą a cmentarzem. Aktualnie kształtuje się tu wielopokoleniowe środowisko kryminogenne, koncentrujące kryminalistów oraz osoby przebywające tu okresowo po wyrokach. Terenem koncentracji ubóstwa i zjawisk patologicznych, a zwłaszcza alkoholizmu, stał się także cały Wawrzyszew.

Gmina Targówek obejmuje aktualnie tereny wielkiego osiedla mieszkaniowego z lat 70. – Bródno oraz mniejsze osiedla na terenie starszego Targówka.

Podstawowym kompleksem problemów społecznych generujących ubóstwo w rejonie Bródna jest upośledzenie umysłowe i fizyczne części mieszkańców. Koncentracja biedy i ubóstwa dotyczy głównie bloków z mieszkaniami kwaterunkowymi na ulicach Bazyliańskiej, Łabiszyńskiej, Odrowąza, Pożarowej, mieszkaniach zakładowych PKP. Podstawowym problemem w rejonie Targówka, zwłaszcza Przemysłowego, jest alkoholizm. Na obszarze tym wolne tempo przebudowy i rewitalizacji budynków powoduje degradację starej i prywatnej substandardowej zabudowy. Ludność w młodszych grupach wieku stara się opuszczać dzielnicę, w rezultacie postępuje koncentracja ludzi starszych i ubogich. Praktycznie cały obszar Targówka Przemysłowego to obszar ubóstwa.

Na obszarze Targówka Mieszkalnego problemy związane z ubóstwem skoncentrowane są bardziej punktowo w kilku blokach komunalnych i substandardowych przy ulicy Radzymińskiej, gdzie zamieszkują osoby po eksmisjach i przesie-

dleniach. O wiele lepsza sytuacja występuje na terenie Zacisza, gdzie jedynym kompleksem problemów związanych z biedą jest samotność osób starych.

Na terenie dzielnicy Ochota gminy Centrum, jedynym większym obszarem koncentracji nędzy są rejon ulic Piotrkowskiej i Opaczewskiej oraz kwartał otoczony ulicami Barykady Września, Szczęśliwickiej, Dickensa i Grójeckiej.

Dzielnica Śródmieście gminy Centrum skupia całą mozaikę problemów związanych z biedą i ubóstwem lub prowadzących do nich. Podobnie jak w innych dzielnicach Centrum podstawowym problemem są ludzie starzy i alkoholizm. Specyficznymi zjawiskami śródmiejskimi o silnej koncentracji przestrzennej są prostytutka, narkomania i bezdomność. Bezdomni z całego obszaru Warszawy skupiają się w podziemiach Dworca Centralnego i w okolicach skrzyżowania Al. Jerozolimskich i ul. Emilii Plater. Prostytycja w swojej najbiedniejszej formie skoncentrowana jest w kwartale ograniczonym ulicami Al. Jerozolimskie, Niepodległości, Koszykowa, Marszałkowska. Rejonem rozprowadzania narkotyków i narkomanii jest pasaż na tyłach Domów Towarowych Centrum, częściowo Starówka. Zjawiska prostytutki, narkomanii i bezdomności współwystępują na jednych z najbardziej reprezentacyjnych obszarów Centrum razem z przejawami bogactwa, tradycji historycznej i najwartościowszych obszarów handlowych.

Przestrzeń Centrum jest rozerwana na drobne enklawy sąsiadujące ze sobą bardzo blisko. Wyraźne rozdzielenie przestrzeni biedy i patologii z przestrzenią reprezentacji i dobrobytu, dramatycznie zmienia się w ciągu doby. W godzinach pracy dominują w zasadzie pozytywne zachowania i wartości, wieczorem i w nocy większość ulic Centrum zostaje zdominowana przez zjawiska patologiczne.

Obszarami szczególnej koncentracji ubóstwa i biedy w Śródmieściu, podobnie jak w wielu innych starych dzielnicach, jest stare budownictwo komunalne. Znaczna część zasobów komunalnych zamieszkała jest przez ludność najuboższą. Sprywatyzowanie części tych zasobów przyniosło „wyspowo” znaczne polepszenie sytuacji, ale odbywało się to głównie drogą przesiedlania starych mieszkańców na inne tereny. Specyficznym obszarem koncentracji ubóstwa jest Muranów, zamieszkały w znacznej części przez ludność zubożałą i zestarzałą. W dodatku budynki w tej części miasta wymagają również znacznych remontów, na które nie stać aktualnych mieszkańców, zwłaszcza emerytów i rencistów.

Dzielnica Praga Południe należy „tradycyjnie” do najbardziej zróżnicowanych obszarów miasta pod względem kontrastów społecznych.

Największym obszarem koncentracji ubóstwa oraz zjawisk patologicznych są okolice Dworca Wschodniego i małe enklawy starego budownictwa czynszowego rozrzucone generalnie wzdłuż ul. Grochowskiej aż do bazaru przy placu Szembeka, który sam stanowi lokalne centrum ubóstwa. Specyficznym rejonem biedy jest kilka domów jednorodzinnych przy ul. Dudziarskiej położonych między torami i w pobliżu więzienia. Tu również znajdują się domy socjalne dla całej gminy Centrum, a zamieszkują tam prawie wyłącznie ludzie z marginesu społecznego. Istniejące tu budynki reprezentują bardzo niski standard (bez gazu i ciepłej wody, mieszkania małe ze wspólnymi łazienkami). W rejonie Kamionka natomiast znajduje się

jedyna w Warszawie koncentracja grupy etnicznej polskich Cyganów. Cyganie zamieszkują głównie w przedwojennych domach komunalnych i są stałymi klientami ośrodka pomocy społecznej.

Na obszarze Pragi Północ od kilku dziesięcioleci znajduje się biegun nędzy i ubóstwa, któremu towarzyszy koncentracja wszelkich możliwych patologii. Największym obszarem ubóstwa jest tzw. „trójkąt bermudzki” (ul. 11 Listopada–Stalowa–Szwedzka) i Szmulowizna z główną osią patologii i nędzy wzdłuż ul. Brzeskiej. Podstawowe problemy mieszkańców tego obszaru – to alkoholizm i życie ze złodziejstwa. Zdaniem pracowników ośrodka pomocy społecznej nie ma szans na aktywizację zawodową klientów ośrodka, ze względu na wielopokoleniową niechęć do podejmowania pracy.

Pomimo szczególnej koncentracji ubóstwa i zjawisk patologicznych pracownicy ośrodka twierdzą, że nie istnieje problem bezdomności. Stosunkowo łatwo jest uzyskać mieszkanie zastępcze, oczywiście bez standardowego wyposażenia, ale nie ma chętnych na mieszkania socjalne w tym rejonie. Istnieje natomiast dużo „pustostanów” zwłaszcza w budynkach do wyburzenia, gdzie masowo mieszkają ludzie z marginesu społecznego.

W dzielnicy Żoliborz, uważanej za jedną z lepszych dzielnic Warszawy, zdaniem pracowników ośrodka pomocy społecznej co czwarta rodzina zagrożona jest ubóstwem. Najczęstszym problemem jest alkoholizm i dysfunkcja rodzin oraz fakt, że około 10% mieszkańców jest niepełnosprawnych. Największą kategorią społeczną znajdującą się w ubóstwie są ludzie starzy zamieszkujący w budynkach powojennych. Szansę wyjścia z biedy mają jedynie ludzie młodzi; emeryci jeśli raz wpadną w krąg ubóstwa (jako klienci pomocy społecznej), to już tam zostają do końca życia.

Największy rejon koncentracji ubóstwa znajduje się na zachód i południe od Cytadeli. Obszar ten zajęty był częściowo przez budynki administracji wojskowej, które stały się budynkami komunalnymi. Obecnie budynki te są w złym stanie technicznym i są zamieszkałe w znacznym stopniu przez ludzi bez stałego źródła utrzymania. Generuje to koncentrację problemu alkoholizmu i przemocy, a patologie społeczne przekazywane są na następne pokolenie.

Obszarem sztucznie wytworzonej koncentracji ubóstwa można nazwać rejon ulic Bieniewickiej i Marii Kazimiery na Marymoncie. Zlokalizowane są tu cztero-piętrowe budynki z lat 30. z mieszkaniami rotacyjnymi dla osób korzystających z pomocy społecznej.

Dzielnica Mokotów obejmuje obszary bardzo zróżnicowane pod względem charakteru społecznego, wieku i typu zabudowy. Dzielnica ta należy tradycyjnie do najlepszych części Warszawy i gromadzi stosunkowo dużo mieszkańców lepiej zarabiających i o wyższej pozycji społeczno-zawodowej. Brak jest na tym terenie wyraźnych obszarów koncentracji ubóstwa, a mieszkańcy żyjący w nędzy czy ubóstwie występują zazwyczaj punktowo w otoczeniu mieszkańców o wyższym standardzie życia. Na obszarze młodszych osiedli mieszkaniowych, np. Stegny, Sadyba, podstawowym problemem społecznym prowadzącym do ubóstwa jest dysfunk-

cja rodzin. Często dotyczy to młodych małżeństw (zwłaszcza gdy matka jest na urlopie macierzyńskim), które nie są w stanie utrzymać się z jednej pensji. W takich osiedlach występują problemy młodych, samotnie wychowujących dzieci matek; problemy rodzin wielodzietnych, problemy rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Starsza część Mokotowa charakteryzuje się problemami ludzi starych, co w znacznym stopniu związane jest ze zbyt niskimi emeryturami i rentami.

Dzielnica Wola gminy Centrum zajmuje obszar, który stanowi mozaikę różnego typu miejskiego użytkowania ziemi, bardzo zróżnicowany pod względem statusu społecznego. Tradycyjnie była to dzielnica robotnicza o dużej koncentracji ubóstwa i nędzy. Pomimo znacznego unowocześnienia i przebudowy zasobów mieszkaniowych dzielnica zachowała swój robotniczy charakter, a na niektórych obszarach powstały enklawy nędzy i patologii. Dodatkowo upadek wielu gałęzi tradycyjnego przemysłu zatrudniającego tradycyjnie mieszkańców dzielnicy spowodował zubożenie znacznej części mieszkańców. Głównym kompleksem problemów, powodujących ubóstwo poza alkoholizmem, chorobami psychicznymi i bezrobociem jest starzenie się ludności. Znaczną część emerytów, w większych proporcjach niż w innych dzielnicach, nie stać na samodzielne utrzymanie się.

Podobnie jak w innych dzielnicach miasta, również na Woli występuje charakterystyczne zjawisko koncentracji ubóstwa w budownictwie komunalnym, a zwłaszcza w tzw. blokach rotacyjnych np. na ul. Syreny. Niemniej w przeciwieństwie do innych obszarów miasta zjawisko ubóstwa obejmuje w niemal równym stopniu mieszkańców zarówno mieszkań komunalnych jak spółdzielczych. Powoduje to znaczne przemieszanie przestrzenne osób żyjących w nędzy z osobami utrzymującymi dotychczasowy standard. Specyficznym obszarem koncentracji zjawisk patologicznych jest tzw. „Gibalak” oraz tereny wokół czterech miejskich noclegowni na ul. Stawki, Mszczonowskiej, Wolskiej i Żytniej.

Charakterystyka głównych obszarów ubóstwa w Radomiu

Miejski Ośrodek Pomocy Socjalnej w Radomiu podzielił przestrzeń miasta na 10 Rejonów Pracy Socjalnej (ryc. 2).

W rejonie pierwszym w Osiedlu 15-Lecia zabudowanym głównie blokami z lat 1950. i 1960. oraz przez domki jednorodzinne z lat 1960. i 1970., zamieszkują głównie osoby stare, utrzymujące się w większości z emerytury. Zjawiskiem generującym ubóstwo i inne zjawiska patologiczne jest fakt, że z pomocy materialnej korzysta głównie drugie pokolenie, które wspólnie zamieszkuje ze starymi rodzicami. Głównym problemem mieszkańców, poza zbyt niskimi emeryturami ludności starszej, jest brak środków finansowych wynikający przeważnie z niskich poborów oraz dużej liczby rodzin niepełnych, głównie samotnych matek.

Osiedle Nad Potokiem powstałe w latach 1970. zamieszkałe jest przez ludność pochodzenia robotniczego, głównie przez osoby w średnim wieku. Likwidacja dużych zakładów pracy w Radomiu powoduje, że w niektórych budynkach 1/3 miesz-

kańców to bezrobotni. Bezrobocie, zwłaszcza wśród ludności w wieku 40–50 lat, powoduje bezpośrednio powstawanie zaległości czynszowych, a następnie zwiększenie liczby klientów pomocy społecznej. Rodziny korzystające z pomocy to głównie rodziny bezrobotnych, ale również wielodzietne i niepełne. Szczególnym obszarem problemowym tego osiedla, gdzie większość mieszkańców korzysta z pomocy społecznej, są części ulic Olsztyńskiej, Katowickiej, Sadkowskiej, Grzybowskiej.

Największym obszarem problemowym Radomia jest rejon drugi, który obejmuje znaczną część śródmieścia. Dominuje tu stare przedwojenne budownictwo, jedynie 3 bloki to budynki 40-letnie. Przeważa prywatna własność lokali, a podstawowym problemem są dzicy lokatorzy, których z tego obszaru nikt nie eksmituje. Narastanie problemu ubóstwa powodowane jest również przenoszeniem tutaj osób, które nie płacą czynszu. Obszar ten zamieszkały jest w znacznym procencie przez osoby starsze, wśród których zdecydowanie dominują kobiety. Wśród około 20 tys. mieszkańców jest około 600 środowisk typowo patologicznych. Zdaniem pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej bezrobocie sięga tu miejscami do 50% mieszkańców, ale z tego około 45% posiada status bezrobotnego. Specyficzną kategorią społeczną są osoby wychodzące z zakładów karnych koncentrujące się na tym terenie.



Ryc. 2. Obszary koncentracji ubóstwa w Radomiu w 2000 r.

1 – obszary i enklawy ubóstwa

Poor areas in Radom, 2000

1 – enclaves of poverty and poverty areas

Problemy patologii społecznej w tej części miasta mają już charakter wielopokoleniowy, powodując narastanie zjawisk negatywnych. Na przykład, zdaniem pracowników socjalnych dużo osób żyje w konkubinacie. W takich przypadkach często trudno ustalić, kto jest ojcem. Typowym zjawiskiem jest znaczne spłaszczenie struktury wieku w rodzinach spowodowane faktem, że młodzi mają bardzo wcześnie dzieci, a w rezultacie dziadkowie są bardzo młodzi. Istnieje już trzecie pokolenie osób korzystających z pomocy, np. takich, które nigdy nie pracowały.

Społeczność lokalna w sensie socjologicznym praktycznie nie istnieje, mieszkańców charakteryzuje: duża anonimowość, brak solidarności lokalnej wokół pozytywnych celów (poza kilkoma starymi domami) oraz szczególna zwartość środowiska społecznego wokół negatywnych celów. Większość mieszkańców posiada tylko wykształcenie podstawowe lub niższe, zamieszkuje w zdewastowanych lokalach jedno- i dwuizbowych. Podstawową potrzebą jest posiadanie telewizora i video, podłączenie do sieci kablowej TV, a nie posiadanie np. butów, opłata czynszu czy utrzymywanie czystości. Podstawowym problemem społecznym tej części miasta jest alkoholizm, który jest głównym generatorem powstawania rodzin niepełnych oraz główną przyczyną ubóstwa.

Niektóre kwartały i domy stanowią swoiste centra patologii zamieszkałe przez wielu złodziei kieszonkowych, bezrobotnych. Na całym obszarze właściciele sklepów w różnej formie prawdopodobnie płacą haracze „bezrobotnym”, powoduje to tworzenie się zaczątków układów mafijnych. Podawano przykłady ulicy Żeromskiego, która przed wojną stanowiła część bogatej dzielnicy. Frontowe kamienice posiadały dobrze wyposażone mieszkania, a w oficynach mieszkała ludność biedniejsza. Obecnie frontowe kamienice w znacznym stopniu są również zdegradowane, a w oficynach, zazwyczaj bez podstawowej infrastruktury technicznej, zamieszkują prawie wyłącznie środowiska patologiczne.

Śródmiejski obszar rejonu trzeciego obejmuje część wspomnianego osiedla 15-lecia i stanowi jeden z najsilniejszych obszarów koncentracji ubóstwa. Część tego osiedla skupia osoby z licznymi problemami patologicznymi przestępczości i alkoholizmu. Część tego terenu zamieszkują również kryminalni przestępcy i recydywiści, jednocześnie jest to obszar omijany przez policję. Stałym problemem są eksmisje, a zdaniem pracowników pomocy społecznej nie ma warunków do resocjalizacji w warunkach, gdy zachowania patologiczne rozwijane są od dziecka. Powszechnym zjawiskiem jest ucieczka „normalnych rodzin” do innych rejonów miasta oraz postępujący napływ na ich miejsce osób i rodzin z problemami społecznymi.

Koncentracja ubóstwa występuje także w śródmiejskiej części rejonu czwartego. Generalnie obszar ten jest określany jako dzielnica: złodziejska, koncentracji inwalidów, koncentracji padaczki poalkoholowej, problemów patologii rodzinnej. Szczególnym przykładem jest ul. Traugutta, o złych warunkach mieszkaniowych, zamieszkała głównie przez ludzi starych.

Specyficzną enklawę tworzą Planty przydworcowe, zabudowane przez „lepsze” bloki mieszkaniowe Zakładów Metalowych. Na obszarze tym rozpoczął się

szybki proces degradacji, albowiem na miejsce ludzi wywiązujących się ze swoich zobowiązań sprowadzają się ludzie, którzy nie płacą za mieszkanie. Następuje negatywna selekcja – sprowadza się ludność o zachowaniach patologicznych. narasta problem napadów (w biały dzień) i alkoholizmu.

Szczególnym obszarem jest również ul. 1905 roku, zabudowana przez fabryki oraz przez bloki komunalne. Mieszkania komunalne na tym obszarze odznaczają się dużą rotacją mieszkańców związaną z eksmisjami, zamianą mieszkań przez osoby, które nie stać na czynsz. Zachodzi tu ciągłe zjawisko wymiany ludności. Podobnie ulice Obrońców, Kujawska, Łowicka tworzą tzw. „mały trójkąt bermudzki”. Znajdujące się tu bloki komunalne zamieszkuje w większości ludzie bez pracy, bardzo bierni, oczekujący tylko na pomoc. Aktualni mieszkańcy tych bloków pochodzą zazwyczaj z wyburzeń starych domów z tej samej dzielnicy. Często jest to już drugie pokolenie klientów pomocy społecznej o bardzo niskim wykształceniu i w znacznym stopniu zdeprawowane. Podobne zjawiska występują w źle utrzymanych czynszowych kamienicach ulic Limanowskiego i Dębowej.

Głównym problemem rejonu piątego, zabudowanego przez zespół kilku stosunkowo nowych osiedli mieszkaniowych oraz budownictwo o charakterze podmiejskim i wiejskim, generującym ubóstwo jest bezrobocie. Istotnym problemem są również zadłużenia w spółdzielniach mieszkaniowych, których prawdopodobnie nikt już nie jest w stanie spłacić. Automatycznie powoduje to wykluczenie ze spółdzielni mieszkaniowej i zagrożenie eksmisją lub eksmisją. Lokalnym obszarem koncentracji ubóstwa i związanej z nim patologii społecznej jest jeden blok zamieszkały przez osoby i rodziny z eksmisji.

Część śródmieścia wraz ze Starym Miastem będącym największym obszarem ubóstwa w Radomiu znajduje się w rejonie szóstym. Jest tu położony jeden z bardziej zwartych obszarów szczególnej koncentracji nędzy i problemów patologicznych, obejmujący ulice: Reja, Rwańska, Rynek, Koszarowa. Zamieszkuje tu szczególnie dużo rodzin niepełnych, z problemami alkoholowymi, byli więźniowie. Praktycznie nie ma tu „normalnych” rodzin. Specyficzne problemy występujące na tym obszarze to stosunkowo duży udział młodocianych matek oraz powrót gruźlicy (pomimo że jest tu poradnia przeciwgruźlicza). Stosunkowo duży jest udział pełnoletnich mężczyzn (kawalerów, rozwodników) będących na utrzymaniu matek (często emerytek), albo mieszkających samodzielnie.

Spółdzielcze osiedla wybudowane w latach 70.: Ustonie, Prędocinek, Młodzianów oraz była wieś Malczew, wchodzące w skład rejonu siódmego, nie są obszarami szczególnej koncentracji ubóstwa w przestrzeni miasta. Mieszkańcy osiedli to przeważnie ludność młoda, napływowa o silnym zróżnicowaniu społecznym. Dominują mieszkania duże, dobrze wyposażone.

Problemem jest przestępczość nieletnich, narkotyki, alkoholizm. Jednocześnie około 20% osób nie korzysta z pomocy społecznej, ponieważ ich dochód przekracza minimum, a często są to osoby, które wcześniej korzystały z pomocy i które powinny w dalszym ciągu otrzymywać pomoc. Dużym problemem dla części mieszkańców tego osiedla jest płacenie czynszu. Występuje wyraźna tendencja „uciecz-

ki”, tj. przeprowadzania się osób bogatszych gdzie indziej, pomimo że osiedla te zaliczane są w Radomiu do nienajgorszych.

Specyfiką Starego Miasta w granicach rejonu ósmego jest koncentracja paserów i agencji towarzyskich. Jednocześnie jest to obszar alkoholizmu i innych zjawisk patologicznych. Dominują tu budynki stare, zniszczone, od dawna nie remontowane.

Specyficznym obszarem na tym terenie jest Kozia Góra, gdzie przesiedlano osoby po eksmisji i powodujące problemy patologiczne. W latach 1990–1996 wybudowano tu bloki z mieszkaniami socjalnymi, które obecnie są zdewastowane. Problemem na tym obszarze jest duża liczba dzikich lokatorów.

Specyfiką okolic ulicy Halinowskiej jest obecność stosunkowo nowych osiedli położonych wśród starych budynków. W luksusowych mieszkaniach i domach widać ślady „dobrych czasów”, ale również ślady silnego zużycia i braku renowacji. Upadek zakładów przemysłowych, w których zatrudnieni byli mieszkańcy tego obszaru, spowodował bezrobocie. Bezrobocie na tym terenie często polega tylko na zarejestrowaniu, w rzeczywistości wielu mieszkańców pracuje w szarej strefie.

Ubóstwo w rejonie dziewiątym, który obejmuje różnorodne jednostki fizjonomiczne miasta, dotyczy bezrobocia jako głównego generatora problemów. Szczelnym obszarem problemowym są okolice ulic: Domagalskiego, Słowackiego gdzie mieszkają osoby starsze, wędrujące bez zameldowania, ale przebywają ciągle w tym samym rejonie. W okolicach ulic Kwiatkowskiego, Giserskiej, Lubońskiego zabudowanych starymi kamienicami większość rodzin nie posiada formalnie stałego miejsca zamieszkania. Mieszkania często zajmowane są „na dziko”, a mieszkańcy nie ponoszą na ogół żadnych opłat związanych z utrzymaniem domu – zazwyczaj podłączeni są nielegalnie do elektryczności i gazu.

Największym skupiskiem ludności w rejonie dziesiątym jest Osiedle Południe z lat 1980. zamieszkałe głównie przez względnie młodą ludność napływową. Osiedle to należy do jednych z lepszych w Radomiu, jest sprawnie zarządzane i stosunkowo dobrze wyposażone. Problemem społecznym związanym z ubóstwem na tym obszarze są eksmisje za nieplacenie czynszów, a osoby eksmitowane stają się niemal automatycznie klientami pomocy społecznej. Problemem społecznym tego osiedla wydaje się być również duża liczba młodocianych działających w grupach przestępczych i gangach samochodowych.

Ubóstwo w większej skali dotyczy osiedla Borki. Obszary przyległe do osiedla Borki charakteryzują się dużą liczbą bloków komunalnych zamieszkałych częściowo przez rodziny z problemami patologicznymi. Obszary problemowe, to okolice ulic Maratońska i Pawia oraz Żakowice zabudowane przez domki jednorodzinne. Starsza część tego obszaru jest skupiskiem patologii społecznej, ale biedni i bogaci mieszkają tu razem.

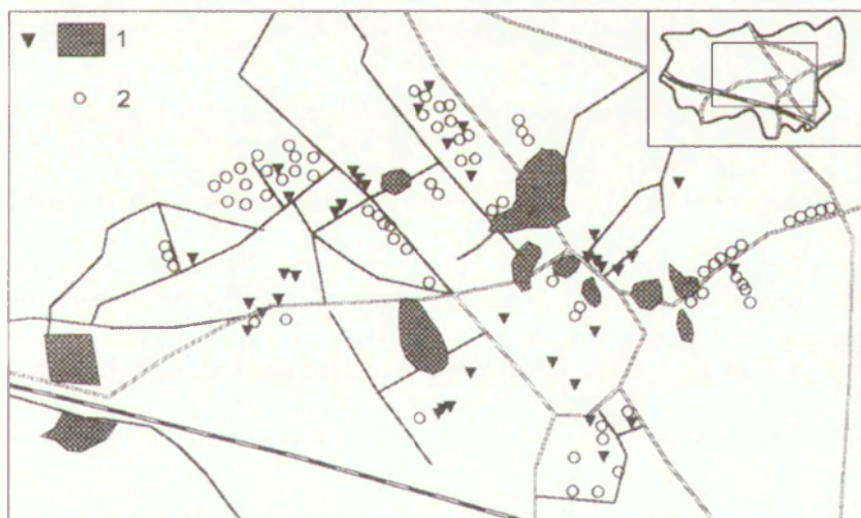
Na obszarze Podkanowa mającym charakter dzielnicy przemysłowej, ubóstwo i problemy patologiczne skoncentrowane są w kompleksie baraków kolejowych. Mieszka tu stosunkowo dużo ludności starej, nielegalnie, w tym byli więźniowie. Znajdują się tu również bloki socjalne dla osób eksmitowanych z osiedla Południe.

W przestrzeni Radomia ukształtował się ogromny, zwarty przestrzennie obszar ubóstwa i szczególnego nasilenia zjawisk patologii społecznej. Obszar ten obejmuje praktycznie całą centralną część miasta (tj. rejon pomocy społecznej: 2, 4, część rejonu 1, znaczną część rejonu 3, część rejonu 6). Skala i nasilenie zjawisk negatywnych pozwala określić ten obszar jako slumsy, przez analogię do pojęcia używanego w literaturze naukowej i publicystyce w stosunku do wielu miast na świecie.

Ubóstwo w Mławie

Rozmieszczenie przestrzenne ubóstwa w Mławie (ryc. 3) jest podobnie uwarunkowane jak w Radomiu. W Mławie można wydzielić obszar budownictwa przedwojennego obejmujący Stare Miasto oraz budynki wznoszone w czasie wojny oraz obszar budownictwa powojennego. Podobnie jak w Radomiu, stare budynki i kamienice są zwykle obszarami koncentracji ubóstwa rodzin problemowych, zamieszkałych przez klientów ośrodków pomocy społecznej.

W okresie przedwojennym obszar ten zamieszkały był również przez ludność biedną z enklawami ludności bogatszej. Część Starego Miasta zamieszkała była przez ludność żydowską tworząc getto. W okresie powojennym obszar ten został zabudowany blokami, ale w dalszym ciągu zamieszkuje tu w dużym stopniu ludność uboga. Zjawiskiem pogłębiającym koncentrację ubóstwa na obszarze Starego Miasta jest również struktura demograficzna. Generalnie następuje zmniejszanie się liczby ludności, postępuje proces starzenia się ludności, ucieczka ludności młod-



Ryc. 3. Obszary koncentracji ubóstwa i bogactwa w Mławie w 2001 r.
1 – obszary i enklawy ubóstwa, 2 – enklawy bogactwa

Poor and wealthy areas in Mława, 2000

1 – enclaves of poverty and poverty areas, 2 – enclaves of wealth

szej. Następuje również zmniejszanie działalności gospodarczej wyrażające się zmniejszaniem liczby sklepów wokół rynku.

Specyficznym obszarem koncentrującym zjawiska patologii społecznej oraz ubóstwo są ulice: Wójtostwo – obszar koncentracji ubóstwa jeszcze z okresu przedwojennego oraz Słowackiego zabudowana budynkami wzniesionymi w okresie wojny i zamieszkałymi w znacznym stopniu przez środowiska patologiczne. Obszarami koncentracji ubóstwa i patologii społecznej są również tzw. „baraki”, zamieszkałe przez osoby wykwaterowane za niepłacenie czynszu oraz przez ludność cygańską.

Trzecim obszarem koncentracji ubóstwa i patologii społecznej (posiadającym „tradycję” jeszcze przedwojenne), jest przedwojenna osada kolejarzy i robotników – Wólka.

Większość obszarów koncentracji ubóstwa w Mławie to obszary ukształtowane w okresie przedwojennym i „rozwinęte” w okresie gospodarki centralnie sterowanej pomimo egalitarnych założeń ideologicznych polityki społecznej i gospodarczej władz komunistycznych. Ubóstwo „zawsze” koncentrowało się w starych kamienicach, drewnianych domach, pozbawionych zazwyczaj podstawowych urządzeń infrastrukturalnych.

Nowe obszary ubóstwa to osiedla i pojedyncze budynki zamieszkałe przez ludność dotkniętą problemem bezrobocia. W Mławie dotyczy to na przykład mieszkańców bloku zakładowego w Wólce, zamieszkałego przez pracowników upadłego po 1990 roku zakładu produkcyjnego oraz bloków rotacyjnych dla klientów pomocy społecznej. O rozmiarach ubóstwa w skali całego miasta świadczyć może również fakt korzystania przez ponad 30% mieszkańców (posiadających tytuł prawny do lokalu mieszkalnego) z dodatków mieszkaniowych.

Wnioski

Narastanie ubóstwa w przestrzeni miasta można potraktować jako rezultat podstawowych zmian w strukturze stosunków społecznych oraz w zarządzaniu przestrzenią miejską. Generalnym problemem generującym ubóstwo wśród osób starszych jest fakt, że emerytura nawet po przepracowaniu kilkudziesięciu lat nie starczy na przeżycie. Należy podkreślić, że jest to stały błąd polityki państwa. Osoby takie w żadnym systemie gospodarczym nie powinny być klientami pomocy społecznej.

Pracownicy ośrodków pomocy społecznej kilkakrotnie wykazywali, że minimum socjalne państwa nie jest w stanie gwarantować utrzymania. Zwracano uwagę, że stan obciążeń stałych w postaci kosztów mieszkania, elektryczności itp. jest zbyt duży, a pieniądze, które pozostają nie wystarczają na życie.

Wydaje się, że należy wydzielić dwie kategorie ludzi, którzy znaleźli się w ubóstwie, jakkolwiek nie można takiej klasyfikacji przeprowadzić w sposób w pełni obiektywny. Pierwsza kategoria to jednostki, które znalazły się w ubóstwie w wyniku błędu systemowego – odpowiedzialność za to spada na wieloletnią politykę

państwa. Druga kategoria to jednostki, które znalazły się w ubóstwie w wyniku błędu indywidualnego lub własnego wyboru stylu życia.

Ujawnienie skali tego zjawiska, zwłaszcza w układzie przestrzennym miasta, jest kluczowym zagadnieniem dla zrozumienia przyczyn powstania, jego struktury oraz określenia czy ubóstwo na wszystkich obszarach ma charakter stały czy przejściowy.

Zwracano szczególną uwagę na nakładające się fale prywatyzacji poszczególnych zakładów z falami upadków zakładów i narastania ubóstwa. Skala ubóstwa jest więc znacznie większa niż by to wynikało ze statystyk, ponieważ zdaniem pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej, ustawodawca nie przewidział możliwości uzyskania pomocy przez osoby nisko zarabiające.

Podstawowe znaczenie w kształtowaniu współczesnego i przyszłego oblicza miasta polskich w najbliższych dekadach, posiadać będzie niewątpliwie transformacja struktury społecznej. „Klasyczną” nową kategorią społeczną znajdującą się w sferze ubóstwa jest grupa bezrobotnych oraz bezdomnych, a w przyszłości narastająca fala imigrantów z północno-wschodnich obszarów Polski, obszarów stagnacji i depresji gospodarczej.

Do wyjaśniania wzrostu ubóstwa w miastach zachodnich wykorzystywano różne koncepcje, wskazując za każdym razem inne przyczyny zaostrzenia problemu (Taubmann, 2000). Po pierwsze, obwiniano proces globalizacji i restrukturyzacji gospodarczej związanej z przejściem do społeczeństwa postindustrialnego; wiązano z tymi zjawiskami proces segmentacji rynku pracy. Po drugie, zwracano uwagę na wycofywanie się z koncepcji państwa opiekuńczego mającego zapewnić minimalny poziom dobrobytu wszystkim obywatelom. Po trzecie uważano, że zmiany społeczno-demograficzne poprzez rozpad tradycyjnych form i stylu życia rodziny, indywidualizację i różnicowanie stylów życia powodują powstanie większego ryzyka popadnięcia w ubóstwo.

W miastach dotkniętych bezrobociem i odziedziczonymi problemami ekonomicznymi rozwoju, o wiele szybciej rozszerza się sfera ubóstwa. Radom i Mława niestety należą do tej kategorii miast. W analizowanych miastach, podobnie jak w innych miastach polskich występuje koncentracja ubóstwa na obszarach skupisk ludności starej. Obszary ubóstwa rozszerzają swój zasięg przestrzenny zwłaszcza o nowe obszary, na których koncentruje się grupa bezrobotnych.

Przekształcenia własnościowe, a zwłaszcza prywatyzacja oraz odejście od subsydiowania gospodarki mieszkaniowej będą generowały silniejsze procesy segregacji mieszkaniowej w przestrzeni miasta mieszkańców według kryterium majątkowego. Towarzyszyć temu będzie szybkie rozwarstwienie majątkowe oraz nasilająca się polaryzacja społeczno-przestrzenna.

Polaryzacja społeczno-przestrzenna w strukturze miasta już obecnie ma bardzo dynamiczny przebieg. Podstawowe znaczenie ma odziedziczona struktura społeczno-przestrzenna. Przestrzeń miasta była na swój sposób waloryzowana, a obecnie przy silniejszym oddziaływaniu mechanizmów rynkowych następuje swoiste przewartościowanie. Mimo to wydaje się, że raz ukształtowany charakter społeczny

poszczególnych obszarów miasta w dużym stopniu zachowuje swoją aktualność. Zwiększy się niewątpliwie skala różnicowań społeczno-przestrzennych. Zjawisko to związane jest ze znacznym ubożeniem społeczeństwa oraz uzyskaniem szerszej swobody zmiany miejsca zamieszkania. Zwiększeniu stopnia mobilności społecznej zarówno w górę jak i w dół towarzyszyć będzie w większym stopniu ruchliwość przestrzenna. Dzielnice miasta o niskim statusie społecznym albo złych warunkach środowiskowych czy dostępności do rynku pracy opuszczane będą przez osoby bardziej mobilne ekonomicznie. Na obszary takie spychani będą natomiast ci, których nie będzie stać na lepsze mieszkania w lepszych dzielnicach. Spodziewać się należy zatem lawinowego narastania segregacji społecznej.

Podobne zjawiska można obserwować w procesie transformacji gospodarki centralnie planowanej w gospodarkę rynkową w innych miastach Polski oraz w skali regionalnej. Jednym z elementów specyficznych transformacji gospodarki postsojalistycznej jest ujawnianie oraz pojawianie się nowych różnicowań społeczno-przestrzennych oraz nowych kategorii ubóstwa.

Pojawiły się nowe kategorie ubóstwa, które zajmują coraz wyraźniej specyficzne miejsca w strukturze społeczno-przestrzennej miast. Monitorowanie tego zjawiska jest podstawowym elementem wiedzy o przemianach struktur społeczno-przestrzennych i kształtowaniu się nowej struktury miast. Wydaje się, że ubóstwo w miastach polskich, podobnie jak to się stało już dosyć dawno w miastach Europy zachodniej, przestaje być wynikiem tylko bezrobocia, niskich kwalifikacji i marginalizacji na rynku pracy. W naszych miastach istnieją już obszary, które można nazwać „slumsy” i pod tym względem doganiamy już miasta Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Oby to nie była jedyna sfera organizacji przestrzennej życia społeczno-gospodarczego, w której doganiamy wyżej rozwinięte kraje Zachodu.

W miastach Europy zachodniej ubóstwo obejmuje te grupy społeczne, które zostają odsunięte od głównego nurtu życia gospodarczego i społeczeństwa dobrobytu. Grupy te są przegrane przez wprowadzenie nowych regulacji ekonomicznych, społecznych i politycznych, które spełniają wymagania procesu globalizacji gospodarki miast.

Otwarcie gospodarki Warszawy i innych miast Polski na proces globalizacji oraz modernizacja związana z transformacją ustrojową, dodały swoje pozytywne efekty, ale również zwielokrotniły siłę oddziaływań negatywnych. Procesy te wystawiły miasta Polski na podwójną transformację: na porzucenie wielu form dawno zwulgaryzowanej idei egalitaryzmu i wycofanie się z dużej części opiekuńczej roli państwa nałożył się wzrost bezrobocia związany z dostosowaniem do gospodarki rynkowej oraz wpływ globalizacji gospodarczej.

Piśmiennictwo

- Bartnicki S., 1991, *Percepcja zagrożenia przestępczością – wstępna prezentacja wyników badań przeprowadzonych w 12 warszawskich osiedlach mieszkaniowych*, Conference Papers, 14, IGiPZ PAN, Warszawa, s.117–124.

- Beaumont J., Hamnett C., Lee P., Murie A., Oosthuizen R., 2000, *Comparative statistical analysis at national, metropolitan, local and neighbourhood level*, Urbex Series, 7.
- Castels M., 1977, *The Urban Question*, Edward Arnold, London.
- Czeczarda W., 1986, *Spoleczne problemy starej zabudowy mieszkaniowej. Wyniki badań terenowych*, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa.
- Cieślińska I., 2001, *Ubóstwo w dzielnicy Śródmieście Gminy Warszawa-Centrum*, praca licencjacka, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pultusku, Wydział Administracji, maszynopis.
- Czapliński J., Panek T. (red.) 2000, *Diagnoza społeczna 1999*, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa.
- Dobrowolski P., Mądry I. (red.), 1998, *Ubodzy i bezdomni*, Wydawnictwo UŚ, Katowice.
- Golinowska S. (red.), 1996, *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, IPiSS, Warszawa.
- Edwards P., Flatley J., 1998, *The Capital Divided: Mapping Poverty and Social Exclusion in London*, London Research Centre, London.
- Hamnett C., Cross D., 1998a, *Social polarisation and inequality in London: the earnings evidence, 1979–95*, Environment and Planning C – Government and Policy, 16, 6, s. 659–680.
- 1998b, *Social change, social polarisation and income inequality in London, 1979–1993*, Geojournal, 46, s. 39–50.
- Harvey D., 1973, *Social Justice and the City*, Blackwell, Oxford.
- Jordan B., 1997, *A Theory of Poverty and Social Exclusion*, Polity, Cambridge.
- Kaczmarek S., 1996, *Struktura przestrzenna warunków zamieszkiwania w Łodzi*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Kozińska D., 1984, *Problemy mieszkaniowe osób w starszym wieku*, Sprawy Mieszkania, 1, s. 8–16.
- Kryczka R., 1992, *Miejskie ubóstwo. Wstępne założenia teoretyczno-metodologiczne badań miast Górnośląska*, [w:] K. Wódz, K. Czekaj (red.), *Szkoła chicagowska w socjologii*, Uniwersytet Śląski, PTS Sekcja Socjologii Miasta, Katowice–Warszawa, s. 151–160.
- Musterd S., van Kempen R., 2000, *The spatial dimensions of urban social exclusion and integration: an European comparison*, Urbex Series, 8.
- Ochocki A., Szukielojć-Bieńkuńska A., 1996, *The methods of poverty measurement applied to household budget surveys in Poland*, [w:] *Poland, Habitant and Human Development*, UNDP, Foundation for Social Security.
- Panek T., 2001, *Strefa niedostatku i jej determinanty w Polsce*, Wiadomości Statystyczne, t. 1, GUS Warszawa, s. 21–32.
- Rębowska A., 1985, *Zróżnicowania społeczne – praktyczne skutki polityki mieszkaniowej na podstawie badań krakowskich osiedli z lat 1965–1980*, Sprawy Mieszkania, 4, s. 51–60.
- Rydz E., 2001, *Spoleczna i przestrzenna struktura Słupska w świetle geograficznej interpretacji ekologii miasta*, [w:] I. Sagan, M. Czeczpyński (red.) *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Uniwersytet Gdański, Katedra Geografii Ekonomicznej, Gdynia, s. 151–160.
- Skupowa J., Czeczpyński M., 1999, *Relikty gdyńskich slamsów w przestrzeni miejskiej*, [w:] *XI Konferencjum wiedzy o mieście. Zróżnicowanie przestrzenne struktur społecznych w dużych miastach*. Katedra Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 63–68.
- Skupowa J., 2001, *Gdynia. Osiedla bogactwa i biedy*, [w:] I. Sagan, M. Czeczpyński (red.) *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Uniwersytet Gdański, Katedra Geografii Ekonomicznej, Gdynia, s. 189–194.
- Smith D.M., 1994, *Geography and Social Justice*, Blackwell, Oxford.
- Taubmann W., 2000, *Urban Poverty in Germany*, [w:] I. Ianos, D. Pumain, J.B. Racine, *Integrated Urban System and Sustainability at Urban Life*, International Geographical Union Commission of Urban Development and Urban Life, Editura Tehnic Bucuresti, s. 235–251.
- Van Kempen E., 1994, *The dual city and the poor; social polarisation, segregation and life chances*, Urban Studies, 31, s. 995–1015.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Grotowska-Leder J., 1997, *Wybrane aspekty koncentracji biedy w Łodzi (Na przykładzie dzielnicy Śródmieście)*, Przegląd Socjologiczny, 46, s. 125–146.

- Warzywoda-Kruszyńska W., 1998, *Wiekomejszy biedni – formująca się underclass? Przypadek klientów pomocy społecznej*, *Kultura i Społeczeństwo*, 42, 2, s. 35–52.
- Węclawowicz G., 1988, *Elderly people in the socio-spatial structure of some Polish towns*, *Geographia Polonica*, 54, s. 139–149.
- 1992, *Segregacja ludności według poziomu wykształcenia w największych miastach Polski*. [w:] K. Wódcz, K. Czekaj (red.), *Szkola chicagowska w socjologii*, Uniwersytet Śląski, PTS Sekcja Socjologii Miasta, Katowice–Warszawa, s. 185–222.
 - 1993, *Zróżnicowania społeczno-przestrzenne Warszawy. Struktury demograficzne i gospodarstw domowych w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 1988*, [w:] *Struktury demograficzne i gospodarstw domowych*, Atlas Warszawy, Zeszyt 1, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 4–15.
 - 1994, *Zróżnicowania społeczno-przestrzenne Warszawy. Struktury wykształcenia i zatrudnienia ludności w świetle Narodowego Spisu Powszechnego 1988*, [w:] Atlas Warszawy, Zeszyt 2, IGiPZ PAN, Warszawa, s. II–XIX.
 - 1997, *Some Aspects of Income and Social Disparities in Poland – Regional and Intra Urban Scale*, [w:] *Urban and Regional Development in Italy and in Poland*, s. 315–334.
 - 1999, *Miasto polskie w transformacji – kształtowanie się miasta postsocjalistycznego*, [w:] *XI Konferencjum wiedzy o mieście: „Zróżnicowanie przestrzenne struktur społecznych w dużych miastach”*, Katedra Geografii Miast i Turystyki Uniwersytetu Łódzkiego, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź, s. 33–44.
- Zalewska D., 1997, *Ubóstwo. Teorie badania*. Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Żmijewska G., 2001, *Kwestia ubóstwa w Mławie*, praca licencjacka, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Wydział Administracji (maszynopis).

[Wpłynęło w lipcu 2001 r.]

GRZEGORZ WĘCLAWOWICZ

AREAS OF POVERTY – NEW OR OLD DIMENSION OF THE SOCIO-SPATIAL DIFFERENTIATION IN POLISH CITIES

The increase in social differentiation is one of the most frequently described phenomena of market transformation, not only in Poland but also in all post-Communist countries. All citizens could be classified as winners or losers in the transformation process. The main focus of this paper concerns the losers who are emerging from all social categories during this transformation process. Above all, it concerns the unemployed, the homeless, some unskilled workers, and the majority of elderly people and even part of the lower-level intelligentsia.

The first aim of the paper is to identify both the new and the old areas of poverty in the Polish cities selected for this study. The second is to investigate and if possible distinguish between the forces responsible for the formation of poverty which have arisen during the last decade and those forces which were already operating both under Communism and in pre-war Poland.

This study is based both on my previous research on socio-spatial differentiation in Polish cities and on recent interviews with social workers conducted in Warsaw, Radom and Mława. It is possible to identify two main causes of poverty: system error and personality factors. The former affects the majority of the elderly population, pensioners who

have a very low income determined by long-term government policies inherited from the Communist system. The 'system' – state policy – can also be blamed for the increase in poverty amongst both the unemployed and underpaid employees in the public sector. The latter, 'personality factors', concerns long-term pathological social categories, individual choice and social inertia.

Large urban areas have gradually become very expensive to live in for an increasing number of people but they can still survive by finding a niche in the informal sector of the economy. This new phenomenon contributes substantially to an increase in social polarisation and has an impact on spatial segregation. In spite of this, urban areas provide better opportunities than rural areas.

The main conclusion of this paper is that contemporary socio-spatial polarisation is not only the result of past socio-spatial stratification but also a result of a new differentiating process. The process of transformation has not only engendered new causes of poverty but also revealed more clearly existing areas of poverty. Moreover, these new areas of poverty are still in the initial stages of formation in urban space and in the suburban zone.

Geografia religii współczesnej Ukrainy

Geography of religion in today's Ukraine

PIOTR EBERHARDT

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55

Zarys treści. Przedmiotem opracowania jest problematyka religijna Ukrainy w ujęciu historyczno-geograficznym. Zwrócono uwagę na konsekwencje, jakie przyniosło jej położenie między katolicką Polską a prawosławną Rosją. Wykazano, że zróżnicowania religijne na Ukrainie ukształtowały się w strefowym układzie południkowym. Na podstawie obszernej dokumentacji statystycznej dokonano analizy struktury wyznaniowej Ukrainy według poszczególnych jednostek obwodowych.

Słowa kluczowe: Ukraina, religie, kościoły, konflikty

W ciągu ostatnich kilku lat geografia religii staje się ważną i rozwijającą się dynamicznie dziedziną geografii społeczno-ekonomicznej¹. Wiąże się to z faktem, że problematyka liczebności i rozmieszczenia wyznawców różnych wspólnot religijnych oraz zagadnienia stosunków międzykonfesyjnych w różnych krajach i regionach nabierają istotnego znaczenia nie tylko poznawczego, ale i politycznego. Konflikty między poszczególnymi społecznościami wywołane przyczynami religijnymi pojawiają się w różnych częściach świata. Dotychczas uważano, że są one relikdami przeszłości i dotyczą jedynie kontynentu afrykańskiego i azjatyckiego. Ostatnie wojny domowe w Bośni i Hercegowinie oraz w Kosowie, nie mówiąc już o niezakończonym konflikcie w północnej Irlandii pokazały, że nawet Europa nie jest w pełni wolna od wojen, w których impulsem sprawczym są różnice religijne.

Dużą rolę w rozbudzeniu zainteresowań wśród geografów problematyką religijną odegrała książka S. P. Huntingtona (1997). Według opinii tego amerykańskiego politologa, przyszłość świata zdominują konfrontacje różnych cywilizacji, w których decydującą rolę odegra czynnik religijny. Różnice kulturowe wynikają

¹ Po ukazaniu się fundamentalnego dzieła D.E. Sophera (1967) problematyka związana z geografją religii stała się ważną dziedziną geografii społecznej. Ukazało się na ten temat wiele prac w Stanach Zjednoczonych oraz w Europie Zachodniej. Zagadnienia konfesyjne w ujęciu przestrzennym stały się ostatnio obiektem zainteresowania geografów rosyjskich (Krindach 1996) oraz ukraińskich (Pavlov i inni, 1999). Polscy geografowie zajmują się tą dziedziną marginalnie. Warto jedynie wspomnieć o dwóch opracowaniach, które ukazały się w ośrodku krakowskim (Jackowski i inni, 1997, 1999).

ce z podziałów religijnych przesądają o tożsamości narodów i społeczeństw i one to zdeterminują przebieg przyszłych wydarzeń politycznych. Huntington dowodzi, że wiek XXI stanie się stuleciem walki i rywalizacji światopoglądowej między ośmioma głównymi cywilizacjami, które uformowały się na podstawie przesłanek religijnych. Dlatego bardzo ważną rolę odgrywają miejsca rozgraniczeń między poszczególnymi „cywilizacjami”. Zwłaszcza ważne są strefy przejściowe, w których stykają się bezpośrednio społeczeństwa należące do różnych wspólnot religijnych. Regiony tego typu narażone są nie tylko na lokalne konflikty, ale również na wojny, które mogą objąć szerszy zasięg terytorialny. Z tego też powodu Huntington wielokrotnie pisze w swojej książce na temat Ukrainy, którą uważa za obszar „stykowy”, przez który przechodzi granica między „cywilizacją zachodnią” a „cywilizacją wschodnią”².

Rozpatrzenie stosunków religijnych na terytorium Ukrainy jest więc istotne, gdyż może wyjaśnić kluczowe zagadnienie, a mianowicie w jakim stopniu Ukraina jest związana z tradycją i cywilizacją zachodnią (łacińską), a w jakim wschodnio-europejską. Ze względu na jej położenie stykowe ważne jest ustalenie, które obszary ukraińskie ciążą do zachodniej, a które do wschodniej strefy kulturowej Europy. Zrozumienie złożonej sytuacji konfesyjnej na Ukrainie wymaga dużej wiedzy z zakresu historii. Bez znajomości skomplikowanych wydarzeń historyczno-politycznych, które miały tam miejsce w ciągu ostatnich 1000 lat, trudno jest dokonać interpretacji współczesności³.

Nie wnikając w tę dość złożoną i szeroką problematykę warto jedynie przypomnieć podstawowy fakt, który zdeterminował losy narodu ukraińskiego, a mianowicie brak państwowości politycznej. Ukraina była przez stulecia przedmiotem, a nie podmiotem stosunków międzynarodowych. Była obiektem rywalizacji między katolicką Polską, należącą do kultury łańskiejszej a prawosławną Rosją, która wytworzyła własną cywilizację opartą na prawosławiu i despotycznym systemie

² S.P. Huntington zadaje sobie pytanie gdzie znajduje się wschodnia granica Europy i odpowiada w sposób następujący: »Najpełniejszej i najbardziej przekonującej odpowiedzi dostarcza wielka linia historyczna, oddzielająca od wieków wyznawców zachodniego chrześcijaństwa od ludów muzułmańskich i prawosławnych. Pochodzi ona z czasów podziału cesarstwa rzymskiego w IV wieku i utworzenia świętego Cesarstwa Rzymskiego w wieku X. Przebiega mniej więcej w tym samym miejscu od co najmniej pięciuset lat. Od północy biegnie wzdłuż dzisiejszej granicy między Finlandią a Rosją, następnie wzdłuż granic państw bałtyckich z Rosją, przez zachodnią Białoruś, przecina Ukrainę dzieląc ją na unicki zachód i prawosławny wschód, potem Rumunię, gdzie oddziela Transylwanię z katolicką, węgierską ludnością od reszty kraju. W byłej Jugosławii biegnie wzdłuż granicy między Słowenią a Chorwacją a pozostałymi republikami. Na Bałkanach pokrywa się rzecz jasna z historyczną granicą między Austro-Węgrami a Imperium Osmańskim. Jest kulturową granicą Europy, a w świecie po zakończeniu zimnej wojny stanowi też polityczną i gospodarczą rubież Europy i Zachodu« (Huntington, 1997, s. 232–233).

Niewątpliwie to wielkie rozgraniczenie kulturowo-cywilizacyjne istnieje i w tej kwestii autor ma rację, chociaż w szczegółach nie ustrzegł się od uproszczeń. Na przykład na terytorium Ukrainy i Białorusi granica ta nie przebiegała w ciągu 500 lat w tym samym miejscu, lecz ulegała wielokrotnym i niebagatelny przesunięciom między Bugiem a Dnieprem.

³ Po latach zafałszowań i deformacji ukazały się nowe podręczniki historii Ukrainy, które w nowym świetle ukazują dzieje narodu ukraińskiego (Subtelnyj, 1993; Hrycak, 2000).

władzy⁴. Przełomowym wydarzeniem, które miało swoje brzemiennie skutki kulturowe, polityczne i społeczne, było przyjęcie przez Ruś Kijowską w 988 roku chrześcijaństwa z Bizancjum. W tym samym mniej więcej czasie Polska, Czechy i Węgry weszły w orbitę kultury zachodnioeuropejskiej przyjmując chrześcijaństwo z Rzymu. Ukształtowało się wówczas wspomniane wyżej rozgraniczenie między obu obrządkami religijnymi. Przebiegało ono południkowo i było w przybliżeniu zbieżne z obecną granicą polityczną między Polską a Ukrainą. Po upadku Rusi Kijowskiej ziemie współczesnej Ukrainy stały się obiektem ekspansji Litwy a następnie Polski, która w połowie XIV wieku zajmuje dużą część Podola i Wołyń. Po Unii Lubelskiej (1569) ziemie ukraińskie stały się integralną częścią Korony. Przyniosło to istotne konsekwencje cywilizacyjno-kulturowe – następowały silne procesy polonizacji i katolicyzacji. Ukoronowaniem tych przemian była Unia religijna w Brześciu (1596), która utworzyła kościół unicki.

Obszary dzisiejszej Białorusi i Ukrainy znalazły się w wiekach XVI, XVII i XVIII pod przemożnym wpływem cywilizacji zachodniej, która odcisnęła swoje piętno na całokształcie życia tych rozległych terytorialnie obszarów. Zachodzące w tym czasie procesy etniczne były dość złożone. Z jednej strony w ucieczce przed pańszczyzną w XVI–XVIII w. napływały na prawobrzeżną Ukrainę tysiące chłopów z Polski, którzy zatracali bardzo szybko język polski, przyjmowali miejscową religię i wtapiali się w lud ukraiński. Z drugiej szlachta pochodzenia ukraińskiego (rusińskiego) masowo się polonizowała i przechodziła na katolicyzm. Te dwa procesy, występujące jednocześnie, stwarzały na prawobrzeżnej Ukrainie obszary wielokulturowe o dość specyficznych obyczajach i folklorze, zarówno chłopskim jak i szlacheckim. Na tereny wschodnie I Rzeczypospolitej napłynęła ludność żydowska, niemiecka i ormiańska. Wielokulturowość tych obszarów odzwierciedliła się w pejzażu każdego miasta, w którym znalazły się kościół rzymskokatolicki, cerkiew prawosławna (względnie greckokatolicka) oraz synagoga.

Następna faza dziejów po wojnach kozackich i szwedzkich wiązała się ze wzmocnieniem militarnym Rosji i utratą znaczenia politycznego Rzeczypospolitej. Po upadku Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku prawie całe dzisiejsze terytorium Ukrainy (bez wschodniej Galicji, północnej Bukowiny i Rusi Zakarpackiej) znalazło się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego. Celem Moskwy stała się dekatolicyzacja i depolonizacja anektowanych terenów. Następuje likwidacja kościoła unickiego (1839) oraz reaktywowanie prawosławia na terenach bezpośrednio włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego⁵. Nie wzbudziło to wśród wiernych wyraźniejszego oporu.

⁴ Problematyka zróżnicowań cywilizacyjno-religijnych centralnej i wschodniej Europy doczekała się w Polsce obszernej literatury. Inspirującą rolę odegrały tu książki F. Konecznego (1935, 1973), które obecnie są przypomniane. Z ostatnich pozycji zasługuje na uwagę praca zbiorowa *Katolicyzm w Rosji* (1997).

⁵ Na ziemi ukraińskiej należącej do Rzeczypospolitej Kościół greckokatolicki (unicki) w XVII i XVIII w. stopniowo umacniał się i przed rozbiorami prawie cała ludność prawobrzeżnej Ukrainy była wyznania unickiego. Na przykład na Kijowszczyźnie i Polesiu w okresie panowania ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego było 1902 parafii greckokatolickich, a zaledwie 20 prawosławnych (Hreczko, 1999, s. 356).

Dopiero ta sama akcja podjęta w Królestwie Polskim na Chelmszczyźnie i Podlasiu (1875) spotkała się z protestem unitów, którzy po edykcje tolerancyjnym (1905) przeszli masowo na rzymskokatolicyzm.

Pomimo silnej antypolskiej presji rosyjskiej, aż do I wojny światowej ziemiaństwo polskie na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie stanowiło potężną siłę ekonomiczną i kulturową⁶ a między Bugiem a Dnieprem, pomimo dyskryminacji i represji, działały setki parafii rzymskokatolickich. Jedynie tzw. lewobrzeżna Ukraina oraz południowe rejony stepowe miały już zdecydowanie prawosławny charakter.

Celowe działania władzy carskiej przynosiły w pewnym stopniu oczekiwane przez Rosjan rezultaty. W ciągu całego XIX wieku, a zwłaszcza po Powstaniu Styczniowym zachodziło na Ukrainie stopniowe cofanie się polskości i katolicyzmu. Kolejnym elementem odgrywającym ważną rolę była emancypacja ukraińskiej warstwy chłopskiej i marginalizacja znaczenia drobnej szlachty polskiej. Pojawienie się świadomej warstwy chłopskiej oraz inteligencji ukraińskiej pochodzenia plebejskiego zmieniło obraz cywilizacyjny kraju. Pod względem narodowościowym kraj stawał się coraz bardziej ukraiński, a polskość i katolicyzm nabierały charakteru wyspowego.

Odmienne procesy występowały na ziemiach ukraińskich należących do Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Państwo austriackie prowadziło w zakresie religijnym politykę neutralną i tolerancyjną. Chociaż preferowało rzymskokatolicyzm, to jednak w zakresie innych wspólnot zagwarantowano pełną tolerancję. Kościół grekokatolicki (unicki) oraz rzymskokatolicki działały w warunkach pełnej stabilizacji i wolności. Prawosławie odgrywało rolę minimalną. Na terytorium wschodniej Galicji następowała wyraźna polaryzacja narodowościowo-religijna. Ludność polska, obejmująca około 1/4 zaludnienia, utożsamiała się z obrządkiem łacińskim, zaś ukraińska z obrządkiem grekokatolickim.

Wydarzenia związane z I wojną światową, rewolucją bolszewicką oraz powstaniem suwerennego państwa polskiego oddziaływały w sposób istotny na sytuację poszczególnych grup narodowościowych na Ukrainie. Na podstawie traktatu ryskiego powstało nowe rozgraniczenie polityczne. Tereny na wschód od Zbrucza znalazły się w granicach Bolszewickiej Rosji, zaś na zachód – w składzie II Rzeczypospolitej. Na obszarze Sowieckiej Ukrainy rozpoczęła się kampania antyreligijna mająca na celu zlikwidowanie wszystkich kościołów. Wierzenia i praktyki religijne zostały uznane nie tylko za niezgodne z nauką i w najwyższym stopniu społecz-

⁶ Francuski historyk D. Beauvois (1987, 1996) przedstawia w swoich książkach rolę zemiaństwa polskiego na prawobrzeżnej Ukrainie. Zwraca uwagę nie tylko na istotną rolę kulturotwórczą, ale także na siłę ekonomiczną polskich ziemian, do których należały wielkie majątki ziemskie oraz doskonale prosperujące zakłady przemysłowe (cukrownie, gorzelnie itp.). Byli oni wyznania rzymskokatolickiego. Tradycyjnie nawiązywali do kultury zachodnioeuropejskiej. Bogata szlachta całkowicie niezależna materialnie była w stanie utrzymać swoją odrębność kulturową, w tym język polski. Trudniejsza była sytuacja drobnej szlachty, która w wyniku specjalnie zorganizowanej przez Carat akcji dyskryminacyjnej utraciła szlachectwo i uległa częściowej rutenizacji. Wszystko to razem wpływało to na obraz kraju, który politycznie był podporządkowany prawosławnej Rosji, lecz cywilizacyjnie miał oblicze mieszane, leżąc na styku wpływów zachodu i Moskwy.

nie szkodliwe, ale władza sowiecka uważała je za główną przeszkodę w tworzeniu nowego ustroju komunistycznego⁷. Prześladowania objęły kościoły wszystkich wyznań. Główne uderzenie skierowano na prawosławie, które reprezentowało największą siłę. Metody walki były zróżnicowane. Oprócz masowych rozstrzeliwań duchownych oraz deportowania ich do obozów pracy rozwijano dywersję, zmierzającą do rozbicia od wewnątrz wspólnot religijnych i ich podporządkowania. Na Ukrainie z inspiracji władz sowieckich powstały trzy odłamy prawosławnej Cerkwi: Niezależna Cerkiew Ukraińska, tzw. „Żywa Cerkiew” oraz Cerkiew wierna patriarsze moskiewskiemu. Największą rolę odegrało jednak zastraszanie wiernych oraz masowe akcje ateizacji wśród dzieci i młodzieży.

Totalne represje objęły Kościół rzymskokatolicki. Konfiskaty oraz niszczenie obiektów sakralnych związane były z eksterminacją duchowieństwa. Represje trwające do końca lat trzydziestych doprowadziły do całkowitego zniszczenia struktur duszpasterskich Kościoła katolickiego i prawie pełnej likwidacji fizycznej duchowieństwa. W końcu 1938 roku zamknięto na sowieckiej Ukrainie ostatnie czynne kościoły oraz aresztowano i zesłano do łagrów pozostałych jeszcze na wolności katolickich duchownych.

Na terytorium, które w okresie międzywojennym należało do Polski, Czechosłowacji i Rumunii warunki religijne były w miarę ustabilizowane. W południowo-wschodniej Polsce Kościół prawosławny dominował na obszarze województwa wołyńskiego, zaś Kościół greckokatolicki w województwach: stanisławowskim, tarnopolskim oraz lwowskim.

Polskie władze państwowe udzielały wyraźnego poparcia Kościołowi rzymskokatolickiemu, który skupiał głównie Polaków. W mniejszych miastach przeważała ludność żydowska wyznająca judaizm, wielu Żydów mieszkało we Lwowie. W dwudziestoleciu międzywojennym granica polityczna wzdłuż Zbrucza oddzielała więc obszary, na których odmiennie kształtowały się stosunki religijne. Stan ten trwał do 17 IX 1939. Włączenie południowo-wschodniej Polski do Ukraińskiej SRS stało się początkiem prześladowań organizowanych przez władze sowieckie wobec wszystkich obrządków wyznaniowych. Wtargnięcie armii niemieckiej wprowadziło kolejną zmianę sytuacji. Należy jedynie zaznaczyć, że w czasie okupacji hitlerowskiej istniała możliwość prowadzenia normalnej działalności duszpasterskiej przez wszystkie kościoły chrześcijańskie. Warunki polityczne na całym tym obszarze były jednak zróżnicowane.

Walki zbrojne między różnymi ugrupowaniami narodowościowymi i politycznymi doprowadziły do pełnej destabilizacji. Kolejne wejście Armii Sowieckiej nie tylko przyniosło powrót: władzy komunistycznej, ale również ostatecznie już dołączono do Ukraińskiej SRS tereny położone na wschód od linii Curzona, północną Bukowinę, rejon nadmorski położony między ujściem Dniestru i Dunaju oraz Ruś

⁷ Celem podjętej akcji była całkowita likwidacja światopoglądu religijnego. 5 maja 1932 r. ogłoszono pięciolatkę antyreligijną, która zapowiadała: »do dnia 1 V 1937 r. na całym terytorium ZSRR nie powinno pozostać ani jednego domu modlitwy i samo pojęcie boga winno zostać przekreślone jako przeżytek średniowiecza, jako instrument ucisku mas robotniczych« (Dzwonkowski, 1997, s. 61).

Zakarpacką. Większa część katolickiej ludności polskiej opuściła ziemie włączone do Ukrainy.

Władze sowieckie przystąpiły do likwidacji Kościoła greckokatolickiego na terenach anektowanych. Zażądano od hierarchii kościelnej anulowania unii z Rzymem i przyłączenia się do Kościoła prawosławnego. Po odrzuceniu tego ultimatum przez hierarchów kościoła greckokatolickiego aresztowano biskupów greckokatolickich wraz z ich metropolitą Józefem Slipyjem (11 IV 1945). Wobec zdecydowania negatywnej postawy metropolity władze sowieckie utworzyły tzw. grupę inicjatywną, złożoną z kilkunastu księży, która w dniach 9–10 III 1946 r. zorganizowała pseudosobór we Lwowie. Przewodniczyli mu członkowie wspomnianej grupy, a na 1270 księży w obradach uczestniczyło 214 sterroryzowanych przez władze sowieckie. „Sobór Lwowski” anulował unię brzeską i zwrócił się do patriarchów moskiewskiego i konstantynopolitańskiego z prośbą o przyłączenie wszystkich parafii greckokatolickich do Kościoła prawosławnego.

Od początku było wiadomo, że „Sobór Lwowski” nie był kanoniczny, gdyż nie zwołała go legalna władza kościelna, ani reprezentatywny, nie wyrażał również woli ogółu wiernych obrządku greckokatolickiego. Księża, którzy nie zaakceptowali jego decyzji zostali jednak aresztowani i osadzeni w więzieniach. Świątynie greckokatolickie (unickie) zostały oddane Kościołowi prawosławnemu. Mimo tych represji Kościół greckokatolicki prowadził działalność w „katakumbach”. Odrodziła się też podziemna hierarchia. Funkcjonowały nielegalne seminaria duchowne. Pod koniec lat 70. działało we Lwowie w podziemnym duszpasterstwie 80 księży greckokatolickich, a na całej Ukrainie od dwustu do trzystu (Nabywaniec, 1993, s. 106).

Władze sowieckie prowadziły aktywną politykę zwalczania religii. W całym okresie powojennym nie dochodziło do masowego ludobójstwa, jak to miało miejsce w latach 30., niemniej duchowni byli szykanowani. Liczba obiektów sakralnych malała, gdyż przeznaczano je na cele gospodarcze. Kościół prawosławny ulegał marginalizacji i jedynie na obszarze byłej wschodniej Galicji był względnie preferowany. Z powodu systematycznie zmniejszającej się liczby Polaków Kościół rzymskokatolicki odgrywał rolę niewielką. Po eksterminacji ludności żydowskiej przez nazistów prawie wszystkie synagogi uległy zniszczeniu, względnie były wykorzystywane jako magazyny produktów rolnych lub zakłady przemysłowe. Wraz z zagładą Żydów nastąpił koniec wielowiekowej działalności judaizmu, który na ziemi ukraińskiej skupiał wielu wyznawców i odgrywał istotną rolę w życiu społeczności żydowskiej.

Ze względu na fakt, że po II wojnie światowej organizacje religijne nie stanowiły już dla systemu sowieckiego żadnego realnego zagrożenia politycznego, były one tolerowane. Traktowano je jako relikty minionej epoki historycznej, które w przyszłości samoczynnie zanikną. Przy takim stosunku władz partyjnych dopuszczone do legalnej działalności kościoły wegetowały, mając bardzo ograniczone możliwości wpływania na życie społeczeństwa. W końcu lat 80. wśród wspólnot religijnych dominowała Rosyjska Prawosławna Cerkiew Patriarchatu Kijowskie-

go, która w 1987 r. miała 3 976 zarejestrowanych parafii. Ponadto oficjalnie funkcjonował Kościół rzymskokatolicki, który w 1988 posiadał zaledwie 102 parafie. Działały również nieliczne parafie protestanckie. Nie udało się władzom w pełni unicestwić Kościoła greckokatolickiego, który jak już nadmieniono działał w podziemiu na obszarze zachodniej Ukrainy.

Rozpad Związku Sowieckiego, upadek komunizmu oraz powstanie suwerennej Ukrainy diametralnie zmieniły sytuację religijną. Po siedemdziesięciu latach (w zachodniej części kraju po 45) prześladowań, terroru i totalnej ateizacji powstały warunki do odrodzenia religijnego i odtworzenia struktur organizacyjnych wspólnot religijnych. Działalność duszpasterską rozpoczęły wszystkie tradycyjne Kościoły. Równocześnie pojawiły się na Ukrainie różnorodne sekty oraz nieznane dotychczas związki religijne.

Najbardziej skomplikowane wydarzenia miały miejsce wewnątrz Kościoła prawosławnego. Był on największą organizacją religijną i grupował najwięcej wiernych. Pomimo prowadzonej akcji laicyzacyjnej i poniesionych strat obejmował najwięcej duchownych, świątyń i parafii. Większość ludności na Ukrainie z wyjątkiem historycznej Galicji była wyznania prawosławnego lub czuła się związana rodowodem z Kościołem prawosławnym i w razie powrotu do światopoglądu religijnego wiązała się najczęściej z prawosławiem, który był jej najbliższy ze względu na przekazywaną pamięć o przeszłości. W tym też Kościele odrodzenie religijne oraz powrót do normalnego działania wywołały najczęściej zjawisk o charakterze dezintegracyjnym. W ostatecznym rezultacie ukształtowało się i rozpoczęło działalność siedem odrębnych organizacji kościoła prawosławnego, a mianowicie:

- Ukraińska Cerkiew Prawosławna,
- Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego,
- Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna,
- Rosyjska Cerkiew Prawosławna,
- Rosyjska Wolna Cerkiew Prawosławna (zagraniczna),
- Niezależna Wspólnota Prawosławna,
- Greckie Wspólnoty Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej.

Z tych siedmiu oddzielnych organizacji religijnych jedynie trzy pierwsze odgrywają, ze względu na liczbę parafii i wiernych, istotną rolę. Pozostałe działają przede wszystkim wśród nie-Ukraińców. Dla wielu biskupów i całego patriarchatu prawosławnego żyjącego na Ukrainie powstanie suwerennego państwa ukraińskiego było dużym zaskoczeniem. To nieoczekiwane i brzemiennie w skutki wydarzenie wymagało ułożenia na nowych warunkach stosunków z patriarchatem moskiewskim, do tej pory mającym nadrzędną pozycję oraz ustosunkowania się do nowej sytuacji politycznej czyli konieczności funkcjonowania w nowym suwerennym państwie.

Pojawiły się rozbieżne stanowiska wśród biskupów należących do Wszechrosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Tendencje do wyodrębnienia się z zależności od Moskiewskiego Patriarchatu były na tyle silne, że kwestia ta stała się obiektem debat soboru, który odbył się w styczniu 1990, czyli jeszcze przed uzyskaniem

niepodległości przez Ukrainę. W rezultacie podjętych postanowień powstała Ukraińska Cerkiew Prawosławna mająca administracyjną niezależność, lecz podporządkowanie kanoniczne Moskiewskiemu Patriarchatowi. Do wiosny 1992 r. na czele Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi stał metropolita Filaret (Michajło Denisenko). Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę (24 VIII 1991) Filaret zorganizował sobór, który ogłosił organizacyjne oderwanie kościoła prawosławnego działającego w granicach politycznych niepodległej Ukrainy od Moskiewskiego Patriarchatu (1–3 XI 1991). Równocześnie rozpoczęło się tworzenie struktur Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej. Początki samodzielnego działania tej Cerkwi miały miejsce w lutym 1989 roku, kiedy to w Kijowie utworzono Komitet Odrodzenia Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej. Następnie przeniesiono działalność do Lwowa, gdzie 19 IX 1989 roku w soborze Piotra i Pawła powstała pierwsza parafia autokefaliczna. Stało się to impulsem do tworzenia nowych parafii. Umożliwiło też rozpoczęcie w czerwcu 1990 roku w Kijowie obrad pierwszego soboru wszechukraińskiego, który wybrał swoim Patriarchą przebywającego na emigracji M. Skripnika. Uznano go „Patriarchą Kijowskim całej Ukrainy”.

Dalsze wydarzenia zachodzące w cerkwi prawosławnej jeszcze bardziej skomplikowały sytuację, gdyż kolejny sobór w Charkowie usunął ze stanowiska Patriarchę Filareta i na jego miejsce obrano Patriarchą Włodimira (Sabodana). Na tym soborze (27 IV 1992 r.) powstała Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego. Na kolejnym soborze, który odbył się 25–26 VI 1992 r., stanęła sprawa ponownego zjednoczenia cerkwi prawosławnych niezależnych od Moskwy. Przedsięwzięcie to nie w pełni się powiodło, gdyż nadal utrzymały swoją organizacyjną odrębność dwie cerkwie: Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna oraz Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego. Wszystkie te procesy dezintegracyjne osłabiły Ukraińską Cerkiew Prawosławną, niemniej zachowała ona swoją mocną pozycję, utrzymując najwięcej parafii oraz duchowieństwa. Zwłaszcza dotyczyło to obszaru centralnej i wschodniej Ukrainy, gdzie skupiało się wielu Rosjan oraz rosyjskojęzycznych Ukraińców. Stosunki wewnątrzkonfesyjne pomiędzy poszczególnymi cerkiewiami w latach 1992–2000 były bardzo złożone, gdyż przechodziły różne fazy od konfrontacji po współpracę i próby organizacyjnego zjednoczenia.

Możliwość odtworzenia i tworzenia organizacji religijnych wpłynęła nie tylko na ludność prawosławną lub rodowodu prawosławnego – w jeszcze większym stopniu oddziaływała na wiernych innych religii. Byli oni w okresie sowieckim jeszcze bardziej represjonowani i wierność przekonaniom religijnym wymagała od nich większej odwagi i determinacji. Największe zmiany nastąpiły wśród grekokatolików, którym jak wspomniano odebrano świątynie i zakazano wszelkiej działalności. W momencie wyjścia z podziemia działały trzy biskupstwa: lwowskie, iwano-frankowskie i mukaczewskie. Kierował nimi arcybiskup V. Stepniuk. Na wiosnę 1991 roku przybył z zagranicy arcybiskup M. Liubačevskij. Zorganizował on synod, na którym utworzono cztery nowe biskupstwa: tarnopolskie, zborowskie, kołomyjsko-czerniowieckie i samborsko-drohobyckie. Podjęte decyzje Watykan w peł-

ni zaakceptował. Rozpoczęło się odtwarzanie parafii. Największy problem powstał przy rewindykacji kościołów bezprawnie zajętych przez Kościół prawosławny. Wywołało to wiele sporów, które kończyły się zazwyczaj rozwiązaniami kompromisowymi. Aktywną działalność rozpoczął zakon OO. Bazylianów. Powstały nowe seminaria kształcące kleryków. Kościół greckokatolicki rozwinął swoją działalność duszpasterską na obszarach byłej Galicji, Rusi Zakarpackiej oraz w mniejszym stopniu w Północnej Bukowinie. Na pozostałych obszarach jego wpływ był już znikomy i obejmował głównie migrantów pochodzących ze wschodniej Galicji.

W momencie upadku systemu komunistycznego w rękach Kościoła rzymskokatolickiego było już niewiele obiektów sakralnych. Przyczyniły się do tego masowe powojenne wyjazdy Polaków, a także fakt, że wiele kościołów rzymskokatolickich zniszczono lub przeznaczono na potrzeby gospodarcze. Rewindykacja istniejących kościołów okazała się bardzo trudna nie tylko ze względu na małą liczbę wiernych, lecz również z powodu przejście ich przez Kościół prawosławny względnie greckokatolicki. Próby ich powrotu do prawowitych właścicieli kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem (tak na przykład zdarzyło się w Tarnopolu), niemniej pewne obiekty udało się odzyskać. Kolejną przeszkodą uniemożliwiającą odrodzenie życia religijnego był niedostatek liczby duchownych. Pewną pomocą był przyjazd księży z Polski. Powstały jednak pewne problemy językowe, gdyż wśród wiernych Kościoła rzymskokatolickiego przeważali Polacy, u których nastąpił zanik, w okresie ostatnich 50 lat, znajomości języka polskiego. Tradycyjnie zaś aż do II wojny światowej na Ukrainie w Kościele rzymskokatolickim funkcjonował język polski. Problemy te jednak zostały rozwiązane w sposób satysfakcjonujący wiernych i świątynie nabierają charakteru dwujęzycznego (polsko-ukraińskiego).

Kościół protestancki zawsze odgrywał na Ukrainie rolę marginalną. Wiernymi byli głównie koloniści niemieccy, którzy żyli w rozproszeniu na Wołyniu oraz nad Morzem Czarnym. Po II wojnie światowej pozostało niewielu Niemców i w zasadzie do przełomu lat 80. i 90. Kościoły protestanckie grupowały wiernych głównie w większych miastach, w tym przede wszystkim w Kijowie. Wolność religijna oraz likwidacja tzw. państwowego ateizmu umożliwiła działalność misyjną różnorodnych chrześcijańskich wspólnot protestanckich. Ziemie ukraińskie stały się atrakcyjnym terenem do rozpowszechniania zróżnicowanych poglądów religijnych. Z tego też powodu w latach 90. rozpoczęły działalność na Ukrainie liczne Kościoły, które nigdy przedtem w tym kraju nie istniały. Tego typu misji religijnych powstało bardzo wiele, jednak liczba ich wyznawców jest niezbyt duża i zmienia w czasie. Obok względów religijnych, związanych z potrzebą rozwoju duchowego i ucieczką w mistycyzm mogą tu również odgrywać rolę aspekty materialne.

Do I wojny światowej na obszarze zachodniej, centralnej i częściowo południowej Ukrainy do tzw. granicy osiedleńczej, ustalonej przez carat, mieszkało wielu Żydów – wiernych judaizmowi. Rozwijały się wśród nich różnorodne kierunki teologiczne, głównie ortodoksyjne. Po rewolucji bolszewickiej judaizm był niszczone podobnie jak inne wyznania. Ostateczną katastrofą dla ukraińskich Żydów, jak już wspomniano, była okupacja hitlerowska. Eksterminacja Żydów była

końcem judaizmu na ziemi ukraińskiej. Nieliczni ocaleni reprezentowali zazwyczaj pogląd laicki.

Wraz z zarządzoną przez Stalina w 1944 r. deportacją Tatarów z Półwyspu Krymskiego uległ likwidacji islam. Można oczekiwać, że wraz z powrotem wysiedlonych Tatarów z Azji Środkowej na Krym powstaną tam powtórnie meczety i uformuje się silny ośrodek religii muzułmańskiej.

Sytuacja religijna na współczesnej Ukrainie jest trudna do jednoznacznej oceny i interpretacji. Wynika to nie tylko ze złożoności organizacyjnej istniejących związków religijnych i ich wzajemnej konfliktowości. Sprawa się dodatkowo komplikuje poprzez występowanie dużych zróżnicowań regionalnych na terytorium kraju liczącego ponad 600 tys. km². Wstępną informacją wskazującą na intensywność życia religijnego są dane o liczbie parafii, duchownych i wiernych⁸. Liczba jednostek parafialnych w Ukraińskiej SRS ulegała zmianom, w latach 30. większość ich została zlikwidowana. Następnie w latach wojny i bezpośrednio po wojnie, w okresie pewnej liberalizacji władzy wobec postaw religijnych obywateli, wiele z nich się odtworzyło i rozpoczęło działalność. Obiekty sakralne i związane z nimi parafie na terenach inkorporowanych po wojnie do ZSRR, a mianowicie na zachodniej Ukrainie oraz na obszarach należących w okresie międzywojennym do Czechosłowacji i Rumunii nie były tak konsekwentnie likwidowane i pomimo ograniczeń w ich funkcjonowaniu wiele z nich prowadziło działalność duszpasterską. Pod koniec lat 80. na terytorium Ukraińskiej SRS działało ponad 5 600 parafii, z których blisko 4 000 należało do Kościoła prawosławnego, a około 100 do Kościoła rzymskokatolickiego. Istniały ponadto wspólnoty protestanckie, które ze względu na niewielkie oddziaływanie społeczne mogły w miarę normalnie funkcjonować. W okresie zbliżającego się rozpadu Związku Sowieckiego i uzyskania przez związki religijne swobody działania rozpoczęło się spontaniczne odradzanie świątopoglądu religijnego. W rezultacie oddolnego działania wiernych tworzyć się zaczęły nowe parafie (tab. 1).

W ciągu niespełna trzech lat (1988–1991) liczba parafii powiększyła się dwukrotnie. W wielkościach bezwzględnych najwięcej pojawiło się parafii prawosławnych, które posiadały najwięcej duchownych i działały na obszarach tradycyjnie prawosławnych. W następnym okresie przy wzroście liczby parafii rozpoczęły się, wspomniane już, procesy dezintegracyjne, które doprowadziły do ukształtowania się trzech dużych organizacji kościoła prawosławnego. Każda z nich próbowała podporządkować sobie istniejące parafie, względnie tworzyła nowe. Ogólna liczba parafii prawosławnych według aktualnych danych wynosi około 10 tysięcy. Równocześnie zaczęły rozwijać się organizacyjnie inne kościoły oraz związki religijne. Pomimo stosunkowo niewielkiej liczby wiernych zaczęły masowo powstawać parafie rzymskokatolickie oraz wspólnoty protestanckie (Baptyści, Adwentyści, Me-

⁸ Dane statystyczne zestawione w kolejnych tabelach zostały zaczerpnięte ze źródłowego opracowania J. Stockyego (1999). Materiałami uzupełniającymi były informacje zawarte w książce S. V. Pavlova i innych (1999), poświęconej geografii religii.

todyści itp.). Zdecydowanie przeważały wyznania chrześcijańskie, ale też odtworzyły się małe liczebnie organizacje religijne grupujące Żydów (judaizm) lub Tatarów (islam).

Powstanie parafii było pierwszym krokiem, legalizującym istnienie na niewielkim obszarze grupy wiernych posiadających swojego kapłana. W dalszej fazie umacniania się struktur organizacyjnych pojawiła się konieczność utworzenia seminariów, klasztorów oraz punktów katechizacji dla dzieci i młodzieży. Wymagało to wielkiego wysiłku, gdyż w zasadzie należało tworzyć od podstaw życie religijne w społeczeństwie poddanym przez dziesięciolecia totalnej ateizacji. W ciągu dziesięciu lat udało się stworzyć zręby organizacyjne szczebla parafialnego umożliwiające w miarę normalną działalność duszpasterską. Według danych z początku 1998 roku działało na Ukrainie 20 tysięcy parafii, względnie wspólnot religijnych, 198 klasztorów, w których przebywało ponad 4 tysiące zakonników lub zakonnic. Dużym osiągnięciem było zorganizowanie 86 seminariów duchownych kształcących 12,8 tys. słuchaczy (kleryków). Posługę duszpasterską pełniło, według stanu z 1 I 1998 r. ogółem 17 798 duchownych różnych wyznań (w tym 553 cudzoziemców). Przez cały okres sowiecki nauka religii dla dzieci była traktowana jak przestępstwo. Dlatego stworzenie 5 642 punktów katechizacji, w których naucza się religii miało swoje znaczenie, nie tylko symboliczne.

Tabela 1

Liczba parafii ważniejszych kościołów i wyznań religijnych na Ukrainie w okresie 1988–1998

Lp.	Wyznania religijne	Liczba parafii					
		1988	1990	1991	1992	1997	1998 ¹
1	Ukraińska Cerkiew Prawosławna	3 971	6 505	5 031	5 473	6 882	7 534
2	Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego					1 529	1 983
3	Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna		102	811	1 490	1 167	985
4	Ukraiński Kościół Greckokatolicki		298	1 912	2 644	3 098	3 235
5	Kościół Rzymskokatolicki	102	274	313	452	716	779
6	Związki Baptystów Ukrainy			1 059	1 171	1 673	1 806
7	Związki Adwentystów Ukrainy	151	192	210	295	571	651
8	Świadkowie Jehowy				373	570	565
9	Judaizm	14	19	23	40	85	92
10	Islam		8	14	32	236	255
	Inne wyznania	1 451	1 605	621	820	1 955	1 863
	Ogółem	5 689	9 003	9 994	12 790	18 482	19 005

¹ Dane dotyczące 1998 r. odnoszą się do stanu z dnia 1 I 1998. Różnią się w pewnym stopniu od danych z I kwartału 1998, które również zamieszczono w książce J. Stockyego.

Źródło: J. Stockyj (1999).

Uwaga: Opracowanie J. Stockyego zostało przetłumaczone i opublikowane w języku polskim (Stockyj, 2000). Materiały statystyczne zamieszczone w tabelach zaczerpnięto z oryginału ukraińskiego.

Poza trzema organizacjami Kościoła prawosławnego, które łącznie dominują pod względem materialnym i kadrowym, przedstawiony obraz struktur organizacyjno-personalnych świadczy o daleko posuniętym zróżnicowaniu religijnym społeczeństwa ukraińskiego. Aktywną działalnością odznaczają się kościoły katolickie (greckokatolicki i rzymskokatolicki) oraz różnorodne związki religijne związane z protestantyzmem. Ekspansja religijna tych ostatnich na terytorium Ukrainy i ich sukcesy duszpasterskie są zjawiskiem dość nieoczekiwanym. Przypuszczalnie są one wynikiem długiego okresu ateizacji i walki systemu komunistycznego z prawosławiem. Wielu Ukraińców i Rosjan oderwanych zostało definitywnie od prawosławia, które kojarzy się im często jedynie ze sztuczną obrzędowością i obyczajowym konserwatyzmem. W sytuacji zerwania z poglądami materialistycznymi i przyjęciem światopoglądu idealistycznego młodzi ludzie rozpoczynają poszukiwania ideowe i trafiają często do nieznanych dotąd sekt parareligijnych. Wyznawcy obrządków katolickich są bardziej odporni na oddziaływanie nowych prądów o zabarwieniu mistycznym. Księża rzymskokatolicki posiadają zazwyczaj dużo wyższy poziom wykształcenia od duchownych prawosławnych, co stanowi dla katolików pomoc i barierę przed wpływami nowych sekt pochodzących z Azji lub Stanów Zjednoczonych.

Dotychczas przedstawione informacje wskazywały pośrednio na wagę różnicowań terytorialnych, dlatego najważniejsze dane statystyczne świadczące o roli poszczególnych wspólnot religijnych zestawiono w układzie jednostek obwodowych. O znaczeniu najważniejszych Kościołów chrześcijańskich w różnych częściach Ukrainy świadczy liczba działających parafii (tab. 2).

Ukraińska Cerkiew Prawosławna posiada gęstą sieć parafii na obszarze całej Ukrainy. Grupują się one głównie w centralnej części kraju. Z wyjątkiem obwodów położonych w części zachodniej, procesy dezintegracyjne w ramach cerkwi nie przybrały specjalnie dużej skali. Dlatego władze Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej, które utrzymują ścisły związek z Patriarchatem Moskiewskim, wyraźnie dominują mając pod swoją zwierzchnością najwięcej jednostek parafialnych. Wśród swoich wiernych mają prawie wszystkich Rosjan oraz dużą część ludności ukraińskiej.

Pozostałe dwie organizacje Cerkwi prawosławnej oddzieliły się wyraźnie od zwierzchnich władz w Moskwie i działają jedynie wśród Ukraińców, bardziej świadomych narodowościowo. Dotyczy to zwłaszcza wiernych Cerkwi autokefalicznej. Ma ona jednak relatywnie najmniejsze znaczenie. Obejmuje swym wpływem zaledwie trzy obwody należące do historycznej Galicji (obwód lwowski, tarnopolski i iwanofrankowski). W tych trzech obwodach znajduje się 76% parafii podległych Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej. Większą rolę odgrywa Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego, ale jej znaczenie w południowej i wschodniej części kraju jest też znikome. Ostatnie lata wykazują, że umacnia się pozycja Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej, zwłaszcza kosztem Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej, która utraciła między 1992 a 1998 r. blisko 500 parafii.

Tabela 2

Liczba parafii cerkwi prawosławnych i kościołów katolickich na Ukrainie w 1998 r.
według obwodów

Lp.	Obwody	Liczba parafii				
		Ukraińska Cerkiew Prawosławna	Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego	Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna	Ukraiński Kościół Grecko- katolicki	Kościół Rzymsko- katolicki
1	m. Kijów	81	58	19	6	11
2	Charkowski	195	8	10	3	4
3	Chmielnicki	660	35	59	14	114
4	Czerkaski	288	40	17	1	6
5	Chersoński	172	13	6	6	10
6	Czernihowski	332	49	–	2	1
7	Czernowiecki	384	114	–	13	26
8	Dniepropietrowski	236	18	6	3	4
9	Doniecki	261	31	2	15	4
10	Iwanofrankowski	22	259	145	654	25
11	Kijowski	382	208	8	6	15
12	Kirowgradzki	163	5	4	–	1
13	Krymski	263	9	1	2	11
14	Lwowski	61	346	378	1 443	123
15	Ługański	220	1	2	2	1
16	Mikołajewski	146	56	3	5	6
17	Odeski	351	22	2	6	8
18	Połtawski	218	35	7	–	1
19	Rowieński	501	231	16	2	14
20	Sumski	275	30	–	1	2
21	Tarnopolski	115	137	226	743	68
22	Winnicki	649	23	58	8	117
23	Wolyński	453	173	12	9	23
24	Zakarpcki	500	1	–	286	79
25	Zaporoski	152	28	2	–	6
26	Żytomierski	425	52	1	3	99
27	m. Sewastopol	29	1	1	2	1
Ogółem		7 534	1 983	985	3 235	779

Źródło: J. Stockyj (1999).

Ukraiński Kościół Greckokatolicki odrodził się w byłej Galicji i na tym obszarze funkcjonuje 2 840 parafii. Ponadto działa 286 parafii greckokatolickich w obwodzie zakarpckim. Na całym pozostałym obszarze Ukrainy obejmującym 23 obwody usytuowanych jest zaledwie 109 parafii greckokatolickich, które powstały głównie z inicjatywy migrantów pochodzących z Galicji. Odrodzenie tego Kościoła wzbudziło zaniepokojenie w Moskwie i stało się jedną z przyczyn niezaproszenia Jana Pawła II do odwiedzin Rosji.

Usytuowanie terytorialne parafii rzymskokatolickich wiąże się z rozmieszczeniem Polaków. Główne skupiska ludności polskiej znajdują się w obwodach chmielnickim, żytomierskim, lwowskim i winnickim. Pełni tam posługę duszpasterską 341 kapłanów w 453 parafiach⁹.

Informacje o liczbie parafii oraz o obiektach sakralnych nie są tak ważne jak dane o liczbie wiernych. Wiadomo bowiem, że Kościół jest zgrupowaniem wiernych i od ich wiary oraz liczebności zależy siła i oddziaływanie duchowe każdego Kościoła.

Na podstawie opracowania J. Stockyego (1999) można przedstawić dane o ogólnej liczbie mieszkańców Ukrainy, którzy nie tylko przyznają się do światopoglądu idealistycznego, ale również biorą aktywny udział w życiu Kościołów. Według tego autora na blisko 50,0 mln obywateli Ukrainy, około 12,2 mln, czyli 1/4 całej społeczności nie tylko uznaje się za wierzących, ale również aktywnie uczestniczy w praktykach religijnych (tab. 3).

Proporcje między liczebnością wierzących a niewierzących mają w ujęciu terytorialnym charakter strefowy i wiążą się z sytuacją historyczno-polityczną, jaka miała miejsce na obszarze Ukrainy w ciągu ostatnich 80 lat. Bardzo niewielu wierzących znajduje się w jej części wschodniej np. w obwodzie donieckim – 5,7 %, dniepropietrowskim – 6,1 %, charkowskim – 6,2 %, czy lugańskim – 7,4 %. Są to obszary zurbanizowane, o dużym odsetku Rosjan, które uległy całkowitej ateizacji. Jeszcze w latach 20. i 30. zostały w tej części kraju zlikwidowane obiekty sakralne, a duchowni w dużej części unicestwieni. Zachodziły tu silne procesy migracyjne wywołane rozbudową przemysłu. Duża część ludności nie miała charakteru autochtonicznego i pochodziła z całego Związku Sowieckiego. Tego typu społeczność była całkowicie oderwana od miejscowych tradycji i uległa szybko laicyzacji i sowietyzacji.

Podobne procesy zaniku światopoglądu religijnego, chociaż o mniejszym nasileniu, występowały na wybrzeżu czarnomorskim. Na przykład w obwodzie chersońskim odsetek wierzących wynosił w 1998 r. – 13,8 %, w odeskim 13,5 %, w miłokajeskim – 13,7 %. W tych obwodach zachowało się więcej ludności wiejskiej niż np. w Donbasie, co wpłynęło na wyższy procent wierzących.

Centralną Ukrainę rozdziela Dniepr na tzw. Prawobrzeże położone po zachodniej i Lewobrzeże leżące po wschodniej stronie rzeki. Obwody położone po stronie zachodniej, znajdujące się na Wołyniu, wschodnim Podolu i Kijowszczyźnie należały do I Rzeczypospolitej i dopiero w rezultacie II rozbioru znalazły się w składzie Rosji, natomiast obszary tzw. Lewobrzeża dłużej znajdowały się w składzie Rosji i łatwiej ulegały językowej rusyfikacji i światopoglądowej laicyzacji. Można to stwierdzić analizując dane zestawione według obwodów. W obwodzie połtawskim

⁹ Wiele interesujących informacji o działalności Kościoła rzymskokatolickiego na obszarze postsowieckim, w tym również na Ukrainie, zawiera książka A. Hlebowicza (1993) oraz dwie prace zbiorowe wydane pod redakcją E. Walewandra: *Polacy w Kościele katolickim* (1991) i *Odrodzenie Kościoła katolickiego* (1993).

odsetek wierzących wynosi 13,9%, czernihowskim 23,8 %, sumskim 19,2 %, natomiast na tzw. prawobrzeżnej Ukrainie: w obwodzie żytomierskim 33,1 %, winnickim 38,9 % i chmielnickim 49,0 %. Ujawnia się wyraźna regularność przestrzenna polegająca na tym, że w miarę przesuwania się na zachód wzrasta odsetek deklarujących świątopogląd religijny.

Jeszcze inna sytuacja występuje w obwodach, które należały w okresie międzywojennym do Polski. W dawnym prawosławnym województwie wołyńskim, podzielonym obecnie na dwa obwody, ponad połowa mieszkańców uznaje się za wierzących (wołyński 51,8 %, rowieński 53,7 %). Na historycznej Galicji, której ludność w dużym stopniu była wierna nielegalnemu Kościołowi greckokatolickiemu wierzących jest proporcjonalnie jeszcze więcej (obwód iwanofrankowski 59,7 %,

Tabela 3

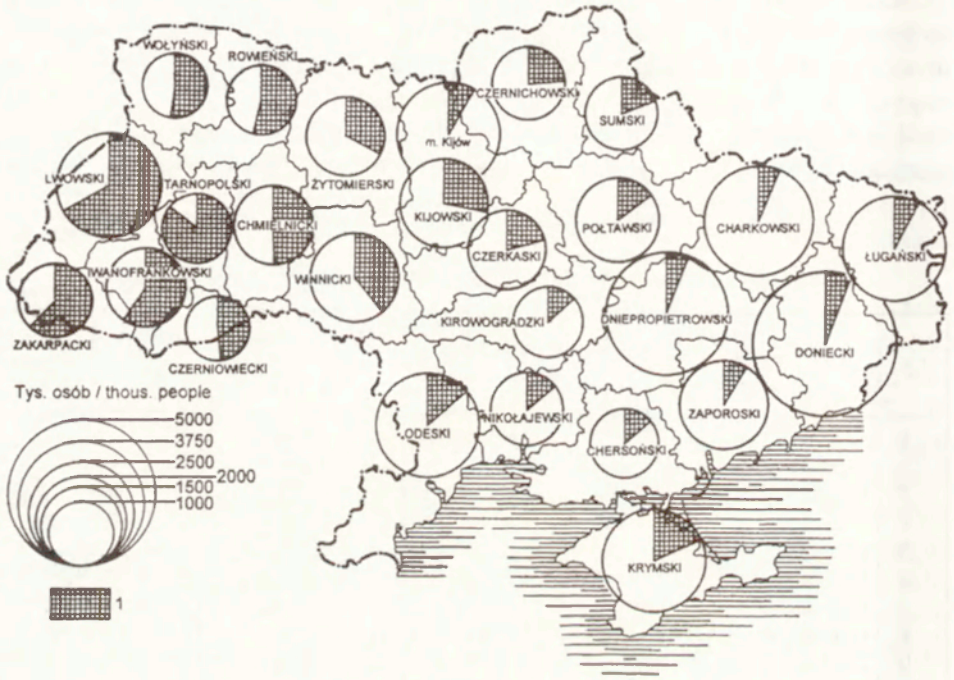
Liczba deklarujących świątopogląd religijny na Ukrainie w 1998 r. według obwodów

Lp.	Obwody	Liczba ludności (tys.)	Liczba wierzących (praktykujących)	
			tys. osób	%
1	m. Kijów	2 596,0	209,5	8,0
2	Charkowski	2 977,6	185,9	6,2
3	Chmielnicki	1 468,4	722,0	49,1
4	Czerkaski	1 459,5	307,1	21,0
5	Chersoński	1 234,1	170,1	13,8
6	Czernihowski	1 299,8	310,0	23,8
7	Czerniowiecki	938,2	453,6	48,3
8	Dniepropietrowski	3 733,6	228,7	6,1
9	Doniecki	4 987,3	283,9	5,7
10	Iwanofrankowski	1 450,3	867,3	59,8
11	Kijowski	1 844,0	517,9	28,0
12	Kirowgradzki	1 172,5	155,1	13,2
13	Krymski	2 498,2	456,6	18,3
14	Lwowski	2 708,2	1 813,1	66,9
15	Lugański	2 668,1	196,6	7,4
16	Mikołajewski	1 307,6	180,0	13,7
17	Odeski	2 510,2	338,5	13,5
18	Poltawski	1 688,8	235,6	13,9
19	Rowieński	1 184,9	636,3	53,7
20	Sumski	1 349,3	259,1	19,2
21	Tamopolski	1 159,0	992,9	85,7
22	Winnicki	1 819,7	708,6	38,9
23	Wołyński	1 061,1	550,1	51,8
24	Zakarpcki	1 280,7	794,3	62,0
25	Zaporoski	2 016,0	173,3	8,5
26	Żytomierski	1 437,7	476,5	33,1
	Ogółem ¹	12 850,9	12 222,6	24,5

¹ Brak danych dotyczących Sewastopola liczącego 391,9 tys. mieszkańców.

Źródło: J. Stockyj (1999).

lwowski 66,9 % oraz tarnopolski 85,7 %). Obwód tarnopolski odznacza się najwyższym na Ukrainie odsetkiem mieszkańców aktywnie uczestniczących w praktykach religijnych. Wysokim odsetkiem wierzących odznacza się obwód zakarpaccki, który dopiero w 1945 roku został przyłączony do Ukraińskiej SRS.



Ryc. 1. Ludność deklarująca światopogląd religijny w obwodach Ukrainy
I – udział deklarujących światopogląd religijny

Share of persons consider themselves religious in Ukraine
I – share of persons consider themselves religious

Interesujące dane zawiera tabela 4, która przedstawia podział wierzących według przynależności wyznaniowej w układzie 26 obwodów administracyjnych.

Najwięcej wierzących należy do Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej (blisko 6,0 mln wiernych). Dwa pozostałe odłamy Cerkwi prawosławnej odgrywają już mniejszą rolę, obejmując łącznie ponad 2,3 mln wierzących. Skoncentrowany na niewielkim obszarze dawnej Galicji Kościół greckokatolicki ma ponad 2,5 mln wiernych. Liczba wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego jest bliska liczebności Polaków (około 400 tysięcy). Porównując liczbę wiernych Kościołów protestanckich do ich stosunkowo dobrze rozwiniętego systemu organizacyjnego (duża liczba różnorodnych parafii), można stwierdzić, że wyznania protestanckie mają raczej charakter kadrowy a nie masowy i są w fazie organizowania działalności misyjnej.

Tabela 4

Liczba deklarujących światopogląd religijny głównych chrześcijańskich kościołów w 1998 r. według obwodów

Lp.	Obwody	Ukraińska Cerkiew Prawosławna		Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego		Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna		Ukraiński Kościół Greckokatolicki		Kościół Rzymsko-katolicki		Kościół protestancki		Inne wyznania	
		tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%	tys.	%
1	m. Kijów	64,0	30,5	45,8	21,9	15,0	7,2	2,4	1,1	8,7	4,2	70,4	33,6	3,2	1,5
2	Charkowski	154,1	82,9	6,3	3,4	7,9	4,2	0,5	0,3	0,6	0,3	15,5	8,3	1,0	0,6
3	Chmielnicki	521,4	72,2	27,6	3,8	46,6	6,5	5,6	0,8	90,1	12,5	29,1	4,0	1,6	0,2
4	Czerkaski	227,5	74,1	31,6	10,3	13,4	4,3	0,1	0,0	0,9	0,3	31,7	10,3	1,9	0,7
5	Chersoński	135,9	79,9	10,3	6,1	4,7	2,7	0,9	0,5	1,5	0,9	14,7	8,6	2,1	1,3
6	Czemihowski	255,2	82,3	38,7	12,5	–	–	0,3	0,1	0,1	0,0	15,1	4,9	0,6	0,2
7	Czemiowiecki	303,4	66,9	90,1	19,9	–	–	10,3	2,3	3,9	0,8	44,5	9,8	1,4	0,3
8	Dniepropietrowski	186,4	81,5	14,2	6,2	4,7	2,1	0,5	0,2	0,6	0,2	21,4	9,3	0,9	0,5
9	Doniecki	206,2	72,6	24,5	8,6	1,6	0,6	2,2	0,8	0,6	0,2	46,5	16,4	2,3	0,8
10	Iwanofrankowski	17,4	2,0	204,6	23,6	114,6	13,2	516,7	59,6	3,7	0,4	10,3	1,4	0,0	0,0
11	Kijowski	301,8	58,2	164,5	31,7	6,3	1,2	2,4	0,5	11,8	2,3	30,6	5,9	0,7	0,2
12	Kirowgradzki	129,0	83,2	3,9	2,5	3,2	2,0	–	–	0,2	0,1	18,5	11,9	0,3	0,3
13	Krymski	230,7	50,5	7,9	1,7	1,6	0,3	0,6	0,2	1,8	0,4	31,8	7,0	182,2	39,9
14	Lwowski	48,2	2,6	273,3	15,1	298,6	16,5	1 139,9	62,9	18,4	1,0	34,1	1,9	0,6	0,0
15	Ługański	173,8	88,4	0,8	0,4	1,6	0,8	0,3	0,1	0,1	0,1	19,2	9,8	0,8	0,4
16	Mikołajewski	115,3	64,0	44,2	24,6	2,4	1,3	0,7	0,4	0,7	0,4	16,1	8,9	0,6	0,4
17	Odeski	277,3	81,9	17,4	5,1	1,6	0,5	0,9	0,3	1,2	0,4	33,9	10,0	6,2	1,8
18	Poltawski	172,2	73,1	27,6	11,7	5,5	2,3	–	–	0,1	0,0	29,1	12,4	1,1	0,5
19	Rowieński	395,8	62,2	182,5	28,7	12,6	2,0	0,8	0,1	2,1	0,3	42,0	6,6	0,5	0,1
20	Sumski	217,2	83,8	23,7	9,1	–	–	0,2	0,1	0,3	0,2	17,3	6,7	0,4	0,2
21	Tarnopolski	90,8	9,1	108,2	10,9	178,5	18,0	587,0	59,1	10,2	1,0	17,7	1,8	0,5	0,1
22	Winnicki	512,7	72,4	18,2	2,6	45,8	6,5	3,2	0,5	93,4	13,1	34,6	4,8	0,7	0,1
23	Wołyński	357,9	65,1	136,7	24,9	9,5	1,7	3,6	0,6	3,4	0,6	38,6	7,0	0,4	0,1
24	Zakarpacki	395,0	49,7	0,8	0,1	–	–	225,9	28,5	62,4	7,8	109,5	13,8	0,7	0,1
25	Zaporowski	120,1	69,3	22,1	12,7	1,6	0,9	–	–	0,9	0,5	27,0	15,6	1,6	1,0
26	Żytomierski	335,6	70,4	42,1	8,8	0,9	0,2	1,8	0,4	77,6	16,3	18,0	3,8	0,5	0,1
Ogółem		5 944,9	48,6	1 567,4	12,8	778,2	6,4	2 506,2	20,5	395,3	3,2	817,2	6,7	213,4	1,8

Źródło: J. Stockyj (1999).

Bardziej odkrywcze rezultaty dają dane statystyczne o liczbie wiernych poszczególnych Kościołów zestawione według obwodów. W większości obwodów wschodniej, centralnej i południowej Ukrainy dominują wierni Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej. W siedmiu obwodach ponad 80 % wierzących należy do tej Cerkwi. Nie był to wybór w pełni samodzielny – wiązał się zazwyczaj z decyzją duchownego danej parafii. Duchowni prawosławni na całej Ukrainie czy Białorusi byli zawsze tradycyjnie związani z Patriarchatem Moskiewskim. Nie reprezentowali poglądów separatystycznych i uznawali zwierzchność kanoniczną Moskwy. Uzyskanie przez Ukrainę niepodległości stanowiło dla nich zaskoczenie. Większość z nich nie była przygotowana do nowej sytuacji i pozostała wierna dotychczasowemu układowi organizacyjnemu, zwłaszcza że Ukraińska Cerkiew Prawosławna uzyskała dużą autonomię i samodzielność działania. Z tego powodu większość duchownych prawosławnych nie poparła idei autokefalii. Wybór, a następnie deklaracja duchownego wiązała się automatycznie z przynależnością wszystkich należących do parafii wiernych do tej czy innej organizacji cerkiewnej. Należy uwzględnić istotny fakt, że w sprawach teologicznych czy liturgicznych nie ma żadnych różnic między trzema obecnie istniejącymi organizacjami Kościoła prawosławnego.

Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego w niektórych obwodach grupuje od 1/4 do 1/5 ogółu wierzących. Nie istnieją tu wyraźnie zaznaczone właściwości terytorialne. W liczbach absolutnych najwięcej wiernych tej Cerkwi znajduje się w zachodniej części kraju, zaś w wartościach relatywnych, odniesionych do liczebności wiernych – w centrum Ukrainy (np. w Kijowie i obwodzie kijowskim).

Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna odgrywa istotniejszą rolę jedynie w zachodniej części kraju. Wśród prawosławnych Ukraińców mieszkających w zachodnich obwodach istnieje silne poczucie narodowe oraz nieufność wobec Moskwy. W takiej sytuacji powstały warunki do utożsamiania się z Cerkwią autokefaliczną.

Kościół greckokatolicki tradycyjnie dominuje w historycznej Galicji oraz w mniejszym stopniu w Obwodzie Zakarpackim. Niemniej ostatnie 50 lat stałych represji osłabiło ten Kościół i obszary należące do obwodów lwowskiego, tarnopolskiego i iwanofrankowskiego nie mają już tak zdecydowanego oblicza katolickiego, jak to miało miejsce w okresie do II wojny światowej.

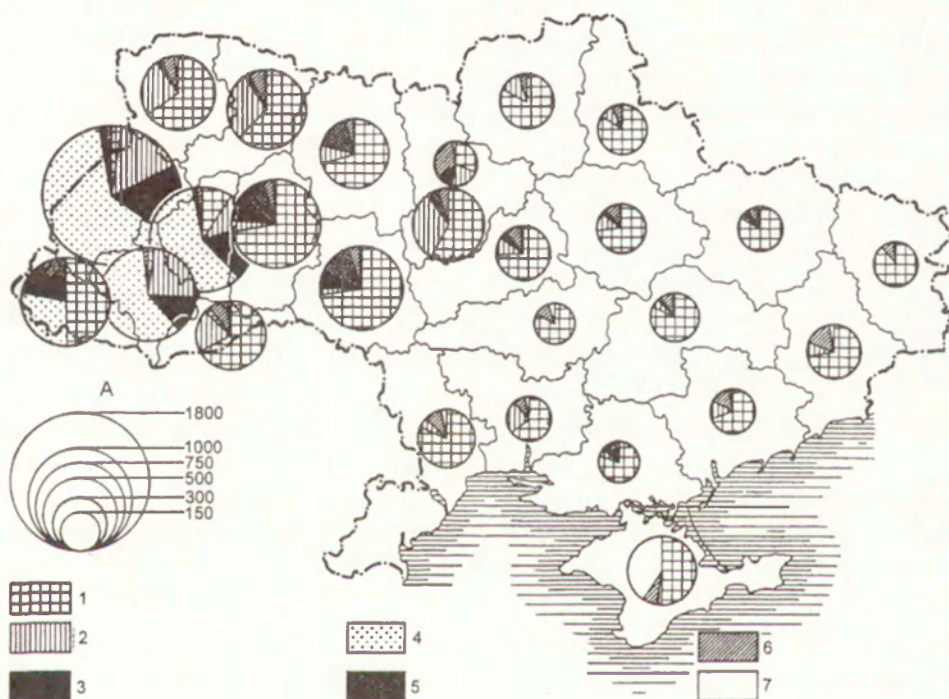
Ekspansja Kościołów protestanckich obejmuje głównie większe miasta. Na uwagę zasługuje wysoki udział protestantów wśród wierzących mieszkańców Kijowa (33,6 %).

Po umożliwieniu powrotu Tatarów na Krym, zaczęły się tam od podstaw odtworzać wspólnoty muzułmańskie. Według danych z 1998 r. na półwyspie Krymskim znajduje się około 180 tys. aktywnych wyznawców islamu. Przy każdym większym skupisku Tatarów wyznawcy islamu budują meczet, przy którym skupia się życie kulturalno-społeczne.

Przedstawione informacje o sytuacji religijnej na Ukrainie tłumaczą wiele zachodzących tam obecnie procesów politycznych, demograficznych i społecznych.

W dziedzinie religijnej Ukraina jest krajem niezmiernie zróżnicowanym terytorialnie. Obok obwodów niemal całkowicie zateizowanych istnieją obwody cechujące się intensywnym życiem religijnym. Nasz południowo-wschodni sąsiad stał się, w rezultacie różnych czynników sprawczych, krajem wielu wspólnot religijnych, toteż największa organizacja religijna (Ukraińska Cerkiew Prawosławna) obejmuje niecałe 50% wierzących mieszkańców kraju.

Oprócz dezintegracji, która objęła Cerkiew Prawosławną nastąpiło odrodzenie Kościoła greckokatolickiego. Działa w stosunkowo niewielkiej części Ukrainy, ale jest bardzo aktywny i wierni należący do tego katolickiego obrządku odznaczają się, po latach totalnych represji, głębokim przywiązaniem uczuciowym do swojej wiary.



Ryc. 2. Struktura wyznaniowa Ukrainy

1 – Ukraińska Cerkiew Prawosławna, 2 – Ukraińska Cerkiew Prawosławna Patriarchatu Kijowskiego, 3 – Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna, 4 – Ukraiński Kościół Greckokatolicki, 5 – Kościół Rzymskokatolicki, 6 – Kościoły Protestantckie, 7 – inne wyznania; A – liczba wierzących (tys. osób)

Denomination structure of Ukraine

1 – Ukrainian Orthodox Church, 2 – Ukrainian Orthodox Church Kyivian, 3 – Ukrainian Autocephalous Orthodox Church, 4 – Ukrainian Greek Catholic Church, 5 – Roman Catholic Church, 6 – Protestant Churches, 7 – others churches; A – number of worshippers (thous. people)

Dotychczasowe rozważania wskazują, że przez terytorium Ukrainy przechodzi kilka rozgraniczeń kulturowo-cywilizacyjnych. Obszar byłej Galicji należy bez wątplenia do cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Na obszarze obwodu zakarpacciego oraz czerniowieckiego (północna Bukowina) przeplatają się wpływy zachodniego i wschodniego chrześcijaństwa. Pozostałe obwody położone między Bugiem, (względnie Zbruczem) a Dnieprem mają charakter głównie prawosławny. Niemniej wielowiekowa przynależność do Rzeczypospolitej, wpływ kultury polskiej, która odcisnęła się nie tylko w obiektach materialnych lecz również w mentalności ludzi oraz znaczny odsetek Polaków (względnie osób pochodzenia polskiego), odegrały istotną rolę cywilizacyjną. Dlatego całe terytorium tzn. prawobrzeżnej Ukrainy jest terenem o cechach trudnych do jednoznacznego zdefiniowania. Obszar ten uległ w mniejszym stopniu rusyfikacji, ateizacji i sowietyzacji. Zupełnie inna sytuacja panuje w lewobrzeżnej Ukrainie, a zwłaszcza w obwodach charkowskim, donieckim czy lugańskim. Niewiele się one różnią od sąsiednich obwodów rosyjskich. Są wytworem (wg terminologii Konecznego) tzw. cywilizacji turańskiej, a później uległy sowietyzacji. Nabrały charakteru rosyjskojęzycznego, ateistycznego i kolektywistycznego. Ciężą kulturowo bardziej do Moskwy niż do Kijowa. Z przedstawionych informacji wynika, że Ukraina jest podzielona na kilka stref kulturowo-cywilizacyjnych. Odegra to w przyszłości istotną rolę polityczną: mogą przeważać procesy o charakterze scalającym, tworzącym nowy specyficzny model cywilizacyjny, jak również mogą pojawić się odmienne tendencje o charakterze dezintegracyjnym, mogące doprowadzić do podziału kraju na co najmniej dwie części. Ten drugi wariant byłby bardzo niebezpieczny, gdyż jego skutkiem może być geopolityczna destabilizacja Ukrainy.

Piśmiennictwo

- Beavois D., 1996, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim*, Wydawnictwo Pogranicze, Sejny.
- 1997, *Polacy na Ukrainie. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Instytut Literacki, Paryż.
- Boruckij S.T., Petrov I.M., Polucha J.L., 1987, *Konfesijna Karta Lwivščyzny. Informacyjno-statystyczny doviolnyk*, Lviv.
- Dzwonkowski R., 1997, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- Eberhardt P., 1994, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie w XX wieku*, Biblioteka „Obozu”, Warszawa.
- Hlebowicz A., 1993, *Kościół odrodzony. Katolicyzm w państwie sowieckim 1944–1992*, Wydawnictwo Stella Maris, Gdańsk.
- Hreczko I., 1999, *Uwagi do dziejów Cerkwi greckokatolickiej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (XVIII–XX w)*, [w:] *Europa nieprowincjonalna*, red. K. Jasiewicz, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa, s. 355–362.
- Hrycak J., 2000, *Historia Ukrainy*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
- Huntington S.P., 1997, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie, Warszawa.

- Jackowski A., Soljan L., Bilka-Wodecka E., 1997, *Geografia religii – problemy badawcze, perspektywy rozwoju*, [w:] *Geografia, Człowiek, Gospodarka*, red. B. Domański, A. Jackowski, Wydawnictwo WSP, Kraków.
- 1999, *Religie świata, szlaki pielgrzymkowe*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- Katolicyzm w Rosji i prawosławie w Polsce*, 1997, red. J. Bardach, T. Chynczewska-Hennel, J. Ścapov, N. Szczawielowa, Polsko-Rosyjska Komisja Historyczna PAN i RAN, Warszawa.
- Koneczny F., 1935, *O wielości cywilizacji*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- 1973, *Cywilizacja bizantyńska*, Unia Nowoczesnego Humanizmu, Warszawa.
- Krindach A.D., 1996, *Geography of Religions in Russia*, Decatur.
- Kubijovych V., 1943, *Geografija ukraïnskich i sunecznych zemel*, Krakiv–Lviv.
- 1996, *Naukove praci*, red. O. Šablij, Naukowe Towarzystwo im. T. Szewczenki, Paryż–Lwów.
- Kuczabski A., 2000, *Analiza geograficzna sytuacji religijnej w obwodzie lwowskim w okresie postkomunistycznym*, maszynopis w IGiPZ PAN w Warszawie.
- Kučabski O. G., 1998, *Problemi stanovlennija geografii religii v Ukraini*, Visnik Lvivskovo Universitetu, V 22, s. 71–72, Lviv.
- 2000, *Relihijni organizacii Ukraini. Konfesijna struktura*, Postup, 17, Lviv.
- Magocsi P.R., 1995, *Historical Atlas of East Central Europe*, University of Washington Press, London.
- Mudrij S., 1990, *Naris istorii Cerkvii v Ukraini*, Rim.
- Nabywaniec S., 1993, *Kościół greckokatolicki i reaktywowanie jego struktur na Ukrainie i w Polsce*, [w:] *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR*, red. E. Walewander, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin.
- Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR*, 1993, red. E. Walewander, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin.
- Pawluczuk W., 1998, *Ukraina. Polityka i mistyka*, Nomos, Kraków.
- Pavlov S.V., Mezienciev K.V., Ljubiceva O.O., 1999, *Geografija religii*, Artek, Kijv.
- Polacy w kościele katolickim w ZSRR*, 1991, red. E. Walewander, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin.
- Rudnickij S.P., 1916, *Ukraina. Land und Volk*, Wien.
- Socjalno-ekonomična geografija Ukraini*, 1994, red. O. Šablij, Lviv.
- Sopher D.E., 1967, *Geography of Religion*, Macmillan, New York.
- Stocky J., 1999, *Religijna situacija v Ukraini: problemi i tendencii rozvitku (1988–1989)*, Wydawnictwo S.M.P. Aston, Tiernopil.
- 2000, *Sytuacija religijna na Ukrainie w l. 1988–98*, [w:] *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
- Stroński H., 1998, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa.
- Subtelnyj O., 1993, *Ukraina. Istorija*, Libid, Kijv.
- Zastavnij F.D., 1994, *Geografija Ukraini*, Svit, Lviv.

[Wpłynęło w marcu 2001 r.]

PIOTR EBERHARDT

THE GEOGRAPHY OF RELIGIAN IN TODAY'S UKRAINE

The aim of the study has been to present religious issues of Ukraine in a historical and geographical depiction. The Author refers to the well-known concept of S.P. Huntington, who holds that the world of the future will be dominated by the confrontation of different

civilizations, in which the most important factor will be that of religion. According to the American political scientist, an interesting situation arises in Ukraine, which is divided by a line running between the East and West European Civilisations. For this reason, analysis of religious relations on Ukrainian territory is of major scientific importance. An understanding of the complicated confession situation in Ukraine requires explanation by reference to a host of historical circumstances. For this reason, analysis has paid attention to the consequences of the location of Ukraine between Catholic Poland and Orthodox Russia. After considering historical issues, it has concentrated attention on the political events which took place in the 20th century. The results of Soviet religious repressions and mass and brutal atheistic actions are shown and the Author then addresses consequences of the desintegration of the Soviet Union and, the rise of a sovereign Ukraine. Religious liberty is leading to revival activity in all churches and confession unions. Analysis begins by showing the situation in the Orthodox Church, where disintegration processes took place, and then shows the situation of the Catholic Churches. The numbers and sites of parishes and sacred objects are specified. After a discussion of organisational issues of individual confessions unions, the Author presents statistical data on the number of worshippers of individual confessions. Use has been made of research results included in a book by Ukrainian scientist J. Stocky. Analysis relates to the 26 district units into which Ukraine is divided. This allows for a presentation of the regional specificity of the phenomenon and illustrates that religious diversity is characterized by zonal divisions in a meridian system. A different religious situation occurs in the former Galician region, dissimilar to the eastern part of the country. The depiction of some characteristics of historical conditions offers possibilities for interpretation and gives rise to some political conclusions.

Przemiany rolnictwa Węgier w latach 1990.

Changes in Hungary's agriculture in the 1990s

ROMAN KULIKOWSKI

Instytut Geografii i Zagospodarowania PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
e-mail: r.kulik@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule omówiono przemiany rolnictwa Węgier związane ze zmianą ustroju po 1990 r. i przygotowaniem do członkostwa w Unii Europejskiej. Wskazano na zmianę roli rolnictwa w gospodarce tego kraju. W analizie procesów transformacji samego rolnictwa szczególną uwagę poświęcono zmianom cech społeczno-własnościowych, organizacyjno-technicznych, strukturalnych i produkcyjnych. W zakończeniu ukazano negatywne i pozytywne skutki tych zmian.

Słowa kluczowe: Węgry, rolnictwo, przemiany, zatrudnienie, nakłady, produkcja

Węgry i Polska należą do grupy krajów, które zgodnie z powszechną opinią zostaną członkami Unii Europejskiej w pierwszej rundzie akcesyjnej, co z dużym prawdopodobieństwem może nastąpić w 2004 roku. W świetle materiałów będących podstawą niniejszego opracowania (por. spis literatury) Węgry są krajem zaawansowanym w przygotowaniach gospodarki i społeczeństwa do członkostwa w UE. Ponadto jest to kraj rozwiązujący z sukcesem swoje problemy związane z transformacją okresu akcesyjnego. Świadczy o tym między innymi systematyczny wzrost produktu krajowego brutto (PKB) o 3–4% w ostatnich latach. Szczególnie dużym i niełatwym przemianom podlega rolnictwo węgierskie, które w okresie poprzedzającym zmiany ustrojowe było w dominującej części uspołecznione.

Celem opracowania jest rozpoznanie i przybliżenie polskiemu czytelnikowi przemian zachodzących w rolnictwie Węgier, z nadzieją, że wnioski mogą być przydatne w procesie dostosowywania polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej.

Rolnictwo węgierskie jest gałęzią gospodarki, która ponosi duże koszty transformacji w okresie akcesyjnym. Ważne i trudne problemy tego okresu – to przede wszystkim spadek opłacalności produkcji rolnej oraz poważne ograniczenie lub wręcz utrata rynku rosyjskiego i rynków eksportowych krajów Wschodniej Europy powstałych po rozpadzie ZSRR. Ma to szczególne znaczenie z uwagi na tradycyjnie proeksportowe nastawienie rolnictwa w tym kraju. Drugim ważnym problemem restrukturyzacji rolnictwa Węgier są przemiany struktury własnościowej.

Dominujące tu przed 1990 r. wielkoskalowe gospodarstwa spółdzielcze, posiadające często własne zakłady przetwórcze przemysłu rolno-spożywczego, ulegają likwidacji – wzrasta natomiast udział spółek i drobnych gospodarstw indywidualnych. Z powyższych względów uważa się, że rolnictwo węgierskie przechodząc trudny okres kryzysowy będzie w poważnym stopniu zagrożone wzrostem konkurencji z chwilą przystąpienia do UE.

W opracowywanych ostatnio na Węgrzech koncepcjach rozwoju obszarów wiejskich, koniecznych z uwagi na możliwość korzystania z funduszy pomocowych UE, próbuje się nawiązywać do doświadczeń i miejscowych tradycji. Jednocześnie poszukuje się rozwiązań bliższych koncepcji rozwoju obszarów wiejskich w krajach Europy Zachodniej, polegających przede wszystkim na unifikacji kwestii prawnych i wzroście kompetencji władz lokalnych. Na podstawie ustawy z 1990 r. powołano w 3036 ośrodkach wiejskich władze lokalne (w tym także w 700 reaktywowanych mniejszych wsiach), w miejsce 1600 rad funkcjonujących wcześniej. Zdaniem specjalistów władze te są bardzo silne z punktu widzenia zasad demokracji i bardzo słabe jeśli chodzi o efektywność (Kovács i Bihari, 2000, s. 7).

Rola rolnictwa w gospodarce narodowej Węgier

Na wsi węgierskiej mieszka 37% ogółu ludności, co jest porównywalne z udziałem ludności wiejskiej w Polsce, natomiast udział ludności czynnej zawodowo w rolnictwie jest trzykrotnie mniejszy niż w naszym kraju. Są to w większości wsie ze znacznie większą przeciętną liczbą mieszkańców niż wsie polskie. Na ogólną liczbę ponad 3 tys. wsi na Węgrzech – 1179 ma 1000 do 10 000 mieszkańców, a 704 – od 500 do 1000 (*The SAPARD Plan..., 2000–2006*, s. 5). Większość obszarów wiejskich Węgier, poza częścią centralną i północno-zachodnią odznacza się, podobnie jak w Polsce, stosunkowo niskim poziomem rozwoju gospodarczego. Na ogólną wartość zainwestowanego w tym kraju kapitału zaledwie 9,2% zlokalizowane jest na wsi, a 55,8% w aglomeracji Budapesztu.

Z ogółu zatrudnionych na Węgrzech zaledwie 14% pracuje w przedsiębiorstwach zlokalizowanych na wsi (Kovács i Bihari, 2000, s. 10).

W nowszej historii rolnictwa węgierskiego można wyróżnić kilka okresów. Pierwszy, bezpośrednio powojenny – to dominacja rolnictwa indywidualnego i odbudowa strat z okresu wojny. Drugi to lata 50., zaznaczone wprowadzeniem obowiązkowych dostaw i realizowaną na siłę kolektywizacją gospodarstw. Trzeci, najkorzystniejszy dla rolnictwa tego kraju okres – to lata 70. charakteryzujące się dużym wsparciem gospodarstw społecznych przez państwo. Czwarty (lata 90.) to okres transformacji, związany ze zmianą podstaw ustrojowych i wprowadzeniem zasad gospodarki rynkowej. Temu ostatniemu okresowi poświęcono największą uwagę w niniejszym opracowaniu.

Rolnictwo od wielu lat należy do ważnych działów gospodarki narodowej Węgier. Użytki rolne zajmują tu 66,6 % (UE 42,3%) (ryc. 2), a grunty orne 76,2%

ogólnej powierzchni użytków rolnych (UE 55,7%). Wysoka jakość gleb oraz korzystne warunki klimatyczne i hipsometryczne sprawiają, że poziom rozwoju i udziału tej gałęzi gospodarki w ogólnej wartości produktu krajowego brutto (PKB) i w eksporcie były stosunkowo wysokie. W latach 90. nastąpił jednak znaczny spadek udziału rolnictwa w ogólnej wartości produkcji globalnej Węgier (z 14,5% w 1990 do 7,3% w 1997 r.). Zmniejszył się też udział rolnictwa w produkcji krajowym brutto z 12,5% w 1990 do 5,9% w 1997 i 4,7% w 1999 r.¹ (ryc. 3), osiągając poziom bliski do tego wskaźnika w Polsce dla 1998 r. Analogiczny wskaźnik dla UE wynosił w tym roku zaledwie 1,6%. Ponadto w latach 1991–1998 nastąpił ponad dwukrotny spadek udziału rolnictwa i produktów przemysłu rolno-spożywczego w ogólnej wartości węgierskiego eksportu (z 25,0% w 1991 do 10,5% w 1998 r.). Znacznemu pogorszeniu uległa też w tym okresie ogólna relacja cen na produkty rolne w stosunku do cen produktów przemysłowych. W latach 1990–1997 ceny środków produkcji w rolnictwie wzrosły o 405%, a ceny produktów rolnych zaledwie o 195%.

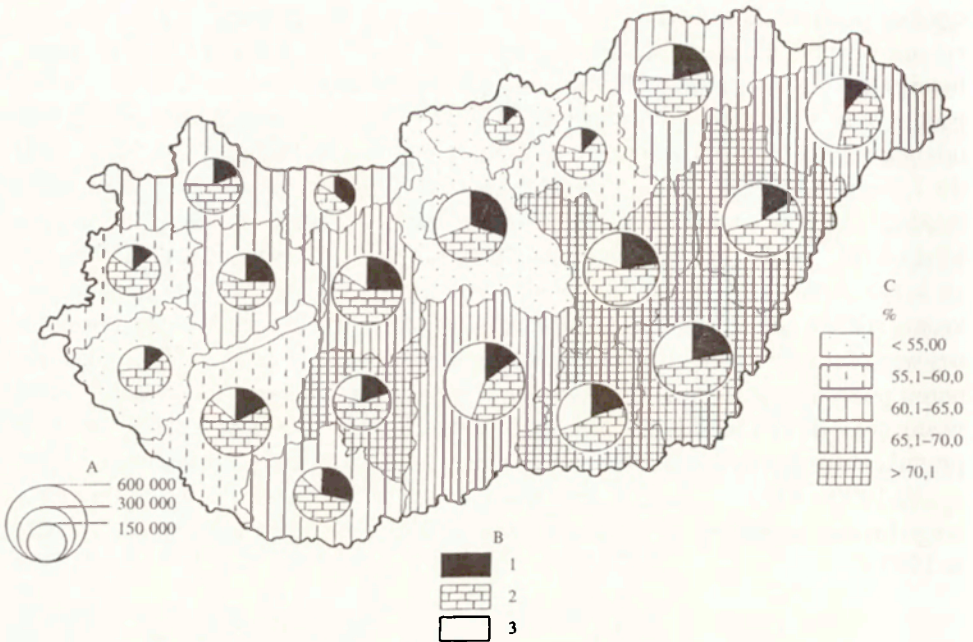
W 1990 r. subsydia dla rolnictwa węgierskiego stanowiły 3% produktu krajowego brutto, potem jednak systematycznie zmniejszały się do 1,3% w 1995 r. i 0% w 1997 r.



Ryc. 1. Podział terytorialny Węgier. Granice:
1 – kraju, 2 – regionów, 3 – powiatów

Hungary's territorial division. Borders of:
1 – country, 2 – regions, 3 – districts

¹ Dane dla 2000 r. według *The SAPARD Plan of Hungary 2000–2006*, s. 5.



Ryc. 2. Obszary rolnicze według typów gospodarstw w połowie lat 90.

A – obszary rolnicze w ha; B – typy gospodarstw: 1 – przedsiębiorstwa i spółki, 2 – spółdzielnie rolnicze, 3 – inne formy organizacyjne i drobni rolnicy; C – procentowy udział UR w powierzchni ogólnej

Źródło: I. Berényi (2000).

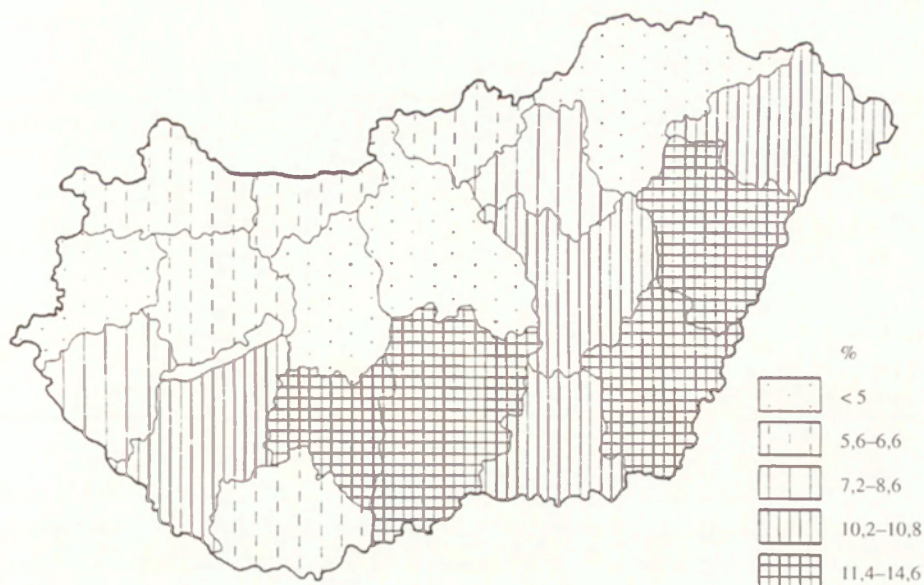
Agricultural areas according to types of farms in middle of 1990s.

A – agricultural areas in hectares; B – types of farms: 1 – enterprises, companys, 2 – agricultural cooperatives, 3 – other forms and small acale holdings; C – agricultural land as a percentage of total area

Source: I. Berényi (2000).

Ogólny wskaźnik PKB przyjęty za 100 w 1990 r. dla całej gospodarki i dla rolnictwa spadł w 1993 r. do najniższego poziomu i wynosił 84,9% w całej gospodarce oraz 70,7% w rolnictwie. Porównywalny z 1990 r. poziom tego wskaźnika osiągnęła cała gospodarka węgierska w 1998 r., a dla rolnictwa wskaźnik ten pozostał na niewiele zmieniony i w 1998 r. wynosił 73,2% jego wartości z 1990 r.

W analizowanym okresie nastąpiła na Węgrzech znaczna deprecjacja dochodów ludności pracującej w rolnictwie: w 1990 r. stanowiły one 82,2% dochodów osób pracujących w przemyśle i 83,8% dochodów osób zatrudnionych w pozarolniczych działach gospodarki. Analogiczne wskaźniki w 1998 r. wynosiły odpowiednio 69,8% oraz 71,9% (dane wg *The SAPARD... 2000–2006*), co jest wysoką wartością w porównaniu z bardzo niskimi na ogół dochodami ludności rolniczej w Polsce.



Ryc. 3. Udział rolnictwa w produkcie krajowym brutto – 1998 r.

Źródło: K. Kovacs, Z. Bihari (2000).

Percentage share of agriculture in the country's gross brutto product, 1998

Source: K. Kovacs, Z. Bihari (2000).

Zatrudnienie w rolnictwie

Udział ludności czynnej zawodowo w rolnictwie w ogólnej liczbie ludności czynnej zawodowo na Węgrzech utrzymywał się w latach 1980–1985 na poziomie około 20%, po czym zmniejszył się do 17,5% w 1990, 8,0% w 1995 i 7,5% w 1998 r. (tab. 1). W 1980 r. na terenach Wielkiej Równiny Południowej zatrudnienie w rolnictwie stanowiło 31,1% ogółu pracujących tego regionu. Zróżnicowanie przestrzenne tej cechy w 1996 r. było nadal bardzo duże i najniższy udział ludności zatrudnionej w rolnictwie był charakterystyczny dla Węgier Centralnych (2,4%) i Zachodniej Transdanubii (7,4%), najwyższy zaś dla Wielkiej Równiny Południowej (15,8%) i Południowej Transdanubii (12,5%)².

W liczbach bezwzględnych zatrudnienie w rolnictwie Węgier zmniejszyło się z 955 tys. osób w 1990 r. do 310 tys. osób w 1998 r. W tym samym czasie zatrudnienie w przemyśle rolno-spożywczym uległo redukcji blisko o połowę (z 203 tys. osób w 1990 r. do 119 tys. w 1998 r.). Łączne zatrudnienie w gospodarce żywnościowej Węgier zmniejszyło się więc prawie o 2/3: z 1 158 tys. osób w 1990 r. do 430 tys. w 1998 r.

² K. Fóti, red. (1999), s. 55, tab. 3.8.

Tabela 1

Rola rolnictwa w gospodarce narodowej Węgier (wg cen stałych)

Rok	Udział rolnictwa w (%)					Bilans handlu w mld forintów
	PKB	konsumpcji	eksportcie	inwestycjach	zatrudnieniu	
1985					20,0	
1990	12,5	37,0	21,2	8,6	17,5	88,9
1992	6,5	29,3	21,8	2,1	13,5	135,6
1994	6,0	28,7	20,6	2,6	8,7	111,9
1995	5,9	28,4	22,0	3,0	8,0	227,6
1996	5,8	27,3	18,4	3,5	8,3	244,7
1997	5,2	26,9	13,0	3,6	7,9	295,6
1998	5,0	26,5	10,5	3,6	7,5	314,7

Liczba zatrudnionych w rolnictwie węgierskim w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych wynosząca 5,3 osoby nie odbiega od średniej dla UE wynoszącej 5,5 osób. Wynika to z przewagi dużych gospodarstw – w 1999 r. 61,1% gruntów użytkowały gospodarstwa o powierzchni powyżej 100 ha.

W najkorzystniejszym dla rolnictwa węgierskiego okresie, za który uważa się lata 70., utrwalona została stosunkowo korzystna struktura wiekowa zatrudnionych w rolnictwie i poprawa poziomu życia ludzi zamieszkałych na wsi. Pogorszenie się koniunktury dla producentów rolnych w końcu lat 80. związane z urealnieniem cen nośników energii, a po 1990 r. z ograniczeniem eksportu produktów rolnych (tylko w latach 1991–1993 ogólna wartość tego eksportu zmniejszyła się o ponad 1/3), spowodowało obniżenie opłacalności produkcji rolnej i pogorszenie struktury wieku ludności czynnej zawodowo w rolnictwie. Bezpośrednią przyczyną tego procesu był odpływ ze wsi ludności w młodszych kategoriach wiekowych, np. udział ludności czynnej zawodowo w rolnictwie w wieku do 39 lat w ogólnej liczbie czynnych zawodowo w rolnictwie zmniejszył się z 54,5 % w 1990 r. do 47,7 % w 1998 r. (por. tab. 2).

Tabela 2

Struktura wieku czynnych zawodowo w rolnictwie (%)

Grupy wiekowe	1990	1996
14–29	23,5	21,8
30–39	31,0	25,9
40–54	38,6	46,7
powyżej 55	6,9	5,6

W tym samym okresie wzrósł natomiast poziom przygotowania zawodowego rolników (tab. 3). Jego bezpośrednim wyrazem było zmniejszenie udziału ludności z wykształceniem podstawowym zatrudnionej w rolnictwie (z 55,3% w 1990 r. do

Tabela 3

Wykształcenie ludności czynnej zawodowo w rolnictwie (%)

Poziom wykształcenia	1990	1998
Podstawowe	55,3	42,4
Średnie	39,2	50,4
Wyższe	5,5	7,2

42,4 % w 1998 r.), przy jednoczesnym, znacznym wzroście ludności z wykształceniem średnim i wyższym (z 44,7% w 1990 r. do 57,6% w 1998 r.).

Struktura agrarna

Jeszcze w 1985 r. powyżej 90% ziem uprawnych na Węgrzech należało do 1268 spółdzielni produkcyjnych i 127 gospodarstw państwowych. Większość jednostek produkcyjnych w rolnictwie tamtego okresu obejmowała zwykle kilka miejscowości łącznie z drobnym przemysłem, najczęściej związanym z przetwórstwem miejscowych surowców rolnych i zakładami usługowymi zlokalizowanymi na wsi. Transformacja rolnictwa na Węgrzech w początku lat 90. polegała na przekształcaniu struktury własnościowej, z jednoczesnym zapewnieniem ciągłości funkcjonowania gospodarstw, a reprivatyzację dóbr rolniczych przeprowadzono metodą kuponową (Zgliński, 2000, s. 32).

Na mocy ustawy wprowadzającej elementy gospodarki rynkowej i możliwość prywatyzacji (Ustawa o spółkach z 1988), wspomniane gospodarstwa państwowe przekształcono w 707 przedsiębiorstw i spółek. Kilkanaście gospodarstw państwowych o charakterze jednostek doświadczalnych w zakresie hodowli roślin i produkcji zwierzęcej przekształcono w jednoosobowe spółki skarbu państwa. W przypadku dużych gospodarstw spółdzielczych, wraz ze wzrostem ich samodzielności, uległa zmniejszeniu zajmowana przez nie powierzchnia, a zwiększyła się ich liczba (1913 w 1996 r.). Prawo do ziemi po gospodarstwach spółdzielczych mieli zarówno jej byli właściciele (sprzed okresu kolektywizacji), jak i byli pracownicy.

Niska opłacalność produkcji rolniczej w okresie restrukturyzacji, powodowana także kosztami dzierżawy ziemi od jej nowych właścicieli, nie rekompensowana subsydiami państwowymi, była powodem redukcji gospodarstw wielkoskalowych, a jednocześnie wzrosło znaczenie przedsiębiorstw i spółek oraz rolnictwa drobno-skalowego. Według struktury własności w 1998 r. – 88% ziem uprawnych należało do osób fizycznych, 10% pozostawało we władaniu państwa, a tylko 2% było własnością spółdzielni. Zdecydowana większość prywatnych właścicieli nie użytkowała swoich gruntów, dzierżawiąc je najczęściej. Dlatego struktura własności i użytkowania gruntów w rolnictwie węgierskim różni się zasadniczo od struktury ich użytkowania.

Rolnicze użytkowanie ziemi według form własności i rozmiarów gospodarstw

Regiony	Zrzeszeni i niezrzeszeni producenci rolni					Liczba gospodarstw o powierzchni			
	Rolnicy indywidualni	Gospodarstwa chłopsko-robotnicze	Gospodarstwa spółdzielcze	Gospodarstwa typu spółek	Razem	poniżej 5	5–20	20–100	powyżej 100
	Liczba gospodarstw					ha			
Zachodnia Transdanubia	1 941	9 435	155	374	11 954	34,9	53,4	8,1	3,6
Centralna Transdanubia	1 436	9 298	106	294	11 171	34,2	52,8	9,6	3,4
Południowa Transdanubia	2 058	12 531	151	536	15 346	31,4	55,4	9,7	3,5
Centralne Węgry	998	4 168	58	226	5 465	29,3	56,0	10,6	4,1
Północne Węgry	1 146	9 875	146	348	11 557	37,0	49,8	9,8	3,4
Północna Wielka Równina	4 164	44 632	202	761	49 906	51,6	41,9	5,4	1,2
Południowa Wielka Równina	8 267	29 123	197	556	38 349	41,1	50,1	7,1	1,6
Średnia krajowa	20 696	120 303	1 887	4 398	147 916	40,8	47,6	7,3	4,3
	% powierzchni UR zajmowanej przez poszczególne kategorie gospodarstw					% powierzchni UR zajmowanej przez poszczególne kategorie gospodarstw			
Zachodnia Transdanubia	12,3	22,3	38,5	26,3	100	2,7	19,1	9,9	68,2
Centralna Transdanubia	11,7	22,5	26,7	38,7	100	2,4	16,7	10,2	70,7
Południowa Transdanubia	9,7	22,6	32,6	34,0	100	2,1	17,7	10,1	70,0
Centralne Węgry	13,6	24,8	26,5	34,3	100	2,2	19,2	11,6	66,9
Północne Węgry	10,0	28,9	39,0	21,6	100	2,8	19,4	12,5	65,3
Północna Wielka Równina	10,4	41,5	23,4	22,8	100	8,3	29,5	12,7	49,5
Południowa Wielka Równina	10,5	32,8	27,3	21,8	100	5,2	27,1	13,2	54,5
Średnia krajowa	12,0	29,8	29,7	27,2	100	4,3	22,8	11,8	61,1

Źródło: K. Kovács, Z. Bihavi (2000).

W 1999 r. 12% ziem uprawnych na Węgrzech użytkowali rolnicy indywidualni, dla których praca w rolnictwie stanowiła jedyne zajęcie, 29,8 % gruntów należało do drobnych gospodarstw z mieszanymi źródłami dochodu, 29,9 % do spółdzielni produkcyjnych i 27,2% do gospodarstw typu spółek (ryc. 2, tab. 4).

Największy udział drobnych gospodarstw rolnych należących do osób prywatnych charakteryzuje tereny północno-zachodniej części Węgier (Transdanubia Zachodnia 12,3% i Węgry Centralne 13,6%), najniższy zaś południowo-zachodnią część (Transdanubia Południowa 9,7%). Największy udział drobnych gospodarstw prywatnych, o mieszanym źródłach dochodów występował w regionie północno-wschodnim (Wielka Równina Północna 41,5%). Największy udział gospodarstw prywatnych typu spółek w ogólnej powierzchni użytków rolnych charakteryzuje regiony: Transdanubia Centralna (38,7%) i Centralne Węgry (34,4%), najmniejszy zaś – słabsze pod względem warunków naturalnych dla rolnictwa regiony Węgier Północnych (21,6%) i Południowej Wielkiej Równiny (21,8%). Północne Węgry i Transdanubia Zachodnia – to obszary o największym udziale gospodarstw spółdzielczych: w 1998 r. odpowiednio 39% i 38,5%.

Szczegółowa analiza wielkości różnych typów gospodarstw w rolnictwie węgierskim jest obecnie trudna z dwóch powodów. Pierwszy – to ciągle zachodzące zmiany w tym zakresie, a drugi to fakt, że dane pochodzące z tzw. rejestru gruntów rolniczych z 1999 r. MARD nie obejmowały całkowitej powierzchni gruntów rolnych.

W ogólnej liczbie gospodarstw rolnych Węgier dominują gospodarstwa grupy obszarowej 5–20 ha, stanowiące blisko połowę liczby wszystkich gospodarstw (47,6%) oraz gospodarstwa drobne, o powierzchni do 5 ha (40,8%).

Pod względem zajmowanego obszaru przeważają natomiast gospodarstwa o powierzchni powyżej 100 ha – 61,1 % ogólnej powierzchni użytków rolnych kraju, stanowiąc zaledwie 4,3% ogólnej ich liczby. Drugą grupą gospodarstw pod względem wielkości udziału w ogólnej powierzchni użytków rolnych są jednostki o przeciętnych rozmiarach 5–20 ha, zajmujące 22,8% terenów użytkowanych rolniczo. Największy udział gospodarstw dużych (pow. 100 ha UR) jest na terenach Transdanubii (Centralnej i Południowej – po około 70%), najniższy zaś – na słabszych rolniczo obszarach wschodniej części Węgier (Wielka Równina Północna – 49,5%, Wielka Równina Południowa – 54,5%, gdzie z kolei udział gospodarstw mniejszych był duży (por. tab. 4).

Nakłady inwestycyjne i techniczne środki produkcji w rolnictwie

W początkowym okresie transformacji nakłady na inwestycje w rolnictwie w cenach stałych zmniejszyły się z 29,3 mld forintów w 1990 r. do zaledwie 5,7 mld w 1993 r. i po wzroście do 11,8 mld forintów w 1997 r. wykazywały nadal prawie 2,5-krotnie niższy poziom niż na początku okresu transformacji. W ogólnej sumie nakładów w rolnictwie przeważały nakłady na zakup maszyn (55,7%), duży był

także udział nakładów na budownictwo (36,7%). Zaledwie 7,5% ogólnej sumy stanowiły nakłady pozostałe, w tym na środki obrotowe do produkcji rolniczej (tab. 5).

Spadek inwestycji i subsydiów państwowych wspierających bezpośrednio lub pośrednio rolnictwo węgierskie w okresie jego restrukturyzacji ma być w przyszłości rekompensowany ze środków pomocowych UE. W planie SAPARD 2000–2006 przewidziane jest przeznaczenie około 62% ogółu środków na produkcję żywności, w tym: 28,3% na bezpośrednie inwestycje w gospodarstwach rolnych, 20% na przetwórstwo i marketing produktów rolno-spożywczych, 7,3% na rozwój grup producenckich w rolnictwie. Pozostałe kwoty planuje się przeznaczyć na modernizację wsi, infrastrukturę i rozwój wielofunkcyjny terenów wiejskich. K. Kovacs i Z. Bihari (2000, s. 22), podejmując krytyczne omówienie tego programu pomocowego dla Węgier, wskazują na słabe jego punkty, do których zaliczają obciążenia wynikające z tzw. eksperckiej biurokracji oraz nadmierne, ich zdaniem, faworyzowanie tradycyjnych gałęzi produkcji rolnej, takich jak: chów bydła, trzody, drobiu i produkcja pasz, w miejsce większego wsparcia rynkowej produkcji warzyw i owoców.

Tabela 5

Inwestycje w rolnictwie, w cenach stałych

Wyszczególnienie	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
	miliony forintów							
Inwestycje ogółem	29 320	13 603	6 554	5 724	8 812	9 507	8 703	11 761
w tym: budynki	13 330	5 146	1 974	1 381	2 222	2 885	2 771	4 319
maszyny	13 582	6 898	2 704	2 742	4 728	5 942	5 377	6 554
pozostałe	2 411	1 558	1 876	1 601	1 862	680	555	888
	%							
Inwestycje ogółem	100,0	46,4	22,4	19,5	30,1	32,4	29,7	40,1
w tym: budynki	100,0	38,6	14,8	10,4	16,7	21,6	20,8	32,4
maszyny	100,0	50,8	19,9	20,2	34,8	43,8	39,6	48,3
pozostałe	100,0	64,6	77,8	66,4	77,2	28,2	23,0	36,8

Źródło: *The SAPARD Plan of Hungary 2000–2006*, s. 35.

Maszyny wykorzystywane w rolnictwie węgierskim są przystosowane do dużych powierzchniowo gospodarstw, dlatego trudno jest, wobec braku danych o ich mocy, dokonywać bezpośrednich porównań poziomu mechanizacji rolnictwa z krajami o innej strukturze obszarowej gospodarstw. Liczba ciągników na Węgrzech w ostatnim dwudziestoleciu zmniejszała się systematycznie z 55,4 tys. sztuk w 1980 r. do 49,4 tys. w 1990 r. i 30,9 tys. w 1996 r. W połowie lat 90. przypadało tu zaledwie 0,5 traktora na 100 ha użytków rolnych, podczas gdy wskaźnik ten dla krajów UE wynosił w tym samym czasie 4,8 (Berenyi, 2000), a w Polsce około 8. Podobnie było w przypadku innych maszyn rolniczych. W 1996 r. w rolnictwie

węgierskim przypadają zaledwie 0,1 kombajna zbożowego na 100 ha UR (w UE – 1,4).

Duży spadek nakładów na środki obrotowe w rolnictwie spowodował także zmniejszenie zużycia nawozów mineralnych: z 671 tys. ton w 1990/1991 do 430 tys. w roku 1997/1998. Zużycie nawozów mineralnych w przeliczeniu na 1 ha użytków uprawnych zmniejszyło się w tym samym czasie ze 134 do 86 kg (NPK).

Rolnicze użytkowanie ziemi i produkcja roślinna

Korzystne dla rolnictwa warunki glebowe (30% ogólnej powierzchni kraju zajmują tu czarnoziemy stepowe) i klimatyczne (długi okres wegetacyjny) powodują, że około 2/3 powierzchni kraju stanowią użytki rolne, spośród których aż 76,2% to intensywnie użytkowane grunty orne i sady.

Dominującą gałęzią produkcji roślinnej na Węgrzech jest uprawa zbóż, zajmująca 59% powierzchni gruntów ornych. Powierzchnia zasiewów zbóż ulegała także nieznacznym zmianom (2909 tys. ha w 1980 i 2828 tys. w 1989 r.), a w latach 90. znacznie spadła: do 2580 tys. ha w 1999 r.

Zbiory zbóż utrzymujące się na poziomie 14,4–15 mln t w latach 1981–1989 spadły, głównie w efekcie zmniejszenia zużycia nawozów mineralnych, do 11,3 mln t w 1995 r., po czym utrzymały się na podobnym poziomie do 1999 r. (11,7 mln ton). Pomimo to Węgry należą ciągle do krajów produkujących największe ilości zbóż w przeliczeniu na 1 mieszkańca (1334 kg w 1998 r.), wyprzedzając pod tym względem największych eksporterów zbóż, jakimi w świecie są Stany Zjednoczone (1293 kg), a w Europie – Francja (1150 kg).

Wśród zbóż największe znaczenie mają na Węgrzech pszenica i kukurydza, mniejsze jęczmień. Pszenica zajmująca w latach 1986–1990 około 26,9% ogólnej powierzchni zasiewów dała w 1990 roku zbiory wynoszące 6198 tys. t. W 1999 r. powierzchnia zasiewów tego zboża zmniejszyła się do 735 tys. ha, przy jednoczesnym spadku plonów z 51 q/ha w 1990 r. do 39 q w 1996 r. i 41 q/ha w 1999 r. (efekt znacznej redukcji zużycia nawozów sztucznych). Zbiory pszenicy w 1999 r. wynosiły tylko 3 mln ton, co stanowiło zaledwie 48% jej zbiorów z 1990 r.

Drugą uprawą wśród roślin zbożowych, wykazującą w ostatnich latach tendencję wzrostową była kukurydza. Powierzchnia zasiewów tego zboża wzrosła z około 1 mln ha w latach 1989–1991 do 1,2 mln ha w 1999 r., a jej zbiory z 6,4 do 6,7 mln ton. Wzrost zbiorów tego zboża nastąpił także dzięki wzrostowi plonów (z 57 do 64 q/ha). Kukurydza najpowszechniej uprawiana jest na terenie Południowej Transdanubii, a zwłaszcza w powiatach: Tolna i Baranya, gdzie zajmuje około 40% ogólnej powierzchni zasiewów (średnio w całym kraju 22,5%). Pomimo znacznej redukcji pogłowia trzody chlewnej, dla której kukurydza stanowi podstawową paszę, i malejącemu zapotrzebowaniu na to zboże w kraju, zbiory nie uległy zmniejszeniu w ostatnim dziesięcioleciu z uwagi na wzrost eksportu (Berenyi, 2000, s. 214).

Trzecim zbożem pod względem znaczenia jest na Węgrzech jęczmień, wykazujący znaczną dynamikę wzrostu powierzchni zasiewów (246 tys. ha w 1980, 282 tys. w 1989 i 375 tys. w 1999 r.), przy stabilizacji zbiorów na poziomie około 1,3 mln ton, wynikającej ze spadku plonowania, związanego ze zmniejszeniem nawożenia mineralnego (45,7 q/ha w latach 1980–1991 i 35,6 q w 1998 r.).

Inną ważną grupę roślin uprawnych na Węgrzech stanowią rośliny przemysłowe, zwłaszcza słonecznik i buraki cukrowe. Pierwsza z nich, wykazująca nieznaczny wzrost powierzchni zasiewów – z 359 tys. ha w 1989 r. do 427 tys. ha w 1998 r. dała porównywalne zbiory w tym okresie, wynoszące 706–707 tys. t ziarna. Przyczyną znacznego wzrostu powierzchni zasiewów słonecznika wydaje się fakt, że produkcja olejów roślinnych była jedną z pierwszych sprywatyzowanych gałęzi przemysłu rolno-spożywczego, w początkowym okresie transformacji. Ponadto, z uwagi na udział obcego kapitału w tym przetwórstwie producenci oleju słonecznikowego szybko znaleźli rynki zbytu. Najpowszechniej słonecznik uprawiany jest w Północnych Węgrzech, gdzie zajmuje około 10% powierzchni gruntów uprawnych, a zwłaszcza w powiecie Bekes (11% gruntów ornych).

Buraki cukrowe charakteryzował w tym samym okresie spadek powierzchni zasiewów (ze 120 tys. ha w 1989 r. do 79 tys. ha w 1999 r.) i zbiorów (z 5,8 mln ton do 3,2 mln ton). Na zmniejszenie wysokości zbiorów miał też wpływ spadek plonów, z 480 q/ha w 1989 do 336 q w 1995 (duży spadek nawożenia) i 405 q w 1999 r.

Węgry należą do krajów o dużej produkcji owoców z drzew, winogron i warzyw. Sady owocowe zajmują około 6% powierzchni uprawnej, a produkcja owoców zmniejszyła się z około 1,5 mln t w 1990 do 1 mln t w 1996 r., głównie w efekcie drastycznego ograniczenia eksportu owoców na rynek wschodni. Wśród drzew owocowych przeważają jabłonie, choć nie jest to aż tak zdecydowana dominacja z jaką spotykamy się w Polsce. Zbiory jabłek jednak wyraźnie się zmniejszyły z 921 tys. ton w latach 1989–1991 do 500 tys. ton w 1998 r., a zdaniem I. Berényi'ego (2000, s. 215) głównym tego powodem było zmniejszenie eksportu węgierskich jabłek, także na rynki zachodnie. Zbiory śliwek spadły w tym okresie ze 157 tys. t do 115 tys. t.

W 1997 r. winnice zajmowały na Węgrzech około 100 tys. ha, a produkcja winogron nieznacznie zmalała – ze 734 tys. t w latach 1989–1990 do 669 tys. t w 1998 r. Wraz ze spadkiem zbiorów winogron zmniejszyła się w tym okresie produkcja wina gronowego (z 460 do 418 tys. t). Do 1990 r. około połowy winnic węgierskich należało do wyspecjalizowanych gospodarstw o charakterze spółek prywatnych, które w okresie transformacji nie podlegały istotnym przemianom. Państwowe gospodarstwa specjalizujące się w tej dziedzinie przekształcone zostały w spółki z udziałem obcego kapitału, typu *joint ventures*, które mają łatwiejszy dostęp na rynki zachodnie. W ostatnich kilku latach zanotowano także wzrost spożycia win w kraju, powodowany m.in. większym napływem turystów, a także zwiększonym popytem miejscowym.

Produkcja zwierzęca

Kryzysowa sytuacja okresu transformacji lat 90. w zdecydowanie większym stopniu dotyczyła działu produkcji zwierzęcej. W 1998 r. wartość produkcji zwierzęcej (w cenach porównywalnych) w rolnictwie węgierskim stanowiła zaledwie 69% jej wartości z lat 1989–1991 (w Polsce 81%), spadek wynosił więc 31%. Spadek wartości produkcji roślinnej w analogicznym okresie był dwukrotnie niższy i wynosił 16% (w Polsce 7%).

Trudności ze zbytem produktów zwierzęcych zaczęły pojawiać się już w pierwszej połowie lat 80., a wyraźny spadek produkcji tego działu nastąpił w latach 1985–1990. Zanotowano wówczas 11% redukcję pogłowia bydła, 3,5% redukcję stada trzody chlewnej i zmniejszenie się o 25% pogłowia owiec (tab. 6). Drastyczny spadek pogłowia zwierząt gospodarskich nastąpił jednak dopiero w latach 1990–1995. Pogłowie bydła zmniejszyło się o dalsze 42%, trzody chlewnej o 45,5%, a owiec o połowę. Największy spadek pogłowia bydła w tym czasie miał miejsce na północy Węgier – o około 50% (a w powiecie Nógrad położonym na północ od Budapesztu o 2/3). Pogłowie trzody chlewnej uległo największej redukcji na terenie Wielkiej Równiny i interesujący jest fakt, że stopień tego spadku nie korelował ze zmianami w produkcji kukurydzy, która na Węgrzech pozostaje podstawową paszą dla tych zwierząt. W latach 1990–1995 spadło też pogłowie drobiu (z 43 do 33 mln sztuk). O ile chów bydła i owiec utrzymuje się po 1995 r. na dość niskim poziomie, o tyle w przypadku trzody chlewnej następuje stopniowa odbudowa hodowli tych zwierząt, o czym świadczy wzrost pogłowia do 5050 sztuk w 1999 r.

Tabela 6

Zwierzęta gospodarskie na Węgrzech w tys. sztuk rzeczywistych

Wyszczególnienie	1985	1989–1991	1995	1998
Bydło rogate	1 901	1 571	910	871*
Trzoda chlewna	8 280	7 996	4 356	4 931
Owce	2 465	1 865	947	

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS i Międzynarodowy Rocznik Statystyczny GUS.

* dane z 1997 r.

Wraz ze spadkiem pogłowia poszczególnych zwierząt gospodarskich łączna produkcja mięsa z uboju zmniejszyła się z 1547 tys. t w latach 1989–1991 do 1075 tys. t w 1995 r. (spadek o 31%), po czym nieznacznie wzrosła do 1114 tys. ton w 1998 r. (o 3,5%). Pomimo tego Węgry nadal należą do krajów o bardzo dużej produkcji mięsa przypadającej na 1 mieszkańca, wynoszącej 149 kg (w Polsce 77,3 kg, świat – 34 kg).

W okresie transformacji nie zaszły większe zmiany w strukturze produkowanego mięsa. Z uwagi na to, że udział mięsa wołowego pozostawał niewielki (około 10% w 1990 i 8% w 1998 r.), znaczny spadek pogłowia bydła nie miał większego wpływu na zmianę ogólnej struktury produkowanego mięsa. W produkcji mięsa dominowała wieprzowina – 63,8% w 1990 i 58,4% w 1998 r. Na drugim miejscu, z udziałem wzrastającym (26,7% w 1990 i 33,7% w 1998 r.), znajdowało się mięso drobiowe. Wraz ze spadkiem pogłowia kur o około 10 mln sztuk w latach 1989–1995 o 1/5 zmniejszyła się w tym okresie produkcja jaj.

Zakończenie

Z uwagi na wysoką dominację sektora uspołecznionego w rolnictwie węgierskim procesy przemian były bardziej złożone, a kryzys z połowy lat 90. głębszy niż w Polsce. Według K. Kovacs i Z. Bihari (2000, s. 5) udział produkcji rolnej w strukturze produktu krajowego brutto Węgier w 1999 r. wyniósł zaledwie 4,7% (w Polsce 5%) i stanowiło to 75% wartości wytwarzanej w rolnictwie w 1989 r. Najbardziej kryzysowym rokiem, z punktu widzenia poziomu produkcji rolnej, był na Węgrzech rok 1993, kiedy wartość produkcji rolnej stanowiła zaledwie 60% wartości z 1989 r., a wysokość nakładów na inwestycje w rolnictwie (w cenach porównywalnych) była pięciokrotnie mniejsza niż w 1990 r. (tab. 7).

Tabela 7

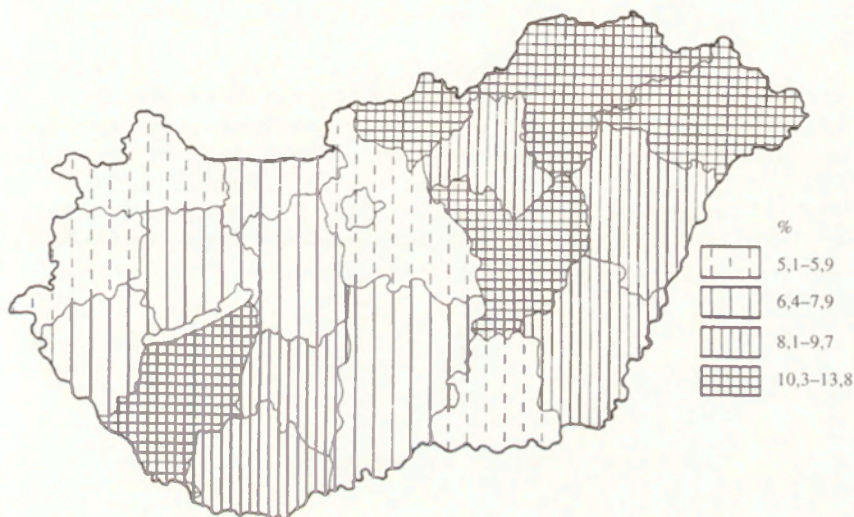
Dochód ludności zatrudnionej w rolnictwie w relacji do innych działów gospodarki

Wyszczególnienie	1990	1992	1994	1996	1998
Dochody w forintach/osobę/miesiąc:					
w rolnictwie	11 268	15 317	24 609	34 992	48 762
w przemyśle	13 700	22 038	33 422	50 223	69 839
przeciętne w całej gospodarce	13 446	22 294	33 309	47 491	67 764
Dochody w rolnictwie:					
w % dochodów w przemyśle	82,2	69,5	73,6	69,7	69,8
w % dochodów w całej gospodarce	83,8	68,7	73,9	73,7	71,3

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS i Międzynarodowy Rocznik Statystyczny GUS

Stosunkowo powolny wzrost efektów produkcyjnych w tym sektorze gospodarki po 1993 r. spowodował m. in.: 1) brak zgody głównych sił politycznych kraju co do strategicznych instrumentów pobudzających rozwój rolnictwa; 2) ciągle trwające przemiany struktury własnościowej, co wywołuje obawy przed nadmierną interwencją państwa w przyszłą działalność tego sektora; 3) prawodawstwo w zakresie rolnictwa, które ogranicza w znacznej mierze swobodę działania spółek krajowych i zainteresowanie obcego kapitału tym sektorem; 4) niski poziom subsydiów,

nie zapewniający znaczniejszych dochodów producentów rolnych; 5) tendencje wiejskiej ekonomiki do koncentracji w większych ośrodkach, co powoduje, że w małych ośrodkach generowane są żadne lub bardzo małe dochody z podatków lokalnych; 6) likwidacja wielkoskalowego rolnictwa, związanego często z miejscowymi zakładami przetwórstwa rolno-spożywczego, co spowodowało w licznych przypadkach spadek dochodów rodzin wiejskich i wzrost bezrobocia, zwłaszcza wśród ludzi nisko wykwalifikowanych (problem ten dotyczy zwłaszcza północno-wschodnich regionów kraju, a częściowo także południowego zachodu; ryc. 4).



Ryc. 4. Udział bezrobotnych w ogólnej liczbie czynnych zawodowo – 1999 r.

Źródło: K. Kovács, Z. Bihari (2000)

Unemployed as a percentage of total active population, 1999.

Source: K. Kovács, Z. Bihari (2000)

Wśród negatywnych czynników okresu transformacji wsi i rolnictwa węgierskiego wymienia się także zwiększenie zróżnicowania dochodów ludności zamieszkującej miasta i wsie. W 1998 r. przeciętne dochody ludności wiejskiej na Węgrzech wynosiły 33,8 tys. forintów rocznie co stanowiło zaledwie 30% dochodu obywateli Budapesztu, 48% przeciętnych dochodów ogółu ludności kraju i 69% ludności małych miast. Znaczy to, że w wyniku dotychczasowego przebiegu procesów restrukturyzacji biedni stali się biedniejszymi. Podobne tendencje obserwujemy w Polsce.

Do pozytywów transformacji obszarów wiejskich i rolnictwa węgierskiego zaliczane są najczęściej: 1) silne tendencje decentralizacyjne wyrażające się pełną rehabilitacją władz lokalnych (Kovács, 2000, s. 7); 2) ustawa parlamentarna z 1990 r. zezwalająca na oddzielenie wsi od większych centrów administracyjnych i wybór nowych władz lokalnych w 3036 miejscowościach w miejsce byłych 1600 rad, działających przed 1990 r.; 3) ułatwienie terenom wiejskim dostępu do „źródeł

rozwoju” (*development sources*) poprzez objęcie ich infrastrukturalnymi i instytucjonalnymi projektami opracowanymi w połowie lat 90.

Piśmiennictwo

- Antal Z., Vidéki I., 1998, *Transformation of agriculture in Hungary (With a case study of Sarród and Fertőd)*, Budapest, maszynopis powielany.
- Berényi I., 2000, *Hungarian agriculture in transformation: spatial aspects*, [w:] *Hungary Towards the 21st Century*, Geographical Research Institute, Hungarian Academy of Sciences, Budapest, s. 207–225.
- Fóti K. (red.), 1999, *Hungary. Human Development Report 1999*, United Nations Development Programme. Institute for World Economics, Hungarian Academy of Sciences, Budapest.
- Kovács K., Bihari Z., 2000, *Agricultural, regional and/or rural development policies in Hungary in the new millenium*. Third World Bank – FAO EU Accession Workshop in the Rural Sector: The Challenge of Rural Development in the EU Accession Process Sofia, Bulgaria, 17–20 June 2000.
- The SAPARD Plan of Hungary 2000–2006*. Second draft. March 2000, maszynopis powielany.
- Zgliński W. 2000, *Dekolektywizacja rolnictwa i jej skutki w postkomunistycznych krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej*, Europa XXI, 5, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 27–40.

ROMAN KULIKOWSKI

CHANGES IN HUNGARY'S AGRICULTURE IN THE 1990S

The post-War history of Hungary's agriculture can be shown to comprise several discernible periods. The first of these, immediately following the end of hostilities, involved the domination of small, individually-owned farms, with wartime losses being made good by them. The second period (of the 1950s) was marked by obligations as regards supply, as well as enforced collectivisation. The third period (most favourable for agriculture) comprises the 1970s, and the fourth (of the 1990s) was one of transformation linked with systemic change and development of market economy.

Agriculture has long been of the important division of Hungary's economy. High quality agricultural land extends over no less than 66,7% of the country, within which 76,2% is cultivated. Agricultural output has in turn accounted for some 10,5% of the total value of Hungary's export (25% in 1990).

Being difficult years for agriculture, the 1990s brought a decline in the share of GDP in agriculture – from 12,5% in 1990 to 4,7% in 1999. The period also saw a depreciation of incomes in agriculture, to the point where average was only equal to 69,8% of that earned by employees in industry. In turn, employment in the Hungarian agricultural sector fell from 995 000 (17,5% of all those in work) to just 310 000 in 1998 (7,5% of the workforce).

As recently as in 1985, some 90% of the country's cultivated land was in the hands of the 1268 large production cooperatives and 127 State Farms. However, changes in the ownership structure within the sector at the beginning of the 1990s (albeit with attendant assurances of continuity of operations in the course of the voucher-mediated reprivatisation of agricultural assets) give rise to a situation in which 88% of farmed land had come under the

ownership of legal persons by the end of 1998; while 10% remained in state hands and only 2% was under cooperative ownership. The ownership structure had come to differ markedly from that of land use. In 1999, some 12% of the land was utilised by the individual farmers for whom work in agriculture represents the main source of income, while 29,8% was within the small scale farms belonging to owners belonging to owners with mixed sources of income, 29,9% belonging to the newly-constituted production cooperatives leasing land and 27,2% was in the hands of company farms.

Crop production is still dominated by cereals, especially wheat and maize. Sown areas and harvests of the former are declining, while those of latter are on the increase. Among the industrial crops, the importance of sunflowers is growing, while the cultivation of sugar beet is becoming confined.

The crisis in the period of transformation of Hungary's agriculture affected livestock farming still more. At comparable prices, its value in 1998 stood at only 69% of the level noted in the years 1989–1991. Particularly large (nearly 50%) decreases were observed for the numbers of head of cattle and sheep. A large decrease also effected the national herd of swine up to 1995, though some measure of rebuilding has been ongoing since that time.

Overall, the decline in agricultural output in the 1990s was more marked in Hungary than in Poland. However, factors involved in the former were more complex, with the need for complete rebuilding of ownership structure foremost among them, along with a confinement of demand on eastern markets of a kind that also affected Poland.

Rolnictwo Danii w okresie przynależności do Unii Europejskiej

Danish agriculture in the years since EU accession

JERZY BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
e-mail: jbanski@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł przedstawia przemiany w gospodarce rolnej Danii, jakie miały miejsce po wstąpieniu tego kraju do Wspólnoty Europejskiej. W kolejnych rozdziałach omówiono użytkowanie ziemi, produkcję roślinną i zwierzęcą oraz politykę rolną w ostatnich trzech dekadach XX w. Do scharakteryzowania obecnego stanu rolnictwa wykorzystano najnowsze dane statystyczne z drugiej połowy lat 90.

Słowa kluczowe: Dania, geografia rolnictwa, rolnictwo w UE

Wstęp

Dania jest dojrzałym członkiem Unii Europejskiej, bowiem wstąpiła do niej ponad ćwierć wieku temu w 1973 r. W okresie przynależności do Wspólnoty w kraju dokonywały się dynamiczne przemiany gospodarcze. Obejmowały one także rolnictwo, któremu poświęcony jest ten artykuł. Na wstępie zapoznajmy się z kilkoma podstawowymi faktami.

Dania położona jest na Półwyspie Jutlandzkim oraz 406 wyspach, z których 79 jest zamieszkałych. Należą do niej też Wyspy Owce i Grenlandia, które mają znaczną autonomię. Z uwagi na to, że leżą one na dalekiej północy, w niesprzyjających warunkach klimatycznych, rolnictwo (pomijając rybołówstwo) ma tam marginalne znaczenie.

Kraj podzielony jest na 14 obwodów (*amter*) i 275 jednostek drugiego rzędu (*kommuner*) odpowiadających polskiej gminie. Z geograficznego punktu widzenia można wyróżnić cztery duże jednostki, tj. Półwysep Jutlandzki (Jylland) oraz wyspy Fionię (Fyn), Lolland i Zelandię (Sjælland).

Dania liczy 5,2 mln mieszkańców, z czego prawie półtora miliona mieszka w Kopenhadze i jej strefie podmiejskiej. Szacuje się, że rolnictwo duńskie produkuje żywność dla około 15 mln ludzi (*Denmark* 1996), a więc około 2/3 produkcji rolnej przeznaczone jest na eksport, głównie do krajów Unii Europejskiej.

Rolnictwo duńskie można scharakteryzować jako wysoko zmechanizowane, o wybitnie wyspecjalizowanej strukturze produkcji. W 1994 roku zatrudnionych było w nim 4,4% ogółu pracujących. Jeśli uwzględnimy dodatkowo ludność zatrudnioną w przemyśle rolno-spożywczym uzyskamy wartość około 7%. O znaczeniu rolnictwa w gospodarce kraju świadczy fakt, że jego udział w PKB sięga 2,6%, przy średniej dla krajów UE na poziomie 1,7%.

Warunki naturalne

W porównaniu z większością krajów Europy, Dania nie ma silnie zróżnicowanego środowiska geograficznego. Cała jej powierzchnia kształtowana była podczas zlodowaceń, dlatego w krajobrazie dominują niziny urozmaicone niewielkimi wzniesieniami morenowymi. Najwyższe wzniesienie ma zaledwie 173 m npm.

Krajobraz polodowcowy jest najlepiej wykształcony na wyspach Zelandii, Fionii, Lolland i we wschodniej części Jutlandii, gdzie sięgało ostatnie zlodowacenie. Natomiast południowo-zachodnia część Jutlandii, nie objęta ostatnim zlodowaceniem, jest bardziej monotonna z licznymi mokradłami i wydłami na wybrzeżu.

Gleby powstałe na utworach polodowcowych stwarzają na ogół dobre warunki do upraw polowych, dzięki czemu przeważająca część ziemi zagospodarowana jest przez rolnictwo. Tylko zachodnia część Jutlandii pokryta utworami piaszczystymi stwarza pewne utrudnienia dla gospodarki rolnej.

Jakość gleb jest wprost proporcjonalna do osiągniętych plonów wybranych roślin zbożowych. Pomimo intensywnego nawożenia i nawadniania gleb wykształconych na piaskach zaznacza się wyraźne zróżnicowanie plonów roślin. Na przykład rozkład średnich plonów jęczmienia w latach 1996–1998 odpowiada w znacznym stopniu rozmieszczeniu różnej jakości gleb. Zachodnia Jutlandia – to przede wszystkim piaski zawierające do 5% substancji ilastych. We wschodniej Jutlandii zawierają one już 5–10% tej frakcji, zaś na terenie Zelandii przeważają gliny piaszczyste zawierające do 25% substancji ilastych.

Jakość gleb była podstawą wyróżnienia przez A.H. Kamppa (1959, 1975) siedmiu regionów agrogeograficznych. Są nimi: Zachodnia Jutlandia, Południowo-Zachodnia Jutlandia, strefa przejściowa (pas biegnący przez środek Jutlandii), Vendsyssel (Północna Jutlandia), Północna Zelandia, Region Limfjord (Północno-Zachodnia Jutlandia), Wschodnia Dania (wschodnia część Jutlandii, Fionia, Zelandia, Lolland). Każdy z wymienionych regionów charakteryzuje nieco inny sposób zagospodarowania użytków rolnych. Można stwierdzić, że zróżnicowanie gospodarki rolnej w znacznie większym stopniu zależy od warunków przyrodniczych niż społeczno-ekonomicznych.

Klimat Danii należy do chłodnych, ale dzięki morskiemu położeniu wahania temperatury pomiędzy porami roku nie są duże. Do niedawna poważnym problemem były silne wiatry, które powodowały erozję gleb. Procesowi temu sprzyja wylesienie kraju i duża powierzchnia gruntów ornych. Największe szkody miały

miejsce na terenie Jutlandii. Wierzchołki niektórych wzgórz morenowych utraciły całkowicie wierzchnią warstwę glebową. Dzięki prowadzonej przez wiele lat akcji śródpolnych zadrzewień i zakrzaczeń problem ten udało się zmarginalizować. Szacuje się jednak, że ponad pół miliona hektarów użytków rolnych jest narażonych na erozję wietrzną.

Dania nie ma bogatej sieci rzecznej, dlatego na znacznych obszarach woda pochodzi z ujęć podziemnych. Głównie Jutlandia obfituje w mokradła i bagna, gdzie konieczna jest melioracja. Z kolei obszary nadmorskie i południowo-zachodnia część półwyspu wymagają w okresie letnim nawadniania ze względu na dużą przepuszczalność gleb piaszczystych.

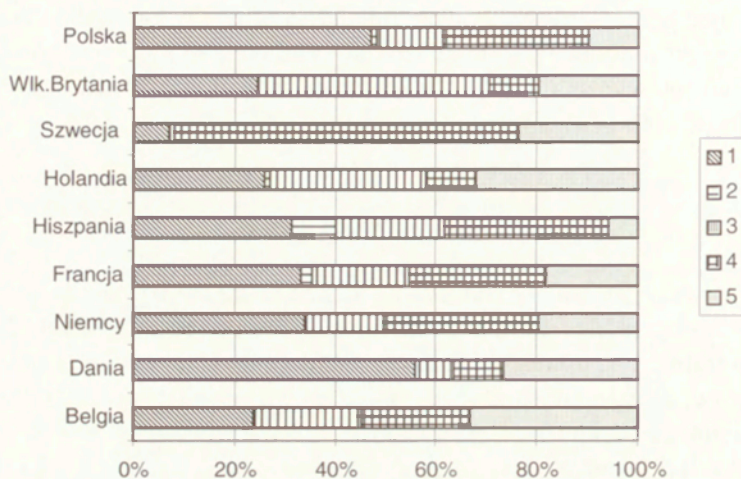
Użytkowanie ziemi

Długotrwała działalność rolnicza na terenie Danii doprowadziła do całkowitej zmiany krajobrazu. Szacuje się, że zaledwie 2–3% powierzchni kraju zajmują obszary naturalne. Są to niektóre jeziora, mokradła i skaliste wybrzeża. W efekcie Dania nie posiada dziś wielu miejsc o wybitnych walorach krajobrazowych; nie ma tam ani jednego parku narodowego (wynika to też z faktu, że prawie cała ziemia jest w rękach prywatnych).

Pierwotnie w krajobrazie Danii dominowały wilgotne lasy liściaste oraz naturalne łąki. Rosnąca gęstość zaludnienia Jutlandii i wysp oraz rozwój rolnictwa spowodowały, że obszary naturalnych formacji roślinnych zaczęły się kurczyć. Na początku ubiegłego wieku w Danii praktycznie nie było lasów i w większości krajobraz miał charakter antropogeniczny lub seminaturalny. Dziś istnieje wiele programów mających na celu poprawę stanu środowiska przyrodniczego poprzez przywrócenie mu naturalnego charakteru. Zalesia się słabe jakościowo grunty, tworzy małe stawy i oczka wodne, odchodzi się od stosowania dużych dawek nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Za przykład może służyć fakt, że dziesięć lat temu w Danii było około 200 gospodarstw agroekologicznych posiadających stosowne certyfikaty, a obecnie jest ich ponad 1600.

W XVIII wieku przeprowadzona została reforma rolna, która miała wielki wpływ na dalszy rozwój rolnictwa, w tym przede wszystkim na strukturę zagospodarowania ziemi. Przed reformą rolnictwo opierało się na systemie tzw. *open-fields*. Rolnicy dysponowali niewielkimi polami uprawnymi rozrzuconymi na znacznej powierzchni. Grunty te znajdowały się czasem daleko od miejsca zamieszkania ich użytkownika. Zadaniem reformy było przede wszystkim scalenie ziemi posiadanej przez farmerów. Rolnicy mieli prawo do zagospodarowania jednego kawałka ziemi, który powierzchniowo odpowiadał posiadanym użytkom w różnych miejscach. Rolnik stawał się właścicielem tej ziemi. Dzięki temu dziś nie ma problemu rozdrobnienia agrarnego i większość użytków rolnych uprawiana jest przez ich właścicieli. Zaledwie kilka procent ogólnej powierzchni gruntów jest dzierżawione.

Dania ma dość nietypową strukturę użytkowania ziemi. Dominują w niej dwa elementy – ziemie zagospodarowane przez rolnictwo (62% ogólnej powierzchni) oraz tereny zabudowane (24% ogólnej powierzchni). Pod względem udziału użytków rolnych w powierzchni ogólnej, Dania zajmuje czołowe miejsce w Europie (ryc. 1).



Ryc. 1. Struktura użytkowania ziemi w wybranych krajach Europy, 1994
1 – grunty orne, 2 – uprawy trwałe, 3 – użytki zielone, 4 – lasy, 5 – inne

Structure of land use in chosen European countries, 1994
1 – arable land, 2 – permanent crops, 3 – grasslands, 4 – forests, 5 – others

Do lat trzydziestych powierzchnia użytków rolnych wzrastała; zajmowały one wówczas ponad 3/4 powierzchni kraju. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat trwa odwrotny proces – kosztem użytków rolnych powiększa się powierzchnia lasów oraz osiedli i terenów komunikacyjnych.

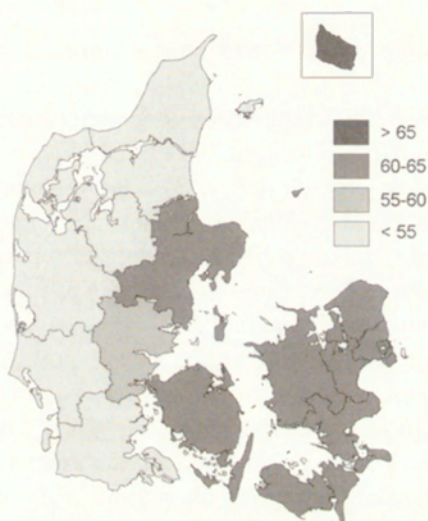
Pod względem powierzchni zalesionej Dania znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w Europie; lasy zajmują zaledwie około 1/10 powierzchni kraju. Nie tworzą one zwartych kompleksów, lecz stanowią zazwyczaj niewielkie powierzchnie leśne pośród pól uprawnych. Ciekawy jest przy tym fakt, że Dania jest największym w Europie producentem choinek świątecznych (głównie świerków).

Najmniejszy udział użytków rolnych jest w północnej Zelandii, gdzie występują większe powierzchnie leśne oraz gęsta sieć drogowa i osadnicza. Jest to także obszar weekendowej turystyki mieszkańców Kopenhagi i sypialnia stolicy. Istniejące tam gospodarstwa rolne przekształcają się na tzw. *hobby farming* lub w gospodarstwa agroturystyczne (baza noclegowa, pola golfowe, trasy do jazdy konnej itp.)

Ziemie zagospodarowane przez rolnictwo – to przede wszystkim grunty orne (92% ogólnej powierzchni użytków rolnych), na których podstawową uprawą są zboża (ryc. 2), w mniejszym stopniu buraki cukrowe, ziemniaki i rośliny strączko-

we. Z dużym uproszczeniem można powiedzieć, że wśród zbóż znaczenie mają tylko pszenica i jęczmień, których uprawa zajmuje podobne powierzchnie. Inne uprawiane tam zboża – to owies, żyto i mieszanki zbożowe.

Udział zbóż w powierzchni zasiewów rósł gwałtownie po zakończeniu II wojny światowej. Uprawa jęczmienia powiększyła się w latach 1950–1980 aż trzykrotnie, tj. z 0,5 mln ha do 1,5 mln ha. W 1981 roku jęczmień zajmował ponad 2/3 całej powierzchni obsianej zbożami, a na terenie Jutlandii wartość ta sięgała 90% (Reenberg, 1988, s. 9). Jego uprawa stała się specjalnością duńskiego rolnictwa i można w tym wypadku mówić o monokulturze, zajmował bowiem ponad połowę powierzchni użytków rolnych. Wynikało to ze sprzyjających warunków agroekologicznych do uprawy tego zboża.



Ryc. 2. Udział zbóż w powierzchni użytków rolnych, 1998 (%)

Share of cereals in total agricultural land, 1998 (%)

Największe powierzchnie pod jęczmieniem występowały we wschodniej części Danii na dobrych jakościowo glebach powstałych na podłożu glin morenowych. Postęp techniczny przejawiający się przede wszystkim wzrostem nawożenia i nawadnianiem gleb piaszczystych umożliwił uprawę tego zboża także w zachodniej Danii. Ze wschodniej części kraju jęczmień był wypierany przez pszenicę, która dawała lepsze plony i była efektywniejsza w zastosowaniu jako pasza w tuczu trzody chlewnej. Centrum uprawy jęczmienia przesunęło się na zachód i dziś głównym regionem jęczmiennym jest Jutlandia.

Na zachodzie kraju, gdzie gleby wykazują stosunkowo niską jakość uprawia się obecnie przede wszystkim rośliny paszowe (zboża i buraki cukrowe na paszę). Z kolei na lepszych glebach wschodniej Danii, oprócz zbóż znaczny udział w struk-

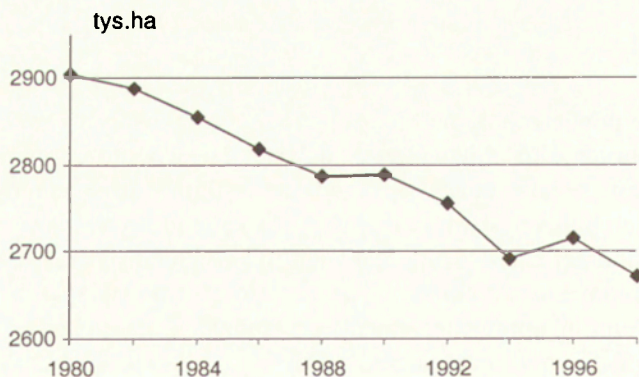
turze zasiewów zajmują buraki cukrowe, rzepak i ziemniaki. Spośród innych upraw ważną rolę w eksporcie odgrywa trawa nasienna. Około połowy powierzchni upraw traw nasiennych Unii Europejskiej znajduje się właśnie w Danii.

Bardzo niskie zalesienie kraju stanowi poważny problem (erozja gleb, silne wiatry, przesuszenie gleb itp.), toteż rząd Danii opracował plan zalesiania, który wprowadzono w życie w 1991 r. Przewiduje on wzrost powierzchni leśnej z 12% do 24% w ciągu 100 lat. Plan obejmuje zarówno państwowe jak i prywatne programy zalesień. W przypadku tych drugich przewiduje się przyznawanie subsydiów dla osób, które zdecydują się na zalesienie ponad 2 ha gruntów przewidzianych do zalesiania w programie krajowym. Prywatne projekty zalesiania subsydiowane są ze środków UE i narodowego funduszu zalesiania.

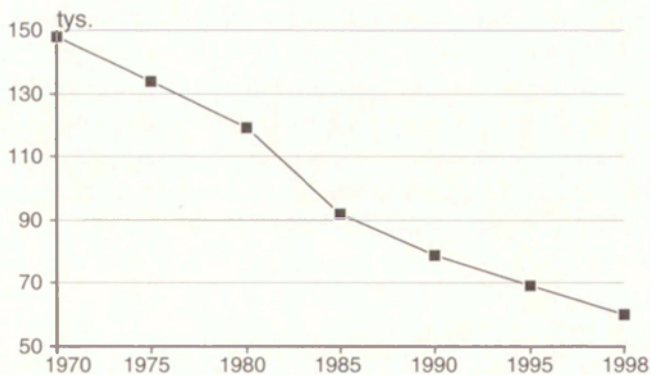
Gospodarstwa i ich struktura obszarowa

Przez pierwszą połowę XX wieku liczba gospodarstw rolnych utrzymywała się w Danii na podobnym poziomie – około 200 tys. (*Agriculture in Denmark*, 1998). Lata powojenne to stały spadek ich liczby. Proces ten nasilił się w ostatnim dwudziestoleciu, po wejściu Danii do Wspólnoty Europejskiej, kiedy to ubywało co-roczenie średnio 2500 gospodarstw rolnych. Zmiana ta była niewspółmiernie większa w stosunku do ubytku powierzchni użytków rolnych (ryc. 3 i 4), toteż średnia powierzchnia gospodarstw rolnych rosła.

Proces redukcji liczby gospodarstw rolnych jest typowy dla wszystkich krajów Europy, z tym, że ta liczba jest silnie zróżnicowana. Na przykład w trzydziestoletnim okresie powojennym liczba gospodarstw rolnych w ówczesnej RFN zmniejszyła się o połowę, a we Włoszech ubyło co trzecie gospodarstwo. W przypadku Danii, proces ten odpowiadał przeciętnej dla krajów Wspólnoty.



Ryc. 3. Zmiany powierzchni użytków rolnych

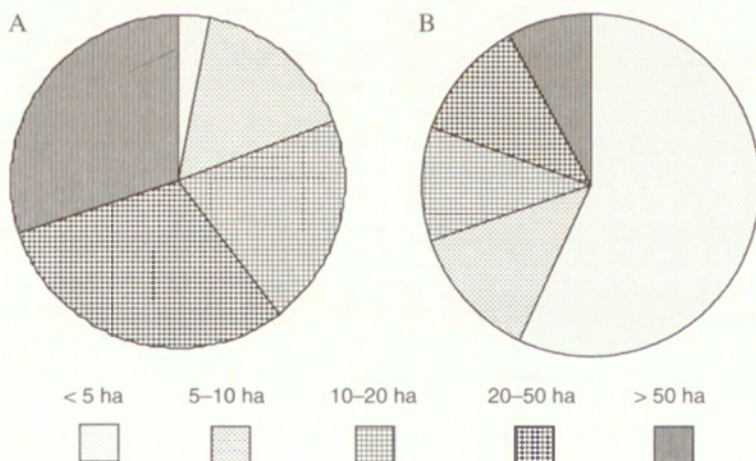


Ryc. 4. Zmiana liczby gospodarstw

Changes in number of farms

Jak już wcześniej wspomniano, w wyniku reformy rolnej w XVIII wieku dokonano scalenia gruntów, dzięki czemu w dzisiejszej Danii nie istnieje problem rozdrobnienia agrarnego. Wiele gospodarstw posiada ziemię w jednym kawałku, który dzieli wtórnie pod różne uprawy.

W strukturze wielkościowej przeważają gospodarstwa o powierzchni powyżej 20 ha. W porównaniu z przeciętną krajów Unii Europejskiej Dania ma duże gospodarstwa rolne (ryc. 5); przeciętne gospodarstwo duńskie liczy bowiem ponad 40 ha.



Ryc. 5. Struktura wielkościowa gospodarstw w 1998 r.: A – w Danii, B – w Unii Europejskiej;

Size structure of farm in 1998: A – in Denmark, B – in EU;

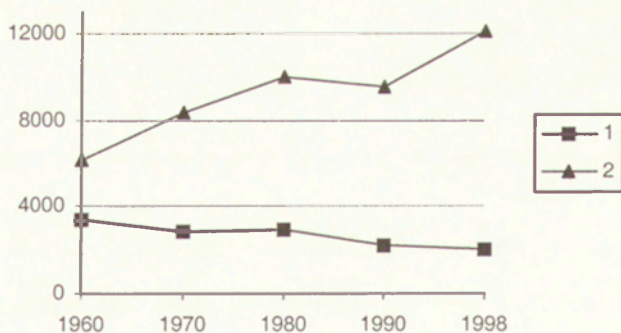
Po zakończeniu II wojny światowej, kiedy sytuacja ekonomiczna stabilizowała się, rolnicy podjęli proces modernizacji gospodarstw rolnych poprzez mechanizację i specjalizację produkcji. O ile liczba podmiotów wyspecjalizowanych w chowie trzody chlewnej czy też bydła utrzymywała się na podobnym poziomie, o tyle liczba gospodarstw prowadzących mieszany chów zwierząt w latach 1967–1982 zmniejszyła się aż czterokrotnie. Przykład ten obrazuje najpełniej jak gwałtownie dokonywał się postęp w specjalizacji produkcji.

Zwierzęta gospodarskie

Produkcja zwierzęca w Danii jest wysoko wyspecjalizowana. Świadczy o tym fakt, że wyspecjalizowane w chowie bydła gospodarstwa rolne posiadały 78% całego pogłowia tych zwierząt, a specjalizujące się w chowie trzody chlewnej – odpowiednio 79%. Specjalizacji towarzyszy koncentracja produkcji. Jeszcze w końcu lat sześćdziesiątych ponad 80% gospodarstw posiadało bydło. Dziś jest ich o połowę mniej. Jeszcze większa koncentracja ma miejsce w przypadku gospodarstw prowadzących chów trzody chlewnej. W analogicznym okresie udział takich gospodarstw spadł z 85% do 30%.

W końcu XIX w. rolnictwo duńskie wyspecjalizowało się w chowie bydła mlecznego. Mleko stanowiło bazę do produkcji masła, które stało się podstawowym produktem eksportowym rolnictwa.

Chów bydła mlecznego i rzeźnego zaspokajał całkowicie potrzeby kraju w zakresie mleka i mięsa wołowego. Pogłowia bydła utrzymywało się przez długi czas na podobnym poziomie, dopiero w latach 60., na skutek dostosowywania gospodarki do wymogów Wspólnoty, nastąpił jego spadek. Proces ten był typowy również dla ostatnich 20 lat (ryc. 6).



Ryc. 6. Pogłowia bydła (1) i trzody chlewnej (2) w latach 1960–1998 w tys. sztuk

Number of cattle (1) and pigs (2) in period 1960–1998

Można powiedzieć, że właśnie w tym dziale rolnictwa miały miejsce największe zmiany związane z wejściem Danii do Wspólnoty. Wprowadzony w 1983 r. kontyngent na mleko spowodował ograniczenie jego produkcji. Postępująca jednocześnie wydajność krów zmusiła hodowców do zmniejszenia pogłowia, które do połowy lat dziewięćdziesiątych zredukowano o ponad 1/4.

Hodowla bydła koncentruje się w Jutlandii. Największym pogłowiem charakteryzują się zachodnie rejony półwyspu, gdzie na 100 ha przypada ponad 100 sztuk bydła. Z kolei na terenie Zelandii wartość ta wynosi poniżej 30 sztuk. Podobne zróżnicowanie przestrzenne dotyczy trzody chlewnej: w zachodniej Jutlandii na 100 ha przypada ponad 500 sztuk zwierząt, natomiast na Zelandii wartość ta nie przekracza 300 sztuk.

Początek towarowego chowu trzody chlewnej datuje się na koniec XIX wieku. Wówczas to bowiem importowane zboża z Rosji i USA stanowiące podstawę tuczu trzody chlewnej, osiągały stosunkowo niskie ceny. Pogłowia tych zwierząt było zatem wypadkową poziomu cen mięsa i paszy oraz polityki celnej państwa.

Po II wojnie światowej pogłowia trzody chlewnej wzrosło i było to związane ze zwiększonym zapotrzebowaniem na wieprzowinę w krajach Europy. Chów trzody chlewnej w Danii był przy tym zawsze skierowany na eksport. Pojawienie się nowych rynków zbytu sprzyjało zwiększaniu pogłowia tych zwierząt. Początkowo największym odbiorcą mięsa wieprzowego była Wielka Brytania, ale stagnacja wielkości eksportu skłoniła rolników do szukania nowych rynków zbytu. Stały się nimi inne kraje Europy Zachodniej, a także Japonia.

Konie wyparte po wojnie przez traktory straciły całkowicie pierwotną funkcję zwierząt pociągowych. Ich pogłowia gwałtownie malało – od około 650 tys. w 1945 r. do 50 tys. w 1965 roku. Przez ostatnie dwadzieścia lat liczba koni utrzymuje się na podobnym poziomie. Dziś wykorzystywane są one do celów rekreacyjnych, a ich hodowla koncentruje się w gospodarstwach położonych wokół większych miast. Największe pogłowia koni występuje na północ od Kopenhagi, tj. tam, gdzie kieruje się sobotnio-niedzielny ruch turystyczny.

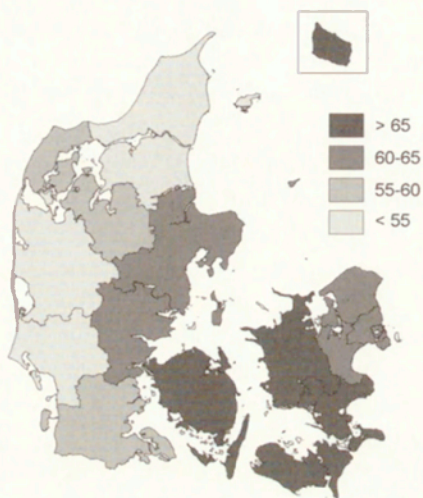
Inne zwierzęta gospodarskie nie odgrywają większej roli w gospodarce rolnej Danii. Należą do nich owce, drób. Pojedyncze gospodarstwa specjalizują się w hodowli tak egzotycznych zwierząt jak strusie.

Produkcja rolna

Pomimo stałego spadku powierzchni użytków rolnych oraz zmniejszającego się pogłowia zwierząt gospodarskich produkcja rolna w Danii rośnie. W okresie 1980–1997 produkcja zwierzęca wzrosła o 30%, zaś roślinna o około 20%. Charakterystyczne jest przy tym to, że produkcja roślinna wykazuje bardzo duże wahania (w 1992 r. była niższa niż analogiczna produkcja w 1980 r.), zaś produkcja zwierzęca z niewielkimi wyjątkami wzrasta z roku na rok.

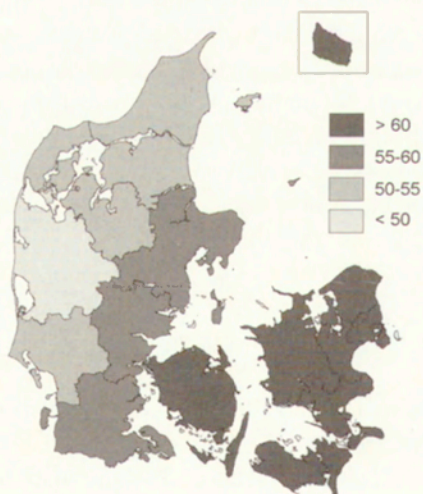
Wahania wielkości produkcji roślinnej są silnie związane z warunkami agrokologicznymi, w tym przede wszystkim z warunkami klimatycznymi. Na przykład, niższe opady atmosferyczne i wyższa średnia temperatura w 1997 r. spowodowały wyraźny wzrost plonów w porównaniu z latami ubiegłymi.

Najwyższe plony zbóż (ryc. 7 i 8) osiąga się na terenie wysp, gdzie występują stosunkowo lepsze warunki glebowe.



Ryc. 7. Plony pszenicy, 1995–1998 (q/ha)

Yields of wheat, 1996–1998



Ryc. 8. Plony jęczmienia, 1995–1998 (q/ha)

Yields of barley, 1995–1998 (q/ha)

Jak już wcześniej wspomniano, produkcja zwierzęca rośnie stale. Nie dotyczy to jednak wszystkich jej elementów. Na przykład produkcja mleka w stosunku do lat osiemdziesiątych spadła. Maksimum w tym zakresie osiągnięto w 1983 roku. W następnym roku w wyniku wprowadzenia kontyngentu na mleko jego produkcja znacząco spadła. Towarzyszyła temu zmiana struktury produkcji przetworów mlecznych – ograniczono produkcję masła na korzyść serów.

Wprowadzone restrykcje spowodowały spadek pogłowia bydła mlecznego o około 1/3. Trzeba jednak dodać, że towarzyszył temu wzrost mleczności krów. W ciągu ostatnich dwudziestu lat mleczność duńskiej krowy wzrosła z 5,5 tys. kg do ponad 7,5 tys. kg rocznie.

Tabela 1

Plony wybranych upraw roślinnych
(średnia z lat 1996–1998)

Uprawy	Plony (q/ha)
pszenica ozima	71,6
pszenica jara	52,5
żyto	51,0
jęczmien ozimy	56,9
owies i mieszanki	51,6
buraki cukrowe przemysłowe	485,0
ziemniaki konsumpcyjne	350,3

¹ statystyki wyróżniają buraki cukrowe do produkcji cukru i osobno buraki cukrowe na paszę

Odwrotna sytuacja ma miejsce w przypadku produkcji mięsa wieprzowego. Wzrost pogłowia trzody chlewnej spowodował, że w końcu lat dziewięćdziesiątych notuje się rekordowo wysoką produkcję wieprzowiny – o połowę wyższą niż w latach osiemdziesiątych.

Jedna trzecia ogólnej produkcji rolniczej kierowana jest na rynek lokalny, pozostała zaś na eksport – w większości do krajów Unii Europejskiej (62% całego eksportu). Relacje pomiędzy rynkiem lokalnym i zagranicznym utrzymują się w ostatnich kilkunastu latach na podobnym poziomie. Głównymi odbiorcami produktów żywnościowych są Wielka Brytania i Niemcy, a spoza krajów UE – Japonia, Rosja i Stany Zjednoczone.

Głównymi produktami eksportowymi są: szynka i mięso w puszkach oraz przetwory mleczne. Razem stanowią one ponad połowę ogólnej wartości eksportu. Analiza struktury eksportu produktów rolnych w ostatnich dwudziestu latach wykazuje stały wzrost udziału produktów zwierzęcych. Produkty roślinne osiągnęły maksymalny udział w eksporcie na przełomie lat 80 i 90 (w stosunku do roku 1980 poziom eksportu produktów roślinnych wzrósł o 100%) po czym nastąpił gwałtowny spadek.

Tabela 2

Wybrane elementy produkcji zwierzęcej w 1997 r.

Produkt	Produkcja (tys. ton)	Konsumpcja (tys. ton)	Stopień samozaopatrzenia (%)
wołowina	174	98	174
wieprzowina	1506	301	549
drób	171	95	195
mleko	4632	645	101
jaja	75	80	94

Ludność rolnicza

Na początku XIX wieku ponad 2/3 ludności Danii mieszkało na wsi, dziś wartość ta spadła poniżej 1/6. W 1997 roku w rolnictwie zatrudnionych było 96 200 osób i stanowiło to około 4% ogółu zatrudnionych. Około 12 000 osób zatrudnionych jest w ogrodnictwie. Wśród pozostałych 84 000 osób 45% związanych jest z produkcją mleka i wołowiny, 21% z produkcją wieprzowiny, 3% z produkcją drobiu, pozostałe zaś 31% z produkcją roślinną.

Jeszcze do lat pięćdziesiątych ponad połowę pracujących w gospodarstwach rolnych stanowili robotnicy najemni i wynikało to z niskiego stopnia mechanizacji rolnictwa oraz braku możliwości znalezienia pracy w innych działach gospodarki. Obecnie prawie całą pracę wykonują właściciele gospodarstw i ich rodziny.

Przestrzennie udział zatrudnionych w gospodarce rolnej (włącznie z przemysłem rolno-spożywczym i służbami rolnymi) jest silnie zróżnicowany. Najmniejszy odsetek zatrudnionych występuje w silnie zurbanizowanej wschodniej Zelandii oraz w rejonie drugiego co do wielkości miasta Danii – Arhus. Z kolei w najsłabiej zaludnionej i zurbanizowanej zachodniej Jutlandii z rolnictwem związany jest co piąty zatrudniony.

Interesującym zjawiskiem jest stały wzrost liczby gospodarstw dwuzawodowych oraz gospodarstw, których właściciele traktują rolnictwo jako hobby (*hobby farming*). Zaledwie w połowie gospodarstw, rolnictwo jest jedynym zajęciem ich właściciela. Przyjmuje się, że do 2010 roku udział takich farm spadnie do około 40%, przy czym będą one uzyskiwały 80–90% ogólnej produkcji rolnej. Zważywszy na postępowanie specjalizacji i intensyfikacji tych gospodarstw jest to prognoza realna. Potwierdza to fakt, że w 1995 r. duński rolnik produkował cztery razy więcej niż w 1970 roku.

Wybrane elementy polityki rolnej

Najgłębsze przemiany w rolnictwie Danii miały miejsce w ostatnich trzech dekadach XX w. Obejmowały one trzy podstawowe procesy: **specjalizację, koncen-**

trację i intensyfikację. Wzrost produktywności rolnictwa był wynikiem rozwoju i upowszechnienia środków agrochemicznych (nawozy, środki ochrony roślin itp.) oraz zastosowania nowych technologii, redukujących w znacznym stopniu pracę człowieka.

Ogromny wpływ na przemiany w duńskim rolnictwie miało wstąpienie tego kraju do Unii Europejskiej w 1973 roku. Pojawiło się wówczas wiele programów finansowo wspomagających rolnictwo. Ponadto Dania eksportująca znaczną część wyprodukowanej żywności uzyskała możliwość swobodnego jej przepływu do Europy Zachodniej.

Nie należy zapominać o intensywnej urbanizacji i gwałtownym rozwoju ekonomicznym kraju. Elementy te motywowały wielu ludzi do opuszczenia sektora rolniczego, co sprzyjało redukcji liczby gospodarstw oraz wzrostowi ich średniej powierzchni.

Dzięki szerokiej agitacji na temat korzyści wynikających ze wstąpienia do Wspólnoty, rolnicy duńscy popierali ten proces. Chodziło przede wszystkim o brak barier celnych dla produktów rolnych oraz możliwość uzyskania pomocy finansowej na rozwój gospodarstwa. Klimat towarzyszący wstąpieniu do UE był zatem pozytywny pomimo zaistnienia w tym samym czasie pewnych negatywnych zjawisk. Kryzys naftowy podrożył produkcję rolną, w tym najsilniej produkcję roślin szklarniowych. Wysokie ceny ropy i niskie plony wynikające z niekorzystnych warunków pogodowych studziły nieco optymistyczną atmosferę.

W połowie lat siedemdziesiątych w wyniku niekorzystnej sytuacji gospodarczej (wzrost poziomu inflacji, wysokie ceny paliw itp.) doszło do drastycznej redukcji zysków z produkcji rolnej. W celu stabilizacji sytuacji ekonomicznej wprowadzono programy pomocy dla rolnictwa. Promowały one młodych rolników, którym ułatwiano kupno gospodarstw lub ich powiększanie oraz pomagano w modernizacji produkcji. Powołano specjalne służby doradcze udzielające informacje na temat technicznych i finansowych możliwości rozbudowy gospodarstw. Pomoc ta dała efekty już pod koniec lat 70. tysiące rolników zainwestowało w swoje gospodarstwa, w tym szczególnie w rozbudowę budynków gospodarskich. Pomimo programów pomocowych wiele farm jednak upadło; tylko w okresie 1981–1982 pod młotek poszło ponad 3000 gospodarstw rolnych.

Wczesne lata osiemdziesiąte również nie sprzyjały rolnictwu i wiązało się to z kryzysem naftowym 1979 roku. Ponadto w 1984 roku Unia wprowadziła kontyngent na mleko. Dania uzyskała 5% ogólnej produkcji mleka w krajach Unii Europejskiej. Zmusiło to duńskie rolnictwo do zredukowania jego produkcji o około 6%.

W końcu lat osiemdziesiątych odstąpiono od programów pomocy młodym rolnikom na rzecz gwarancji państwowych na skup produktów rolnych połączonej z subsydiami. Głównym programom towarzyszyły mniejsze wyspecjalizowane programy, np. redukcji zanieczyszczenia wód gruntowych ściekami z gospodarstw *Aquatic Environment Action Plan*. W ciągu pięciu lat ograniczono zawartość azotu w ściekach odprowadzanych przez sektor rolniczy o połowę. W 1988 r. zaproponowano znacznej grupie zadłużonych farmerów re negocjacje ich długów pod warunkami

kiem wprowadzenia nowoczesnych metod gospodarowania ale przy tym ograniczających negatywny wpływ rolnictwa na środowisko przyrodnicze. Chodziło o redukcję zużycia nawozów azotowych, rezygnację ze stosowania pestycydów w pobliżu zbiorników wodnych itp.

Wczesne lata dziewięćdziesiąte to reforma CAP (*Common Agricultural Policy*). Zakładała ona między innymi ekstensyfikację rolnictwa na niektórych obszarach. W Danii łączono to z ekologizacją rolnictwa, mającą na celu odzyskanie pewnych naturalnych terenów poprzez ograniczenie stosowania nowoczesnych metod agrotechnicznych i prowadzenie zalesień.

Zmianie polityki rolnej towarzyszyły zmiany prawa rolnego. Ogólnie stawało się ono mniej restrykcyjne niż w latach wcześniejszych: ułatwiało zakup ziemi, zwiększało powierzchnię gospodarstwa, umożliwiało zakładanie i prowadzenie gospodarstw przez spółki rolne (wcześniej właścicielem gospodarstwa mogła być tylko indywidualna osoba). Główne zmiany w prawie rolnym prezentuje tabela 3.

Pomimo zmniejszającego się udziału rolnictwa w dochodzie narodowym oraz stosunkowo niewielkiej liczby zatrudnionych w nim osób, jest ono postrzegane w Danii jako ważny dział gospodarki narodowej. Poza uczelniami rolniczymi istnieją wyspecjalizowane instytuty naukowo-badawcze, które prowadzą badania naukowe oraz świadczą usługi dla rolnictwa. W 1997 r., w wyniku połączenia dwóch instytutów naukowych powstał Duński Instytut Nauk Rolniczych (*Danish Institute*

Tabela 3

Zmiany wybranych elementów prawa rolnego pomiędzy 1973 a 1977 rokiem

	1973	1997
maksymalna powierzchnia posiadanego gospodarstwa	100 ha	150 ha
liczba farm, które może posiadać jeden właściciel	2	3
posiadanie certyfikatu rolniczego	nie wymagane	jeśli własność > 30 ha
maksymalna odległość pomiędzy miejscem zamieszkania a dzierżawioną ziemią	15 km	10 km
liczba dzierżawionych gospodarstw	brak przepisów	5
liczba zwierząt (jednostek przeliczeniowych) na gospodarstwo	brak	500
maksymalny limit zalesienia posiadłości	15% posiadanej własności	cała posiadłość (z wyłączeniem obszarów gdzie zalesianie jest zabronione)

Źródło: S.P. Kristiansen (1999).

of Agricultural Sciences) przy Ministerstwie Żywności, Rolnictwa i Rybołówstwa, który liczy ponad 1100 pracowników. Wśród sześciu wydziałów naukowych istnieje Wydział Systemów Rolniczych (*Department of Agricultural Systems*), w którym prowadzi się między innymi badania z zakresu nauk geograficznych, tj. użytkowania ziemi, zróżnicowania przestrzennego krajobrazów wiejskich oraz budowy geograficznego systemu informacji (GIS).

Reforma CAP w 1992 r. wprowadziła m.in. regulacje dotyczące odłogowania gruntów ornych. Z możliwości tej skorzystała część rolników, a udział użytków rolnych objętych tym programem wyniósł około 8% ogólnej ich powierzchni.

W latach dziewięćdziesiątych rząd wspólnie z agendami UE wprowadził liczne programy mające na celu pomoc dla rolnictwa, ale także ograniczanie wpływu rolnictwa na środowisko naturalne. Należy do nich program Rolnictwo Przyjazne Środowisku (*Environmentally Friendly Agriculture*), finansowany w połowie przez Ministerstwo Rolnictwa i Rybołówstwa Danii oraz budżet Brukseli. Jego założenia to: redukcja nawozów azotowych i fosforowych, redukcja pestycydów, ochrona nieużytków oraz obszarów użytkowanych ekstensywnie. Program ten obejmuje kilka zadań szczegółowych. Zadanie redukcji nawozów azotowych obejmuje te gospodarstwa, w których właściciele zadeklarowali 40% ograniczenie stosowania tych nawozów przez 5 lat na całej powierzchni użytków. Gospodarstwa te objęte są subsydiami. Podobne założenia dotyczą gospodarstw posiadających użytki zielone. Redukcja nawożenia, ochrona naturalnej i seminaturalnej roślinności oraz zachowanie walorów krajobrazowych jest podstawą do uzyskania subsydiów.

Subsydiami objęte są także te gospodarstwa, których właściciele zadeklarowali odstąpienie od użytkowania rolniczego przez 20 lat, na co najmniej 5 ha gruntów ornych. Mogą oni uzyskać dodatkowe fundusze na zalesianie tych terenów bądź inne zagospodarowanie podnoszące walory krajobrazowe i chroniące przyrodę.

Innym programem objęto gospodarstwa prowadzące swoją produkcję na bazie surowców organicznych. Przejęta przez Parlament ustawa (*The Organic Farming Act*) jest pierwszą tego typu w Europie. Program ten został zaakceptowany przez Brukselę (wprowadzony do Zarządzenia 2078/92) i jest przez nią współfinansowany. Obejmuje on trzy typy subsydiów: dla gospodarstw przechodzących na produkcję organiczną (w 1996 r. przypadało około 200 DKK na ha), gospodarstw prowadzących naturalne metody uprawy (450 DKK na ha) i dla gospodarstw redukujących nawożenie (450 DKK na ha).

Pewnym utrudnieniem we wprowadzaniu tych reform jest, zdaniem rolników, nadmierna biurokracja i centralizacja systemu. Humorystyczne jest ich stwierdzenie, że wiedzą coraz więcej o systemie administrowania subsydiami, coraz mniej zaś o dobrych sposobach gospodarowania. Rolnicy narzekają na nadmiar unormowań prawnych, konieczność opracowywania skomplikowanych biznesplanów i wypełniania licznych ankiet i formularzy.

Subsydia przyznawane w ramach różnych programów są bardzo restrykcyjne. Rolnik, który nie stosuje się do zadeklarowanego programu, może być pozbawiony subsydiów na wiele lat i grozi to nawet upadkiem gospodarstwa. Powołano specjal-

ne służby, których zadaniem jest nadzorowanie takich programów. Za pomocą zdjęć satelitarnych analizuje się na wybranych losowo obszarach zgodność prowadzonych upraw z przyjętym planem. Zadanie to wykonuje wielu geografów.

Zakończenie

Okres przynależności Danii do Unii Europejskiej charakteryzuje stały postęp modernizacji i specjalizacji produkcji. Pomimo zmniejszającej się liczby gospodarstw rolnych i spadku powierzchni użytków rolnych produkcja rolna rośnie. Zmusza to rolnictwo duńskie, od lat nastawione na sprzedaż produktów za granicę, do poszukiwania nowych rynków zbytu.

Nie wszystkie elementy przemian należy oceniać pozytywnie. Nadmierna chemizacja rolnictwa niekorzystnie wpłynęła na stan środowiska naturalnego i jakość produkowanej żywności. Specjaliści w Danii i Unii Europejskiej apelują o ekologizację rolnictwa. Liczne programy finansowane przez rząd oraz Brukselę (szczególnie po reformie CAP) dotyczą właśnie powrotu do „naturalnych” metod gospodarowania. Nie oznacza to jednak rezygnacji z mechanizacji czy też specjalizacji w rolnictwie. Wprowadza się programy redukujące stosowanie nawozów sztucznych i innych środków chemicznych. Są one jednak niechętnie przyjmowane przez duńskich rolników, którym lepiej opłaca się stosować „chemię” i produkować dużo, niż ograniczać produkcję i liczyć na subsydia.

Dzięki opiece państwa, pomocy finansowej (w postaci niskoprocentowanych kredytów, subsydiów) oraz swoistej elastyczności, rolnictwo duńskie nie przeżywało poważniejszych kryzysów. Wręcz odwrotnie – rozwinęło się ono na tyle, iż obecnie może służyć przykładem dla innych krajów Europy. Zaawansowanie technologiczne, nowoczesne metody produkcji, a co najważniejsze jej opłacalność, stawia go na jednym z czołowych miejsc na świecie. Wynika to między innymi z podporządkowania produkcji roślinnej – produkcji zwierzęcej. To właśnie produkty zwierzęce, przynoszące większe zyski niż roślinne, są głównym artykułem eksportowym rolnictwa.

Piśmiennictwo

- Agriculture in Denmark 1998*, 1998, Danish Farmers Unions, Copenhagen.
Denmark, 1996. The Royal Danish Ministry of Foreign Affairs, Copenhagen.
Kampp A.H. 1959. *Some agro-geographical investigations in Denmark*, Kulturgeografiske skrifter. 6.
– 1975. *An Agricultural Geography of Denmark*, Geography of World Agriculture, 5. Hungarian Academy of Sciences, Budapest.
Kristiansen S.P. 1999. *Agricultural restructuring and rural landscape change. A case study of agriculture and landscape interaction in Denmark*, Department of Geography, University of Copenhagen.
Landbrugs-statistik, 1998, Danmarks Statistik, København.

Reenberg A. 1988, *Agricultural land-use in Denmark in the 1980s*, Geografisk Tidsskrift, 88, s. 8–13, København.

Statistik Arbog, 1997, Danmarks Statistik, København.

[Wpłynęło we wrześniu 2000 r.]

JERZY BAŃSKI

DANISH' AGRICULTURE IN THE YEARS SINCE EU ACCESSION

The years since Denmark joined the EU have been characterised by steady progress with the modernisation and specialisation of the country's agricultural output. A decline in the number of farms and in the area of agricultural land has not stood in the way of further increased production so Danish' agriculture (for years adjusted to the sale of its products abroad) has been forced to search for yet more new markets.

Not all the aspects of the transformation can be seen in a positive light. The excessive use of chemicals in agriculture has had an unfavourable impact on both the state of the natural environment and the quality of the food produced. However, programmes are now in place to reduce the application of mineral fertilisers and other chemical agents.

Thanks to state welfare, financial assistance (in the form of low-interest loans and subsidies) and its own characteristic flexibility, Danish' agriculture has not had to weather any crises of greater severity. Indeed, the reverse has been the case, with the progress made being at such a level that it may serve as an example to other European countries. Technological advancement, modern methods of production, and above all profitability, have put Denmark among the world leaders where agriculture is concerned. This has resulted from, among other things, the subordination of crop-growing to the more lucrative livestock production, whose output forms the main agricultural export.

Bilans cieplny człowieka jako narzędzie badań bioklimatycznych

Human heat balance as a tool of bioclimatic research

KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK

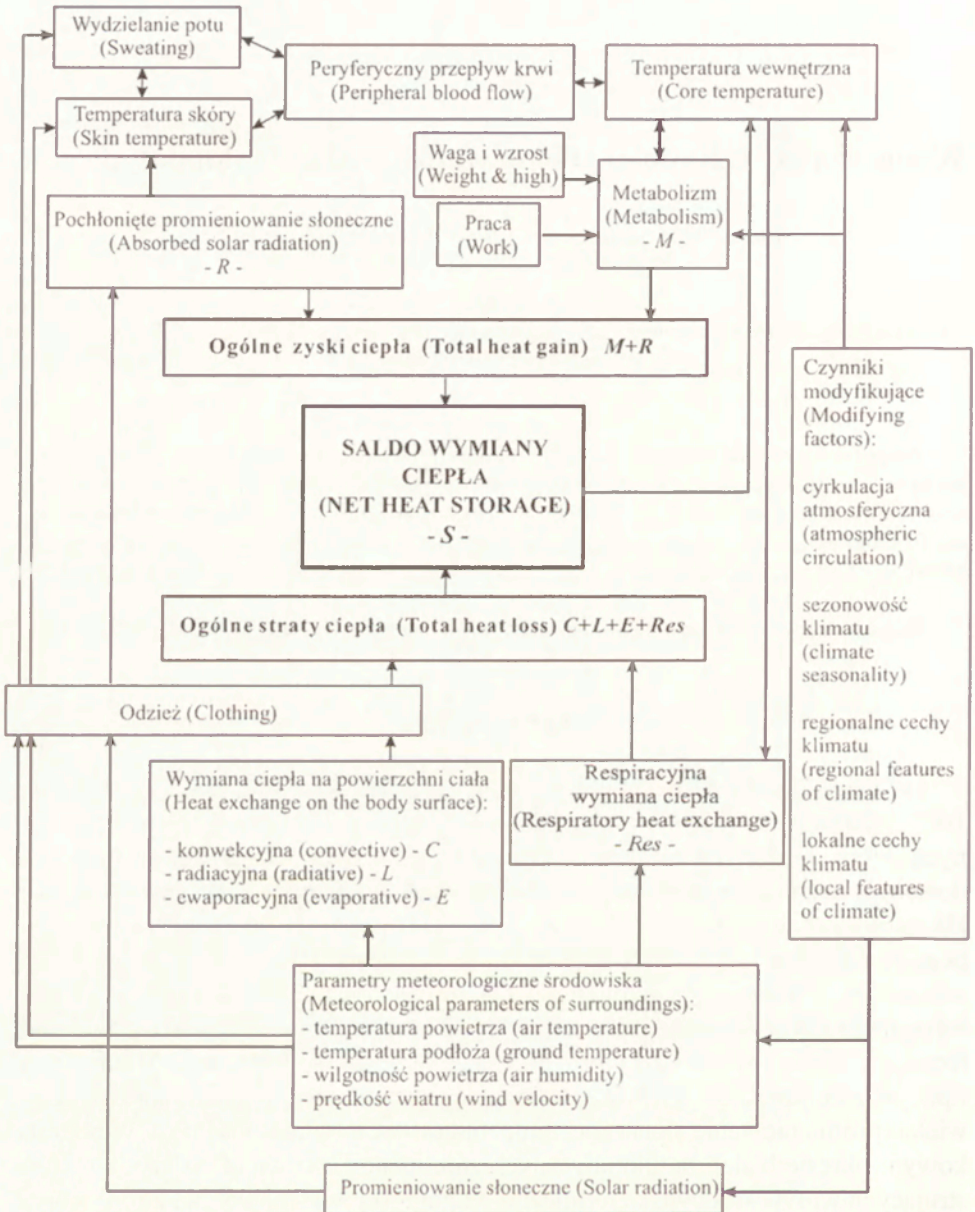
Institut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
e-mail: k.blaz@twarda.pan.pl

Zarys treści. Artykuł przedstawia zagadnienia związane ze stosowaniem bilansu cieplnego człowieka w badaniach bioklimatycznych. Na tle obszernego przeglądu istniejących modeli bilansu cieplnego człowieka zaprezentowano model MENEX, opracowany przez autora. Omówiono klimatologiczne i fizjologiczne podstawy bilansu cieplnego człowieka oraz podano przykłady zastosowania modelu MENEX w badaniach bioklimatycznych prowadzonych w różnej skali przestrzennej i czasowej.

Słowa kluczowe: bioklimatologia człowieka, bilans cieplny człowieka, model MENEX

Wprowadzenie

Od czasu, kiedy A. Humboldt w roku 1827 (za: Kozłowska-Szczęsna i inni, 1997) zdefiniował bioklimatologię jako naukę o „zespolu czynników atmosferycznych, które działają na receptory zmysłowe człowieka” poszukiwane są metody ilościowe oceniające intensywność i skutki tych oddziaływań. Współczesna bioklimatologia człowieka mówi wręcz, że jej głównym celem jest „badanie wpływu pogody i klimatu na człowieka” (Kozłowska-Szczęsna i inni, 1997). Jedną z najważniejszych funkcji organizmu ludzkiego jest zachowanie homeostazy, czyli stałej temperatury wewnętrznej. Kształtuje się ona pod wpływem czynników zarówno fizjologicznych (metaboliczna produkcja ciepła, krążenie krwi, wydzielanie potu itp.), jak i środowiskowych – w tym fizycznego stanu powietrza otaczającego człowieka (promieniowanie słoneczne, temperatura, wiatr, wilgotność itp.). W początkowym okresie badań bioklimatycznych zaproponowano wiele wskaźników ilustrujących wpływ środowiska termiczno-wilgotnościowego na organizm. W ciągu ostatnich 40 lat intensywnie rozwijają się badania oparte na szczegółowej analizie bilansu cieplnego człowieka. Podejście takie daje najpełniejszą informację o wzajemnych relacjach pomiędzy funkcjonowaniem organizmu człowieka a czynnikami meteorologicznymi. Występują między nimi wielorakie powiązania (ryc. 1). Analiza tych powiązań daje podstawę do obiektywnej oceny wpływu czynników środowiskowych na organizm człowieka.



Ryc. 1. Schemat powiązań pomiędzy fizjologicznymi i klimatycznymi składnikami bilansu cieplnego człowieka

Scheme of relations between physiological and climatic components of the human heat balance

<http://rcin.org.pl>

Autor omawia klimatologiczne i fizjologiczne podstawy bilansu cieplnego człowieka oraz podaje przykłady jego zastosowania w badaniach bioklimatycznych.

Podstawy wymiany ciepła

Organizm człowieka dąży do zrównoważenia przychodów i strat ciepła tak, aby zachować temperaturę wewnętrzną na stałym poziomie około 37°C (homeotermia). Procesy adaptacyjne i aklimatyzacyjne mają na celu zminimalizowanie różnic pomiędzy ilością ciepła docierającego do skóry i tkanki podskórnej a ilością ciepła odprowadzanego do otoczenia. Ogólne równanie bilansu cieplnego człowieka ma postać (wykaz używanych symboli zawiera tabela 1):

$$S = M + R + C + L + K + E + Res \quad (1)$$

Stałym źródłem ciepła dla organizmu są procesy metaboliczne. Na ogólną ilość ciepła powstałego tą drogą (M) składają się: podstawowa produkcja ciepła związana z tlenowymi przemianami chemicznymi w obrębie komórek organizmu oraz produkcja ciepła w wyniku beztlenowych przemian w obrębie mięśni szkieletowych, związanych z ich pracą (Bligh i Johnson, 1973; Kozłowski, 1986). Na podstawową, metaboliczną produkcję ciepła wpływają przede wszystkim cechy osobnicze człowieka, tzn. płeć, wiek, wzrost i ciężar ciała. Pewne znaczenie mają także termiczne warunki otoczenia oraz sezonowe i regionalne zróżnicowanie klimatu (Yoshimura i Morimoto, 1974; Błażejczyk, 1993), a także kaloryczność posiłków (Jendritzky, 1980; Webb, 1971). Najważniejszym czynnikiem zwiększającym metaboliczną produkcję ciepła ponad poziom podstawowy jest wysiłek fizyczny. Dzięki wynikom badań fizjologicznych prowadzonych w tym zakresie udało się stworzyć normę międzynarodową (*ISO 8996*), pozwalającą na określenie ogólnej wartości metabolizmu podczas różnej aktywności fizycznej człowieka.

Drugim, ważnym źródłem ciepła dla człowieka jest pochłonięte promieniowanie słoneczne (Błażejczyk i inni, 2000; Breckenridge i Goldman, 1971; Clark i Edholm, 1985; Nielsen i inni, 1988). Obciążenie cieplne organizmu spowodowane przez promieniowanie słoneczne można określić za pomocą bądź tzw. średniej temperatury promieniowania (Mrt w °C) (Fanger, 1974; Skrzypski, 1989; Jendritzky, 1990), bądź też ilości pochłoniętego promieniowania słonecznego (R w $W \cdot m^{-2}$) (Błażejczyk, 1998; Błażejczyk i inni, 1993, 1997). Należy dodać, że na wartość R , oprócz natężenia promieniowania słonecznego, wpływają także wysokość Słońca oraz izolacyjność termiczna i barwa odzieży.

Ciepło wytworzone w procesach metabolicznych i powstałe w wyniku pochłaniania promieniowania słonecznego musi być zrównoważone poprzez jego oddawanie do otoczenia. Istnieje pięć podstawowych sposobów odprowadzania ciepła z organizmu (Bligh i Johnson, 1973; Clark i Edholm, 1985; *ISO/DIS 7933*; Mitchell, 1977):

- poprzez parowanie wody z powierzchni ciała (ewaporacja – E),
- poprzez oddychanie (respiracja – Res),

Lista używanych symboli i ich wymiarów

List of symbols and units

Symbol	Opis	Wymiar
a_c	średnie albedo ciała i odzieży	%
a_g	albedo podłoża	%
ap	ciśnienie powietrza	hPa
c	współczynnik charakteryzujący rodzaj chmur: 0,2 dla Ci, Cc; 0,3 dla Cs: 0,4 dla As, Ac; 0,5 dla Cu; 0,6 dla Cb; 0,7 dla Sc, St; 0,8 dla Ns i mgły	bez wymiaru
C	wymiana ciepła poprzez unoszenie (konwekcję)	$W \cdot m^{-2}$
d'	współczynnik pojemności cieplnej odzieży	bez wymiaru
e	podstawa logarytmu naturalnego	
e_a	ciśnienie pary wodnej w powietrzu	hPa
e_{sk}	ciśnienie pary wodnej na powierzchni skóry	hPa
E	strumień ciepła traconego poprzez parowanie (ewaporację)	$W \cdot m^{-2}$
ECl	efektywna izolacyjność odzieży	Clo
h	wysokość Słońca	°
he	współczynnik ewaporacyjnego przenoszenia ciepła	$W \cdot m^{-2} \cdot hPa^{-1}$
hc	współczynnik konwekcyjnego przenoszenia ciepła	$W \cdot m^{-2} \cdot K^{-1}$
lcl	opór cieplny odzieży	$K \cdot m^2 \cdot W^{-1}$
le	współczynnik osłabienia przepływu ciepła przez odzież (dla ewaporacji)	bez wymiaru
ln	współczynnik osłabienia przepływu ciepła przez odzież (dla konwekcji i radiacji)	bez wymiaru
K	wymiana ciepła poprzez przewodzenie (kondukcję)	$W \cdot m^{-2}$
K_{dir}	natężenie rozproszonego promieniowania słonecznego	$W \cdot m^{-2}$
K_{dir}	natężenie bezpośredniego promieniowania słonecznego	$W \cdot m^{-2}$
K_{glob}	natężenie całkowitego promieniowania słonecznego	$W \cdot m^{-2}$
K_{ref}	natężenie odbitego promieniowania słonecznego	$W \cdot m^{-2}$
L	saldo wymiany ciepła poprzez promieniowanie długofalowe (radiację)	$W \cdot m^{-2}$
M	strumień ciepła wytwarzanego w procesach metabolicznych	$W \cdot m^{-2}$
MTE	dopuszczalny czas przebywania	Min
N	zachmurzenie	%
R	promieniowanie słoneczne pochłonięte przez człowieka ubranego	$W \cdot m^{-2}$
Res	strumień ciepła traconego poprzez oddychanie (respirację)	$W \cdot m^{-2}$
s	współczynnik emisyjności ($= 0,95$)	bez wymiaru
sex	współczynnik zależny od płci ($= 1,0$ dla mężczyzn i $0,7$ dla kobiet)	bez wymiaru
S	saldo wymiany ciepła (wzrost/ubytek ciepła w organizmie)	$W \cdot m^{-2}$
STE	temperatura skóry bilansująca wymianę ciepła	°C
SW	straty wody z organizmu	$g \cdot h^{-1}$
T	temperatura powietrza	K
Ta	temperatura powietrza	°C
Tg	temperatura powierzchni gruntu	°C
Tsk	temperatura skóry człowieka	°C
v	prędkość wiatru	$m \cdot s^{-1}$
v'	prędkość poruszania się człowieka	$m \cdot s^{-1}$
w	współczynnik uwilgotnienia skóry	bez wymiaru
σ	stała Stefana-Boltzmana ($= 5,671 \cdot 10^{-8}$)	$W \cdot m^{-2} \cdot K^{-4}$

- poprzez turbulencyjne unoszenie ciepła jawnego z powierzchni ciała (konwekcja – C),
- poprzez przewodzenie (kondukcja – K),
- poprzez wypromieniowanie długofalowe (radiacja – L).

Podstawą ewaporacyjnych strat ciepła jest jego zużywanie na parowanie wody z powierzchni ciała (ekwiwalentem energetycznym grama wody parującej w ciągu godziny jest strumień ciepła o gęstości $0,385 \text{ W m}^{-2}$). Intensywność tego procesu zależy od różnicy ciśnienia pary wodnej, jaka występuje pomiędzy powierzchnią ciała i otaczającym je powietrzem. Czynnikiem przyspieszającym parowanie jest ruch powietrza, duże znaczenie ma również stopień uwilgotnienia powierzchni ciała związany z aktywnością gruczołów potowych, reagujących na temperaturę skóry. Istotnym fizjologicznym efektem ewaporacyjnych strat ciepła jest obniżenie temperatury skóry. Zwiększa to różnicę temperatury pomiędzy wnętrzem ciała a jego powierzchnią i intensyfikuje dalszy przepływ ciepła w tym kierunku, chroniąc w ten sposób organizm przed przegrzaniem (Clark i Edholm, 1985; *ISO/DIS 7933*).

Straty ciepła poprzez oddychanie (respirację) są zależne od temperatury i wilgotności powietrza wydychanego i powietrza otaczającego człowieka. W procesie oddychania ciepło jest zużywane na nagrzewanie i nasycenie parą wodną powietrza, które styka się z powietrzem wydychanym (Liopo i Cicenکو, 1971; *ISO/DIS 7933*).

Turbulencyjne unoszenie ciepła jawnego z powierzchni ciała jest także określane mianem konwekcji. Zależy ono od różnicy temperatury pomiędzy skórą a powietrzem, prędkości jego przepływu wokół ciała oraz od gęstości i pojemności cieplnej powietrza (Bligh i Johnson, 1973; Clark i Edholm, 1985; *ISO/DIS 7933*; Mitchell, 1977).

Wymiana ciepła przez przewodzenie (kondukcję) następuje w przypadku bezpośredniego kontaktu dwóch powierzchni. Strumień K ma niewielkie natężenie i jest z reguły pomijany przy rozpatrywaniu bilansu cieplnego człowieka (*ISO/DIS 7933*; *ISO/DC 11079*).

Przepływ ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem następuje także drogą promieniowania długofalowego (o długości fal ponad $4,0 \mu\text{m}$). Skóra, tak jak każda powierzchnia fizyczna, emituje promieniowanie cieplne proporcjonalnie do swej temperatury i pochłania promieniowanie cieplne z otoczenia (Clark i Edholm, 1985). Strumień L jest zatem różnicą pomiędzy promieniowaniem wyemitowanym i pochłoniętym przez skórę.

Wynikiem nieustannego bilansowania się przychodów i strat ciepła jest saldo jego wymiany. Terminem tym określa się wzrost (saldo dodatnie) lub spadek (saldo ujemne) zawartości ciepła w organizmie. Dodatnie saldo wymiany ciepła prowadzi do jego akumulowania się w organizmie i w konsekwencji – do wzrostu temperatury ciała. Do wzrostu temperatury ciała o 1°C niezbędne jest zakumulowanie $245\text{--}300 \text{ kJ}$ ciepła (Clark i inni, 1980); odpowiada to strumieniowi ciepła, który w ciągu jednej godziny ma stałe natężenie około 45 W m^{-2} . Saldo ujemne wskazuje na nadmierne oddawanie ciepła do otoczenia, co prowadzi do obniżenia się temperatury wewnętrznej. W krótkich okresach całkowite zbilansowanie się zysków i strat cie-

plą z organizmu jest praktycznie niemożliwe. Występuje ono dopiero wtedy, gdy rozpatrujemy produkcję i straty ciepła w okresach dobowych; w tym właśnie czasie wymiana ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem zamyka się bilansem zerowym (Aschoff i inni, 1974; Webb, 1971).

W kształtowaniu się wymiany ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem ważną rolę odgrywa odzież. Stanowi ona barierę izolacyjną pomiędzy powierzchnią ciała a atmosferą. Bariera ta modyfikuje przepływ ciepła w obydwóch kierunkach: od człowieka do otoczenia i od otoczenia do człowieka. Podstawową miarą wyrażającą izolacyjność termiczną odzieży jest *clo* (od angielskiego słowa *clothing* oznaczającego odzież); 1 *clo* odpowiada oporowi cieplnemu równemu $0,155 \text{ K}\cdot\text{m}^{-2}\cdot\text{W}^{-1}$ (ISO 9920). Wartość termoizolacyjności odzieży zapewniającej komfort cieplny w danych warunkach meteorologicznych służy także jako wskaźnik oceny środowiska termicznego, w jakim przebywa człowiek (Krawczyk, 1993).

Modele bilansu cieplnego człowieka

Na zachowanie homeotermii w równym stopniu wpływają czynniki i fizjologiczne, i meteorologiczne, dlatego analiza bilansu cieplnego człowieka stała się przedmiotem badań zarówno termofizjologów, jak również meteorologów i klimatologów.

Ogólnie biorąc modele bilansu cieplnego człowieka można, zależnie od warunków jakie opisują, podzielić na dwie podstawowe grupy:

- modele dla warunków niestacjonarnych,
- modele dla warunków stacjonarnych.

Jako niestacjonarne określa się takie warunki, w których następują nieustanne wahania reakcji termoregulacyjnych organizmu, będące wynikiem obciążenia pracą lub zmieniających się warunków termicznych otoczenia, a saldo wymiany ciepła jest różne od zera (Clark i inni, 1980). O warunkach stacjonarnych można mówić w przypadku dłuższych okresów (co najmniej doba), gdy uśrednione wartości parametrów fizjologicznych i meteorologicznych zapewniają równowagę się zysków i strat ciepła (Mitchell, 1977).

Istnieją pewne różnice pomiędzy podejściem termofizjologów i bioklimatologów do badania bilansu cieplnego człowieka w warunkach niestacjonarnych. Pierwsi określają – za pomocą pomiarów lub specjalnych algorytmów – wszystkie lub większość parametrów fizjologicznych. Natomiast w modelach bioklimatycznych zakłada się z reguły stały poziom temperatury skóry (najczęściej) 33°C , aktywności fizycznej czy rodzaju odzieży. Obliczone w ten sposób wartości poszczególnych strumieni i salda wymiany ciepła zależą więc tylko od warunków meteorologicznych i mogą być traktowane jako wskaźniki oceny warunków bioklimatycznych, a nie jako wielkości fizjologiczne.

Pierwszy tego rodzaju bioklimatyczny model bilansu cieplnego człowieka został opracowany przez W.H. Terjunga (1970). Stosowany on był do badania bioklimatu miast w Kalifornii. Podobny model był też używany przez S.E. Tullera (1975)

do badania mikroklimatu otoczenia budynków. Niemal w tym samym czasie opracowali swe modele P. Webb (1971) oraz N.P. Povolockaja (1975). G. Jendritzky (1990) zaproponował model, noszący nazwę „Klima-Michel-Modell”, służący do badań bioklimatycznych w skali lokalnej i regionalnej. Na podobnych podstawach opiera się model MEMI, którego autorem jest P. Höppe (1984). Model opracowany przez C.R. de Freitas (1985, 1990) otrzymał nazwę HEBIDEX, a badania ankietowe przeprowadzone wśród użytkowników plaż australijskich pozwoliły autorowi na opracowanie skali odczuć cieplnych człowieka.

W badaniach fizjoklimatycznych, prowadzonych w ostatnich latach w terenie otwartym, mierzono zarówno parametry meteorologiczne, jak i fizjologiczne. Określone w tych badaniach zmiany zawartości ciepła w organizmie są realnymi wielkościami fizjologicznymi, mówiącymi o rzeczywistych, termicznych obciążeniach organizmu. Badania B. Nielsen i innych (1988) dotyczyły osób ćwiczących na ergometrze, ubranych tylko w spodenki gimnastyczne, natomiast C.R. de Freitas i M.G. Ryken (1989) prowadzili pomiary na osobach biegających w stroju gimnastycznym, a zastosowanemu do obliczeń bilansu cieplnego modelowi nadali nazwę BIO-DEX. Badania K. Błażejczyka i B. Krawczyk były prowadzone w różnych strefach klimatycznych i odnosiły się do człowieka ubranego w odzież letnią (o izolacji termicznej 1 clo), stojącego w pozycji spoczynkowej (Błażejczyk, 1991; Błażejczyk i Krawczyk, 1991; Krawczyk i Błażejczyk, 1991). K. Błażejczyk (1993, 1994, 1997) prowadził także badania fizjoklimatyczne w różnych warunkach pogodowych w zmiennej odzieży i przy zmiennej aktywności fizycznej. Wyniki tych badań pozwoliły na opracowanie modelu MENEX.

Druga grupa modeli, dla stacjonarnych warunków wymiany ciepła – to modele zakładające równowagę się zysków i strat ciepła z organizmu. Służą one do ogólnej oceny warunków bioklimatycznych. Równowagę bilansu cieplnego następuje poprzez zmiany: temperatury skóry, termoizolacyjności odzieży, poziomu aktywności fizycznej lub ilości potu parującego z powierzchni ciała. Wartość czynnika równoważącego jest z reguły wskaźnikiem oceny termicznych warunków środowiska.

W modelu opracowanym przez zespół M.I. Budyko (Budyko i Cicenکو, 1960; Liopo i Cicenکو, 1971; Budyko, 1975) czynnikami równowagi cieplnej są: temperatura skóry lub termoizolacyjność odzieży. Model ten był także stosowany w badaniach przez B. Krawczyk (1979) oraz K. Błażejczyka (1987). W modelu MAN-MO (Morgan i Baskett, 1974) wskaźnikiem odczuć cieplnych jest stosunek temperatury skóry, zapewniającej równowagę cieplną, do temperatury skóry w warunkach komfortowych (33°C). Specyfiką modelu HUMAN (Burt i inni, 1982) jest rozpatrywanie wymiany ciepła pomiędzy skórą i odzieżą, w obrębie różnych warstw odzieży oraz pomiędzy odzieżą a otoczeniem. Model STEBIDEX (de Freitas, 1985, 1990) zakłada równowagę zysków i strat ciepła poprzez zmiany temperatury skóry. Taką samą podstawę bilansowania się wymiany ciepła przyjął V.K. Marinov (*Atlas kurortno...*, 1971). W warunkach wysokiej temperatury powietrza i małej jego wilgotności stosuje się modele zakładające równowagę się bilansu cieplnego czło-

wieka poprzez parowanie wody z powierzchni ciała (Ajzenštat, 1973; Givoni, 1976). N. Hammer i inni (1986) oraz E. Koch i E. Rudel (1988) stosowali model, w którym równoważenie się przychodów i strat ciepła jest efektem zmian termoizolacyjności odzieży oraz aktywności fizycznej.

Model MENEX wymiany ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem

Model MENEX powstał na podstawie wyników badań fizjoklimatycznych prowadzonych przez autora w latach 1987–1992 w różnych warunkach pogodowych i w różnych strefach klimatycznych (Błażejczyk, 1993, 1994a, 1994b). Wykorzystuje on także zaadaptowane do warunków otwartych wyniki badań termofizjologicznych, uzyskanych w pomieszczeniach zamkniętych. W latach 1994–1998 przeprowadzono kolejne badania fizjoklimatyczne, które pozwoliły na modyfikację sposobu obliczania pochłoniętego promieniowania słonecznego (Błażejczyk, 1998). W swej obecnej postaci model MENEX pozwala na analizę bilansu cieplnego człowieka w terenie otwartym, zarówno w warunkach niestacjonarnych (do oceny biotermicznej różnych warunków środowiskowych: pogodowych i terenowych), jak i stacjonarnych (do ogólnej oceny warunków bioklimatycznych).

Dane wejściowe stosowane w modelu MENEX odnoszą się do warunków meteorologicznych panujących w otoczeniu człowieka oraz parametrów fizjologicznych, będących wynikiem ich oddziaływania. Dane wyjściowe dostarczają informacji na temat natężenia poszczególnych strumieni ciepła (R , C , E , L , Res), salda wymiany ciepła (S), a także innych wielkości charakteryzujących bilans cieplny człowieka (straty wody na parowanie – SW , obciążenie cieplne organizmu – HL). Mają one znaczenie nie tylko wskaźników bioklimatycznych, ale mówią o rzeczywistych obciążeniach cieplnych człowieka oraz pozwalają na określenie jego odczuć cieplnych. W przypadku badania bilansu cieplnego człowieka w warunkach stacjonarnych model MENEX proponuje następujące wskaźniki: temperaturę skóry bilansującą wymianę ciepła (STE) oraz efektywną izolacyjność odzieży (ECl) potrzebną do zapewnienia równowagi cieplnej organizmu.

Ogólna forma matematyczna bilansu cieplnego człowieka w terenie otwartym ma postać:

$$M + R + E + C + L + Res = S \quad (2)$$

Poszczególne strumienie ciepła są wyznaczone w sposób następujący:

M – na podstawie rodzaju aktywności fizycznej lub pracy, zgodnie z normą ISO 8996.

$$E = \{he (e_a - e_{sk}) w \cdot I_e - [0,42 \cdot (M - 58) - 5,04]\} \cdot sex \quad (3)$$

$$C = hc \cdot (T_a - T_{sk}) \cdot I_{rc}, \quad (4)$$

$$L = [2 \cdot s \cdot \sigma \cdot T^3 \cdot (Tg - Ta) - 0,5 \cdot s \cdot \sigma \cdot T^4 \cdot (0,254 - 0,005 \cdot e_a) \cdot (1 - 0,01 \cdot c \cdot N) + 4 \cdot s \cdot \sigma \cdot T^3 \cdot (Ta - Tsk)] \cdot Irc \quad (5)$$

$$Res = 0,0014 \cdot M \cdot (Ta - 35) + 0,0173 \cdot M \cdot (0,1 \cdot e_a - 5,624) \quad (6)$$

gdzie:

$$e_{sk} = e^{(0,058 \cdot Tsk + 2,003)} \quad (7)$$

$$w = \frac{1,031}{37,5 - Tsk} - 0,065 \quad (8)$$

(przy $Tsk > 36,5^\circ\text{C}$ $w = 1,0$)

$$he = [Ta \cdot (0,00006 \cdot Ta - 0,00002 \cdot ap + 0,011) + 0,02 \cdot ap - 0,773] \cdot \sqrt{v + v'} \quad (9)$$

$$hc = (0,013 \cdot ap - 0,04Ta - 0,503) \cdot \sqrt{v + v'} \quad (10)$$

$$d' = \frac{0,53}{Icl \cdot [1 - 0,27 \cdot (v + v')^{0,4}]} \quad (11)$$

$$hc' = (0,013 \cdot ap - 0,04Ta - 0,503) \cdot d' \quad (12)$$

$$Irc = \frac{hc'}{hc' + hc + 4 \cdot s \cdot \sigma \cdot T^3} \quad (13)$$

$$Ie = \frac{hc'}{hc' + hc} \quad (14)$$

Do obliczania pochłoniętego promieniowania słonecznego, w zależności od rodzaju posiadanych danych pomiarowych lub obserwacyjnych, stosuje się jeden z poniższych modeli. Modele te opracowano na podstawie szczegółowych badań eksperymentalnych prowadzonych za pomocą manekina (jako modelu człowieka), a następnie zweryfikowano w pomiarach przeprowadzonych na grupie osób (Błażejczyk, 1998).

Model **SolDir** stosuje się wtedy, gdy dysponujemy danymi o natężeniu wszystkich strumieni promieniowania słonecznego. Promieniowanie słoneczne pochłonięte przez człowieka ubranego jest liczone według następujących wzorów:

– dla $h \leq 5^\circ$

$$R = 1,4 \cdot [K_{dir} \cdot e^{(-0,51 + 0,368 \cdot h)} + (K_{dif} + K_{ref}) \cdot (0,0013 + 0,033 \cdot \ln h)] \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (15)$$

– dla $h > 5^\circ$

$$R = 1,4 \cdot [K_{dir} \cdot (18,816/h - 0,235) + (K_{dif} + K_{ref}) \cdot (0,0013 + 0,033 \cdot \ln h)] \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (16)$$

Wtedy gdy nie prowadzi się pomiarów promieniowania odbitego, wartość K_{ref} można określić na podstawie następującej zależności:

$$K_{ref} = K_{glob} \cdot a_g \quad (17)$$

Model **SolGlob** może być stosowany wówczas, gdy dysponujemy danymi jedynie o natężeniu całkowitego promieniowania słonecznego oraz wielkości zachmurzenia. Promieniowanie słoneczne pochłonięte przez człowieka ubranego jest liczone według następujących wzorów:

– dla $h \leq 10^\circ$,

$$R = 1,4 \cdot K_{glob} \cdot (0,546 - 0,224 \cdot \ln h) \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (18)$$

– dla $h > 10^\circ$ oraz $N = 0-20\%$

$$R = 1,4 \cdot K_{glob} \cdot (2,764 \cdot h^{-0,694}) \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (19)$$

– dla $h > 10^\circ$ oraz $N = 21-90\%$

$$R = 1,4 \cdot K_{glob} \cdot (0,04 + 5,166/h) \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (20)$$

– dla $h > 10^\circ$ oraz $N > 90\%$

$$R = 1,4 \cdot K_{glob} \cdot (0,0013 + 0,033 \cdot \ln h) \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (21)$$

– dla $h > 10^\circ$, $N = 21-90\%$ przy braku bezpośredniego promieniowania słonecznego

$$R = 1,4 \cdot K_{glob} \cdot e^{(-1,86 - 12,702/h)} \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (22)$$

Model **SolAlt** może być stosowany wtedy, gdy dysponujemy tylko danymi o wielkości zachmurzenia ogólnego. Promieniowanie słoneczne pochłonięte przez człowieka ubranego jest liczone według następujących wzorów:

– dla $h \leq 4^\circ$

$$R = 1,4 \cdot (1,388 + 0,215 \cdot h)^2 \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (23)$$

– dla $h > 4^\circ$ oraz $N = 0-20\%$

$$R = 1,4 \cdot (-100,428 + 73,981 \cdot \ln h) \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (24)$$

– dla $h > 4^\circ$ oraz $N = 21-50\%$

$$R = 1,4 \cdot e^{(5,383 - 16,072/h)} \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (25)$$

– dla $h > 4^\circ$ oraz $N = 51-80\%$

$$R = 1,4 \cdot e^{(5,012 - 11,805/h)} \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (26)$$

– dla $h > 4^\circ$ oraz $N > 80\%$ lub $N = 21-80\%$ i braku bezpośredniego promieniowania słonecznego

$$R = 1,4 \cdot 0,679 \cdot h^{1,039} \cdot (1 - 0,01 \cdot a_c) \cdot Irc \quad (27)$$

Temperaturę skóry uzyskuje się z bezpośrednich pomiarów lub też, gdy pomiarów takich nie prowadzono, na podstawie wzorów empirycznych, wykorzystujących związki pomiędzy zmierzoną wartością T_{sk} a podstawowymi elementami meteorologicznymi (Błażejczyk, 1993).

Obliczenia wszystkich składników bilansu cieplnego człowieka i wskaźników od niego pochodnych można wykonać korzystając z programu BioKlima, opracowanego w Zakładzie Klimatologii IGiPZ PAN w Warszawie (Błażejczyk K. i M., 1996; Kozłowska-Szczęsna i inni, 1997).

Przykłady zastosowań bilansu cieplnego w badaniach bioklimatycznych

Dokonując ogólnej oceny warunków bioklimatycznych zakłada się stacjonarne warunki wymiany ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem, czyli równowagę zysków i strat ciepła w organizmie. Czynnikiem równoważącymi bilans cieplny mogą być: izolacyjność termiczna odzieży oraz temperatura skóry. Wartości tych parametrów są wskaźnikami bioklimatycznymi.

Efektywna izolacyjność odzieży (*ECI*) jest wskaźnikiem określającym (w clo) izolacyjność termiczną odzieży, jaka jest potrzebna dla zrównoważenia się zysków i strat ciepła. *ECI* liczy się przyjmując stałe wartości: temperatury skóry (32°C w okresie letnim i 30°C w okresie zimowym) i metabolizmu (70 W·m⁻²). Wartościom *ECI* można przypisać różną ocenę warunków termicznych (Kozłowska-Szczęśna i inni, 1997; Krawczyk, 1993).

Wskaźnikiem odczuć cieplnych jest wartość temperatury skóry bilansującej wymianę ciepła (*STE*). *STE* wyznacza się przyjmując stałą wartość izolacyjności termicznej odzieży (1 clo w okresie letnim i 2 clo w okresie zimowym) oraz metabolizmu (70 W·m⁻²). Do oceny odczuć cieplnych człowieka można zastosować skalę opracowaną przez de Freitas (1990).

Przykładem zastosowania modelu MENEX do ogólnej oceny warunków bioklimatycznych są wartości wskaźników *STE* i *ECI*, wyznaczone dla wybranych miesięcy dla niektórych miejscowości w Polsce, Mołdawii i Bułgarii (ryc. 2, 3). Średnie wartości *ECI* i *STE* wskazują na duże zróżnicowanie sezonowe i regionalne warunków bioklimatycznych. Na podkreślenie zasługuje stosunkowo duże podobieństwo warunków bioklimatycznych Polski i Mołdawi, zwłaszcza w styczniu i kwietniu. Obydwa wskaźniki potwierdzają także występowanie latem w Bułgarii uciążliwych dla człowieka gorących i bardzo gorących warunków bioklimatycznych.

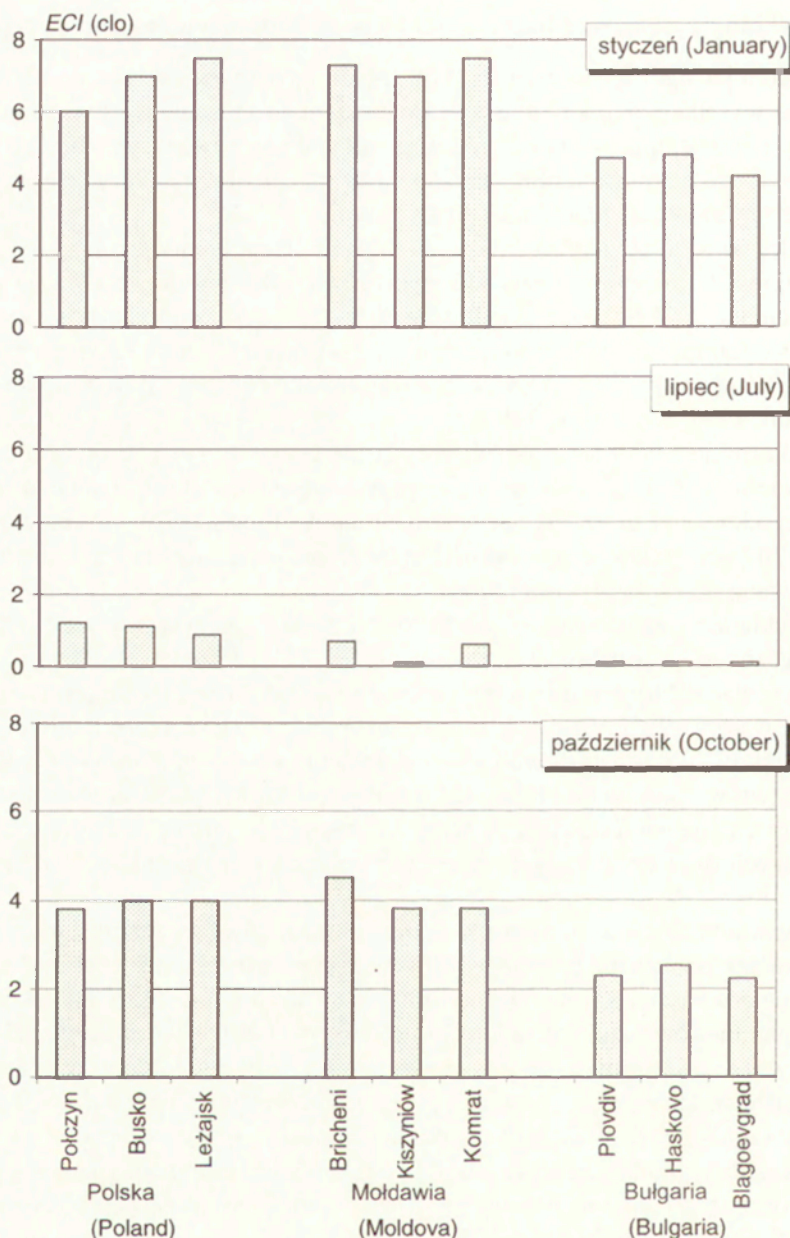
W warunkach niestacjonarnych do oceny warunków bioklimatycznych stosuje się wskaźnik obciążenia cieplnego (*HL*). W przypadku człowieka przebywającego w terenie otwartym *HL* jest zależne zarówno od warunków otoczenia, jak i od poziomu parametrów fizjologicznych. Spośród parametrów meteorologicznych szczególnie ważne jest promieniowanie słoneczne. Jego dopływ lub brak wywołuje natychmiastowe zmiany w odczuciach cieplnych człowieka (Błażejczyk, 1998; Błażejczyk i inni, 2000). Wskaźnik obciążenia cieplnego (*HL*) jest liczony jako kombinacja salda wymiany ciepła (*S*), ilości pochłoniętego promieniowania słonecznego (*R*) oraz strat ciepła na parowanie (*E*) za pomocą następujących wzorów:

$$\begin{aligned} & \text{– dla wartości } S < 0 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \text{ oraz } E > -50 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \\ & \qquad \qquad \qquad HL = [(S + 360)/360]^{2 - 1/(1+R)} \end{aligned} \quad (28)$$

$$\begin{aligned} & \text{– dla wartości } S > 0 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \text{ oraz } E > -50 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \\ & \qquad \qquad \qquad HL = [(S + 360)/360]^{2 + 1/(1+R)} \end{aligned} \quad (29)$$

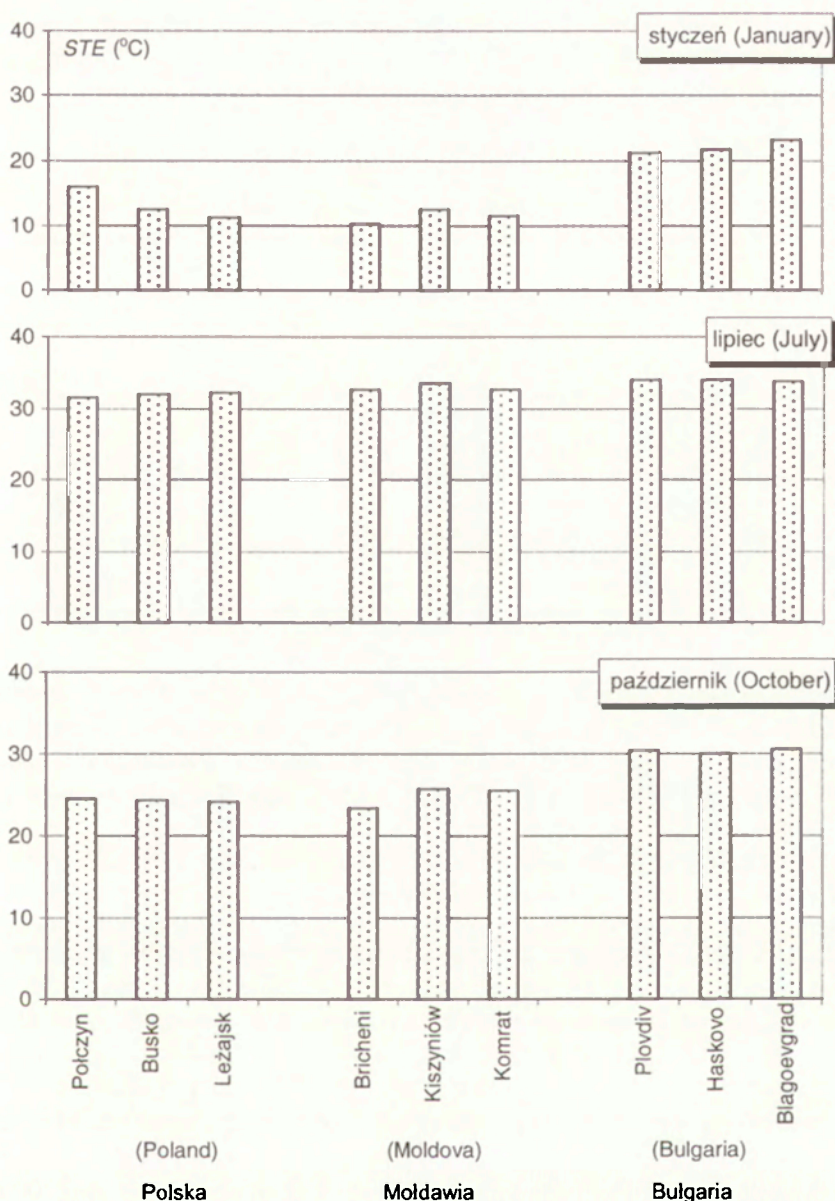
$$\begin{aligned} & \text{– dla wartości } S < 0 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \text{ oraz } E \leq -50 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \\ & \qquad \qquad \qquad HL = E/(-50) \cdot [(S + 360)/360]^{2 - 1/(1+R)} \end{aligned} \quad (30)$$

$$\begin{aligned} & \text{– dla wartości } S > 0 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \text{ oraz } E \leq -50 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2} \\ & \qquad \qquad \qquad HL = E/(-50) \cdot [(S + 360)/360]^{2 + 1/(1+R)} \end{aligned} \quad (31)$$



Ryc. 2. Średnie wartości wskaźnika *ECI* w wybranych miesiącach w niektórych miejscowościach Polski, Mołdawii i Bułgarii, 1961–1970; ocena środowiska termicznego: *ECI* < 0,3 – środowisko gorące, 0,31–0,8 – ciepłe, 0,81–1,2 – neutralne, 1,21–2,0 – chłodne, 2,01–3,0 – zimne, 3,01–4,0 – bardzo zimne, > 4,0 – arktyczne

Mean values of *ECI* index in selected months in some sites of Poland, Moldova and Bulgaria, 1961–1970; evaluation of thermal environment: *ECI* < 0.3 – hot, 0.31–0.8 – warm, 0.81–1.2 – neutral, 1.21–2.0 – cool, 2.01–3.0 – cold, 3.01–4.0 – very cold, > 4.0 – arctic



Ryc. 3. Średnie wartości wskaźnika STE w wybranych miesiącach w niektórych miejscowościach Polski, Mołdawii i Bułgarii, 1961–1970; odczucia ciepłote: $STE < 21,0$ – bardzo zimno, 21,1–25,9 – zimno, 26,0–29,0 – chłodno, 29,1–30,8 – umiarkowanie chłodno, 30,9–32,2 – komfortowo, 32,3–33,3 – umiarkowanie ciepło, 33,4–34,4 – ciepło, 34,5–35,2 – gorąco, $> 35,2$ – bardzo gorąco

Mean values of STE index in selected months in some sites of Poland, Moldova and Bulgaria, 1961–1970; thermal sensations: $STE < 21.0$ – very cold, 21.1–25.9 – cold, 26.0–29.0 – cool, 29.1–30.8 – slightly cool, 30.9–32.2 – comfortable, 32.3–33.3 – slightly warm, 33.4–34.4 – warm, 34.5–35.2 – hot, > 35.2 – very hot

Gdy S jest wyższe od $360 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2}$ należy przyjąć wartość 360, a gdy S jest mniejsze od $-360 \text{ W} \cdot \text{m}^{-2}$ przyjmuje się -360 . Wartości HL wskazują na występowanie stresu zimna lub ciepła o różnym natężeniu (tab. 2).

Tabela 2

Częstość przedziałów obciążenia cieplnego człowieka podczas pięciodniowej fali upałów w Polsce północno-wschodniej w lipcu 1989 r.

Frequency of heat load intervals during 5 days heat wave in north-eastern Poland, July 1989

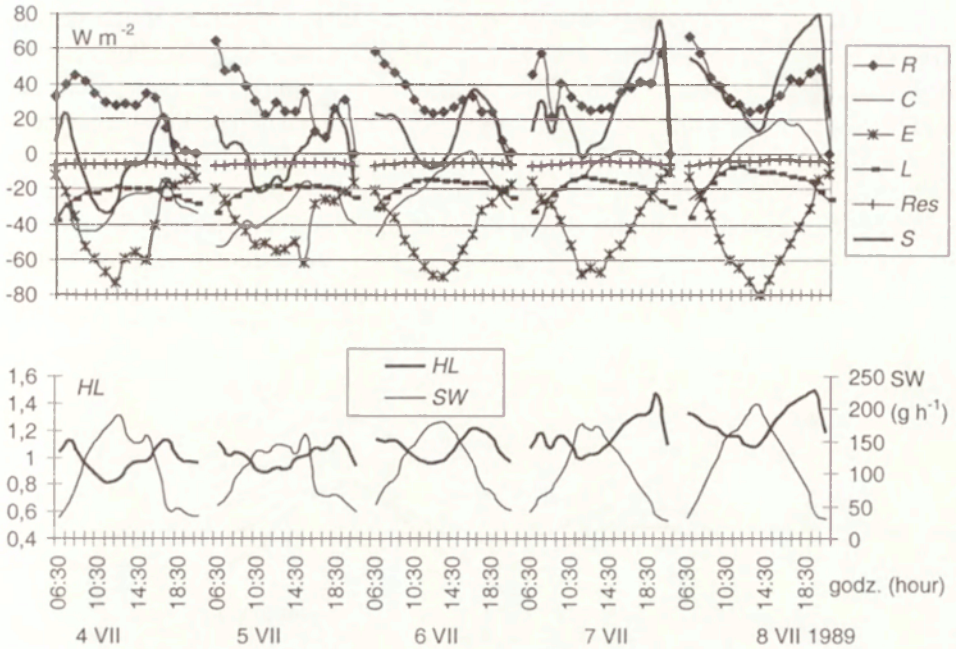
HL	Obciążenie cieplne człowieka (heat load in man)	Częstość (frequency) (%)
$< 0,750$	bardzo duży stres zimna (extreme cold stress)	–
$0,751-0,810$	duży stres zimna (cold stress)	–
$0,811-0,930$	umiarkowany stres zimna (cool stress)	8,0
$0,931-1,185$	warunki termoneutralne (neutral)	70,7
$1,186-1,600$	umiarkowany stres ciepła (warm stress)	21,3
$1,601-1,750$	duży stres ciepła (hot stress)	–
$> 1,750$	bardzo duży stres ciepła (extreme hot stress)	–

Przy wysokiej temperaturze powietrza podstawową i najbardziej efektywną formą oddawania ciepła z organizmu są jego straty na parowanie potu. Ubocznym efektem tego procesu są duże straty wody. Aby nie nastąpiło odwodnienie organizmu, należy uzupełnić te ubytki. Wskaźnik SW pozwala określić straty wody (w g h^{-1}); liczy się je według wzoru:

$$SW = -2,6 \cdot E \quad (32)$$

Model MENEX był stosowany w wielu badaniach biometeorologicznych, bioklimatycznych i termofizjologicznych. Przykład przebiegów dziennych natężenia poszczególnych strumieni ciepła, podczas nasilającej się fali upałów, przedstawia rycina 4. Widać wyraźne różnice wartości strumieni E , C i S w kolejnych dniach. Podczas dwóch ostatnich dni tego okresu temperatura powietrza przekraczała 35°C i była wyższa od temperatury skóry badanych osób; efektem tego był konwekcyjny dopływ ciepła do organizmu w godzinach południowych (Błażejczyk, 2000). Straty wody z organizmu były w tych dniach znaczne i przekraczały okresowo $200 \text{ g} \cdot \text{h}^{-1}$, a wskaźnik obciążenia cieplnego (HL) osiągał wartość 1,45, co odpowiada umiarkowanemu stresowi ciepła. Ogólnie biorąc ponad połowa badanych przypadków wskazywała na występowanie niewielkich obciążeń cieplnych (tab. 2).

Model MENEX daje także możliwość określenia przydatności warunków termicznych do różnych form klimatoterapii i rekreacji (Błażejczyk, 2001). Podstawą tego jest analiza obciążeń cieplnych człowieka występujących w różnych warunkach pogodowych podczas różnej aktywności fizycznej. Gdy obciążenie cieplne organizmu – określone za pomocą wskaźnika HL – wskazuje na występowanie



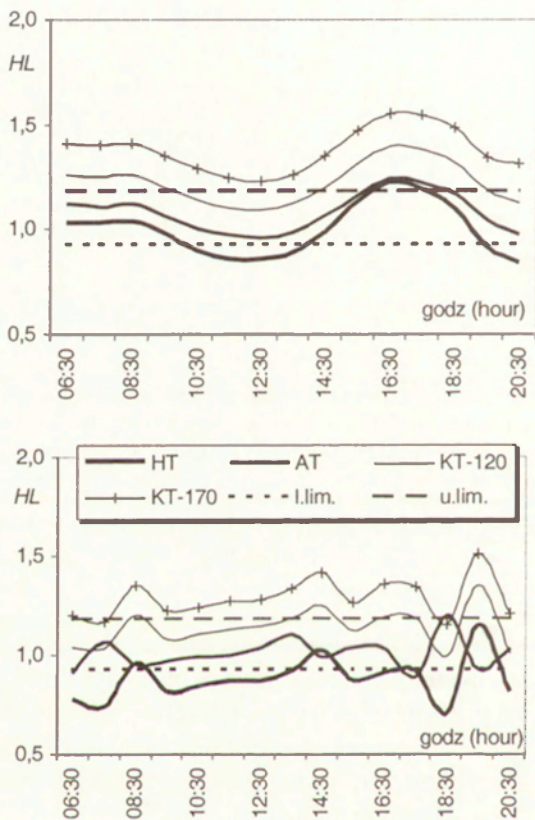
Ryc. 4. Przebiegi dzienne natężenia strumieni wymiany ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem (u góry) oraz obciążenia cieplnego (HL) i strat wody z organizmu (SW) (na dole) podczas narastającej fali upałów w lipcu 1989 r., Polska północno-wschodnia (Udziejek)

Daily courses of man-environment heat exchange fluxes (upper panel) and intensity of heat load (HL) as well as water loss (SW) (lower panel) during hot wave in July 1989, north-eastern Poland (Udziejek)

warunków termoneutralnych oraz bardzo małego stresu ciepła bądź zimna przyjmuje się, że dane warunki termiczne sprzyjają określonej formie klimatoterapii i rekreacji. Wyróżnia się przy tym następujące ich rodzaje:

- helioterapia (kąpiele słoneczne) – korzystają z nich osoby ubrane w odzież bardzo lekką (o izolacyjności termicznej 0,5 clo), pozostające w miejscach nasłonecznionych w bezruchu (metabolizm $70 W \cdot m^{-2}$),
- aeroterapia (kąpiele powietrzne) – korzystają z nich osoby ubrane w odzież letnią (o termoizolacyjności 1 clo) lub odzież okresów przejściowych ($I_{cl} = 2$ clo), pozostające w bezruchu (metabolizm $70 W \cdot m^{-2}$),
- kinezyterapia łagodna (aktywna rekreacja) – dotyczy osób spacerujących lub uprawiających spokojne gry i zajęcia terenowe (metabolizm $120 W \cdot m^{-2}$), które używają odzieży analogicznej jak w przypadku aeroterapii
- kinezyterapia intensywna (bardzo aktywna rekreacja) – dotyczy osób maszerujących z prędkością około $5 km h^{-1}$ lub uprawiających umiarkowanie obciążające gry i zajęcia terenowe (metabolizm $170 W \cdot m^{-2}$), które używają odzieży podobnej jak w przypadku aeroterapii.

Przykładem zastosowania modelu MENEX do oceny biotermicznych warunków klimatoterapii i rekreacji mogą być wyniki badań prowadzonych w lipcu 1989 r. na Pojezierzu Suwalskim. Okres badań obejmował 2 tygodnie, z których jeden charakteryzował się przeciętną, a drugi wysoką temperaturą powietrza. Przebiegi dzienne wskaźnika *HL*, obliczone dla różnych form klimatoterapii i rekreacji, przedstawia rycina 5. W dniu gorącym warunki biotermiczne były odpowiednie od rana do wieczora (z niewielkimi przerwami) do helioterapii i aeroterapii (kąpeli słonecznych i powietrznych), nie sprzyjały natomiast czynnej rekreacji i kinezyterapii;



Ryc. 5. Przebieg wartości wskaźnika obciążenia cieplnego (*HL*) w dniu gorącym (u góry) i umiarkowanie ciepłym (na dole) podczas korzystania z różnych form klimatoterapii i rekreacji: HT – helioterapia (kąpiele słoneczne), AT – aeroterapia (kąpiele powietrzne), KT-120 – kinezyterapia (zajęcia ruchowe) o małej intensywności, KT-170 – kinezyterapia (zajęcia ruchowe) o umiarkowanej intensywności, l.lim. – dolny limit korzystnych warunków biotermicznych, u.lim. – górny limit korzystnych warunków biotermicznych; Polska północno-wschodnia, lipiec 1989 r.

Course of heat load index (*HL*) during hot (upper panel) and moderately warm (lower panel) days when using various forms of climatotherapy and recreation: HT – heliotherapy (sun baths), AT – aerotherapy (air baths), KT-120 – kinezytherapy (active recreation) with small intensity, KT-170 – kinezytherapy (active recreation) with moderate intensity, l.lim. – lower limit of favourable thermal conditions, u.lim. – upper limit of favourable thermal conditions; north-eastern Poland, July 1989.

korzystanie z tych form pobytu na wolnym powietrzu wiązało się z umiarkowanym stresem ciepła i powodowało przegrzewanie się organizmu. W dniu umiarkowanie ciepłym warunki biotermiczne sprzyjały natomiast aeroterapii oraz łagodnej kinezyterapii. Korzystanie z kąpeli słonecznych wiązało się z umiarkowanym stresem zimna, a intensywna kinezyterapia (bardzo aktywna rekreacja) – z umiarkowanym stresem ciepła.

Analiza bilansu cieplnego za pomocą modelu MENEX była także z powodzeniem stosowana w badaniu lokalnego zróżnicowania warunków bioklimatycznych. Powstało kilka map biotopoklimatycznych obszarów o różnym stopniu antropopresji (Błażejczyk, 1990, 1992; Krawczyk i Błażejczyk, 1999; Kozłowska-Szczęśna i inni, 1996).

Podsumowanie

Prowadzone przez szereg lat badania fizjoklimatyczne pozwoliły na opracowanie w roku 1993 modelu wymiany ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem – MENEX. W roku 1998 dokonano jego modyfikacji, która polegała na wprowadzeniu nowego sposobu obliczania pochłoniętego promieniowania słonecznego.

Obecna wersja modelu MENEX daje szerokie możliwości stosowania go w badaniach bioklimatycznych: do poznania ogólnego zróżnicowania sezonowego i regionalnego warunków bioklimatycznych, do szczegółowej analizy warunków biotermicznych i gospodarki cieplnej organizmu człowieka w różnych sytuacjach meteorologicznych (na podstawie pomiarów chwilowych), do oceny biotermicznych warunków klimatoterapii i rekreacji oraz do poznania lokalnego zróżnicowania warunków bioklimatycznych, czyli tzw. warunków biotopoklimatycznych.

Badania prowadzone przy zastosowaniu modelu MENEX pozwalają nie tylko na poznanie względnego (jakościowego) oddziaływania klimatu na organizm człowieka – jak to ma miejsce w przypadku tradycyjnych wskaźników bioklimatycznych – ale także na określenie w sposób ilościowy jak intensywne są fizjologiczne reakcje człowieka na termiczne bodźce środowiska.

Piśmiennictwo

- Ajzenštat B.A. 1973, *Bioklimatyczny atlas Środkowej Azji*, Gidrometeoizdat, Moskwa.
- Aschoff J., Biebach H., Heise A., Schmidt T. 1974, *Day-night variation in heat balance*. [w:] J.L. Monteith, L.E. Mount (red.), *Heat loss from animals and man*, Butterworths, London, s. 147–173.
- Atlas kurortno rajoniranje na NR Bułgaria*, 1971, (praca zbiorowa), Ministerstwo na Narodni Zdrave, Sofia.
- Bligh J., Johnson G. 1973, *Glossary of terms for thermal physiology*, Journal of Applied Physiology, 35, s. 941–961.
- Błażejczyk K. 1987, *Bilans cieplny człowieka w warunkach stacjonarnych i niestacjonarnych*, Problemy Uzdrawiskowe, 11/12, s. 25–35.

- 1988, *Klimatologiczno-fizjologiczna charakterystyka wymiany ciepła między człowiekiem a otoczeniem w wybranych typach krajobrazu nizinnego*, Przegląd Geograficzny, 60, 3, s. 353–366.
- 1990, *Zróżnicowanie biotopoklimatyczne wybranych typów krajobrazu*, [w:] J. Grzybowski (red.), *Problemy współczesnej topoklimatologii*, Conference Papers, IGiPZ PAN, 4, s. 175–187.
- 1991, *Heat balance of the human body in different weather conditions in North-East Poland (the problem of heat stress)*, Grana, Stockholm, 30, s. 277–280.
- 1992, *Wpływ urbanizacji na lokalne warunki bioklimatyczne (na przykładzie województwa katowickiego)*, Zeszyty IGiPZ PAN, 6, s. 15–28.
- 1993, *Wymiana ciepła pomiędzy człowiekiem a otoczeniem w różnych warunkach środowiska geograficznego*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 159.
- 1994a, *New climatological-and-physiological model of the human heat balance outdoor (MENEX) and its applications in bioclimatological studies in different scales*, [w:] K. Błażejczyk, B. Krawczyk, *Bioclimatic research of the human heat balance*, Zeszyty IGiPZ PAN, 28, s. 27–58.
- 1994b, *Klimatologiczno-fizjologiczny model wymiany ciepła między człowiekiem a otoczeniem (MENEX)*, Przegląd Geograficzny, 66, 1–2, s. 33–55.
- 1997, *Dry heat exchange and skin temperature in subjects outdoors at fluctuating cloud cover*, [w:] B. Nielsen-Johannsen, R. Nielsen, (red.) *Thermal physiology 1997*, August Krogh Institute, Copenhagen, s. 115–118.
- 1998, *Promieniowanie słoneczne a gospodarka cieplna organizmu człowieka*, Zeszyty IGiPZ PAN, 51.
- 2001, *Ocena biotermicznych warunków klimatoterapii i rekreacji w wybranych uzdrowiskach*, Balneologia Polska (w druku).
- Błażejczyk K., Błażejczyk M. 1996, *BioKlima – un nouvel outil de la recherche bioclimatique*, Publications de l'AIC, 1996, 9, s. 173–177.
- Błażejczyk K., Krawczyk B. 1991, *The influence of climatic conditions on the heat balance of the human body*, International Journal of Biometeorology, 35, s. 103–106.
- Błażejczyk K., Nilsson H., Holmér I. 1993, *Solar heat load on man (review of different methods of estimation)*, International Journal of Biometeorology, 37, s. 125–132.
- Błażejczyk K., Holmér I., Nilsson H. 1997, *Absorption of solar radiation by an ellipsoid sensor simulated the human body*, Applied Human Sciences, 17 (6), s. 267–273.
- Błażejczyk K., Tokura H., Bortkiewicz A., Szymczak W. 2000, *Solar radiation and thermal physiology in man*, [w:] R.J. de Dear, J.D. Kalma, T.R. Oke, A. Auliciems (red.), *Biometeorology and urban climatology at the turn of millennium. Selected papers from the Conference ICB-ICUC'99 (Sydney, 8–12 Nov. 1999)*, World Meteorological Organization, Geneva, s. 267–271.
- Breckendridg J.R., Goldman R.F. 1971, *Solar heat load in man*, Journal of Applied Physiology, 31, s. 659–663.
- Budyko M.I. 1975, *Klimat i życie*, PWN, Warszawa.
- Budyko M.I., Cicenko G.V. 1960, *Klimatičeskiye faktory teplooščušenija čeloveka*, Izvestia Akademii Nauk SSSR, Seria Geografija 3, s. 3–11.
- Burt J.E., O'Rourke P.A., Terjung W.H. 1982, *The relative influence of urban climates on outdoor human energy budgets and skin temperature, Modelling considerations*, International Journal of Biometeorology, 26, s. 3–35.
- Clark J.A., McArthur A.J., Monteith J.L., Wheldon A.E. 1980, *The physics of the microclimate*, [w:] K. Cena, J.A. Clark (red.), *Bioengineering, thermal physiology and comfort*, Wrocław Technical University Press-Elsevier, Amsterdam, s. 13–28.
- Clark R.P., Edholm O.G. 1985, *Man and his thermal environment*, Edward Arnold, London.
- Fanger P.O., 1974, *Komfort cieplny*, Arkady, Warszawa.
- Freitas C.R. de 1985, *Assessment of human bioclimate based on thermal response*, International Journal of Biometeorology, 29, s. 97–119.
- 1990, *Recreation climate assessment*, International Journal of Climatology, 10, s. 89–103.
- Freitas C.R. de, Ryken M.G. 1989, *Climate and physiological heat strain during exercise*, International Journal of Biometeorology, 33, s. 157–164.

- Givoni B. 1976, *Man, climate and architecture*, Applied Sciences Publ., London.
- Hammer N., Koch E., Rudel E. 1986, *Die Beurteilung der thermisch-hygrischen Befindlichkeit des Menschen nach verschiedenen Methoden*, Archive für Meteorologie, Geophysik und Bioklimatologie, B, 36, 3–4, s. 343–355.
- Hoppe P. 1984, *Die Energiebilanz des Menschen*, München Universitäts Schriften, Fachbereich Physic, Wissenschaftliche Mitteilungen 49.
- ISO/DIS 7933, *Hot environments – analytical determination of thermal stress*, International Organization for Standardization, Geneva.
- ISO 8996, *Ergonomics – determination of metabolic heat production*, International Organization for Standardization, Geneva.
- ISO 9920, *Ergonomics of the thermal environment – estimation of the thermal insulation and evaporative resistance of clothing assembles*, International Organization for Standardization, Geneva.
- ISO/DC 11079, *Evaluation of cold environments. Determination of required clothing insulation*, International Organization for Standardization, Geneva.
- Jendritzky G. 1990, *Bioklimatische Bewertungsgrundlage der Räume am Beispiel von mesoskaligen Bioklimakarten*, [w:] H. Schirmer (red.), *Methodik zur räumlichen Bewertung der thermischen Komponente im Bioklima des Menschen*, ARL Hannover, 114, s. 7–69.
- Koch E., Rudel E. 1988, *The human sensitivity on high mountains – a comparison between an energy balance model and the cooling power*, [w:] *Symposium on Human Biometeorology, Štrbske Pleso, High Tatras, Czechoslovakia, Proceedings*, s. 193–201.
- Kozłowska-Szczęśna T., Błażejczyk K., Krawczyk B. 1996, *Środowisko fizycznogeograficzne – niektóre zagadnienia*, Atlas Warszawy, 4, IGiPZ PAN, Warszawa.
- 1997, *Bioklimatologia człowieka. Metody i ich zastosowania w badaniach bioklimatu Polski*, IGiPZ PAN, Monografie 1, Warszawa.
- Kozłowski S. 1986, *Granice przystosowania*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Krawczyk B. 1979, *Bilans cieplny ciała człowieka jako podstawa podziału bioklimatycznego obszaru Iwonicza*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 131.
- 1993, *Typologia i ocena bioklimatu Polski na podstawie bilansu cieplnego ciała człowieka*, Prace Geograficzne IGiPZ PAN, 160.
- Krawczyk B., Błażejczyk K. 1991, *Wstępne badania bilansu cieplnego ciała człowieka na pustyni Kara-kum*, Przegląd Geograficzny, 63, 1/2, s. 143–154.
- 1999, *Klimatyczna i bioklimatyczna charakterystyka Polski północno-wschodniej*, Zeszyty IGiPZ PAN, 58.
- Liopo T.N., Cicenko G.V. 1971, *Klimatičeskie uslovija i teplovoje sostojanie čeloveka*, Gidrometeoizdat, Leningrad.
- Mitchell D. 1977, *Physical basis of thermoregulation*, [w:] D. Robertshaw (red.), *International review of physiology*, 15, *Environmental physiology II*, Univ.Park Press, s. 1–21.
- Morgan D.L., Baskett R.L. 1974, *Comfort of man in the city. An energy balance model of man-environment coupling*, International Journal of Biometeorology, 18, s. 184–198.
- Nielsen B., Kassow K., Aschengreen F.E. 1988, *Heat balance during exercise in the sun*, European Journal of Applied Physiology, 58, s. 189–196.
- Povolockaja N.P. 1975, *Ispolzovanie metoda teplovogo balansa v dozimetrii solnečnych i vozdušnych vann*, [w:] A. Novikov (red.), *Voprosy medicinskoj klimatologii i klimatoterapii bolnych na kurortach*, Institut Kurortologii, Piatigorsk, s. 64–78.
- Skrzypski J. 1989, *Zastosowanie analizy bilansu cieplnego ciała człowieka zmodyfikowaną metodą Fanger'a do oceny bioklimatu i termicznych warunków klimatoterapii*, Problemy Uzdrowiskowe, 7/8.
- Terjung W.H. 1970, *Urban energy balance climatology: A preliminary investigations of the city–man system in downtown Los Angeles*, Geographical Review, 60, s. 44–53.
- Tuller S.E. 1975, *The energy budget of man: variations with aspect in a downtown urban environment*, International Journal of Biometeorology, 19, 1, s. 2–13.

- Webb P. 1971. *Metabolic heat balance data for 24-hour period*, International Journal of Biometeorology, 15, 2–4, s. 151–155.
- Yoshimura H., Morimoto T. 1974, *Seasonal variations of basal metabolism and body fluid*, [w:] S.W. Tromp (red.), *Progress in biometeorology* 1, 1, Elsevier, Amsterdam, s. 549–556.

[Wpłynęło w lutym 2001 r.]

KRZYSZTOF BŁAŻEJCZYK

HUMAN HEAT BALANCE AS A TOOL OF BIOCLIMATIC RESEARCH

Human heat balance is a modern method for studying thermal impacts of environment on man. The paper presents principles of a complex, man–environment heat exchange model MENEX which can be used in outdoors climate conditions. Some applications of the MENEX model are also presented. In the studies of seasonal and regional differentiation of bioclimatic conditions *ECI* (Effective Clothing Insulation) and *STE* (Skin Temperature Equilibrating heat balance) indices can be used. In detail bioclimatic research the MENEX model determines actual values of each flux of heat exchange (i.e. by evaporation – *E*, convection – *C*, respiration – *Res* and long-wave radiation – *L*); water loss from an organism (*SW*) and heat load in man (*HL*). The model was also used for evaluation of thermal conditions for climatotherapy and recreation. In comparison with the traditional bioclimatic indices the MENEX human heat balance model gives the possibility of not only relative (qualitative) analysis of environmental thermal impacts on man but it provides also the information of actual (quantitative) intensities of thermal stimuli in man and physiological responses of an organism.

Występowanie burz podczas różnych typów pogody w Poznaniu (1961–1990)

*The occurrence of thunderstorms during various types of weather in Poznań
(1961–1990)*

LESZEK KOLENDOWICZ

Instytut Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska Przyrodniczego UAM
61-701 Poznań, A. Fredry 10
e-mail: leszko@main.amu.edu.pl

Zarys treści. Klimat we współczesnych poglądach klimatologicznych rozumiany jest jako regularne następstwo zmian atmosferycznych występujących w danej miejscowości lub regionie geograficznym. Na strukturę klimatu składają się różne, następujące po sobie typy pogody i ich układy, które z kolei są wynikiem współdziałania wszystkich elementów meteorologicznych oraz procesów fizycznych związanych z charakterem konkretnego środowiska geograficznego (Woś, 1999).

Słowa kluczowe: Poznań, typy pogody, burze

Wstęp

W świetle współczesnych badań klimatologicznych zjawiska burzy oraz rozważań nad pojęciem klimatu, interesujący wydaje się problem występowania burz w różnych typach pogody. Wyróżnienie typów pogody sprzyjających pojawianiu się burz może stanowić ważne uzupełnienie informacji o stosunkach klimatycznych danej miejscowości czy obszaru.

W dotychczasowych opracowaniach klimatologicznych prezentowanych jest wiele metod typologii stanów pogody. Można wyodrębnić typologie opierające się na jednoczesnej analizie pewnego zespołu elementów meteorologicznych (Woś, 1993) oraz typologie, w których uwzględnia się sytuacje synoptyczne (Kaszewski, 1992).

W niniejszym opracowaniu badając występowanie burz w danych stanach pogody przyjęto klasyfikację stanów pogody zaproponowaną przez A. Wosia (1993). Na podstawie pomiarów i obserwacji meteorologicznych przeprowadzonych w latach 1961–1990 na stacji synoptycznej IMGW Poznań Ławica sklasyfikowano pogodę każdego dnia uwzględniając dane dotyczące występowania w tym czasie dni z burzą.

Charakterystyka klasyfikacji stanów pogody

Klasyfikacja stanów pogody opracowana przez A. Wosia (1993) odnosi się do okresu doby i uwzględnia następujące elementy meteorologiczne: średnią dobową, minimalną i maksymalną temperaturę powietrza, średnią dobową wielkość zachmurzenia ogólnego nieba oraz sumę opadów atmosferycznych. W rezultacie możliwych kombinacji gradacji wartości elementów meteorologicznych można wyróżnić 66 typów pogody. Typy pogody zostały oznaczone symbolami cyfrowymi, gdzie pierwsza cyfra (lub dwie pierwsze – 33) odnosi się do warunków termicznych, druga do wielkości zachmurzenia ogólnego nieba, a ostatnia cyfra informuje o dobowej sumie opadów.

Symboly cyfrowe poszczególnych elementów meteorologicznych:

Temperatura powietrza

- 33 – pogoda gorąca ($t_{sr} > 25,0^{\circ}\text{C}$, $t_{min} > 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 0^{\circ}\text{C}$)
- 3 – pogoda bardzo ciepła (t_{sr} 15,1–25,0 $^{\circ}\text{C}$, $t_{min} > 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 0^{\circ}\text{C}$)
- 2 – pogoda umiarkowanie ciepła (t_{sr} 5,1–15,0 $^{\circ}\text{C}$, $t_{min} > 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 0^{\circ}\text{C}$)
- 1 – pogoda chłodna (t_{sr} 0,1–5,0 $^{\circ}\text{C}$, $t_{min} > 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 0^{\circ}\text{C}$)
- 4 – pogoda przymrozkowa umiarkowanie chłodna ($t_{sr} > 5^{\circ}\text{C}$, $t_{min} = 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 0^{\circ}\text{C}$)
- 5 – pogoda przymrozkowa bardzo chłodna (t_{sr} 0,1–5,0 $^{\circ}\text{C}$, $t_{min} = 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 0^{\circ}\text{C}$)
- 6 – pogoda przymrozkowa umiarkowanie zimna (t_{sr} 0,0–(-5,0 $^{\circ}\text{C}$), $t_{min} = 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 6^{\circ}\text{C}$)
- 7 – pogoda przymrozkowa bardzo zimna ($t_{sr} < -5,0^{\circ}\text{C}$, $t_{min} = 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} > 0^{\circ}\text{C}$)
- 8 – pogoda umiarkowanie mroźna (t_{sr} 0,0–(-5,0 $^{\circ}\text{C}$), $t_{min} = 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} = 0^{\circ}\text{C}$)
- 9 – pogoda bardzo mroźna (t_{sr} -5,1–(-15,0 $^{\circ}\text{C}$), $t_{min} = 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} = 0^{\circ}\text{C}$)
- 0 – pogoda bardzo mroźna ($t_{sr} < -15,0^{\circ}\text{C}$, $t_{min} = 0^{\circ}\text{C}$, $t_{max} = 0^{\circ}\text{C}$)

Zachmurzenie ogólne nieba

- 0 – pogoda słoneczna lub z małym zachmurzeniem ($z_{sr} = 20\%$)
- 1 – pogoda pochmurna (z_{sr} 21–79%)
- 2 – pogoda z dużym zachmurzeniem ($z_{sr} = 80\%$)

Opady atmosferyczne

- 0 – pogoda bez opadu (dobowa suma $< 0,1\text{mm}$)
- 1 – pogoda z opadem (dobowa suma $= 0,1\text{mm}$)

Częstość oraz prawdopodobieństwo występowania typów pogody i dni z burzą

Najczęściej w Poznaniu pojawiają się typy pogody umiarkowanie ciepłej pochmurnej lub z dużym zachmurzeniem oraz pogody bardzo ciepłej pochmurnej, z opadem lub i bez opadu atmosferycznego, stanowiąc około 50% dni badanego okresu. Rzadziej występują typy pogody chłodnej z dużym zachmurzeniem, przymrozkowej bardzo chłodnej z dużym zachmurzeniem, bardzo ciepłej słonecznej oraz bardzo ciepłej pochmurnej. Pozostałe typy pogody pojawiają się z częstością mniejszą niż 3% lub nie występują w badanym okresie (tab. 1).

Tabela 1

Częstość występowania dni z danymi typami pogody

Frequency of occurrence of days with a given type of weather

Typ pogody	Częstość (%)	Typ pogody	Częstość (%)	Typ pogody	Częstość (%)
221	11,31	921	1,01	421	0,12
211	11,20	600	0,99	3311	0,10
210	10,06	120	0,86	700	0,08
310	9,19	900	0,84	711	0,08
311	7,16	520	0,81	0	0,06
121	4,95	500	0,77	0,01	0,06
521	3,63	810	0,66	601	0,05
300	3,39	410	0,62	0,1	0,05
321	3,06	620	0,61	0,21	0,05
111	2,84	320	0,58	3301	0,05
511	2,70	820	0,57	401	0,04
510	2,40	400	0,37	710	0,04
200	2,33	920	0,26	721	0,04
220	2,06	411	0,26	420	0,03
621	1,88	301	0,18	501	0,03
110	1,85	800	0,16	101	0,02
821	1,78	3300	0,15	801	0,01
611	1,70	901	0,15	3320	0,00
610	1,69	0,11	0,13	3321	0,00
911	1,53	3310	0,12	701	0,00
811	1,01	201	0,12	720	0,00
910	1,01	100	0,12	0,2	0,00

Burze zanotowano tylko w 16 z 61 występujących typów pogody. Rozkłady częstości występowania dni z danym typem pogody oraz dni z burzą w danym typie pogody w badanym okresie (tab. 2) różnią się istotnie między sobą, na co wskazuje wynik przeprowadzonego testu chi-kwadrat ($\chi^2 = 150,62$). Częstość pojawiania się dni z burzą w poszczególnych typach pogody nie zależy więc od częstości występowania samych typów, lecz od ich charakteru określonego wartościami elementów meteorologicznych.

Wyniki badań autora (Kolendowicz, w druku) dotyczące warunków termiczno-wilgotnościowych dni z burzą wskazują, że wystąpienie burzy jest najbardziej prawdopodobne w dniu ze średnią dobową temperaturą powietrza większą lub równą 25°C i wynosi w tym przypadku ponad 40%. Stosunkowo często, chociaż z mniejszym prawdopodobieństwem, burze pojawiają się także przy średniej dobowej temperaturze powietrza z przedziału od 15°C do 25°C. Przy zastosowanej w niniejszym opracowaniu typologii stanów pogody elementem, który w znacznym stopniu determinuje możliwość wystąpienia burzy jest temperatura powietrza. Można przypuszczać, że najbardziej prawdopodobne będzie pojawienie się dni z burzą w typach pogody gorącej i bardzo ciepłej.

Tabela 2

Częstość występowania dni z burzą w danym typie pogody (A) oraz prawdopodobieństwo wystąpienia dnia z burzą w danym typie pogody (B)

Frequency of occurrence of days with thunderstorm at a given type of weather (A) and probability of occurrence of a day with thunderstorm in this type of weather (B)

Typ pogody	A (%)	B (%)
311	42,7	32,0
211	15,5	7,4
321	14,1	24,8
221	12,1	5,7
310	9,0	5,3
210	1,4	0,7
300	1,2	1,9
301	1,0	30,0
3311	1,0	54,5
511	0,3	0,7
521	0,3	0,5
111	0,3	0,6
3301	0,3	40,0
3310	0,3	15,4
411	0,2	3,6
3300	0,2	6,3
	100,0	

Analiza częstości występowania dni burzowych w poszczególnych typach pogody wskazuje, że 70% wszystkich dni z burzą występuje w czasie pogody bardzo ciepłej i gorącej. Podczas pogody umiarkowanie ciepłej pojawia się ich 29%, a przy typach pogody przymrozkowej umiarkowanie i bardzo chłodnej tylko 1%. Biorąc pod uwagę tylko wielkość zachmurzenia nieba i dobową sumę opadu stwierdza się, że najwięcej dni z burzą (60%) występuje w typach pogody pochmurnej z opadem atmosferycznym, a w typach pogody z dużym zachmurzeniem i opadem atmosferycznym pojawia się ich 27%. Około 10% dni z burzą związanych jest z pogodą pochmurną bez opadu, a 3% wszystkich dni burzowych pojawia się w typach pogody słonecznej lub z małym zachmurzeniem zarówno z opadem jak i bez opadu atmosferycznego. Należy zauważyć, że 86% dni burzowych pojawia się w typach pogody pochmurnej lub z dużym zachmurzeniem w połączeniu z opadem atmosferycznym. Uwagę zwraca często występujący typ pogody bardzo ciepłej, pochmurnej z opadem atmosferycznym (typ 311), w którym pojawia się ponad 40% wszystkich dni z burzą w badanym okresie. Przypadki, w których dzień burzowy pojawia się przy pogodzie słonecznej lub z małym zachmurzeniem oraz pochmurnej bez opadu atmosferycznego stanowią niecałe 12% i dotyczą tylko typów pogody gorą-

cej, bardzo ciepłej i umiarkowanie ciepłej. Sporadycznie notuje się przypadki wystąpienia burzy w typach pogody gorącej i bardzo ciepłej, słonecznej lub z małym zachmurzeniem i opadem atmosferycznym.

W dalszej części badań obliczono prawdopodobieństwo wystąpienia dnia burzowego w określonych typach pogody (tab. 3). Z analizy otrzymanych wartości wynika, że najbardziej prawdopodobne jest wystąpienie dnia z burzą w typach pogody gorącej pochmurnej oraz słonecznej lub z małym zachmurzeniem z opadem atmosferycznym (typy 3311 i 3301). Wartości prawdopodobieństwa wynoszą w tych przypadkach odpowiednio ponad 54% i 40%. Z dużym prawdopodobieństwem, sięgającym około 30% dni z burzą występują w typie pogody bardzo ciepłej słonecznej lub z małym zachmurzeniem oraz pochmurnej, z opadem atmosferycznym (typy 311 i 301), a z prawdopodobieństwem 24% i 15% odpowiednio w typie pogody bardzo ciepłej z dużym zachmurzeniem i z opadem atmosferycznym, oraz w typie pogody gorącej pochmurnej bez opadu (typy 321 i 3310). W pozostałych przypadkach dni z burzą pojawiają się z niewielkim prawdopodobieństwem – tym mniejszym, im niższa jest średnia dobowa temperatura powietrza określająca dany typ pogody.

Tabela 3

Współczynnik korelacji pomiędzy przebiegiem prawdopodobieństwa wystąpienia dnia z danym typem pogody i dnia z burzą w danym typie pogody w ciągu roku (r). δr – błąd współczynnika korelacji.
 $r/\delta r$ – estymacja względnego błędu szacunku współczynnika korelacji

Correlation coefficient between the flow of probability of occurrence of a day with a given type of weather and a day with thunderstorm a this type of weather during one year (r), δr – error of correlation coefficient,
 $r/\delta r$ – estimation a relative error of correlation coefficient assessment

Typ pogody	r	δr	$r/\delta r$
3311	0,819	0,009	86,4
311	0,800	0,010	76,4
3301	0,800	0,010	76,4
321	0,699	0,016	44,4
301	0,601	0,021	28,8
310	0,493	0,027	18,6
3310	0,359	0,034	10,7
211	0,303	0,036	8,3
221	0,269	0,038	7,0
3300	0,218	0,041	5,3
300	0,198	0,042	4,7
411	0,154	0,044	3,5
511	0,136	0,045	3,0
111	0,103	0,047	2,2
210	0,099	0,047	2,1
521	0,066	0,049	1,4

Typy pogody sprzyjające występowaniu burz

W dalszej części opracowania analizie poddano roczne przebiegi prawdopodobieństwa pojawienia się określonych typów pogody oraz współwystępujących z nimi dni z burzą.

Typy pogody gorącej pojawiają się bardzo rzadko, od trzeciej dekady maja do końca sierpnia. W badanym okresie sklasyfikowano 4 z 6 możliwych typów tej pogody, przy czym w każdym ze sklasyfikowanych typów dochodzi do wystąpienia burz.

Typy pogody bardzo ciepłej pojawiają się często w okresie od początku kwietnia do połowy października. Jedyne typy pogody bardzo ciepłej słonecznej lub z małym zachmurzeniem z opadem atmosferycznym i typy pogody bardzo ciepłej z dużym zachmurzeniem bez opadu występują rzadko. Dni z burzą nie pojawiają się tylko w typie z dużym zachmurzeniem i bez opadu atmosferycznego, występując w 5 spośród 6 sklasyfikowanych typów pogody bardzo ciepłej.

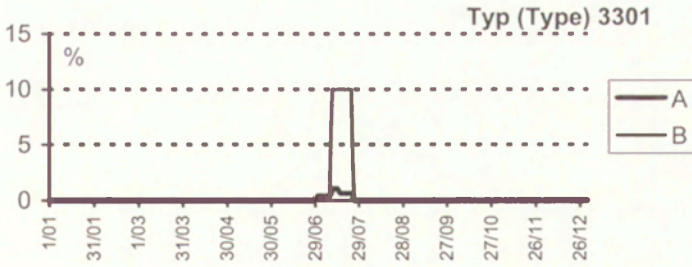
Typy pogody umiarkowanie ciepłej występują często w dwóch bardzo wyraźnie zaznaczających się okresach w ciągu roku. Pierwszy okres zaczyna się w połowie lutego i trwa do połowy czerwca, drugi natomiast ma swój początek w połowie sierpnia i trwa do początku grudnia. Dni z burzą związane są tylko z trzema spośród sześciu sklasyfikowanych typów pogody w badanym okresie: z typem pogody umiarkowanie ciepłej pochmurnej bez opadu atmosferycznego, z opadem, oraz typem z dużym zachmurzeniem z opadem atmosferycznym.

Typy pogody chłodnej występują w okresie od początku października do końca kwietnia. Burze zaobserwowano tylko w jednym z sześciu sklasyfikowanych typów pogody chłodnej – w pogodzie pochmurnej z opadem atmosferycznym.

Dni z burzą zaobserwowano ponadto w typie pogody przymrozkowej umiarkowanie chłodnej, pochmurnej z opadem atmosferycznym oraz w typach pogody przymrozkowej bardzo chłodnej, pochmurnej i z dużym zachmurzeniem z opadem.

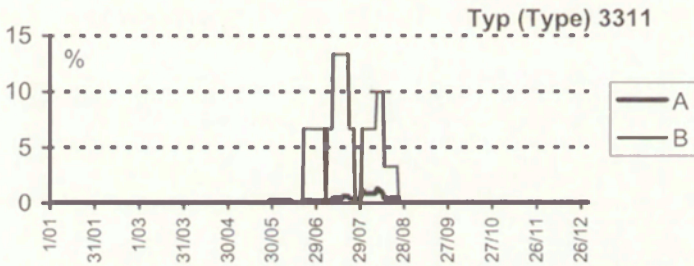
Chcąc stwierdzić, czy istnieje zależność pomiędzy występowaniem określonych typów pogody i dni z burzą, obliczono współczynnik korelacji liniowej dla przebiegów wartości prawdopodobieństwa pojawienia się dni z danym typem pogody oraz dni z burzą w danym typie pogody w ciągu roku. Wartości współczynnika korelacji, jego błąd oraz wyniki estymacji błędu szacunku współczynnika korelacji zamieszczono w tabeli 3.

Silne zależności ($r > 0,6$) pomiędzy występowaniem dni z określonym typem pogody i dni z burzą dotyczą tylko 5 (typy 3311, 311, 3301, 321, 301) spośród 16 analizowanych typów pogody. Dla tych typów błąd współczynnika korelacji (δr) osiąga najmniejsze wartości, a stosunek $r/\delta r$ przybiera wartości największe, w każdym przypadku większe od 4. Oznacza to, że współczynnik korelacji całkowicie pewnie wyraża zależności badanych cech. Tym samym wymienione typy pogody można uznać za sprzyjające występowaniu dni burzowych. Wykresy rocznego przebiegu dni z wymienionymi typami pogody oraz dni z burzą przedstawione zostały na rycinach rys. 1–5.



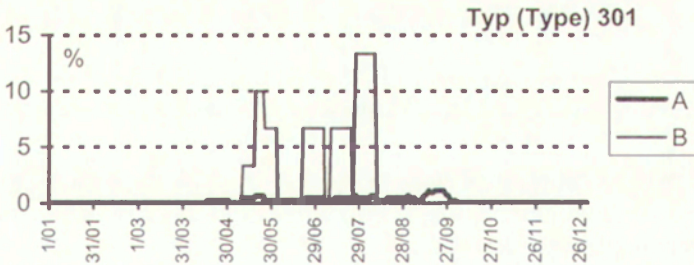
Ryc. 1. 15-dniowa średnia ruchoma rocznego przebiegu prawdopodobieństwa wystąpienia dnia z typem pogody gorącej, słonecznej lub z małym zachmurzeniem z opadem (A) oraz dni z burzą w wymienionym typie pogody (B)

A fifteen-day moving average of yearly probability of occurrence of a day with hot, sunny weather type or with small cloudiness with precipitation (A) and days with thunderstorm in this type of weather (B)



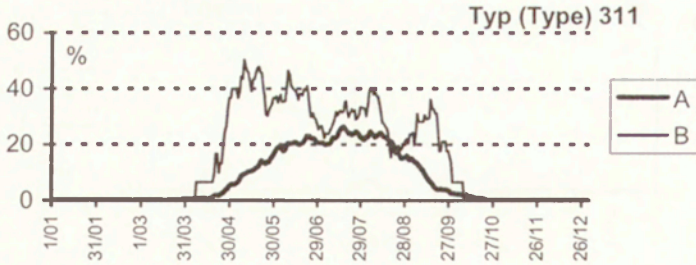
Ryc. 2. 15-dniowa średnia ruchoma rocznego przebiegu prawdopodobieństwa wystąpienia dnia z typem pogody gorącej, pochmurnej z opadem (A) oraz dni z burzą w wymienionym typie pogody (B)

A fifteen-day moving average of yearly probability of occurrence of a day with hot, cloudy weather type with precipitation (A) and days with thunderstorm in this type of weather (B)



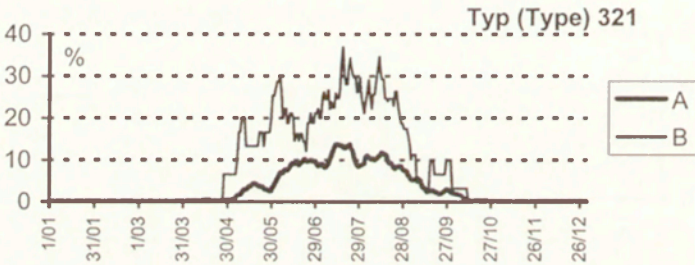
Ryc. 3. 15-dniowa średnia ruchoma rocznego przebiegu prawdopodobieństwa wystąpienia dnia z typem pogody bardzo ciepłej, słonecznej lub z małym zachmurzeniem z opadem (A) oraz dni z burzą w wymienionym typie pogody (B)

A fifteen-day moving average of yearly probability of occurrence of a day with very warm, sunny weather type or with small cloudiness with precipitation (A) and days with thunderstorm in this type of weather (B)



Ryc. 4. 15-dniowa średnia ruchoma rocznego przebiegu prawdopodobieństwa wystąpienia dnia z typem pogody bardzo ciepłej, pochmurnej z opadem (A) oraz dni z burzą w wymienionym typie pogody (B)

A fifteen-day moving average of yearly probability of occurrence of a day with very warm, cloudy weather type with precipitation (A) and days with thunderstorm in this type of weather (B)



Ryc. 5. 15-dniowa średnia ruchoma rocznego przebiegu prawdopodobieństwa wystąpienia dnia z typem pogody bardzo ciepłej, z dużym zachmurzeniem z opadem (A) oraz dni z burzą w wymienionym typie pogody (B)

A fifteen-day moving average of yearly probability of occurrence of a day with very warm weather type with big cloudiness with precipitation (A) and days with thunderstorm in this type of weather (B)

Wnioski

Na podstawie uzyskanych wyników badań, dotyczących występowania określonych typów pogody i dni z burzą w Poznaniu w latach 1961–1990, można sformułować następujące wnioski:

1. Najczęściej pojawiają się w ciągu roku typy pogody umiarkowanie chłodnej pochmurnej lub z dużym zachmurzeniem oraz typy pogody bardzo ciepłej pochmurnej. Są to typy zarówno z zanotowanym opadem atmosferycznym jak i bez opadu.
2. Dni z burzą pojawiają się w 16 z 61 sklasyfikowanych typów pogody. Biorąc pod uwagę tylko warunki termiczno-wilgotnościowe stwierdza się, że 70% dni

- z burzą występuje w typach pogody bardzo ciepłej i gorącej. Uwzględniając natomiast tylko wielkość zachmurzenia nieba i dobową sumę opadów zauważa się, że 86% dni burzowych pojawia się w typach pogody pochmurnej lub z dużym zachmurzeniem w połączeniu z opadem atmosferycznym.
3. W typach pogody gorącej, pochmurnej z opadem oraz gorącej, słonecznej lub z małym zachmurzeniem z opadem (typ 3311 i 3301) dni z burzą występują z największym prawdopodobieństwem osiągającym wartości 54% i 40%. Dużymi wartościami prawdopodobieństwa wystąpienia dnia z burzą cechują się również dni z typami pogody bardzo ciepłej słonecznej lub z małym zachmurzeniem z opadem, bardzo ciepłej pochmurnej z opadem oraz bardzo ciepłej z dużym zachmurzeniem i opadem atmosferycznym (typy oznaczone symbolami 311, 301 i 321).
 4. Pojawianie się dni z burzą wykazuje bardzo silną korelację z przebiegiem rocznym typów pogody charakteryzujących się największymi wartościami prawdopodobieństwa wystąpienia dni burzowych. Są to typy pogody wymienione w punkcie 3 wniosków (typ 3311, 3301, 311, 301 i 321). Na podstawie przedstawionych wyników badań należy uznać wymienione typy pogody za najbardziej sprzyjające występowaniu burz.
 5. Uwagę zwraca pojawianie się dni z burzą w typach pogody słonecznej lub z małym zachmurzeniem wraz z opadem atmosferycznym. Zjawisko to dotyczy tylko typów pogody gorącej i bardzo ciepłej, w których znalazły się między innymi dwa typy uznane za najbardziej sprzyjające dniom burzowym (3301 i 301). Należy przypuszczać, że opad atmosferyczny w tych dniach jest związany z burzami o charakterze wewnątrzmasowym. Chmury Cumulonimbus rozwijają się w tym przypadku w godzinach popołudniowych, a do ich zaniku dochodzi najczęściej wraz z zachodem słońca. W tej sytuacji duże zachmurzenie nieba związane z chmurami burzowymi jest zjawiskiem stosunkowo krótkotrwałym, nie mającym większego wpływu na wielkość średniego zachmurzenia nieba w ciągu całej doby. W świetle powyższych wniosków typy pogody oznaczone symbolami 3301 oraz 301 uznaje się za najbardziej sprzyjające występowaniu burz wewnątrzmasowych.

Piśmiennictwo

- Kaszewski B.M., 1992, *Typy cyrkulacji a typy pogody w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe UMCS, Lublin.
- Kolendowicz L., (w druku), *Warunki termiczno-wilgotnościowe dni z burzą w Poznaniu w latach 1961–1990*. Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią.
- Woś A., 1993, *Regiony klimatyczne Polski w świetle częstości występowania różnych typów pogody*. Zeszyty IGiPZ PAN, 20, Warszawa.
- 1999, *Klimat Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

[Wpłynęło w lipcu 2001 r.]

LESZEK KOLENDOWICZ

THE OCCURRENCE OF THUNDERSTORMS
DURING VARIOUS TYPES OF WEATHER IN POZNAŃ

The present paper presents the results of an analysis of thunderstorm occurrence in given weather conditions using the method of classifying types of weather A. Woś (1993).

About 70% of the days with thunderstorms occur with types of very warm and hot weather, whereas 86% of thunderstorm days occur with types of cloudy weather or with heavy cloudiness combined with precipitation.

The occurrence of thunderstorm days is strongly related to annual changes in types of weather, with the highest values for the probability of thunderstorm occurrence. These weather types denoted by symbols 3311, 3301, 311, 301 and 321 must be treated as the conditions most likely to sustain thunderstorms.

Days with thunderstorms occur inter alia with types of sunny weather or where limited cloudiness is combined with precipitation. It is suspected that precipitation on these days is connected with thunderstorms of the intra-airmass type. Types of weather denoted by symbols 3301 and 301 must be regarded as the most favorable for the occurrence of intra-airmass thunderstorms.

A. Blunt, J. Wills – *Dissident Geographies. An Introduction to Radical Ideas and Practice*, Prentice Hall, Harlow, England 2000; XII + 212 s.

Wśród ogromnej liczby publikacji geograficznych, książek poświęconych metodologii i filozofii współczesnej geografii społeczno-ekonomicznej nie ma zbyt wiele. Wynika to zapewne ze złożoności materii, z którą mamy do czynienia. Zatem każdą większą publikację, dotyczącą wspomnianej problematyki, należy powitać z zainteresowaniem. Recenzowana praca ma charakter wprowadzenia do radykalnych idei i praktyki, a przeznaczona jest przede wszystkim dla studentów. Autorki, Alison Blunt i Jane Wills, są wykładowcami geografii w Queen Mary and Westfield College na Uniwersytecie Londyńskim.

Jest to książka o radykalnych ideach i praktykach, ich geograficznej genezie i aspektach przestrzennych, a także ich implikacjach dla rozwoju myśli geograficznej. Wspólną cechą wszystkich przedstawianych w publikacji „dysydenckich” geografii jest polityczne zaangażowanie, nierzadko implikujące potrzebę odwrócenia relacji między władzą a społeczeństwem. Każdy z pięciu rozdziałów książki wprowadza nas w inny obszar radykalnej myśli i działania, po czym podaje kontekst, w którym te idee i praktyki rozwinęto, a także ich geograficzne implikacje. Jak piszą we *Wstępie* autorki, książka ma trojaki podejście do „dysydenckich” geografii. Po pierwsze, autorki wprowadzają przestrzenie i miejsca, w ramach których powstają i w których praktykuje się różne radykalne idee. Po drugie, badają wpływ jaki te idee miały na społeczeństwa i na polityków. Po trzecie wreszcie, rozwijają implikacje tych idei dla geografii jako nauki.

Książka ma dwa główne cele. Po pierwsze, wprowadza liczne tradycje geograficzne, stanowiące wyzwania i jednocześnie destabilizujące wiedzę geograficzną. Po drugie, pokazuje, w jaki sposób tworzenie wiedzy geograficznej wiąże się z polityką i bataliami tocznymi zarówno w gronie akademickim, jak i poza nim.

Radykalne tradycje, które uwzględniły autorki to: anarchizm, marksizm, feminizm, walka o wyzwolenie seksualne oraz postkolonializm. Każda z tych tradycji ma różną historię, różne programy działania i różne implikacje dla współczesnego świata. Każda z tych radykalnych tradycji ma także ważne powiązania z innymi nurtami myśli społecznej, a ich zwolennicy często tworzyli polityczne alianse między sobą. Oczywiście zbiór radykalnych idei inspirował nowe wizje nt. przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Co więcej, rozwój tych idei w ramach geografii pokazał, że wiedza geograficzna nie jest – i nie powinna być – statyczna i oderwana od procesów zachodzących w świecie, a wręcz przeciwnie – dynamiczna i uwzględniająca zdarzenia spoza świata akademickiego.

W pracy przedstawia się wpływ różnych radykalnych idei na sposób, w jaki geografia jest badana, nauczana i instytucjonalizowana jako dyscyplina akademicka. Każdy

z przedstawianych w pracy zbiorów idei wnosił nowe programy i metody badawcze, naświetlając jednocześnie zróżnicowanie oddziaływania między geografami, między kadrą nauczającą i studentami. Radykalne idee mają zatem implikacje nie tylko odnośnie do tego **co**, ale także **jak** geografowie czynią. „Dysydency” geografowie poszukują możliwości odwrócenia tradycyjnych relacji władzy i dlatego ich idee są atrakcyjne dla przedstawicieli klasy pracującej, kobiet, dysydentów seksualnych i ludności kolorowej, a więc dla grup mających utrudnione możliwości odgrywania przywódczych ról w społeczeństwie.

Początki geografii radykalnej sięgają przełomu lat 1960. i 1970. Jej rozwojowi sprzyjały ruchy na rzecz praw człowieka, protesty przeciw wojnie wietnamskiej, niepokoje studenckie, kampanie na rzecz równouprawnienia gejów i wyzwolenia kobiet. Częścią tych wydarzeń było powołanie do życia w 1969 r. przez grupę studentów i wykładowców Wydziału Geografii Uniwersytetu Clark nowego kwartalnika *Antipode: A Radical Journal of Geography*. W pierwszym jego numerze Richard Peet argumentował, że geografia radykalna może pomóc w walce na rzecz bardziej egalitarnego społeczeństwa, a także zmienić geografię akademicką i zdemokratyzować jej instytucje. A zatem, geografia radykalna miała walczyć o zmiany społeczne, jak również o nowy kształt dyscypliny.

Na początku geografia radykalna zajmowała się głównie interpretacją myśli anarchistycznej i marksistowskiej, a następnie – w latach 1980. i 1990. – jej pole badawcze uległo rozszerzeniu obejmując geografię feministyczną, wyzwolenia seksualnego i postkolonialną. Ponad 30 lat po ukazaniu się pierwszego numeru *Antipode*, praca A. Blunt i J. Wills ukazuje znaczenie radykalnych idei i praktyk w dzisiejszej geografii. Autorki są świadome, że chociaż »nie może być wątpliwości, iż dysydenckie geografie wywarły wielki wpływ na dyscyplinę, znacznie więcej pozostało do zrobienia. Nierówność i niesprawiedliwość nie zniknęły, a – w wielu przypadkach – pozostają bardziej uciążliwe niż poprzednio. Stąd, dysydenckie geografie pozostają nadzwyczaj istotne przy próbie zmiany geografii jako nauki i zmiany świata« (s. XII).

W pierwszym rozdziale autorki skupiają się na kluczowych ideach XIX-wiecznych anarchistów, badają geografię organizacji i eksperymentów anarchistycznych, rozważają implikacje myśli anarchistycznej dla geografii. Warto zauważyć, że dwaj kluczowi protagoniści w historii anarchizmu byli praktykującymi geografami. Dogłębne zainteresowanie środowiskiem i zróżnicowaniem formacji społecznych inspirowało zarówno geografię jak i anarchizm P. Kropotkina i E. Reclusa, a – w swoich czasach – obaj byli cenionymi uczonymi geografii fizycznej i geografii regionalnej. Autorki uważają za frustrujące, że Kropotkin i Reclus nie byli w stanie włączyć swych anarchistycznych idei do nauki geografii tak, jak by to było możliwe dzisiaj.

W anarchistycznym eksperymencie XIX w. centralne miejsce zajmowało „zawładnięcie” przestrzenią, podobnie jak jest to cechą współczesnej kultury DiY (*Do-it-Yourself*, czyli – w luźnym tłumaczeniu – wziąć sprawę w swoje ręce). Szkoda, że autorki nie objaśniły tego akronimu, a ograniczyły się do leżącej u podstaw DiY filozofii – *Deeds Not Words* (czyń nie słowa).

Geografowie radykalni, zamiast po prostu opisywać świat i jego przestrzeń, chcieli uczynić z geografii narzędzie rewolucji, transformacji i odmiennych zapatrywań. I w tym kontekście nie ma nic dziwnego, że spoglądali oni na życie i pracę anarchistów – Kropotkina i Reclusa – w poszukiwaniu inspiracji. We wczesnych latach 1970. marksizm,

a później feminizm, stały się głównymi źródłami nowych idei w badaniach radykalnych. Następne rozdziały książki przedstawiają postępy dokonane w geografii marksistowskiej i feministycznej, podczas gdy geografia anarchistyczna nie jest dalej rozwijana. Postęp w tej dziedzinie od czasów Kropotkina i Reclusa jest stosunkowo niewielki. Po części wynika to z samej natury myśli anarchistycznej, która daje priorytet antyautorytarianizmowi, autonomii i decentralizacji, a wiele współczesnych ruchów anarchistycznych ma charakter antyintelektualny (liczą się czyny, nie słowa). Niestety, autorom nie udało się pokazać ścisłych związków omawianych zagadnień z geografją: problematyka anarchizmu w geografii zajmuje niespełna dwie strony w niemal 40-stronicowym rozdziale!

Lepiej napisany jest rozdział poświęcony marksizmowi, chociaż i tutaj można mieć pewne zastrzeżenia. Rozdział pokazuje ewolucję tradycji marksistowskich myślicieli i działaczy w zmieniających się warunkach. Tzw. zachodni marksiści (neomarksisti) przeszli od aktywnego zaangażowania w organizację klas i od studiów ekonomii politycznej do kwestii filozoficznych i kulturowych. Głównie w uniwersytetach marksizm rozwinął się w postaci teorii krytycznej, a jego czołowi przedstawiciele zajęli się metodą, sztuką, estetyką i studiami kultury. Częścią tej tradycji jest dzieło Henri Lefebvre'a o szczególnym znaczeniu dla geografii, gdyż służące rozumieniu „wytwarzania” przestrzeni. W rezultacie geografia społeczno-ekonomiczna uległa znacznemu wzmocnieniu, podczas gdy marksiści musieli uznać znaczenie przestrzeni.

Jednakże sposób przedstawienia ujęcia marksistowskiego w celu zrozumienia związków między społeczeństwem i przestrzenią, tak jak to pojmował Henri Lefebvre, to stanowczo za mało. Podobnie adaptacja koncepcji marksistowskich w studiach miejskich w ujęciu Manuela Castellsa, materializm kulturowy mało znanego poza W. Brytanią Raymonda Williamsa, czy „historyczno-geograficzny” materializm Davida Harveya („uprzestrzennienie marksizmu”), nie wyczerpują zagadnienia. Można było to zrobić lepiej, o czym świadczą inne prace np. *Geography and Marxism* Massimo Quaini (Blackwell, 1982). Natomiast w przedstawianiu samego marksizmu szkoda, że autorki nie wykorzystały *Głównych nurtów marksizmu* Leszka Kołakowskiego, jednej z lepszych analiz marksizmu, zwłaszcza że to fundamentalne dzieło ukazało się pierwotnie w wersji angielskiej.

Dla polskiego czytelnika interesujące mogą być związki niektórych klasyków marksizmu z Polską: Rosa Luxemburg (Róża Luksemburg) urodziła się w 1871 r. w Zamościu, a wcześniej w 1846 r. w dzisiejszym Sławnie (niem. Schlawe) urodził się Franz Mehring. Również anarchista Michaił Bakunin służył w armii carskiej w Polsce w czasie powstania listopadowego i z tejże armii zdezerterował.

W języku angielskim istnieje rozróżnienie między *sex* i *gender*. Podczas gdy *sex* jest zwykle interpretowane w kategoriach biologicznych lub anatomicznych różnic między mężczyzną i kobietą, *gender* jest traktowane jako społeczna konstrukcja, która różni się w przestrzeni i w czasie. *Gender* dotyczy postaw, zachowań i sposobności, a zatem różnic społecznych wynikających z przynależności do danej płci; różnice te mają charakter dynamiczny, toteż role i relacje jednostek danej płci mogą podlegać zmianom. Powyższe rozróżnienie dało podstawę do wyodrębnienia dwóch rozdziałów: nt. geografii feministycznej i nt. orientacji seksualnych.

Jeśli chodzi o geografję feministyczną, autorki skupiły się na wczesnym feminizmie amerykańskim, pojawieniu się „walczącego” feminizmu brytyjskiego na począt-

ku XX w. i na ponownym odrodzeniu się feminizmu w USA i W. Brytanii równoległe z polityką wyzwolenia lat 1960. i 1970. Polityka feministyczna zawsze wyróżniała się geograficznie, nie tylko różnicując przestrzeń, lecz także obejmując kampanie na rzecz zajmowania przez kobiety bardziej eksponowanych i lepiej płatnych stanowisk. Od lat 1970., a szczególnie w latach 1980. i 1990. feministyczni geografowie poszukiwali wyjaśnień i przeciwstawiali się nierównościom między płciami, zarówno w otaczającym świecie jak i w obrębie geografii. Prace geografów feministycznych są zróżnicowane, ważne tematy obejmują studiowanie przestrzeni jako elementu tożsamości kulturowej płci i „przestrzenności” *gender*. Różne są także stosowane podejścia: liberalne, socjalistyczne i poststrukturalistyczne. Autorki badały sposoby, w których te różne ujęcia pozwalały na analizę podziałów *gender* między przestrzenią publiczną i prywatną oraz tworzyły tożsamość kulturową płci.

Niestety, nie wystarczy powiedzieć, że »geografowie feministyczni wnieśli znaczący wkład w metodologiczne debaty, podkreślając ważność usytuowania i tworzenia wiedzy oraz próbując negocjować relacje władzy (siły) między badaczem a przedmiotem badania w sposób precyzyjny i refleksyjny« (s. 120); przecież trzeba wskazać, na czym ten wkład ma polegać! Nie sposób zgodzić się również z innym stwierdzeniem (cytat z pracy G. Rose, 1993), że »badania terenowe są przykładem geograficznej męskości (sic!) w działaniu« (s. 120). Jeśli tak rzeczywiście jest, to może geografowie w ogóle powinni zrezygnować z prowadzenia badań terenowych w trosce o zachowanie „równowagi” między płciami! Reasumując: w literaturze można znaleźć lepsze prace syntetyczne nt. geografii feministycznej (np. rozdział 15 w pracy G.M. Robinsona *Methods & Techniques in Human Geography*, Wiley, 1998).

Jeszcze bardziej rozczarowuje rozdział poświęcony orientacjom seksualnym. Jak piszą autorki, »Chociaż seksualność jest i zawsze zajmowała centralne miejsce w życiu człowieka, dopiero w ostatnich latach geografowie zaczęli się nią zajmować przez śledzenie krytycznych związków między seksualnością i przestrzenią oraz stwarzając wyzwanie dla heteroseksualizmu istniejącego w i poza środowiskiem akademickim« (s. 128). Rozdział w większości opiera się na literaturze niegeograficznej. Część wykorzystanych w pracy artykułów ukazuje się w niedostępnych u nas czasopismach jak *Environment and Planning D: Society and Space* czy *Gender, Place and Culture*. I są to prawdopodobnie jedyne związki omawianej problematyki z geografiami, jako że autorom nie udało się innych wykazać.

Wreszcie ostatni rozdział dotyczy geografii dekolonizacji, a ściślej perspektyw postkolonialnych. Autorki śledzą w nim różnice i związki między imperializmem i kolonializmem, różne stadia imperialnej ekspansji, pojawienie się i znaczenie analizy rozpraw kolonialnych. Wykorzystują prace E.Saida, H.Bhabha i G.C.Spivak, kładąc nacisk na przestrzenność ich postkolonialnych perspektyw. O ile większość ilustracji (rycin i fotografii) w pracy jest niezłe dobrana i wykonana, te w ostatnim rozdziale zawierają błędy (np. ryc. 5.1.1) lub są nietrafione (np. ryc. 5.6).

Główną zaletą książki jest zebranie sporej ilości informacji, które prawdopodobnie dla większości czytelników są mało znane. Celowe jest też umieszczenie podejścia radykalnego w szerszym kontekście nauk społecznych, co jest zgodne z aktualnymi tendencjami w geografii. Publikacja ma, niestety, sporo słabości. Mimo widocznego emocjonalnego zaangażowania, autorom nie udało się w wystarczającym stopniu pokazać,

jakie konkretne problemy i w jaki sposób można rozwiązać stosując podejście radykalne. I to jest najpoważniejsza słabość recenzowanej publikacji. Drugą jest niedocenianie aspektu przestrzennego, mimo wielu głośnych deklaracji. W istocie problematyka przestrzeni zeszała na drugi lub nawet dalszy plan. Wykład sprawia wrażenie mało przejrzystego, jest dość chaotyczny i zawiera sporo niepotrzebnych powtórzeń. Wreszcie, nagminnie jest czerpanie nie z oryginałów, lecz ze źródeł wtórnych.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

Doreen Massey (red.) – *Space, Place and Gender*, Polity Press, Cambridge, 1994; 280 s.

Redaktorka pracy *Space, Place and Gender*, Doreen Massey jest profesorem geografii na wydziale nauk społecznych w Open University, w Londynie. Jest autorką wielu znanych prac i podręczników w dziedzinie geografii ekonomicznej (geografii przemysłu), gospodarki przestrzennej, rozwoju regionalnego (np. *Spatial Division of Labour* czy *Geography of Matters*). W książce *Space, Place and Gender*, zamieściła 11 artykułów (w większości własnych), opublikowanych wcześniej w znanych brytyjskich czasopismach naukowych. Artykuły te wypełniają jedynie część wątków z bardzo skomplikowanego pola badawczego dotyczącego przestrzeni i miejsca. Głównym zamysłem powiązania artykułów w całość jest próba sformułowania koncepcji przestrzeni i miejsca w kontekście relacji społecznych. Jeden z ważnych aspektów tych relacji, rozwijany w geografii ekonomicznej, dotyczy klas społecznych. Innym aspektem jest powiązanie przestrzeni i miejsca z kulturową tożsamością płci i relacjami między nimi. Konstrukcja pojęcia kulturowej tożsamości płci oraz fakt geograficznego zróżnicowania relacji między nimi jest znaczącym elementem w badaniu procesów produkcji i nierównomiernego rozwoju. Najbardziej skomplikowanym i abstrakcyjnym elementem pracy jest ujęcie czaso-przestrzeni w relacjach społecznych.

Książka jest bardzo interesująca z metodologicznego i poznawczego punktu widzenia. Praca składa się z trzech części – rozdziałów, poświęconych trzem głównym pojęciom tytułowym: przestrzeni (*space*), miejscu (*place*) i tożsamości kulturowej płci (*gender*), a także relacjom społecznym. Każdy z rozdziałów poprzedza obszernie wprowadzenie w problematykę metodologiczną i opis rozwoju teorii dotyczącej rozpatrywanych zjawisk.

W części pierwszej, zatytułowanej *Space and social relations (Przestrzeń i relacje społeczne)* zawarto cztery artykuły poświęcone tematyce restrukturyzacji sektorowej (w tym dezindustrializacji i decentralizacji) na tle głębokich zmian zachodzących w gospodarce brytyjskiej, począwszy od połowy lat 1960.

W artykule pt. *Industrial restructuring versus the cities* autorka (współautorstwo z Richardem A. Meeganem) podkreśla, iż specyficzne problemy upadku funkcji przemysłowych na obszarze wielkich miast winny być analizowane w szerszym kontekście zmian strukturalnych w sektorze przemysłowym gospodarki brytyjskiej. Analiza procesu restrukturyzacji gospodarki dotyczyła branży elektrycznej sektora przemysłowe-

go, która w 1966 r. zatrudniała 14% ogółu zatrudnionych w przemyśle i obejmowała trzy regiony: South-East, North-West i West Midlands. W wyniku zmian zatrudnienie w przemyśle spadło o 16%, przy czym największe skutki tego procesu dotknęły przemysł w wielkich miastach (89% strat w zatrudnieniu w przemyśle tych regionów odnotowano w wielkich aglomeracjach miejskich: Wielkiego Londynu, Liverpoolu, Manchesteru i Birmingham. Analiza szczegółowa objęła typologię zmian w zatrudnieniu oraz formy procesu restrukturyzacji przemysłu i ich skutki na obszarze wielkich miast.

Praca zawiera nowatorskie podejście łączące elementy analizy ekonomicznej i przestrzennej procesu restrukturyzacji gospodarki brytyjskiej w latach 1960–1970 i z tego względu jest interesująca dla czytelnika polskiego zainteresowanego obecnie zachodzącymi procesami restrukturyzacji gospodarki polskiej, szczególnie przemysłu.

W następnym artykule zatytułowanym *In what sense a regional problem?* autorka docieka, w jakim sensie problem regionalny? powinien być rozpatrywany. Punktem wyjścia analizy regionalnej jest stwierdzenie historycznie uwarunkowanego faktu występowania przestrzennego zróżnicowania regionalnego jako podstawy badania procesów. Zróżnicowanie to może dotyczyć zupełnie odmiennych form, np. stopnia atrakcyjności danego obszaru z punktu widzenia działalności ekonomicznej, czy też zróżnicowania społecznego pod względem różnych wskaźników dobrobytu (np. dochód *per capita*, wskaźnik bezrobocia, poziom zewnętrznej kontroli produkcji). W tym wypadku pierwsze jest przyczyną, a drugie skutkiem. Zróżnicowanie geograficzne (regionalne) jest zjawiskiem historycznie względnym, tzn. zmieniającym się w rezultacie dwu procesów: z jednej strony odpowiada zmianom geograficznego rozmieszczenia w stosunku do wymogów produkcji, które często nazywane są zmianami przestrzennymi (np. zmiany rozmieszczenia ludności, zasobów naturalnych, czy też zmiany odległości pojmowanej względnie w zależności od rozwoju transportu i komunikacji). Z drugiej strony układ przestrzennych zróżnicowań może zmieniać się w rezultacie zmian względem wymogów produkcji, innymi słowy z powodu zmian w lokalizacji zapotrzebowania na dochodową działalność ekonomiczną, jako rezultat np. zaawansowanego procesu technologicznego.

Jako następne zagadnienie autorka wprowadza „przestrzenny podział pracy” i jego różnorodne formy w Wielkiej Brytanii, począwszy od XIX wieku aż do obecnych czasów. Zagadnienia polityki regionalnej jako bardzo skomplikowane narzędzia polityki państwa w odniesieniu do nierównomiernego rozwoju regionów są nie tylko „regionalnym problemem”, lecz także organizacją produkcji dochodowej, a więc również kwestią wyborów politycznych. Nieadekwatne jest rozpatrywanie polityki regionalnej i problemów regionalnych jedynie jako kwestii przestrzennego zróżnicowania. W tym sensie artykuł jest godny zainteresowania nie tylko geografów i planistów przestrzennych lecz i ekonomistów, zwłaszcza obecnie, gdy zagadnienia polityki regionalnej są przedmiotem w sprawie akcesji Polski do Unii Europejskiej.

W trzecim z kolei opracowaniu pt. *The shape of things to come* autorka zastanawia się nad kształtem zachodzących zmian – jako skutków polityki dezindustrializacji wdrażanej w Wielkiej Brytanii od połowy lat 1960, a zaostrzonej i przyspieszonej po 1979 r. przez rządy M. Thatcher. Głębokie zmiany w strukturze siły roboczej dotyczą nie tylko struktury społecznej lecz także jej geograficznego zróżnicowania. W ostatnim dwudziestolecu reorganizacja kapitału brytyjskiego była fundamentalna, a zrestrukturyzo-

wana gospodarka stała się bardziej konkurencyjną, w mniejszym stopniu narażoną na zjawiska kryzysowe. W sensie geograficznym, restrukturyzacja była ważna i dla kapitału, i dla siły roboczej. Nakładają się na to zarówno elementy długofalowego, powojennego spadku zatrudnienia w przestarzałych gałęziach przemysłu (szczególnie redukcja zatrudnienia wykwalifikowanych robotników fizycznych) jak i nowych zmian w zatrudnieniu w nowszych branżach (w tym zmniejszanie udziału mężczyzn wśród zatrudnionych na korzyść kobiet oraz ogólny wzrost udziału wysoko wykwalifikowanych pracowników i urzędników, tzw. „białych kołnierzyków” w strukturze siły roboczej) oraz rozwoju nowych układów organizacyjno-przestrzennych. Zmiany struktury i lokalizacji przemysłu spowodowały nowe relacje między miejscami pracy a miejscami zamieszkania, a i nowe lokalizacje są inne. Fabryka lub biuro są zlokalizowane w innym kontekście, w którym dawne formy organizacji nie mają racji bytu. Jednakże proces przesunięć międzysektorowych i regionalnych w zatrudnieniu był zróżnicowany przestrzennie i jakościowo w sensie spadku lub wzrostu. Dawny układ przestrzenny w podziale na północ-południe oraz miasto- (koncentracja siły roboczej w przemyśle dużych i wielkich miast) –wieś (niewiele miejsc pracy poza rolnictwem) obecnie nie funkcjonuje. Wielkie miasta były głównie dotknięte dezindustrializacją (np. w okresie 1961–1979 w aglomeracji Wielkiego Londynu ubywało średnio około 200 tys. miejsc pracy w przemyśle co 5 lat, tak iż w końcu okresu pozostało 2/5 stanu początkowego), w wyniku której część zatrudnienia uległa „przesunięciu” do miast mniejszych lub na obszary wiejskie (wiele nowych miejsc pracy dla kobiet powstało na obszarach wiejskich). Przyspieszona dezindustrializacja objęła ponadto dwa tradycyjne obszary przemysłowe: zachodnią część środkowej Anglii oraz region północno-zachodni, które na przykład utraciły po 20% miejsc pracy w przemyśle w okresie 1966–1976 oraz po 20% (200 tys.) zatrudnionych w latach 1978–1982. Obok pozostałości „starej” struktury gospodarki rozwijają się nowe sektory, głównie III i IV. Nowe branże przemysłu, które zatrudniają coraz więcej kobiet, rozwijają się dynamicznie, np. elektroniczny w regionie południowo-wschodnim, lub inne produkcje oparte na składaniu części, zlokalizowane są w różnych częściach kraju (również na północy). Zmiany struktury społecznej siły roboczej oraz relacje między klasami społecznymi są różne na różnych obszarach. Region południowo-wschodni skupia najwyższy w kraju potencjał nowoczesnych technologii wymagających wysokiej klasy specjalistów i kadry zarządzającej. Ponadto, koncentracja zatrudnienia naukowców, profesjonalistów, menadżerów w najnowszych dziedzinach nauki czy wysokich technologii w ostatnich latach występuje w tzw. „pasie słonecznym” ciągnącym się od Bristolu, Southampton po Cambridge.

Restrukturyzacja gospodarki brytyjskiej zmieniła wielokrotnie swoją formę i przebieg, ale jej niewątpliwym rezultatem są zmiany geograficznego rozmieszczenia i struktury siły roboczej.

Czwarty artykuł pióra Milтона Keynesa pt. *Uneven development: Social change and spatial divisions of labour* zawiera podsumowanie rozdziału w nawiązaniu do procesów *nierównomiernego rozwoju: zmian społecznych i przestrzennego podziału siły roboczej*. Koncepcja nierównomiernego rozwoju, dotycząca struktury i dynamiki gospodarki i społeczeństwa musi odnosić się do ujęcia szerszego niż tylko fakt występowania różnic w zatrudnieniu między regionami, ponieważ nie pozwalają one uchwycić powiązań tych nierówności z ich przyczynami tkwiącymi w strukturach organizacji społeczeństwa. Dla-

tego rozwój nierównomierny powinien być rozpatrywany w kategoriach relacji między gospodarką a strukturą klasową. Różne klasy społeczne są definiowane we wzajemnych relacjach i terminach ekonomicznych podziału siły roboczej. Koncepcja nierównomiernego rozwoju musi być powiązana ze strukturą przestrzenną tych współzależności wynikających ze stosunków produkcji, które są niejednakowymi współzależnościami i które implikują pozycje dominacji i subordynacji. Pojęcie grup/klas społecznych zdefiniowane przez współzależności między nimi wychodzi poza obowiązujący układ relacji „kapitałista–robotnik”. Różne funkcje w gospodarce są oparte na wzajemnych relacjach i są one podstawą zarówno (ekonomicznego) podziału pracy w społeczeństwie jak i nierównych relacji między dobrobytem i władzą. Te nierówne relacje między klasami są zróżnicowane przestrzennie, a ich rozkład przestrzenny jest ważnym elementem w badaniu rozwoju nierównomiernego. Autor analizuje proces nierównomiernego rozwoju w gospodarce brytyjskiej od połowy lat 1960., kiedy dokonał się nowy przestrzenny podział siły roboczej, a jego skutki w nowych strukturach przestrzennych trwają do dziś. Rozdział zamyka szczegółowa analiza tego procesu w Wielkiej Brytanii, jako ciągle zmieniających się relacji gospodarki do międzynarodowego podziału pracy, zmieniającej się struktury sektorowej gospodarki i dominujących zmian technologii w organizacji przemysłu.

Jest to bardzo pożyteczna i wyczerpująca analiza relacji społecznych w przestrzeni na tle zmian gospodarki brytyjskiej, która powinna zainteresować polskiego czytelnika z uwagi na dokonujące się obecnie zmiany w naszej gospodarce.

Część druga pracy pt. *Place and identity* zawiera studium pojęcia miejsca i jego tożsamości w kontekście politycznym, globalnym i lokalnym.

Artykuł Milтона Keynesa pt. *The political place of locality studies* podejmuje dyskusję na temat studiów lokalnych jako przedmiotu analizy lub areny politycznej działalności. Autor polemizuje m.in. z D. Harveyem na temat roli miejsca w studiach lokalnych, które przez część geografów są traktowane jako podejście „ortodoksyjne”, zaś przez innych jako „modne”.

W kluczowym artykule D. Massey, pt. *A global sense of place* zawarte jest wyzwanie dla geografii społeczno-ekonomicznej, które stanowi badanie procesu globalizacji działalności gospodarczej. Zgodzić się można z tezą, że dialektyka „globalność–lokalność” wyznacza nowe pole badawcze geografii. Dogodną perspektywę integracyjną dla badania układu „globalność–lokalność” stanowić może koncepcja terytorialnego systemu społecznego.

Rozdział drugi zamyka kolejny artykuł D. Massey pt. *A place called home*, w którym autorka podsumowuje dyskusję na temat koncepcji *domu, miejsca, lokalności, tożsamości i sensu miejsca* w obecnie zmieniającym się świecie i zmieniającej się gospodarce światowej, regionalnej, krajowej i lokalnej. Każde zaś z miejsc zwanych domem, jest miejscem ciągle zmieniających się relacji społecznych, zarówno w przestrzeni geograficznej jak też w czasie.

Część druga jest nowatorska ze względu na temat miejsca i lokalności *versus* globalności, który wyznacza nowe pole w badaniach geograficznych. Dla czytelnika polskiego, zapoznanego z tą problematyką za pośrednictwem badań nad rozwojem lokalnym (Instytut Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego), cenna jest zwłaszcza część metodologiczna tej pracy. Godna polecenia jest obszernie cytowana literatura anglosaska.

Rozdział trzeci pracy pt. *Space, place and gender* przedstawia jedno ze skomplikowanych pól badawczych znajdujących się na styku studiów feministycznych (nad *kulturową tożsamością płci*) i geografii, szczególnie związanych z *przestrzenią i miejscem*.

Artykuł D. Massey, pt. *Space, place and gender* przedstawia kilka faktów związanych z powstawaniem podejścia feministycznego w geografii, np. analizuje zmiany w zatrudnieniu według płci w ujęciu regionalnym i ekonomicznej polityce regionalnej w Wielkiej Brytanii. Praca jest szczególnie interesująca dla czytelnika polskiego zainteresowanego aktualnym badaniem segmentacji rynku pracy według płci i dyskryminacji kobiet na rynku pracy w Polsce.

Praca pt. *A woman's place*, napisana wspólnie z Lindą McDowell, stosuje pojęcia przestrzeni i miejsca do badania zmienności (w konstrukcji i rekonstrukcji w czasie) relacji między płciami w czterech regionach w Wielkiej Brytanii. Różnice, które były bardzo duże, istnieją do dziś: nie tylko w przeszłości, lecz i obecnie; nie tylko między różnymi kulturami, lecz także w obrębie lokalnej, zamkniętej społeczności kulturowej, relacje między płciami systematycznie zmieniają się w czasie. Istotność zmieniających się relacji między płciami w różnych lokalnych kulturowych przestrzeniach/miejscach jest ważna również ze względu na ich geograficzne zróżnicowanie.

Artykuł Milтона Keynesa pt. *Flexible sexism* podejmuje dyskusję na temat wpływu modernizmu i postmodernizmu na rozwój nurtu feministycznego w studiach geograficznych. Nowe wyzwanie dla geografii społeczno-ekonomicznej stanowią generalne zmiany rzeczywistości społecznej określane jako przejście do nowej rzeczywistości oraz pojawienie się w naukach humanistycznych postmodernizmu jako odmiennego sposobu myślenia o rzeczywistości i jej poznawania. Autor krytykuje podejście E. Soji (*Postmodern Geographies*, 1989) i D. Harvcya (*The Condition of Postmodernity*, 1989) na temat postmodernizmu w geografii. Postmoderniści twierdzą, że świata „postmodernistycznego” nic można opisywać w kategoriach naukowych właściwych dla epoki modernizmu, należy bowiem zastosować inny sposób obserwowania, opisu i interpretacji tej rzeczywistości.

Rozdział zamyka podsumowanie pt. *Politics and space/time*, w którym autorka w bardzo ogólnej formie argumentuje, iż podejście geograficzne odnosi się do kulturowej tożsamości płci. W jednym ze wcześniejszych ujęć rozwijanych w geografii, feministki dowodziły w jaki sposób relacje między płciami zmieniały się w przestrzeni i w czasie. Badania nad kulturową tożsamością płci miały duży wpływ na rozwój geografii jako nauki oraz geografii nierównomiernego rozwoju i regionalnego zróżnicowania, lokalności i jej specyfiki, a także przestrzeni i miejsca.

Problematyka pracy jest interesująca, ważna i aktualna. Nowe warunki, kształtujące się w procesie reform ustrojowych Polski, wywołują potrzebę gruntownych badań nad restrukturyzacją gospodarki, zmianami społecznymi i ekonomicznymi zatrudnienia, polityką regionalną w odniesieniu do nierównomiernego rozwoju, studiów lokalnych i globalnych, badań nierówności płci i dyskryminacji kobiet na rynku pracy oraz relacji klas społecznych (w tym badań nad powstającą klasą średnią) i innych. Praca D. Massey przybliży tę tematykę w sposób bardzo przejrzysty i dogłębny.

Praca jest godna zainteresowania studentów geografii, socjologii, gospodarki przestrzennej, jak również pracowników naukowych nie tylko geografów, socjologów i planistów przestrzennych lecz i ekonomistów.

Alina Potrykowska
IGiPZ PAN, Warszawa

R. Brubaker – *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestia narodowa w Nowej Europie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Kraków 1998; 242 s.

Autor książki jest profesorem socjologii Uniwersytetu Kalifornijskiego. Dotyczy ona zagadnień narodowościowych i etnicznych europejskich krajów postkomunistycznych ze szczególnym uwzględnieniem odradzającego się w nich nacjonalizmu¹. W Polsce wydano ją w ramach serii „Zmieniająca się Europa” jako pozycję dotowaną przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego² oraz Fundację Batorego i Open Society Institute (w ramach Central European University Translation Project).

Główna teza pracy głosi, iż fakt odradzania się nacjonalizmu w obecnych czasach nie powinien skłaniać badaczy do „uprzedmiotowienia” pojęcia narodu, który należy traktować jedynie jako „kategorię praktyczną”, „zinstytucjonalizowaną formę” lub „różnorako uwarunkowane zdarzenie”. Przy badaniu nacjonalizmu należy skoncentrować się na strukturze relacji i poczuciu przynależności. Nacjonalizm zrozumieć można najlepiej poprzez praktyczne zastosowania kategorii „narodu”³, poznanie sposobów, za pomocą których kształtuje ona myślenie i doświadczenie, porządkuje percepcję oraz dyskusje i działania polityczne.

Powyzsze zalecenia zastosowano na przykładzie analizy procesów w b. ZSRS. Autor konstatuje, iż reżim sowiecki, który tłumiał nacjonalizm, nie represjonował poczucia przynależności narodowych. Zinstytucjonalizował bowiem terytorialne struktury powstałe w wyniku istniejących stosunków narodowościowych oraz narodowość etnokulturową. Gdy od czasów Gorbaczowa przestrzeń polityczna nagle się rozszerzyła, wysuwanie żądań narodowej autonomii, suwerenności i secesji stało się możliwe, a ich realizacja prawdopodobna, a w końcu – nieunikniona.

Sowiecki reżim narodowościowy przekazał zatem państwom powstałym z rozpadu ZSRS zestaw głęboko ustrukturyzowanych i wzajemnie skonfliktowanych oczekiwań przynależności, które elity tych krajów zaczęły postrzegać jako własne. Ich mniejszości narodowe (a są to głównie Rosjanie) czują swą przynależność do „narodu zewnętrznego”, co znacznie utrudnia im akces do państw, w jakich żyją. Tymczasem elity państwowe Rosji widzą je jako do niej przynależne.

Z uogólnień tych wysnuwa autor wnioski mocno pesymistyczne. Uważa, iż owe oczekiwania przynależności podminują wzajemne relacje między nierosyjskimi pań-

¹ Wersje niektórych rozdziałów publikowano już w latach 1993–1996.

² Ze środków New Europe Prize przyznanych redaktorowi odpowiedzialnemu serii prof. Piotrowi Sztompce.

³ Słowo „naród” dla podkreślenia, iż nie jest to byt rzeczywisty, autor zaleca pisać w cudzysłowie.

stwami postsowieckimi, ich rosyjskimi mniejszościami narodowymi i państwem rosyjskim.

Dynamiczne relacje między wspomnianymi wyżej trzema segmentami tworzą, jego zdaniem, relacyjną triadę, której model funkcjonowania ma walor uniwersalny. Autor ilustruje go na przykładzie rozpadu Jugosławii. Katastrofa ta, to przypadkowy rezultat konfrontacji zachodzących między wzajemnie podejrzliwymi elitami nowo powstałych struktur politycznych: narodowo zorientowanego państwa chorwackiego, ujawnionej w nim serbskiej mniejszości oraz serbskiego państwa, pełniącego odtąd rolę „zagranicznej ojczyzny” dla tej mniejszości. Mimo iż można się było spodziewać, że wyłonią się stanowiska „zorientowane narodowo”, „mniejszościowe” oraz „solidarnościowe” (a więc powstanie owa, wspomniana wyżej, „triada współzależności”), w konkretnych przypadkach było niemożliwe przewidzenie przebiegu oddziaływań pomiędzy wspomnianymi „połami sił”.

Punktem wyjścia do rozważań nad „kwestią narodową” w perspektywie „historycznej i porównawczej” w „nowej Europie” jest szereg strukturalnych analogii między okresem międzywojennym a współczesnością. Wówczas bowiem, podobnie jak obecnie:

- z rozpadu wielonarodowych imperiów powstały państwa nowe;
- ich granice nie pokrywały się z zasięgami etnicznymi;
- te z nich, które posiadały mniejszości poza granicami prezentowały się jako ich ojczyzny;
- ustanowiono międzynarodowe mechanizmy ochrony praw mniejszości.

Za typową strukturę tego rodzaju autor uznaje międzywojenną Polskę⁴. „Zorientowane narodowo” są też nowe państwa postkomunistycznej Europy.

Następnie, zestawiając Republikę Weimarską z postsowiecką Rosją R. Brubaker zauważa stosunkowo liczne i niepokojące podobieństwa. Oba kraje cechują się bowiem:

- niedawnymi ubytkami terytoriów;
- poczuciem „upokorzenia” spowodowanym utratą pozycji mocarstwowej;
- dominacją ekonomiczną i wojskową względem słabego otoczenia (głównie państw nowych);
- głębokim kryzysem ekonomicznym;
- nowymi, kruchymi i słabo uprawnocznionymi instytucjami demokratycznymi;
- mobilizacją radykalnej „prawicy nacjonalistycznej”;
- obecnością milionów pokrzywdzonych i bezbronnych rodaków w sąsiednich, narodowo zorientowanych państwach.

Autor porównuje występujące w obu państwach zjawiska solidarności z rodakami za granicą i stwierdza bardzo złożony charakter tych relacji. Jako zjawisko polityczne są one w Rosji postsowieckiej bardziej widoczne niż w weimarskich Niemczech. W obu krajach kontakty z rodakami za granicą są instrumentalnie wykorzystywane. Jednak obecnie istnieje większa niż dawniej międzynarodowa legitymizacja i instytucjonalizacja zainteresowania mniejszościami. W Rosji, z braku innych odrębności dających korzyści polityczne, działania z tego zakresu są stymulowane, a odrębności grup narodo-

⁴ Nadmienić trzeba, iż jej analiza jest dość powierzchowna, niekiedy nawet jednostronna. Być może, wynika to częściowo ze szczątkowego uwzględnienia materiałów środkowoeuropejskich (z wyjątkiem publikacji niemieckich).

wościowych zaadaptowane do walki o wewnętrzną władzę polityczną. Brakuje im więc własnej logiki i dynamiki, gdyż znaczenie poszczególnych działań zależy od sytuacji w obrębie szerszego układu.

Jako odrębność kulturowa lokalny nacjonalizm rosyjski jest bardziej niepewny, wieloznaczny i zmienny niż jego weimarski odpowiednik. Brakuje mu silnej podstawy obywatelskiej w postaci stowarzyszeń, a sieć odnośnych organizacji oparta jest na państwie. W Rosji, podobnie jak w Niemczech, związek z mniejszościami obejmuje podtrzymywanie kontaktów ponad granicami i pomoc materialną. Organizacja tych działań jest jednak na etapie początkowym. W dalszej perspektywie od nich zależeć będzie, jak dalece mniejszości zblizną się do Rosji, jako źródła rozwiązywania ich problemów.

Autor analizuje następnie postimperialne migracje Rosjan etnicznych do Rosji w świetle dawnych migracji: bałkańskich muzułmanów (w wyniku rozpadu osmańskiej Turcji), Węgrów oraz Niemców (po upadku Imperium Habsburgów i Cesarstwa Niemieckiego). Stwierdza, iż postsowiecka Eurazja wkracza obecnie w okres, który może się łatwo przekształcić w długotrwałą fazę rekonfiguracji politycznej – rekonstrukcji władzy, zmian granic oraz restrukturyzacji populacji. Procesy te, które wraz ze zmianami gospodarczymi o wielkim zasięgu już obecnie wywołały wielkie migracje, niechybnie spowodują następne.

Na zakończenie, R. Brubaker wskazuje na potrzebę bardziej zróżnicowanego podejścia do badania i wyjaśniania zjawiska nacjonalizmu. Nie powinno się mówić o ponownym jego przyptywie, gdyż jest on jedynie »heterogenicznym zestawem, zorientowanych na ‚narod’, idiomów, praktyk i możliwości«. Z tego powodu badania powinny koncentrować się na próbach przeformułowania pojęcia nacjonalizmu. Za najbardziej istotne uważa poznawanie konkretnych rodzajów i struktur jego form regionalnych.

Recenzowana książka jest „spojrzeniem z zewnątrz” na procesy zachodzące w obrębie wielkiego i zróżnicowanego regionu, co w połączeniu z pozycją autora wystarczająco uzasadnia decyzję o jej wydaniu w Polsce. Jej główne słabości wynikają ze zbyt odległej perspektywy w podejściu do problematyki środkowoeuropejskiej. Praca „grzeszy” bowiem nadmiernie uproszczonym ujęciem rzeczywistości etnokulturowej, ukształtowanej na specyficznym geograficznie i historycznie podłożu, silnie zróżnicowanym lokalnie. Mimo iż R. Brubaker podkreśla potrzebę indywidualnego i analitycznego podejścia do badanych procesów, w istocie zdaje się naginać rzeczywistość do przyjętych założeń (gdy np. przesądza, iż dominującą przyczyną tragedii jugosłowiańskiej był konflikt postkomunistycznych elit w walce o władzę). Wydaje się, ponadto, iż problematykę środkowoeuropejską autor rozpoznał zbyt jednostronnie, skoro na około 280 publikacji cytowanych znajdujemy tylko 60 innych niż anglojęzyczne (z tego aż 40 po niemiecku, sześć po rosyjsku, dwie – i to dość przypadkowe – po polsku, itp.). Książka jest dość ciężka w odbiorze (zwłaszcza w części teoretycznej) z powodu przesycenia terminami (których przekłady nie są zbyt precyzyjne). Także pod względem stylistycznym tekst pozostawia sporo do życzenia.

W sumie jednak, książka jest ciekawą, choć nieco arbitralną, próbą syntetycznego objaśnienia procesów, związanych z nowożytnym kształtowaniem się i funkcjonowaniem etnosów i poczucia narodowego w Europie. Dokonano jej poprzez analizę litera-

tury w ramach prostej, quasi-systemowej, koncepcji autora. Zarówno samo ujęcie, jak i kończące książkę wnioski i prognozy wyraźnie korespondują z amerykańską, globalną, optyką problematyki etnokulturowej. Choć dyskusyjna, praca R. Brubackera może więc być bardzo inspirująca. W pierwszym rzędzie warto ją polecić badaczom europejskim – socjologom, politologom i oczywiście – geografom.

Andrzej Gołowski

Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Regionalnej UW, Warszawa

J. H. Schirmer (red.) – *Agricultures du monde*, Bulletin de la Societé Géographique de Liège, 33, 1997; 142 s., 16 ryc., 41 tab.

Mimo ciągłego postępu naukowo-technicznego i wkraczania wielu krajów w erę nowoczesnych technologii, znaczenie tak prądawnej działalności jaką jest rolnictwo pozostaje nadal duże. Mało jest opracowań podejmujących problematykę rolnictwa współczesnego świata w sposób syntetyczny, z uwzględnieniem różnic regionalnych, społecznych i gospodarczych.

Z tym większym uznaniem należy zatem przyjąć recenzowaną pracę wydaną pod redakcją J.H. Schirmera, który z grupą kilku autorów podjął udaną próbę przedstawienia współczesnego rolnictwa i głównych jego trendów rozwojowych w różnych regionach świata. W zespole autorskim znalazło się piętnastu specjalistów, głównie geografów zajmujących się rolnictwem, zatrudnionych w renomowanych ośrodkach akademickich (m.in. Cambridge, Harvard).

Niniejsza publikacja została wydana przez Belgijskie Towarzystwo Geograficzne w Liège, a zadedykowano ją Profesorowi Jerzemu Kostrowickiemu – doktorowi *honoris causa* tamtejszego Uniwersytetu. Składa się na nią 12 artykułów poprzedzonych krótkim wstępem, które można połączyć w dwie główne grupy. Pierwsza z nich dotyczy problematyki regionalnej rolnictwa światowego, druga zaś poświęcona jest metodologii geografii rolnictwa. Zaletą recenzowanej pracy jest to, że główną uwagę poświęcono charakterystyce rolnictwa w regionach słabiej zbadanych, (np. Afryce czy Azji Południowo-Wschodniej).

Kolejność artykułów jest starannie dobrana. Pierwsze trzy dotyczą Europy Środkowej i Wschodniej. Zwrócono w nich uwagę na współczesną transformację rolnictwa (związaną np. z dekolokalizacją), która dla mieszkańców spoza tego regionu jest niezwykle interesującym zjawiskiem. Transformacja rolnictwa pokazana jest obiektywnie i z dużą znajomością faktów. Wyróżnić tu można zwłaszcza artykuł C.S. Leonarda i J. Schirmera *Przemiany rolnicze w byłym Związku Radzieckim*, w którym autorzy próbują zarysować różne kierunki przemian w rolnictwie krajów postradzieckich, w sytuacji pogłębiającej się nierówności dochodów i rosnącego ubóstwa wsi.

Następne trzy artykuły dotyczą Azji Południowo-Wschodniej. Pierwszy z nich zatytułowany *Rolnictwo i zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej w Chinach* napisali H. Liu i Z. Cai (Chińska Akademia Nauk). Autorzy omawiając aktualne problemy rolnictwa chińskiego wykazują, że jego struktura nie jest zrównoważona. Z kolei artykuł R.Hill (Uniwersytet w Honkongu) pod tytułem *Rolnictwo Azji Południowo-Wschodniej* daje

syntetyczne ujęcie zmian strukturalnych w rolnictwie tego regionu w 3 ostatnich dziesięcioleciach. Bardzo ciekawe jest opracowanie pod tytułem *Rolnictwo Indii – tendencje i problemy*, w którym N.V. Reddy przedstawia refleksje i próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego kraj ten, dysponując jedną z największych powierzchni uprawnych świata i dużym potencjałem siły roboczej, nie odnosi sukcesów w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych swoich mieszkańców.

Kolejny analizowany region to Bliski Wschód i Afryka. Dotyczą go dwa bardzo interesujące artykuły. W pierwszym: *Rolnictwo krajów arabskich: między pustynią a ropą*, J.H. Schirmer charakteryzując rolnictwo na tle warunków przyrodniczych, społeczno-gospodarczych i politycznych podkreśla, iż istniejąca tu „zależność żywnościowa” od importu artykułów spożywczych stała się barierą rozwojową tego obszaru i nawet dofinansowanie rolnictwa z eksportu ropy naftowej jest zbyt dużym obciążeniem dla gospodarki krajów arabskich. W drugim artykule – *Rolnictwo Afryki Subsaharyjskiej: produkcja, wyżywienie i polityka*, W.B. Morgan podkreśla z nadzieją pewien wzrost produkcji rolnej w tym regionie. Niemniej jednak jest on słabszy niż wzrost liczby ludności, co rodzi konieczność zwiększania importu żywności. Przegląd regionalny rolnictwa światowego kończą dwa artykuły: J.Ch. Tulet *Rolnictwo południowoamerykańskie: spokojna ewolucja* i H.O. Spielmana *Rolnictwo i przestrzeń rolna Ameryki Środkowej: rozwój, struktura i problemy*.

Pośród opracowań metodycznych na uwagę szczególną zasługuje artykuł B. Merrenne-Schoumaker zatytułowany *Lokalizacja produkcji rolnej: wprowadzenie metodologiczne*. Przedstawiono tu ciekawe ujęcie retrospektywne dotyczące rozwoju geografii rolnictwa jako nauki, w tym zmian nazwy tej dyscypliny (geografia rolnicza, geografia agrarna, geografia obszarów wiejskich), będących wynikiem zmieniającej się metodologii, a także metodologii problematyki badawczej, obszaru studiów i powiązań z innymi naukami.

W opracowaniu zawarta jest też charakterystyka badań dotyczących czynników i modeli lokalizacji produkcji rolnej. Są one liczne, ale najwięcej uwagi poświęcono pięciu propozycjom B.W. Ilbery’ego z 1985 r. (modele: deterministyczne, ekonomiczne, behawioralne, radykalno-strukturalne i ekosystemowe). Różnorodność istniejących modeli odzwierciedla rosnącą złożoność przestrzeni rolniczej. Najbardziej szczegółowo scharakteryzowano trzy modele systemowe. Model P.L. Osty (1993 r.), oparty na pięciu zmiennych i przedstawiający gospodarstwo rolne jako system w swoim środowisku. Drugi model skonstruowany przez R. Lebeau (1991 r.) traktuje struktury rolne jako rezultat złożonej kombinacji różnych czynników. Model ten oparty jest na ośmiu czynnikach głównych. Trzeci model usiłuje wytłumaczyć miejsce rolnictwa w rozwiniętej gospodarce rynkowej i jego integrację w systemie zaopatrzenia żywnościowego. Jego autorem jest I.E. Bowler (1992 r.). Przedstawione modele produkcji rolnej są bardzo interesujące i prezentują nowoczesne ujęcie problematyki. Szczegółowe ich omówienie i przykłady praktycznego zastosowania znajdują się w zamieszczonych na końcu artykułu pozycjach literatury.

Recenzowane opracowanie wieńczy artykuł podsumowujący J. Schirmera i S. Schmitza pod prowokującym tytułem *Koniec tysiąclecia – koniec rolnictwa?* Jego treść zawiera raczej negatywną odpowiedź na postawione pytanie, prezentując jednakże wiele nowych wyzwań dla rolnictwa w najbliższym czasie. Ich ideą przewodnią jest

dążenie do utrzymania równowagi i bezpieczeństwa żywnościowego ludzkości w sytuacji, gdy postęp technologiczny zmodyfikował utrzymującą się nadal sporą zależność rolnictwa od środowiska przyrodniczego.

Prezentowana publikacja zawiera niezmiernie ważne materiały i oceny dotyczące rolnictwa światowego, często niedostępne w polskojęzycznej literaturze. Napisana jest ona z dużym znanstwem faktografii historycznej i ekonomicznej. Konkluzje są dobrze udokumentowane analizą statystyczną. Zamieszczone ryciny i tabele podnoszą walory przejrzystości opracowania. Informacje przekazywane są w jasnej, logicznej formie i tylko sporadycznie zdarzają się przypadki niezbyt przekoującej i dyskusyjnej argumentacji. Publikacja ta ma niewątpliwie duże znaczenie edukacyjne. Trzeba je polecić przede wszystkim studentom geografii. Ze względu na kompleksowe ujęcie problematyki rolnictwa światowego może ona również pomóc w dostrzeganiu nowych problemów badawczych innym specjalistom, którym nie są obojętne problemy żywienia ludności świata.

Wiesława Sobczyk
UMCS, Lublin

B. Ilbery (red.) – *The Geography of Rural Change*, Longman, London 1998; 267 s.

Recenzowana książka jest pracą zbiorową na temat geograficznych aspektów przemian obszarów wiejskich w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego. Brian Ilbery, uznany autorytet w zakresie geografii wsi i rolnictwa, autor wielu prac na temat geografii wsi, w tym podręcznika z zakresu geografii rolnictwa (*Agricultural Geography. A Social and Economic Analysis*, Oxford University Press, 1985), zaprosił do współpracy dziesięciu wybitnych specjalistów, badaczy problematyki przestrzennej przemian obszarów wiejskich w wysoko rozwiniętych krajach strefy anglojęzycznej.

W części wstępnej zatytułowanej: *Rozmiary przemian obszarów wiejskich* redaktor pracy B. Ilbery wskazał przykłady procesów transformacji wsi w krajach zachodnich, z punktu widzenia ich rodzaju oraz wpływu na przekształcenia wsi. Sporo miejsca poświęcił teoretycznym podstawom delimitacji obszarów wiejskich, podkreślając fakt, iż wielu autorów zajmujących się tą problematyką akcentuje wagę aspektów socjologicznych w określaniu tego co należy uważać za wiejskie. Zwraca on też uwagę na fakt coraz powszechniejszego pojawiania się na obszarach wiejskich cech przypisywanych obszarom zurbanizowanym (np. industrializacja obszarów wiejskich, rekreacja i rozwój funkcji mieszkalnych). H. Clout (1993)¹ twierdzi jednak, że obszary wiejskie posiadają swoje cechy specyficzne, takie jak: relatywnie rzadkie zaludnienie, otwarte przestrzenie, ekstensywne formy użytkowania ziemi, utrudniony dostęp do dużych centrów urbanizacji, rzadka sieć elementów infrastruktury i mała liczba zatrudnionych w drugim i trzecim sektorze.

¹ H. Clout – *European experience of rural development*, Rural Development Commission London 1993.

Recenzowaną pracę można podzielić na trzy główne części. W pierwszej pt. *Teoretyczne podejścia do badań nad przemianami obszarów wiejskich* dokonano przeglądu metod badania przemian obszarów wiejskich. T. Marsden analizuje metody z dominacją ekonomicznych cech obszarów wiejskich, M. Filips zaś koncentruje się na tych, które za podstawę analiz przyjmują głównie cechy społeczne. Proponowane przez tych autorów teoretyczne modele badań odnoszą się do zaproponowanych czterech typów obszarów wiejskich:

1. Obszary „zachowawcze” (*preserved countryside*), charakteryzujące się dominacją funkcji rolniczych i niedorozwojem, w porównaniu do innych terenów, zamieszkałe przez średnie klasy społeczne, dążące, przy pomocy władz lokalnych, do zachowania wiejskiego charakteru.
2. Obszary konfliktowe (*contested countryside*), charakteryzujące się przewagą funkcji rolniczych, położone w strefach intensywnych dojazdów do pracy. Z uwagi na duże zróżnicowanie funkcjonalne, ich rozwój powinien rozwijać się według opracowanych planów.
3. Obszary paternalistyczne (*paternalistic countryside*) – tereny o przewadze rolnictwa z dominacją bardzo dużych gospodarstw prywatnych o niezbyt korzystnym położeniu, z rozwojem kontrolowanym przez właścicieli ziemskich.
4. Obszary „klientelistyczne” (*clientelist countryside*) – tereny bardziej oddalone od centrów aglomeracji, o dominacji funkcji rolniczych, często subsydiowane przez państwo z uwagi na trudne warunki naturalne i niekorzystne położenie, gdzie inwestycje zewnętrzne są zbieżne z interesem państwa i lokalnych społeczności.

W części drugiej zatytułowanej: *Przemiany w ekstensywnym użytkowaniu obszarów wiejskich* B. Ilbery i J. Bowler, koncentruje się na przemianach rolnictwa w krajach zachodnich, wyróżniają w dotychczasowym jego rozwoju dwa główne okresy. Pierwszy: od wczesnych lat 50. do połowy lat 80. – to okres, w którym procesy transformacji polegały na modernizacji i industrializacji rolnictwa (*productivist*). Drugi okres, bardziej aktualny, w którym następowała redukcja efektów produkcyjnych i jednoczesne integrowanie rolnictwa z szerszej rozumianą ekonomiką wsi i ze środowiskiem naturalnym (*post-productivists transition*).

Autorzy tego rozdziału wskazują na szereg sprzecznych ze sobą interesów, pojawiających się na obszarach wiejskich krajów rozwiniętych. Sprzeczność tych interesów ilustrują poniższymi przykładami:

- konsumpcja *versus* produkcja,
- rozwój *versus* ochrona
- lobby rolnicze *versus* lobby ochroniarskie
- globalne *versus* lokalne procesy
- lobby usługowe (*service classes*) *versus* władze lokalne (*the „locales”*).

Sporo miejsca w tej części poświęcono też problematyce agro-ekologicznego rozwoju obszarów wiejskich (C. Potter) i zmieniającej się roli obszarów leśnych w kontekście zrównoważonego (*sustainable*) rozwoju wsi (A. Matter). Zwraca się uwagę na zmianę roli lasów na terenach wiejskich polegającą na spadku znaczenia samej eksploatacji drewna, przy jednoczesnym wzroście ich znaczenia dla rekreacji i ochrony środowiska.

W części trzeciej *Przemiany w ekonomii i społeczeństwie wiejskim* poddano analizie zagadnienie ruchów migracyjnych i przemiany demograficzne na obszarach wiejskich (G. Levis) i industrializację obszarów wiejskich (D. North), która wyraża się nie tylko napływem na tereny wiejskie małych zakładów przemysłowych (*small industries*) ale także dużych, często wielonarodowościowych, przedsiębiorstw.

Kolejne podrozdziały w tej części poświęcono analizie modelowego planowania obszarów wiejskich, wraz z przykładami ich zastosowania w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych (A. Gilg), rozwoju rekreacji, turystyki i budownictwa rezydencjonalnego na wsi (R. Butler) oraz wpływowi zachodzących przemian na dostępność usług, zwłaszcza opieki zdrowotnej (O. Furseth).

W podsumowaniu książki B. Ilbery wymienia kilka procesów, których znaczenie, w kontekście przemian obszarów wiejskich w krajach o wysokim poziomie rozwoju gospodarki, jest duże. Są to:

- 1) spadek roli rolnictwa w zatrudnieniu i produkcji żywności,
- 2) wzrost zróżnicowania źródeł zatrudnienia i jakości produkcji artykułów żywnościowych jako efekt „post-produktywistycznych” przemian rolnictwa,
- 3) postępujące zalesianie terenów rolniczych oraz zmiany wartości i percepcji lasów jako jednej z kategorii użytkowania ziemi,
- 4) wzrost udziału zatrudnienia w rzemiośle, zaawansowanych technologiach i usługach,
- 5) pojawianie się nowych użytkowników przestrzeni wiejskiej: handlu, turystyki, rekreacji i ochrony środowiska,
- 6) repopulacja terenów wiejskich, wyrażająca się rozwojem ludności zatrudnionej w usługach oraz odpływem ludności w niższych kategoriach wiekowych,
- 7) wzrost zróżnicowania w zakresie jakości życia (*quality of life*) pomiędzy posiadającymi („*haves*”) a nie posiadającymi („*not haves*”) na terenach wiejskich.

Recenzowana praca dokumentowana jest licznymi przykładami z różnych krajów oraz powołaniami na światową, głównie anglojęzyczną, literaturę przedmiotu.

Jest to jedna z bardziej aktualnych i wartościowych książek poświęconych szerokiej, geograficznej problematyce obszarów wiejskich. Myślę, że zapoznanie się z jej treścią ułatwi badania i zrozumienie skomplikowanych problemów transformacji terenów wiejskich w niektórych regionach naszego kraju.

Roman Kulikowski
IGiPZ PAN, Warszawa

W. Hasiński – *Rolnictwo indywidualne na Dolnym Śląsku w okresie transformacji systemowej*, Wrocław 1999; 290 s. Nakładem Zakładu Geografii Społecznej i Ekonomicznej Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Przysłowie: „*Obyś żył w ciekawych czasach*”, sprawdza się w ostatnich latach w Polsce, aż w nadmiarze. Dla wielu osób oznacza to nic innego, jak kłopoty i problemy dnia codziennego. Dla badacza jest to jednak okres tak dynamicznych przemian, iż nie nadąża się z bieżącą analizą, nie wspominając o koniecznych syntezach. Czas bowiem, jaki upłynął od połowy lat osiemdziesiątych, kiedy zaczęto wreszcie reformować polską

gospodarkę, poddanej po 1989 r. szokowej terapii, stał się wystarczająco długi dla podjęcia prób uchwycenia pewnych generalnych prawidłowości. Dla reprezentantów różnych dziedzin Polska i kraje byłego obozu moskiewskiego są terenem kształtowania się kapitalizmu (eufemistycznie nazywanego gospodarką rynkową), a więc procesu *in statu nascendi*. Niewiele pokoleń ma taką okazję. Dokonująca się transformacja ma wielopłaszczyznowy wymiar, choć oczywiście to aspekty ekonomiczne rzutują na zachowania i formowanie innych dziedzin życia społecznego. O ile jednak przemiany w przemyśle czy usługach postępują szybko i są dostrzegalne przez większość społeczeństwa, to poza jego świadomością pozostaje rolnictwo, choć można stwierdzić, iż skala obejmujących je problemów jest daleko większa, choćby dlatego, że dotyczy około 30% ludności Polski. Tę specyfikę dostrzegli kilka lat temu badacze zagraniczni¹, na początku 2000 r. pojawiła się zaś także polska monografia, poświęcona wyłącznie krajowemu rolnictwu.

Autor, doświadczony i znakomity badacz problematyki rolnictwa polskiego, dokonał niezmiernie ważnej pracy. Nie tylko stworzył swoistą fotografię okresu przemian w tym sektorze gospodarki narodowej i związanej z nim części społeczeństwa, ale dokonał interesującej analizy sytuacji i zmian. Przeprowadził na bogatym podkładzie faktograficznym i choć tytuł sugeruje zawężenie analizy do Dolnego Śląska, to obszerne i wnikliwe wprowadzenie oddaje dobrze przebieg procesu w skali ogólnokrajowej. Czasokres obejmuje lata od 1986 (powszechny spis rolny, oddający stan przed rozpoczęciem gruntownych reform) do 1996 (kolejny spis). Problematyka objęła warunki przyrodnicze jako wyjściowe dla tego rodzaju produkcji, demograficzne, strukturę agrarną, mechanizację i nawożenie mineralne, a wreszcie efekty ekonomiczne. Przemiany rolnictwa dolnośląskiego mają nieco odmienny charakter aniżeli w pozostałych częściach z Polski z uwagi na historyczną przeszłość i sąsiedztwo z Niemcami, przez które docierają nowinki i inwestorzy agrobiznesowi, nie tylko zresztą z Niemiec. Rzuca to na wielkość gospodarstw, zmiany kierunków i intensywności produkcji itp.

Inną specyficzną cechą, acz związaną z całymi ziemiami zachodnimi i północnymi, jest likwidacja i prywatyzacja państwowych gospodarstw rolnych, które obejmowały tu przecież 40–60% powierzchni gruntów rolnych. Spowodowano przy tym wiele głębokich błędów i zbędnych społecznych krzywd.² Aczkolwiek tematem omawianej książki było rolnictwo indywidualne, to trochę szkoda, iż zabrakło rozdziału o rolnictwie społecznym. Warto zachęcić Autora, by pokusił się jakby o drugą część.

Niezwykle zajmujący jest rozdział omawiający wyniki badań ankietowych, które objęły 723 rolników (32,5% wysłanych kwestionariuszy) z dwudziestu celowo wybranych gmin dla uzyskania reprezentatywności klas funkcjonalnych według propozycji W. Stoli. Trudno w krótkiej recenzji przedstawić wszystkie konstatacje i wyniki ujęte w bogatej treściowo książce, ale warto przytoczyć niektóre choćby wnioski.

A więc, ankietowani to właściciele na ogół większych gospodarstw o znacznej towarowości (próbka objęła rolników najlepszych według wskazań gminnej służby rolnej

¹ *Agricultural privatisation, land reform and farm restructuring in Central and Eastern Europe*. Ed. J.F.M. Swinnen, A. Buckwell, E. Mathijs. Aldershot: Ashgate Publ. Ltd. 1997.

² K.R. Mazurski – *The privatization of state farms in Poland*, Ztsch. f. Kulturtechnik und Landentwicklung 1996.

– sprawa jakby dyskusyjna). W miarę obniżania się wieku osób rośnie poziom wykształcenia. W większości podjęły one tę działalność przechodząc z innych sektorów gospodarki. Sytuacja ekonomiczna w gospodarstwach nie jest najlepsza, co wiąże się z utrudnieniami zewnętrznymi (drogie kredyty, brak wsparcia ze strony rządu), dlatego odchodzi się od nader obecnie ryzykownej produkcji specjalistycznej i nie inwestuje w oczekiwaniu na wyklarowanie się sytuacji (sformułowanie i wdrożenie centralnej polityki rolnej).

Praca ma bez wątpienia geograficzny charakter, nie tylko zamieszczenia dużej liczby map, ale głównie ze względu na analizę i interpretację wyników w ujęciu przestrzennym. Bardzo obszerny jest spis wykorzystanego piśmiennictwa, choć można by tu dorzucić kilka innych pozycji, nie mniej istotnych dla podjętej problematyki³. Nie pomniejsza to jednak osiągniętych rezultatów i przejrzystości badań oraz narracji. Właściwie, w czasie dynamicznej zmiany sytuacji, obejmującej mimo wszystko i polskie rolnictwo, omawiana książka ma już charakter historyczny. To z pewnością i tak duże osiągnięcie. Jednakże wiele sformułowanych przez Autora wniosków pozostaje aktualnych i cennych, warto więc polecić ją nie tylko badaczom, ale także administracji i decydom (czytaj: politykom, zwłaszcza odpowiedzialnym za gospodarkę). Taki jest sens służebności społecznej nauki: musi ona mieć kogoś, komu mogłaby służyć – w interesie nas wszystkich. Pozycja ta znakomicie wzbogaca dorobek polskiej geografii rolnictwa i powinna stanowić zachętę dla innych do podejmowania podobnych prac.

Krzysztof R. Mazurski

Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska

VII Konferencja naukowa „Infrastruktura techniczna a ekologia terenów wiejskich”, Koczymierzów–Luborzycy, Dobczyce 25–27 września 2000 r. (red. J. Gruszczyński), Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie, 72, Kraków 2000; 537 s.

Recenzowany tom zainteresuje każdego, który profesjonalnie interesuje się rozwojem zagospodarowania obszarów wiejskich, zgodnego z warunkami ekologicznymi. Wiadomo, że rozwój taki jest uzależniony przede wszystkim od stanu infrastruktury technicznej i możliwości jej poprawy.

Tom zawiera 54 opracowania autorów polskich będące przedmiotem obrad polsko-austriackiej¹ konferencji pt. *Infrastruktura techniczna a ekologia terenów wiejskich* (Dobczyce 25–27.09.2000) zorganizowanej przez znaną z dorobku naukowego Katedrę Technicznej Infrastruktury Wsi Akademii Rolniczej w Krakowie, pod kierunkiem prof.

³ Na przykład: E. Tomaszewski – *Między zapaścią a ożywieniem*, Warszawa 1993; *Ekonomiczno-produkcyjna ocena gospodarstw rolnych Dolnego Śląska*, red. K.R. Mazurski, Prace Naukowe AE we Wrocławiu Nr 538, 1990.

¹ Austriacy w konferencji wygłosili 5 referatów: W. Scher – *Polityka UE w zakresie rozwoju terenów wiejskich na przykładzie Austrii*; K. Huber – *Spółka budowlano-eksploatacyjna ABA-Ersthofen*; K. Rohrhofer, R. Rohrhofer – *Obniżanie kosztów budowy kanalizacji*; *AGRARPLUS – Alternatywne źródła energii w terenach wiejskich*; F. Stoiser, A.G. Wolschner – *Prezentacja oczyszczalni ścieków*.

dr. hab. Jerzego Gruszczyńskiego, przy współdziałaniu Polskiego Towarzystwa Inżynierii Rolniczej, Komitetu Techniki Rolniczej PAN i Urzędu Gminy w Kocmyrzowie-Luborzycy.

Zawarte w tomie opracowania o różnej randze naukowej – od przyczynków przez notatki po artykuły – dotyczą przeważnie ogólnej problematyki lub poszczególnych rodzajów urządzeń infrastruktury technicznej, rozpatrywanych w aspekcie wpływu na stan ekologiczny terenów wiejskich. Ponadto, z nielicznymi wyjątkami, zagadnienia będące przedmiotem opracowań dotyczą wybranych terenów wiejskich z południowej części kraju, w tym głównie Małopolski, a tylko czasami terenów wiejskich w ogóle lub całej Polski. Recenzowana publikacja byłaby bardziej przejrzysta, gdyby zawarte w niej teksty były pogrupowane według określonego kryterium merytorycznego lub przestrzennego. Tymczasem następujące po sobie opracowania mają różny poziom naukowy i dotyczą wprawdzie zagadnień ujętych w tytule konferencji, ale badanych w różnej skali; w sumie stwarzają wrażenie, że o ich miejscu w tomie zadecydował np. czas oddania do publikacji.

Jak każda ocena, tak i ta jest w pewnym stopniu subiektywna, a ponadto wybiórcza. Zwrócono w niej uwagę głównie na opracowania badające odpowiednie zagadnienia w ujęciu przestrzennym, o dużych walorach metodyczno-poznawczych, czy też tylko poznawczych. Natomiast skądinąd interesujące, dość liczne opracowania dotyczące np. technik, kosztów projektowania, czy też wpływu określonego elementu infrastruktury technicznej na miejscowe warunki ekologiczne, zostały pominięte. Do takich należą np. opracowania na temat: wysypisk odpadów komunalnych w planie gminy (Z. Kuriała, s. 169–176), ochrony wiejskich terenów mieszkaniowych przed hałasem komunikacyjnym na przykładzie gminy Szczucin (A. Gruszka i J. Plewniak, s. 207–220), zadrzewień w ochronie cieplnej budownictwa wiejskiego (W. Bieda i P. Herbut, s. 229–239), wybranych technologii wzmocnienia podłoża dróg lokalnych (A. Surowiecki, s. 257–264), zagadnień projektowania napraw nasypów dróg lokalnych (A. Balawejder i A. Surowiecki, s. 283–292), geosyntetyki w budowie i remontach dróg rolniczych (K. Maślanka, s. 319–325), oczyszczalni ścieków w ocenie mieszkańców wsi (B. Kościk, s. 363–370), czy też np. 8 notatek naukowych dotyczących wód i gospodarki wodnej (S. Satora – *Skład chemiczny wód podziemnych z różnego rodzaju warstw geologicznych na przykładzie źródłowej części zlewni Skawy*, s. 423–433, R. Slizowski – *Określenie przebiegu zwierciadła wody w strefie oddziaływania bystrza o zwiększonej szorstkości*, s. 447–457, S. Murat-Błażejewska, J. Kujawa – *Gospodarka wodna stawów rybnych (karpio-wych) w zlewni Malej Wełny*, s. 459–467, itd.).

Na szczególną uwagę z racji walorów metodyczno-poznawczych zasługuje artykuł A. Woźniaka pt. *Relacje przestrzenne i zróżnicowanie infrastruktury obszarów wiejskich województwa małopolskiego* (s. 87–102). Autor określił m.in. poziom wyposażenia w infrastrukturę obszarów wiejskich, badanych w skali gmin, wykazując duże ich zróżnicowanie pod względem nasycenia poszczególnymi elementami infrastruktury społecznej i technicznej, a ponadto wysunął interesującą hipotezę o występowaniu zależności pomiędzy poziomem wyposażenia infrastrukturalnego gmin „a średnim poziomem rozwoju gmin sąsiednich” (s. 99).

Z powodu analogicznych walorów naukowych na uwagę zasługują też dwa artykuły opracowane przez J. Gruszczyńskiego i J. Kwapisza. W pierwszym (s. 157–168),

który mógłby być artykułem wprowadzającym do całości tomu, autorzy ocenili stan infrastruktury technicznej (drogi gminne, wodociągi, kanalizacja, sieć gazowa i telefoniczna) Małopolski, w granicach 8 byłych województw południowo-wschodnich, na tle odpowiednich średnich dla kraju. Scharakteryzowano stan wyposażenia województw w badane elementy infrastruktury technicznej, reprezentowane przez odpowiednie wskaźniki, oraz zmianę nasycenia w każdy z tych elementów oddzielnie i łącznie (wskaźnik zagregowany) w okresie 1990–1998, przy czym również w zależności od typu gminy (miejsko-wiejskie, wiejskie), oraz opracowano prognozę wzrostu nasycenia obszarów Małopolski i kraju w odpowiednią infrastrukturę techniczną do 2003 r. Interesująca jest również ocena wyposażenia Polski w sieć drogową i telefonii przewodowej na tle odpowiedniego wyposażenia poszczególnych krajów UE.

Drugi artykuł tychże autorów, pt. *Infrastruktura proekologiczna w województwie małopolskim a ochrona środowiska przyrodniczego* (s. 73–86) można uznać za metodyczną próbę określenia relacji między jakością środowiska przyrodniczego poszczególnych powiatów województwa a ich wyposażeniem w infrastrukturę związaną z ochroną tego środowiska. Bardzo interesujące wyniki poznawcze opracowania potwierdzają jego walory metodyczne.

Na uwagę zasługuje też artykuł M. Trojanowskiego pt. *Zróżnicowanie infrastruktury elektroenergetycznej na obszarach wiejskich Polski* (s. 221–227). Artykuł kończy regionalizacja tych obszarów pod względem stanu infrastruktury elektroenergetycznej i możliwości poprawy tego stanu.

Z racji badania rozwoju infrastruktury technicznej w ujęciu przestrzennym oraz zmian tego rozwoju w latach 1990–1998, jak też uzyskanych wyników, zwraca uwagę również opracowanie M. Smolenia (s. 103–113), dotyczące gmin regionu krośnieńskiego (w granicach województwa podkarpackiego).

Pozostałe spośród 54 opracowań, nie wymienione w tej opinii, niewątpliwie zainteresują również odpowiednich specjalistów z zakresu infrastruktury technicznej, jak też problematyki ekologicznej obszarów wiejskich. Każde opracowanie było recenzowane, a poprzedza je zarys treści w języku polskim i kończy streszczenie w języku angielskim, co może bardzo poszerzyć grono potencjalnych czytelników. Recenzowany tom można więc polecić wszystkim, również geografom, którzy interesują się przemianami i trwałym rozwojem obszarów wiejskich, przy czym szczególnie problematyką z zakresu relacji między infrastrukturą techniczną a ekologią obszarów wiejskich, głównie Polski.

Władysława Stola
IGiPZ PAN, Warszawa

Francis William Carter

4 VII 1938 – 4 V 2001

Wśród wielu hołdów, składanych Profesorowi Francisowi („Frankowi”) Carterowi, znajduje się stwierdzenie Hugh Clouta, iż „żaden inny anglojęzyczny geograf nie wniósł tyle do literatury geograficznej Środkowej i Wschodniej Europy”. Jest to ogólnie przyznawane przez Franka kolegów ze środowiska, ale tym większa jest nasza strata po Jego odejściu – po trzyletnim zmaganiu się z rakiem, w czasie którego był stale wspierany przez swoją polską żonę Krystynę – teraz pozbawionych bogactwa inicjatyw rozwijanych przezeń mimo przejścia na emeryturę. Jest rzeczywiście zadziwiające, że strumień książek i artykułów powstających podczas długiej choroby – płynął aż do niedawna.

Z inspiracji Johna Incha z Wulfrum College of Education w Wolverhampton, Frank ukończył geografię na Uniwersytecie w Sheffield i po uzyskaniu dyplomu (także z dydaktyki) w Cambridge spędził dwa lata jako asystent w London School of Economics – LSE (1963–1965). Jeden rok wykładał w londyńskim King’s College (1965/66), zanim podjął wykłady równocześnie w University College London (UCL) i School of Slavonic and East European Studies (SSEES). W 1990 r. rozpoczął pełnoetatową pracę w tej ostatniej (stając się też Honorary Fellow UCL – Geography Department), by także pierwszym kierownikiem Departamentu Nauk Społecznych (1990–1993).

W wyniku zainteresowania Europą Wschodnią jako reminiscencji dzieciństwa spędzonego w angielskich West Midlands, gdzie zaintrygowany został nauką języka przez polskiego lokatora, Frank zabrał się do zniechęcającego podczas „zimnej wojny” zadania prowadzenia wykładów o tym regionie równocześnie ze zwykłymi zajęciami, takimi jak nadzorowanie podyplomowanych prac z zakresu nauk społecznych, redagowanie i organizacja konferencji. Podczas gdy większość badaczy tego obszaru koncentrowała się na jednym kraju, On poruszał się z wiruozierią po wszystkich, aczkolwiek ciążył w kierunku państw słowiańskich, tj. Bułgarii, byleż Czechosłowacji i Polski. Bezpośrednia wiedza literaturowa i czerpane z własnych badań terenowych, połączona ze wspaniałymi zdolnościami językowymi, talentami muzycznymi i wielką miłością życia, zdobywały Mu sympatię wszędzie, gdziekolwiek się pojawił; dodać do tego trzeba kipiącą wręcz osobowość i poczucie humoru, pozwalające dostosować się do każdej sytuacji.

Studenci korzystali z Jego doświadczenia podczas inspirujących wykładów, dostarczających wartościowych spostrzeżeń o funkcjonowaniu komunistycznego systemu z punktu widzenia zwykłego człowieka. Pouczające były dla nich także zajęcia tereno-

we w Chorwacji, Polsce i Słowenii w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, gdzie Frank wiódł raczej nieprzetartymi szlakami przy współpracy miejscowych geografów i przy akceptacji władz komunistycznych dzięki dyplomatycznym wysiłkom w ambadorskim stylu. Jego kontakty miały taką moc, że uzyskiwane wielkie granty badawcze zdawały się aż nierealne. Nie miał żadnych trudności w otrzymaniu funduszy na podróże i studia w różnych krajach tego regionu, choć pokrywał znaczącą część swojej działalności z własnych środków.

Frank często uczestniczył w konferencjach wspomnianego regionu, szczególnie w latach dziewięćdziesiątych, a Jego znajomości obejmowały setki osób, których wizytówki wypełniły wielki album, służąc pomocą we wszelkich potrzebach kontaktu. Okres 1994–1996 obfitował szczególnie w podróże, które objęły również kilkanaście gościnnych wykładów, w tym wprowadzający referat na Regionalnej Konferencji MUG w Pradze. Otrzymał On liczne nagrody, m.in. Stypendium Fundacji Rockefellera (1995) i Nagrodę Edwarda Heatha przyznaną przez Royal Geographical Society (1997). I chociaż był rozczarowany spóźnionym uznaniem swojego dorobku przez SSEES, gdzie awansowano Go ze stanowiska wykładowcy (*lecturer*) na lektora (*reader*) dopiero w 1997 r. (po nieprzyjęciu oferty stanowiska starszego wykładowcy w roku poprzednim), podporządkowanie tej Szkoły wobec UCL otworzyło drogę do przyznania Mu tej wyższej pozycji zaledwie kilka tygodni przed śmiercią. Jednakże już o wiele wcześniej był On znany w całej Europie Wschodniej jako *Profesor Carter*, tak poruszające było Jego działanie, kierownictwo i erudycja.

Frank uznawał solidny i niewzruszony obowiązek badania źródeł pierwotnych i analizowania różnych trendów w geografii środkowoeuropejskiej zarówno podczas ery komunistycznej, jak i podczas obecnych przemian. Chociaż był zaangażowany w rozległe prace redakcyjne w latach dziewięćdziesiątych (także tworząc wiele rozdziałów w poszczególnych książkach), Jego autorskie artykuły zawierały wyniki przede wszystkim własnych dociekań. Jego program był określony w głównej mierze przez serię rozpraw od pracy magisterskiej w LSE (1967) przez dysertacje doktorskie na uniwersytetach w Pradze (1974), Londynie (1979) i Krakowie (1990) do doktoratu w Zagrzebiu (2000). Prace na dwa londyńskie tytuły oparte były na badaniach dotyczących Dubrownika, co skutkowało serią artykułów zakończoną książką w 1972 r. Epickie studium o Krakowie zostało również opublikowane w formie książkowej w 1994 r., natomiast badania nad Pragą i adriatyckimi wyspami Chorwacji (zwłaszcza Hvarcem) zaowocowały publikacjami w czasopiśmie. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w badaniach Cartera dominowała problematyka geografii historycznej, handlu i przemysłu, zaś w następnej dekadzie ujawniły się zainteresowania środowiskiem i problemami etnicznymi. Lata dziewięćdziesiąte cechowały się z kolei zróżnicowaniem badań, obejmujących problematykę zachowania energii, rozwoju miejskiej, migracje i bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Jego publikacje ukazały się w wielu czasopiśmie, także wschodnioeuropejskich. Niektóre z nich (zwłaszcza wprowadzenia do dzieł zbiorowych) dotyczyły całego regionu, ale Frank najszczęśliwszy był pisząc tylko o jednym kraju lub mniejszych obszarach, co pozwalało Mu wydobyć specyfikę poszczególnych społeczności lokalnych. Większość publikacji ujmowała teoretyczne podstawy, ale prawdopodobnie ze sposobu traktowania przezeń narodów i państwa wynikało, iż najwięcej uwagi poświęcał ogóln-

nym koncepcjom. Był zadowolony widząc rozwój zainteresowania regionem wschodniej Europy wśród geografów zachodnich w latach dziewięćdziesiątych, ale Jego wcześniejsza praca – efekt przeorania względnie opuszczonego pola, pozostanie na zawsze wartościowym kamieniem milowym komunistycznej ery.

David Turnock

Leicester University

Tłumaczył *Krzysztof R. Mazurski*

Wydział Architektury, Politechnika Wroclawska

Także tłumacz dopisuje się do tych słów uznania i wspomnień, gdyż jak wielu innych polskich geografów – wiele skorzystał z pomocy Franka Cartera, w tym ze stypendium badawczego w Wielkiej Brytanii.

K.R.M.

**Słowacko-polskie seminarium naukowe
nt. „Badania geograficzne struktur lokalnych i regionalnych
w Polsce i na Słowacji”**

Bratysława, 23–25 IV 2001 r.

W dniach 23–25 kwietnia 2001 roku w Bratysławie odbyło się dwustronne polsko-słowackie seminarium naukowe pt. „Badania geograficzne struktur lokalnych i regionalnych w Polsce i na Słowacji” (Geographical research of local and regional structures in Poland and Slovakia), zorganizowane przez Instytut Geografii Słowackiej Akademii Nauk (SAN). Ze strony polskiej w seminarium uczestniczyli pracownicy Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w składzie: prof. Piotr Eberhardt (kierownik delegacji), dr Bożena Degórska, dr Tomasz Komornicki, dr Marek Więckowski i mgr Mariusz Kowalski. Należy podkreślić, że było to pierwsze od ponad 10 lat wspólne seminarium naukowców obu Instytutów oraz że inicjatorem reaktywowania współpracy była strona słowacka. Za stronę organizacyjną przedsięwzięcia odpowiedzialny był dr Vladimír Szekely.

W dniu 23 kwietnia odbyła się sesja merytoryczna, którą otworzył dyrektor Instytutu Geografii SAN – prof. Anton Bezak. Wygłoszono 9 referatów, w tym 4 ze strony słowackiej i 5 ze strony polskiej. Poruszono problematykę użytkowania ziemi oraz ochrony środowiska (dr Bożena Degórska oraz prof. Jan Feranec), zagadnienia demograficzne (dr Peter Podolak) i etniczne (prof. Piotr Eberhardt). Wskazano m.in. na interesującą prawidłowość, że obszary o dużym przyroście naturalnym w Polsce i na Słowacji sąsiadują ze sobą przez granicę, tworząc w Karpatach jeden zwarty region prężności demograficznej. Ożywioną dyskusję wywołała też kwestia przemian struktury narodowościowej w obu krajach. Podkreślono, że wbrew obiegowym opiniom główne konflikty na tle narodowościowym występują na Słowacji w przypadku mniejszości nie węgierskiej, lecz cygańskiej. Dr Anton Michalek omówił zróżnicowanie wskaźnika *Human*

development index na terenie Słowacji. Pomimo iż w dyskusji kwestionowano dobrane przez niego zmienne, jednak przedstawiona analiza ukazywała przejrzysty rozkład przestrzenny rozwoju społeczno-gospodarczego Słowacji. Zdecydowanie najlepiej rozwiniętymi obszarami kraju są Bratysława (poziom zbliżony do średniej Unii Europejskiej) oraz dolina Wagu, dalej ku wschodowi wskaźnik przyjmuje coraz niższe wartości. Dr Vladimír Székely przedstawił kontrowersje związane z wyborem lokalizacji dla planowanego Parku Technologiczno-Naukowego w Bratysławie. Strona polska zaprezentowała też dwa referaty dotyczące bezpośrednio problematyki stosunków polsko-słowackich. Dr Tomasz Komornicki omówił geografie polsko-słowackich powiązań społeczno-ekonomicznych, a dr Marek Więckowski polsko-słowacką współpracę transgraniczną. Przedstawione w referatach materiały i wnioski merytoryczne potwierdziły, że największa intensywność wzajemnych kontaktów występuje na terenach przygranicznych, w tym przede wszystkim w rejonie Tatr, Podhala, Spiszu i Orawy.

W dniu 24 kwietnia delegacja polska uczestniczyła w wycieczce naukowej, którą prowadzili dr Vladimír Székely i dr Peter Podolák. Odwiedzono kolejno nowoczesne słowacko-węgierskie przejście graniczne na autostradzie Bratysława–Gyor, rejon kontrowersyjnej zapory wodnej Gabčíkovo na Dunaju, szkołę im. Jana Pawła II w miejscowości Vajnory, strefę ekspansji budownictwa jednorodzinnego na południowych stokach Małych Karpat, winnice w okolicach Modra oraz zamki Cerveny Kamen i Smolenice.

W dniu 25 kwietnia delegacja polska odbyła spotkanie z dyrektorem Instytutu Geografii SAN prof. Antonem Bezakiem. Podczas spotkania omówiono zagadnienia związane z dalszą współpracą obu Instytutów. Ustalono, że następne seminarium dwustronne odbędzie się wiosną 2002 r. w Polsce. Jednocześnie strona słowacka zobowiązała się do opublikowania referatów wygłoszonych na tegorocznym spotkaniu w języku angielskim w periodyku *Geografický Časopis*.

Tomasz Komornicki
IGiPZ PAN, Warszawa

II Konferencja naukowa „Miasto w okresie przemian”

Jarnołtówek-Opole, 20–22 V 2001 r.

W dniach 20–22 maja 2001 roku odbyła się w Jarnołtówku II Konferencja naukowa zatytułowana „Miasto w okresie przemian”, zorganizowana pod kierownictwem prof. Janusza Słodczyka przez Zakład Geografii Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Opolskiego. Tematyka konferencji dotyczyła procesów i przemian zachodzących we współczesnych miastach. Była to kontynuacja zorganizowanej dwa lata wcześniej konferencji pod tym samym tytułem.

Autorami referatów były zarówno osoby o dużym i uznanym dorobku naukowym, jak i młodzi pracownicy, którym umożliwiono zaprezentowanie swoich osiągnięć. Na konferencję przybyli przedstawiciele wyższych uczelni i instytutów naukowych z Bydgoszczy, Jeleniej Góry, Katowic, Kielc, Koszalina, Krakowa, Łodzi, Opola, Poznania,

Sosnowca, Słupska, Wałbrzycha, Warszawy i Wrocławia. Organizatorzy zaprosili również przedstawicieli świata nauki z Niemiec oraz Czech. Ponadto w konferencji wzięli udział pracownicy Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Budownictwa oraz Rządowego Centrum Studiów Strategicznych.

Podczas obrad wygłoszono ponad 70 referatów pogrupowanych w ośmiu sekcjach tematycznych. Obrady sesji pierwszej, plenarnej rozpoczęło wystąpienie prof. dr. hab. Janusza Słodczyka, który po kilku zdaniach powitania przekazał przewodnictwo nad pierwszą sesją prof. dr. hab. Adamowi Jelonkowi. Referat wstępny zatytułowany *Wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania procesu transformacji przestrzenno-strukturalnej miast polskich* wygłosił prof. dr. hab. Jerzy Parysek z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Kolejne wystąpienia: prof. dr. hab. Kazimierza Górki z Akademii Ekonomicznej w Krakowie (*Ekonomiczne i społeczne aspekty zagrożeń ekologicznych w miastach*), prof. dr. hab. Józefa Komorowskiego z Akademii Ekonomicznej w Poznaniu (*Internalizacja miast i jej uwarunkowania w Polsce*), prof. dr. hab. Anny Harańczyk z Akademii Ekonomicznej w Krakowie (*Uwarunkowania konkurencyjności miast w Polsce*) oraz referat prof. dr. hab. Zbigniewa Długosza z Akademii Pedagogicznej w Krakowie (*Procesy starzenia się ludności miast w Polsce*) miały charakter programowy. Na koniec sesji plenarnej zaplanowane zostały wystąpienia gości zagranicznych, dotyczące przemian jakie dokonały się na obszarach miejskich w obydwu krajach. Jako pierwszy swój referat wygłosił prof. dr. hab. Klaus Schöler z Uniwersytetu w Poczdamie (*Rozwój miast w zachodnich i wschodnich Niemczech – doświadczenia z procesu transformacji*). Jako drugi gość zagraniczny wystąpił doc. dr. Tadeusz Siwek z Uniwersytetu w Ostrawie, który omówił efekty przemian występujących w miastach czeskich po 1989 roku.

Po zakończeniu obrad w sesji plenarnej rozpoczęły się prace w sekcjach tematycznych. Równolegle pracowano w dwóch sekcjach. Pierwszą zatytułowaną „Problemy rozwoju społeczno-gospodarczego miast i przemiany ich bazy ekonomicznej” prowadził prof. dr. hab. Andrzej Matczak z Uniwersytetu Łódzkiego. Wygłoszono sześć referatów. Jako pierwszy prof. dr. hab. Jerzy Kociszewski z wrocławskiej Akademii Ekonomicznej przedstawił problemy restrukturyzacji miasta Wrocławia, następnie prof. dr. hab. Zofia Hasińska (również AE Wrocław) omówiła aktualną sytuację wrocławskiego rynku pracy. Kolejny referat, autorstwa prof. dr. hab. Aleksandra Schwichtenberga z Politechniki Koszalińskiej dotyczył transformacji funkcjonalnych i przestrzennych zachodzących w gospodarce rynkowej Koszalina, a prof. dr. hab. Daniela Szymańska z Uniwersytetu Toruńskiego omówiła przemiany społeczne, demograficzne i gospodarcze w strefie podmiejskiej Bydgoszczy i Torunia. Dwa ostatnie referaty w tej grupie (dr Andrzej Zborowski, UJ i mgr Joanna Więclaw, UJ) traktowały o procesach urbanizacyjnych Krakowa i Małopolski. Druga z obradujących w tym czasie sekcji zatytułowana „Uwarunkowania demograficzne rozwoju miast” pracowała pod przewodnictwem prof. dr. hab. Alicji Szajnowskiej-Wysockiej. Rozpoczęła się referatem dotyczącym tożsamości przestrzennej jako czynnika rozwoju miast doc. dr. Jaroslava Vencalka z Uniwersytetu w Ostrawie. Następnie wybrane tendencje przemian w największych miastach województwa Śląskiego przedstawił prof. dr. hab. Jerzy Runge z Uniwersytetu Śląskiego, dr Maria Soja z Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawiła rozwój ludnościowy miast karpacckich w latach 1978–1998. Trzy ostatnie referaty tej

sekcji (mgr Jacek Pctryszyn, UŚ, dr Sławomir Kurek, Akademia Pedagogiczna Kraków oraz mgr Anna Warych-Juras, UJ) dotyczyły dynamiki procesów demograficznych wybranych polskich miast.

Popołudniowe prace w jednej z sekcji były kontynuacją obrad na temat „Problemy rozwoju społeczno-gospodarczego miast i przemiany ich bazy ekonomicznej”; przewodniczył jej prof. dr hab. Jerzy Rungc. Wygłoszono 14 referatów. Prof. Andrzej Matczak (UŁ) przedstawił referat zatytułowany *Delimitacja zaplecza społeczno-ekonomicznego Łęczycy*. Sytuacji na rynku pracy w Jeleniej Górze i miastach województwa małopolskiego dotyczyły wystąpienia dr. Mariana Maciejuka z AE Wrocław i dr Agnieszki Kwiatek-Sołtys z Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Zmiany struktury funkcjonalnej miast województwa łódzkiego omówiła mgr Ewa Szafrąńska z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Budownictwa, a podobne zjawisko, lecz dotyczące rejonu opolskiego, przedstawił mgr Dariusz Rajchel z Uniwersytetu Opolskiego. Referat na temat uwarunkowań rozwoju małych miast województwa śląskiego przedstawiła mgr Elżbieta Zuzanska-Żyśko z Uniwersytetu Śląskiego, a wystąpienie mgr. Sławomira Pytla (UŚ) dotyczyło uwarunkowań i barier rozwoju miasta Dębicy. Po przerwie miały miejsce kolejne wystąpienia. Tendencje występujące na rynku usług turystycznych polskich miast przedstawili w swych referatach prof. dr hab. Irena Kociszewska (AE Wrocław) oraz mgr Jacek Borzyszkowski (Politechnika Koszalińska). Międzynarodową współpracę samorządów polskich omówił mgr Marek Furmankiewicz z Uniwersytetu Wrocławskiego, a dostępność wybranych usług dla mieszkańców gminy Libiąż zaprezentował mgr Sławomir Sitek z UŚ. Ponadto podczas tej sesji w referatach mgr Wioletty Szymańskiej z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku, dr. Franciszka Kłosowskiego (UŚ) oraz dr. Dusana Bogdanova z Uniwersytetu Opolskiego poruszona została problematyka miejskich przestrzeni handlowych.

Równolegle obradującą sesję podzielono również na dwie części. Pierwsza zatytułowana „Przeobrażenia przestrzennych struktur obszarów miejskich” pracowała pod przewodnictwem prof. dr hab. Tadeusza Zipsera i obejmowała 7 referatów. Zmiany przestrzenne Wrocławia przedstawiła prof. dr hab. Barbara Miszcwska z Uniwersytetu Wrocławskiego, a przemiany przestrzenne miast Pomorza Zachodniego przeanalizował prof. dr hab. Eugeniusz Rydz z Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. Bardzo ciekawy referat dotyczący funkcjonalnych przemian krakowskiej dzielnicy staromiejskiej przedstawił prof. dr hab. Zygmunt Górka (UJ). Dr Lidia Mierzejewska z UAM w Poznaniu omówiła występowanie i funkcje terenów zielonych w wybranych miastach Polski, a nowe determinanty występujące w przestrzennej strukturze Kielc przybliżyła mgr Iwona Kiniorska z Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Natomiast przemian Wałbrzycha i obszarów kulturowych Góry Świętej Anny dotyczyły wystąpienia dr. inż. arch. Romalda Pustelnika i mgr inż. arch. Renaty Klimek z Uniwersytetu Opolskiego.

Druga część sesji zatytułowana „Ekologiczne uwarunkowania rozwoju miast” pracowała pod przewodnictwem prof. dr hab. Jerzego Paryska. Pierwszy referat dotyczący zrównoważonego rozwoju Wrocławia przedstawił prof. dr hab. Bogusław Fiedor (AE Wrocław). Zagadnienia zurbanizowanej polityki ekologicznej omówił prof. dr hab. Stanisław Czaja AE Wrocław. Problematyki zrównoważonego rozwoju miast dotyczyły również wystąpienia mgr Jacka Raczyńskiego i mgr Dominika Drzazgi z Uniwersytetu Łódzkiego. O problemach związanych z finansowaniem ochrony środowiska w mia-

stach mówiła mgr Agnieszka Becla AE Wrocław, a mgr Tomasz Wałkiewicz UJ przypomniał o potrzebie tworzenia i utrzymywania terenów zieleni miejskiej.

Drugiego dnia konferencji obrady w jednej z sekcji odbywały się pod przewodnictwem prof. dr hab. Janusza Słodczyka. Jej temat brzmiał „Społeczeństwo miejskie i jego struktura”. Jako pierwszy w tej części przedstawiony został referat prof. dr hab. Krystyny Hanusik i prof. dr hab. Urszuli Łangowskiej-Szcześniak na temat kształtowania się poziomu życia w miejskich gospodarstwach domowych. Dwa kolejne wystąpienia dotyczyły uwarunkowań przemian społecznej struktury miast (prof. dr hab. Józef Jagas, Uniwersytet Opolski i dr Marika Pirveli, Akademia Bydgoska). Dużo emocji wzbudziło wystąpienie prof. dr hab. Kazimierza Perechudy z AE Wrocław dotyczące dyfuzji wiedzy w wielkim mieście. Dr Mieczysław Morawski z Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości przedstawił wyzwania i oczekiwania jakie niesie z sobą miasto w opinii pracowników wiedzy. Na koniec tej sekcji przedstawiono referat autorstwa prof. dr hab. Urszuli Łangowskiej-Szcześniak, mgr Aleksandry Piaseckiej i mgr Agnieszki Bobrowskiej z Uniwersytetu Opolskiego, ukazujący powiązania pomiędzy wielkością stopy bezrobocia a przestępczością w miastach woj. opolskiego.

Druga z sekcji, która równolegle rozpoczęła obrady zatytułowana była „Zarządzanie gospodarką miejską”. Składała się ona z dwóch części, a przewodnictwo nad nią objęła początkowo prof. dr hab. Stanisława Sokołowska, następnie zaś prof. dr hab. Zbigniew Długosz. Jako pierwszy przedstawił swój referat prof. dr hab. Klaus Gloede z Uniwersytetu w Poczdamie, omawiając aspekty interkomunalnej współpracy sprzyjające rozwojowi przemysłu. Metod zarządzania miastem dotyczyło wystąpienie prof. dr hab. Rafała Krupskiego z AE Wrocław, a zagadnienia finansowania miast powiatowych omówili w swoich wystąpieniach dr Adam Siwerski oraz mgr Beata Bal-Domańska z AE Wrocław. Ciekawe było przedstawienie rytmu miasta uzależnionego od tramwajowej komunikacji podmiejskiej na trasie z Łodzi do Ozorkowa autorstwa dr. Jacka Kaczmarka z Uniwersytetu Łódzkiego. Druga część tej sekcji rozpoczęła się od omówienia problematyki gospodarki mieszkaniowej wybranych miast w wystąpieniach dr Marii Zralek oraz dr Marii Śmigielskiej z Uniwersytetu Opolskiego, następnie mgr Jost Platje również z Uniwersytetu Opolskiego pokazał na przykładzie Wrocławia, w jaki sposób centrum logistyczne może oddziaływać na rozwój miasta. Dr Sabina Kauf (UO) przedstawiła czynniki wzrostu konkurencyjności miasta, a jako ostatni w tej sekcji zaprezentowano referat prof. dr hab. Emila Antoniszyna i mgr. Roberta Poskarta określający rolę biznesplanu w kredytowaniu działalności jednostek samorządu terytorialnego.

Równolegle w stosunku do drugiej części poprzedniej sekcji pracowano w sekcji zatytułowanej „Prawne podstawy funkcjonowania miasta”, której moderatorem była prof. dr hab. Urszula Łangowska-Szcześniak. Zaprezentowano 5 referatów. Prof. dr hab. Stanisław Malarski z Uniwersytetu Opolskiego przedstawił aspekty prawno-administracyjne polskich miast nadodrzańskich, o nowo powstających miastach w Polsce mówił dr Wiesław Drobek z Instytutu Śląskiego w Opolu, a mgr Zbigniew Sieja z AWF we Wrocławiu przedstawił miejsce sportu i rekreacji w strategii miasta. Wystąpienie dotyczące prawnych aspektów funkcjonowania miast na prawach powiatu zaprezentował mgr Przemysław Malinowski z Uniwersytetu Opolskiego. Na koniec tej części mgr Anna Skubis z Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Opolu zaprezentowała re-

ferat, którego współautorem był prof. dr hab. Stanisław Malarski, dotyczący symboliki miasta i jej ochrony prawnej na przykładzie Opola.

Każda z sesji zakończona była długą wymianą poglądów, odnoszącą się zarówno do referowanych tematów jak i innych zagadnień pojawiających się w toku dyskusji. Na zakończenie, obrady podsumował prof. dr hab. Janusz Słodczyk oraz podziękował gościom za przybycie, zapraszając jednocześnie wszystkich obecnych do udziału w kolejnej konferencji planowanej za dwa lata.

Poza wysokim poziomem obsługi technicznej konferencji, organizatorzy zadbali o szereg atrakcji wzbogacających program konferencji. W wieczór poprzedzający pierwszy dzień obrad zaplanowano ognisko mające charakter spotkania wstępnego, a na koniec pierwszego dnia prac wydano uroczysty bankiet. W trakcie przerw w obradach serwowano poczęstunek stwarzając tym samym wyśmienitą atmosferę do kularowej wymiany poglądów. Wszyscy referenci zobligowani zostali do dostarczenia swoich wystąpień do 15 czerwca, aby w jak najkrótszym czasie można było opublikować materiały pokonferencyjne, poddane wcześniejszej recenzji.

Problematyka poruszana w trakcie obrad, choć ściśle określona tytułem konferencji obejmowała jednak bardzo szeroki zakres tematów. Spotkanie umożliwiło zainteresowanym specjalistom wymianę opinii i poglądów dotyczących problematyki miejskiej, zarówno w zakresie problemów rozwoju społeczno-gospodarczego, uwarunkowań demograficznych, przemian przestrzennych, jak i zagadnień administracyjno-ustrojowych, obejmowało więc wszystkie zagadnienia istotne dla funkcjonowania i rozwoju współczesnych miast.

Dariusz Świątek
IGiPZ PAN, Warszawa

Międzynarodowa konferencja nt. „Przemiany społeczno-gospodarcze na obszarach wiejskich Europy Środkowej w okresie transformacji”

Koszalin, 26 V 2000 r.

W dniu 26 maja 2000 roku odbyła się w Koszalinie konferencja naukowa poświęcona procesom transformacji na obszarach wiejskich Europy Środkowej. Organizatorem konferencji był Wydział Ekonomii i Zarządzania Politechniki Koszalińskiej oraz Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Inicjatorem konferencji, a także osobą odpowiedzialną za jej przygotowanie był prof. dr hab. Michał Jasiulewicz z Politechniki Koszalińskiej.

Zamierzeniem organizatorów konferencji było stworzenie szerokiego forum dyskusji nad problemami transformacji obszarów wiejskich w Europie i możliwość wymiany doświadczeń na podstawie przebiegu tych procesów w krajach o różnym stopniu zaawansowania przekształceń gospodarczych.

W konferencji wzięli udział geografowie i ekonomiści reprezentujący następujące instytucje naukowe: Instytut Geografii Bułgarskiej Akademii Nauk w Sofii, Akademia der Mittelstandischen Wirtschaft in Berlinie, Bildung Wirtschaft Technik w Prenzlau,

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie, Zachodniopomorska Szkoła Biznesu w Szczecinie, Politechnika Koszalińska – Wydział Ekonomii i Zarządzania, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku. Uczestnikami konferencji byli także przedstawiciele praktyki reprezentujący instytucje związane z gospodarką wiejską: Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział terenowy w Szczecinie – filia w Koszalinie, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Koszalinie, Przedsiębiorstwo Sprzętu Rolniczego „Agroma” oraz inni zaproszeni goście z różnych instytucji lokalnych. Łącznie w konferencji uczestniczyło 60 osób. Podczas konferencji wygłoszono 14 referatów. Obrady odbywały się w języku polskim. Referaty przedstawiane w języku niemieckim tłumaczone były na język polski. Ogólna dyskusja po zakończeniu części referatowej, a także dyskusje po każdej z sesji prowadzone były w języku polskim, angielskim i rosyjskim.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał prorektor Politechniki Koszalińskiej ds. nauki prof. dr hab. inż. Borys Storch, witając uczestników – zwłaszcza przybyłych zza granicy oraz innych ośrodków naukowych. Podkreślił on, że jest to pierwsza Międzynarodowa Konferencja zorganizowana przez tutejszy Wydział Ekonomii i Zarządzania, w czym dużą zasługę należy przypisać prof. dr hab. M. Jasiulewiczowi. Po wystąpieniach innych przedstawicieli władz Uczelni, głos zabrała dr B. Gałczyńska z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, wyrażając podziękowanie Władzom Uczelni za umożliwienie zorganizowania konferencji oraz wsparcie w pracach przygotowawczych. Szczególne podziękowanie wyraziła M. Jasiulewiczowi za trud podjęcia organizacji konferencji, a także polsko-bułgarskich badań terenowych poprzedzających konferencję.

Konferencja składała się z czterech części. Pierwsza część, której przewodniczył prof. Wolfgang Liebernickel dotyczyła problematyki przemian obszarów wiejskich w Bułgarii. Wygłoszone zostały dwa referaty – M. Ilievy pt. *Obszary wiejskie Bułgarii w okresie transformacji na przykładzie Dobrudży* oraz Cz. Mladenova pt. *Sytuacja demograficzna na obszarach wiejskich Bułgarii w warunkach transformacji*.

Część druga, której przewodniczył dr Roman Kulikowski, była poświęcona przemianom w rolnictwie i na obszarach wiejskich, a zwłaszcza rozwojowi drobnej wytwórczości w Niemczech Wschodnich. Przedstawiono referat pt. *Aktualne tendencje rozwoju i podstawy egzystencji małych i średnich przedsiębiorstw w Niemczech* autorstwa W. Liebernickela oraz referat pt. *Przemiany rolnictwa Niemiec Wschodnich w okresie transformacji*, który wygłosił F. Stepanek.

W części trzeciej prowadzonej przez prof. dr hab. Eugeniusza Rydza, poświęconej zagadnieniom przekształceń społeczno-gospodarczych w Polsce, wygłoszone zostały 4 referaty: R. Kulikowskiego – *Przemiany cech produkcyjnych rolnictwa w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem terenów Polski północno-zachodniej*, J. Bańskiego – *Sytuacja rolnictwa na obszarach problemowych w opinii właścicieli gospodarstw*, B. Gałczyńskiej – *Wybrane problemy społeczno-demograficzne na obszarach wiejskich w Polsce w okresie transformacji* i D. Kołodziejczyk – pt. *Infrastruktura a rozwój obszarów wiejskich*.

W czwartej części sesji, której przewodniczyła doc. dr Margarita Ilieva wygłoszono 6 referatów, których problematyka dotyczyła głównie przemian na obszarach wiejskich w regionie Pomorza Środkowego. Niektóre referaty, np. E. Rydza pt. *Bariery rozwoju obszarów wiejskich Pomorza Środkowego*, czy A. Szwichtenberga pt. *Dynamika rozwoju agroturystyki na Pomorzu* przedstawiały zagadnienia dotyczące transformacji obsza-

rów wiejskich w skali całego regionu. Natomiast referat E. Wiśniewskiego i B. Pietraszak pt. *Bariery rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich i próby ich przełamania w powiecie kołobrzeskim* prezentował zmiany zachodzące na obszarach wiejskich w skali lokalnej. Z kolei w referacie pt. *Transformacja państwowego sektora rolnictwa – próba oceny* W. Gastomczyk omówił kwestie politycznych i społecznych warunkowań przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym oraz ich skutki. Odmienny charakter miało wystąpienie M. Błażejewskiej – *Programy przedakcesyjne UE – szansa rozwoju dla obszarów wiejskich*, w którym autorka zapoznała uczestników konferencji ze znaczeniem tych programów zwłaszcza programu SAPARD w procesach transformacji rolnictwa i obszarów wiejskich.

Jako ostatni wystąpił M. Jasiulewicz, którego referat pt. *Przemiany społeczno-gospodarcze Pomorza Środkowego* stanowił jakby podsumowanie przemian zachodzących na obszarach wiejskich w całym regionie Pomorza Środkowego. Wystąpienie uzupełniły spostrzeżenia z zakończonych tuż przed konferencją polsko-bułgarskich badań terenowych na obszarze byłego województwa koszalińskiego.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której dość licznie zabierający głos dyskutanci zwrócili uwagę na odmienny charakter i tempo dokonujących się przemian na obszarach wiejskich w Polsce, Bułgarii i w Niemczech – na obszarze byłej NRD.

Podkreślono duże zróżnicowanie przyrodnicze obszarów wiejskich w tych krajach, które sprzyja rozwojowi agroturystyki i turystyki wiejskiej na szerszą skalę. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniom demograficznym, a zwłaszcza bezrobociu. Przyszłość obszarów wiejskich dyskutanci wiązali z ich wielofunkcyjnym rozwojem, zwracając uwagę na rozwój przedsiębiorczości, w tym przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorstw. Dyskutowano również w kontekście doświadczeń niemieckich znaczenie programów akcesyjnych Unii Europejskich w rozwoju obszarów wiejskich.

Podsumowania konferencji dokonał prof. dr hab. Michał Jasiulewicz, prezentując także wnioski wyływające z obrad i dyskusji, z zamiarem przekazania ich władzom lokalnym w regionie. Zaslugą organizatorów konferencji było szybkie opublikowanie nadesłanych referatów w Wydawnictwie Politechniki Koszalińskiej w formie książkowej w języku angielskim pt. *Socio-economical alterations in rural areas of Central Europe in the transition period* (red. M. Jasiulewicz) – Koszalin, 2000, 245 s.

Bożena Gałczyńska
IGiPZ PAN, Warszawa

**Seminarium robocze w ramach projektu
pt. „Przemiany struktur społeczno-ekonomicznych w procesie transformacji
w regionach przygranicznych Polski i jej wschodnich sąsiadów”**

Görlitz, 8–10 VI 2001 r.

W dniach 8–10 czerwca 2001 r. odbyło się w Görlitz seminarium robocze, podsumowujące dotychczasowe wyniki badań projektu „Przemiany struktur społeczno-ekonomicznych w procesie transformacji w regionach przygranicznych Polski i jej wschod-

nich sąsiadów” („Persistence and change of social and economic structures in the border regions between Poland and its Eastern neighbouring states and the development of cross-border co-operation”). Wykonawcą programu oraz organizatorem spotkania był Instytut Badań Regionalnych w Lipsku (Institut für Länderkunde). Program kierowany jest przez prof. F.-D. Grimma, a jego głównymi wykonawcami są dr Annegreta Haase i Andreas Wust. Realizacja programu przebiegała we współpracy z ośrodkami polskimi (przede wszystkim Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN), ukraińskimi, białoruskimi i rosyjskimi. Na miejsca szczegółowych badań wybrano obszary przygraniczne położone po obu stronach polskiej granicy wschodniej na kierunku tras Przemyśl–Lwów, Białystok–Grodno oraz Gołdap–Gusiew. Specjaliści niemieccy spędzili na terenie Polski i jej wschodnich sąsiadów łącznie kilka miesięcy. Przy współudziale IGiPZ PAN wykonano m.in. ankiety dotyczące percepcji ruchu i handlu granicznego wśród mieszkańców Przemyśla, Sokółki i Gołdapi.

W spotkaniu w Görlitz uczestniczyli oprócz zespołu z Lipska, przedstawiciele IGiPZ PAN z Warszawy (prof. Piotr Eberhardt, dr Halina Powęska, dr Tomasz Komornicki i mgr Mariusz Kowalski), pracownicy Uniwersytetu w Kaliningradzie (prof. G. Fjodorov i A. Kscnofontov) oraz prof. D. Kariev z Grodna. Z przyczyn technicznych udziału nie brali przedstawiciele strony ukraińskiej.

Obrazy merytoryczne odbywały się w jednej z sal ratusza w Görlitz. W dniu 8 czerwca rano referaty na temat współpracy polsko-niemieckiej oraz obecnych problemów Görlitz wygłosili przedstawiciele władz miejskich. Po zjednoczeniu Niemiec, miasto otrzymało łączną pomoc wartości około 1 mld marek. Jej efektem jest m.in. odnowiona Starówka. Jednocześnie jednak na skutek upadku większości przedsiębiorstw przemysłowych i związanego z tym bezrobocia, ośrodek opuściło ponad 30% jego dotychczasowych mieszkańców. Dziś problemem jest kilka tysięcy pustych mieszkań. Władze Görlitz wskazują, że potencjalnym sposobem rozwiązania problemu jest przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i związana z tym prawna możliwość wynajmowania mieszkań osobom z drugiego brzegu Nysy.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do omawiania zagadnień związanych z polską granicą wschodnią. Generalne założenia niemieckiego projektu badawczego omówił F.-D. Grimm, a pierwsze otrzymane wyniki (w tym wyniki wspomnianych ankiet) przedstawił A. Wust. W czasie sesji popołudniowej specyfikę demograficzną i etniczno-religijną regionów na wschodnim pograniczu Polski omówili P. Eberhardt (ujęcie historyczne) i M. Kowalski (sytuacja współczesna).

9 czerwca A. Haase kontynuowała omówienie dotychczasowych wyników projektu badawczego. H. Powęska scharakteryzowała handel przygraniczny i turystykę handlową na wschodnim pograniczu Polski, a T. Komornicki – odbywający się przez wschodnią granicę ruch osobowy oraz oficjalny handel zagraniczny. Ocenę sytuacji z perspektywy białoruskiej przedstawił D. Kariev, a z rosyjskiej G. Fjodorov. Pod nieobecność przedstawicieli Ukrainy, krótkie wystąpienie przybliżające ukraiński punkt widzenia miała A. Haase.

Podczas ostatniej sesji referatowej przedstawiono kilka innych przykładów współpracy transgranicznej. F.-D. Grimm scharakteryzował projekt badawczy dotyczący Euroregionu Nysa (pogranicze Niemiec, Polski i Czech), dr Elke Knappe – współpracę transgraniczną między krajami bałtyckimi, a A. Wust – współpracę w Euroregionie Karpaty.

Zarówno po poszczególnych referatach, jak na zakończenie całego spotkania, pozostawiono dużo czasu na dyskusję. Dotyczyła ona m.in. roli jaką w gospodarce Polski odegrała tzw. „szara sfera”, ograniczonego znaczenia euroregionów w rozwoju współpracy transgranicznej przez polską granicę wschodnią, a także perspektyw tejsze współpracy po ewentualnym znalezieniu się Polski w obszarze Schengen. Na zakończenie spotkania prof. F.-D. Grimm poprosił zebranych o próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku powinny pójść dalsze badania (o ile oczywiście Instytut Badań Regionalnych w Lipsku otrzyma odpowiednie środki). Zdania były podzielone. Proponowano zarówno ukierunkowanie na jeden tylko rodzaj działalności gospodarczej (np. rolnictwo – P. Eberhardt), jak też dołączenie dalszych regionów badawczych na różnych granicach Europy Środkowo-Wschodniej (T. Komornicki), a nawet skoncentrowanie się na pojedynczym wybranym euroregionie (G. Fjodorov). Strona niemiecka zapewniła, że dołoży starań, aby referaty wygłoszone podczas spotkania zostały opublikowane w języku niemieckim w czasopiśmie *Europa Regional*.

W dniu 10 czerwca odbyła się wycieczka po obszarze przygranicznym z Polską na trasie Görlitz–Guben–Forst–Bad Muskau–Rothenburg–Görlitz. W Guben miało miejsce spotkanie z przedstawicielami władz miasta i władz Euroregionu Sprewa–Nysa–Bóbr oraz spacer po mieście. W Bad Muskau odwiedzono historyczny park krajobrazowy, a w Rothenburgu ogromne lotnisko (były obiekt wojskowy) przygotowywane do roli regionalnego portu cargo.

Tomasz Komornicki
IGiPZ PAN, Warszawa

Międzynarodowa konferencja „Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich w okresie transformacji”

Veliki Preslav (Bułgaria), 20–21 VI 2000 r.

W dniach 20–21 czerwca 2000 r. odbyła się w Bułgarii w miejscowości Veliki Preslav międzynarodowa konferencja nt. „Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich w okresie transformacji”.

Konferencja została zorganizowana w ramach dwóch międzynarodowych projektów badawczych: polsko-bułgarskiego „Transformacja obszarów wiejskich po zmianach systemu politycznego. Wybrane studia w Polsce i w Bułgarii” oraz bułgarsko-rumuńskiego „Chronione obszary przyrodnicze w południowych Karpatach, Górach Banatskich i Starej Płaninie”, realizowanych w ramach współpracy między Instytutem Geografii Bułgarskiej Akademii Nauk oraz Instytutami Geografii Polskiej Akademii Nauk i Rumuńskiej Akademii Nauk.

Organizatorami konferencji byli: Instytut Geografii Bułgarskiej Akademii Nauk, Bułgarskie Stowarzyszenie Turystyki Ekologicznej na obszarach wiejskich (BARET) i Urząd Miasta Veliki Preslav. Z ramienia Instytutu Geografii BAN odpowiedzialni za organizację konferencji byli doc. dr M. Ilieva i doc. dr P. Petrov, kierownicy wymienionych projektów badawczych.

W konferencji wzięło udział 30 osób z 5 krajów. Najliczniejszą grupę stanowili geografowie bułgarscy z Instytutu Geografii BAN w Sofii oraz z Instytutu Geografii Uniwersytetu w Szumen. Wśród uczestników z pozostałych krajów, po trzech geografów reprezentowało Polskę i Rumunię, natomiast po jednym Francję i Japonię. Z Polski w konferencji wzięli udział: dr J. Bański, dr B. Gałczyńska i dr R. Kulikowski z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.



Fot. 1. Uczestnicy konferencji

Program konferencji przewidywał 4 sesje referatowe, którym kolejno przewodniczyli doc. dr P. Petrov, dr B. Gałczyńska, dr B. Danut i doc. dr M. Ilieva. Wygłoszono 20 referatów.

Konferencję otworzył przewodniczący Urzędu Miasta Veliki Preslav – A. Gorčev, który po kilku słowach powitania uczestników konferencji, przedstawił krótką charakterystykę regionu i perspektywy jego rozwoju.

Na pierwszej sesji wygłoszonych zostało 7 referatów, w tym 3 referaty przez geografów polskich. Jako pierwsza wygłosiła referat B. Gałczyńska (*Obszary wiejskie w Polsce w okresie transformacji. Problemy badawcze*), zwracając uwagę na nowe problemy badawcze, które pojawiły się na obszarach wiejskich w okresie transformacji. W drugiej części referatu omówiono niektóre z nich, np. rozwój przedsiębiorczości, rozwój rolnictwa ekologicznego, a także problem bezrobocia. W następnym referacie wygłoszonym przez R. Kulikowskiego pt. *Produktywność polskiego rolnictwa i porównanie z rolnictwem Unii Europejskiej* zaprezentowane zostały zmiany w produkcji rolnej, produktywności ziemi i pracy w rolnictwie polskim w okresie transformacji w układzie regionalnym i w nawiązaniu do krajów Unii. Referat J. Bańskiego *Metody identyfikacji obszarów problemowych w rolnictwie* miał charakter metodyczny; autor przedstawił

koncepcję 4 typów rolniczych obszarów problemowych oraz metody matematyczno-statystyczne zastosowane do wydzielenia tych obszarów.

Kolejne cztery referaty wygłosili geografowie bułgarscy. Jako pierwsza wystąpiła M. Ilieva, prezentując referat *Niektóre problemy transformacji obszarów wiejskich w Bułgarii*, w którym zwróciła szczególną uwagę na procesy przemian własnościowych w rolnictwie bułgarskim, będące podstawą transformacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich. W kolejnym referacie pt. *Depopulacja na obszarach wiejskich w Bułgarii, Cz. Mladenov* zwrócił uwagę na problemy deformacji struktury demograficznej ludności wiejskiej na obszarach wiejskich charakteryzujących się wysokim poziomem depopulacji. Problemy bezrobocia na obszarach wiejskich w skali regionalnej zaprezentowali I. Vladev i R. Vladeva, autorzy referatu pt. *Wielkość i problemy bezrobocia w gminach wiejskich Hitrino i Venetz w okresie transformacji*. Na zakończenie pierwszej sesji wygłoszony został referat autorów M. Emilova i M. Grozeva pt. *Wpływ transeuropejskiego korytarza nr 4 na użytkowanie ziemi w gminach wiejskich*, w którym przedstawiono pozytywne i negatywne konsekwencje dla przylegających do trasy komunikacyjnej Widin–Sofia–Kułata obszarów wiejskich w wyniku przystosowania tej trasy komunikacyjnej do roli transeuropejskiego korytarza transportowego.

Tematyka drugiej sesji dotyczyła zmian w rolniczym krajobrazie jakie nasiliły się w okresie transformacji, a także problemów ochrony środowiska oraz rozwoju ekoturystyki.

W referacie E. Muica, D. Guran-Nica i M. Dumitrașcu pt. *Zmiany w rumuńskim krajobrazie wiejskim po 1989 roku* zaprezentowano kompleksowe studium gminy obejmujące polityczne, ekonomiczne i społeczne przemiany powodujące w konsekwencji zmiany w środowisku przyrodniczym. Kolejny referat pt. *Obszary chronione i ekoturystyka* przedstawił P. Petrov, zwracając uwagę na szanse rozwoju tego rodzaju turystyki na obszarach chronionych i roli jaką może odegrać tu organizacja turystyczna BARET (Bulgarian Association for Rural and Ecotourism). Ostatni referat na tej sesji pt. *Charakterystyczne cechy naturalnego rezerwatu w Alba County, w Rumunii*, który przedstawili C. Danut i M. Dumitrașcu, dotyczył również problematyki obszarów chronionych. Autorzy podkreślili ogromne znaczenie unikalnych obszarów przyrodniczych w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich.

Zgodnie z programem odbyła się łączna dyskusja nad wygłoszonymi referatami na obydwu sesjach. Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień wpływu działalności człowieka w okresie transformacji na zmiany w krajobrazie wiejskim i w środowisku przyrodniczym, kładąc nacisk na konieczność zachowania dla przyszłych pokoleń w jak najmniejszym stopniu zmienionej przyrody, a zwłaszcza unikatowych rezerwatów przyrody. Podkreślano w dyskusji pozytywne cechy transformacji, która spowodowała zmianę podejścia do wielu dziedzin życia i gospodarki, jak również wyzwoliła wśród społeczności znaczną aktywność, z drugiej jednak strony także negatywne cechy, ponieważ spowodowała ogromne trudności dużej części społeczeństwa i przedsiębiorstw w przystosowaniu się do nowych zasad działania w warunkach gospodarki rynkowej, czego efektem jest wzrost bezrobocia i poziomu ubóstwa społeczeństwa.

Na sesji trzeciej wygłoszono 5 referatów, z których trzy pierwsze dotyczyły zagrożeń wynikających z uaktywnienia się negatywnych procesów w środowisku przyrodniczym spowodowanych działalnością człowieka. Zagrożenia spowodowane procesami

geomorfologicznymi w skali kraju i regionu przedstawili G. Alexiev w referacie pt. *Zagrożenia spowodowane procesami geomorfologicznymi w Bułgarii* i D. Vladev w referacie pt. *Zagrożenia spowodowane procesami geomorfologicznymi w regionie Gerłovsko Ponijenie*. Z kolei w referacie pt. *Zagrożenia przyrodnicze w Bułgarii* wygłoszonym przez M. Nikolovą przedstawiono wpływ zagrożeń przyrodniczych i technologicznych, nasilonych w tym kraju w okresie transformacji, na zmiany klimatu.

Spośród dwóch kolejnych referatów dotyczących możliwości rozwoju turystyki na obszarach wiejskich, jeden z nich pt. *Biznes turystyczny na obszarach wiejskich – wyzwania i perspektywy w warunkach gospodarki rynkowej (wybrane studia w północno-wschodniej Bułgarii)* przedstawiony przez N. Panayotova, reprezentującego Bułgarskie Stowarzyszenie Wiejskiego i Ekologicznego Turystyki (BARET), dotyczył organizacji i rozwoju prywatnych usług turystycznych na obszarach wiejskich w północno-wschodniej Bułgarii. W drugim referacie pt. *Perspektywy rozwoju balneoterapii turystycznej w gminach wiejskich regionu Szumen*, wygłoszonym przez M. Penerlieva, zwrócono uwagę na duże możliwości rozwoju turystyki połączonej z balneoterapią opartą na lokalnych zasobach wód termalnych, docenianych i wykorzystywanych już w przeszłości.

Ostatnią, czwartą sesję rozpoczął referat E. Boulineau pt. *Obszary wiejskie we Francji. Problemy definicji i rozwoju*, w którym autorka, obok dyskusji definicji obszaru wiejskiego, przedstawiła zagadnienie różnorodności zmian na obszarach wiejskich, obejmujących zarówno kryzysowe sytuacje jak i proces odnowy niektórych obszarów wiejskich, zwany przez geografów *rural renewal*. Nieco inny charakter miało wystąpienie M. Matsumae, która w referacie pt. *Wspólne działania pomiędzy społecznościami dwóch wyznań, chrześcijańskiego i muzułmańskiego we wsiach regionu Łowecz*, zaprezentowała wyniki własnych badań dotyczących relacji społeczno-ekonomicznych i możliwości współistnienia na wsi ludności bułgarskiej różnych wyznań.

Kolejne trzy referaty dotyczyły ponownie problematyki wzajemnych zależności pomiędzy środowiskiem przyrodniczym a działalnością człowieka. W referacie V. Vlaszkova pt. *Antropogeniczna presja na środowisko przyrodnicze i problemy zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w Bułgarii* autor zaprezentował rezultaty antyekologicznej polityki w regionie z dominacją przemysłu wydobywczego. Podobnie, referat J. Mitev i S. Stankova pt. *Wpływ współczesnych procesów morfogenetycznych na wykorzystanie zasobów ziemi na obszarze Ludogorie* był przykładem badań w relacji człowiek–środowisko w skali regionalnej.

W ostatnim referacie przedstawionym przez D. Vladeva pt. *Zmiany klimatyczne w Bułgarii w 20-leciu* scharakteryzowano tendencje zmian klimatycznych obserwowane w tym kraju w nawiązaniu do zmian globalnych klimatu.

Po zakończeniu prezentacji referatów, odbyła się dyskusja uwzględniająca także problematykę poprzednich wystąpień. Ustosunkowano się do definicji obszarów wiejskich i prezentowanych metod badawczych, a także do zakresu oficjalnej informacji statystycznej. Podkreślono ogromną dywersyfikację obszarów wiejskich pod względem warunków przyrodniczych, demograficznych i ekonomicznych, która wymaga odmiennego podejścia i zróżnicowanej polityki rozwoju regionalnego, uwzględniającej zasady zrównoważonego rozwoju. Za jedną z przyszłościowych funkcji obszarów wiejskich uważa się rozwój usług turystycznych wykorzystujących walory środowiska przyrodniczego i istniejące tradycje.

Poza obradami uczestnicy konferencji wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami władz miasta Veliki Preslav oraz w zwiedzaniu miasta i jego okolic.

Organizatorzy konferencji opublikowali abstrakty zgłoszonych referatów, przewidziana jest także publikacja prezentowanych na konferencji referatów w j. angielskim w *Problemi na Geografijata (Problems of Geography)* w Wydawnictwie Instytutu Geografii BAN.

Bożena Galczyńska
IGiPZ PAN, Warszawa

**Europejska konferencja
Międzynarodowej Asocjacji Ekologii Krajobrazu 2001
„Rozwój krajobrazów europejskich”**

Sztokholm, 30 VI–2 VII; Tartu, 3–6 VII 2001 r.

Konferencję tę została zorganizowały Instytut Geografii Uniwersytetu w Tartu (Dorpacie) i Wydział Geografii Fizycznej i Geologii Czwartorzędu Uniwersytetu w Sztokholmie, w związku z czym odbyła się w dwóch krajach: Szwecji i Estonii. W skład 15-osobowego komitetu programowego konferencji weszli przedstawiciele 12 państw europejskich i Izraela, wśród nich profesor Lech Ryszkowski z Polski. Komitet organizacyjny liczył 8 osób: 6 z Estonii i 2 ze Szwecji. Zgodnie z tym, wkład pracy Estończyków w organizację konferencji był znacznie większy niż Szwedów. Współprzewodniczącymi komitetu organizacyjnego byli profesorowie Margareta Ihse ze Sztokholmu i Ülo Mander z Tartu. W konferencji brali aktywny udział m.in. Sekretarz Generalny Międzynarodowej Asocjacji Ekologii Krajobrazu (*International Association of Landscape Ecology*) – profesor Michael R. Moss z Kanady i Skarbnik tejże Asocjacji – profesor Rob H.G. Jongman z Holandii. Lista uczestników konferencji liczy 184 osoby z wielu państw europejskich i kilku pozaeuropejskich (Izrael, Japonia, Kanada, Nowa Zelandia, USA), wśród nich 6 osób z Polski: Andrzej Kędziora (AR w Poznaniu), Lech Ryszkowski (PAN, Poznań), Ewa Skowronek (UMCS), Lech Szajdak (PAN, Poznań), Renata Zielonka (UMCS), Wiesław Ziaja (UJ).

Głównym celem konferencji było »pomóc uczestnikom dojść do koncepcji optymalnego rozwoju krajobrazów europejskich, w tym restauracji krajobrazów i ekosystemów w skali zarówno lokalnej jak i regionalnej« (cytat z pierwszego komunikatu).

Cel ten zrealizowano podczas dwóch sesji plenarnych i dziesięciu sesji tematycznych z referatami, sesji posterowej w Sztokholmie powtórzonej w Tartu, wycieczek z sesjami terenowymi w Szwecji i Estonii w trakcie konferencji, a także podczas rejsu przez archipelag szwedzko-fiński na Bałtyku i przejazdu przez Estonię z Tallina do Tartu. Zorganizowano również osobno płatne wycieczki pokonferencyjne, które pomijam w sprawozdaniu. W ciągu prawie tygodnia uczestnicy konferencji mieli względnie dużo czasu na ożywioną dyskusję w terenie i kularach. Jedną sesję tematyczną zajęło zebranie stałego forum dyskusyjnego *Ekoland* na temat monitoringu krajobrazowego w Europie. W sumie wygłoszono ponad 130 referatów i zaprezentowano 50 posterów.

Również wystąpienia oficjalne na otwarcie każdej z dwóch części konferencji były bogate w treści ekologiczno-krajobrazowe. Bardzo interesujący był teatralny wykład otwierający konferencję, dowcipnie wygłoszony przez Karola Linneusza w stroju i stylu epoki, przedstawiający jego poglądy na temat przyrody i krajobrazu. Ożywioną dyskusję wywołała próba podsumowania konferencji w formie deklaracji odnoszącej się do miejsca badań i zastosowań ekologii krajobrazu w systemie nauki, ochrony środowiska i planowania jednoczącej się Europy.

W wielu wystąpieniach podkreślano wielki wzrost zainteresowania zastosowaniem ekologii krajobrazu w ochronie środowiska i planowaniu gospodarczym na szczeblu państwowym i międzynarodowym, zwłaszcza w Unii Europejskiej. Otwiera to nowe perspektywy rozwoju tej nauki, ale też rodzi zagrożenie jej spłykania przez różnego rodzaju koniunkturalistów zachęcanych znacznymi funduszami na opracowania z jej zakresu. Wyrazem tego spłykania były niektóre referaty naukowców z Zachodu, odkrywających jako oryginalne tezy i metody badań znane i stosowane w Europie Środkowej i Wschodniej od ponad trzydziestu lat.

Na specjalną pochwałę zasługują trzy wieczorne spotkania towarzyskie, w ramach opłaty konferencyjnej, w tym zwłaszcza dwa w Estonii: powitalne w muzeum na wzgórzu zamkowym w Tartu i pożegnalne w ogrodach pałacu Sangaste na południu kraju. Uroczysta, a przy tym niewymuszona i radosna atmosfera, dobra kuchnia i sugestywna sceneria historyczno-krajobrazowa tych spotkań doskonale współgrały z tematyką konferencji.

Uderzająco aktywny był udział estońskich studentów geografii w organizacji konferencji, również w Szwecji. Dość powiedzieć, że sekretarzem konferencji i współredaktorem niżej wymienionych dwóch tomów była 22-letnia magistrantka z Uniwersytetu w Tartu - Anu Printsman, która znakomicie wywiązała się z tak trudnego, wobec liczby uczestników i zakresu merytorycznego konferencji, przedsięwzięcia.

Głównym rezultatem wydawniczym konferencji są dwa grube tomy materiałów pt. *Development of European Landscapes* wydane w serii *Publicationes Instituti Geographici Universitatis Tartuensis* nr 92, zawierające ponad 180 streszczeń referatów i posterów (ich limit objętościowy wyznaczono aż na 4 strony; nadsyłane organizatorom przed konferencją były one podstawą przyjęcia lub odrzucenia referatu lub posteru). Wybrane wystąpienia zostaną opublikowane jako pełne artykuły w specjalnym wydaniu *Landscape and Urban Planning*.

Wiesław Ziąja

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków

XVIII Ogólnopolski Kongres Balneologiczny

Sopot, 20–22 IX 2001 r.

Kolejny, XVIII w okresie powojennym, Zjazd Polskiego Towarzystwa Balneologii, Bioklimatologii i Medycyny Fizykalnej obradował w Sopocie – kąpielisku morskim o 100-letniej tradycji, które statut uzdrowiska uzyskało stosunkowo niedawno (w 1999 r.). Zjazd zgromadził około 200 uczestników z kraju, a także gości zagranicznych z Francji,

Litwy i Stanów Zjednoczonych. Byli to lekarze balneolodzy, organizatorzy lecznictwa uzdrowiskowego, higieniści, a także bioklimatolodzy. Z IGiPZ PAN w tym Zjeździe uczestniczyli: prof. dr hab. T. Kozłowska-Szczęśna, doc. dr hab. B. Krawczyk i dr M. Kuchcik.

Uroczyste otwarcie Zjazdu (pod patronatem honorowym Marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego) miało miejsce w zabytkowej sali Urzędu Miasta, a przemówienia okolicznościowe urozmaicił koncert muzyki barokowej w wykonaniu zespołu dziecięcego „Kontredans”.

Obrady Zjazdu toczyły się w sanatorium „Leśnik” w siedmiu sesjach tematycznych, na których zaprezentowano ponad 50 referatów i doniesień. Dotyczyły one leczenia uzdrowiskowego chorób metabolicznych (cukrzyca, otyłość, miażdżyca) – stanowiących obecnie ważny problem społeczny. Obrady sesji V (prowadzone przez prof. dr hab. T. Kozłowską-Szczęśną i dr T. Latour) dotyczyły postępów w klimatologii uzdrowiskowej, balneochemii i balneotechnice. Wygłoszono tu 4 referaty, które dotyczyły bioklimatologii i biometeorologii. Doc. dr hab. B. Krawczyk (IGiPZ PAN) zwróciła uwagę na możliwość występowania stresu ciepła o różnym natężeniu w uzdrowiskach polskich, dr M. Chabior (AR Szczecin) omówił wpływ czynników cyrkulacyjnych na występowanie korzystnych i niekorzystnych warunków bioklimatycznych na wybrzeżu Bałtyku, a prof. dr hab. K. Kozuchowski i mgr Z. Papiernik (UŁ) omawiali obserwowane ostatnio zamiany warunków klimatycznych Polski i ich wpływ na biometeorologiczne pory roku. Dr M. Kuchcik (IGiPZ PAN) analizowała wpływ sytuacji synoptycznej (masy powietrza, układy baryczne, fronty atmosferyczne) na częstość zgonów mieszkańców Warszawy i liczbę wypadków drogowych w Radomiu. Dalsza część obrad tej sesji dotyczyła jakości tworzyw leczniczych (wody mineralne, torfy lecznicze) i ich oddziaływania na zamiany czynnościowe organizmu człowieka. Autorami tych doniesień byli pracownicy Państwowych Zakładów Higieny w Poznaniu i w Warszawie.

Teksty wygłoszonych referatów zostaną opublikowane w *Balneologii Polskiej* – wydawnictwie Polskiego Towarzystwa Balneologii, Bioklimatologii i Medycyny Fizycznej (powołanego do życia w 1905 r. jako Polskie Towarzystwo Balneologiczne). Towarzystwo to liczy obecnie około 700 członków.

W przeddzień Zjazdu odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa, które wybrało na czteroletnią kadencję nowy Zarząd Główny – kierować nim będzie ponownie prof. dr hab. I. Ponikowska. W skład Zarządu powołano także doc. dr hab. B. Krawczyk.

Barbara Krawczyk
IGiPZ PAN, Warszawa

Medal im. Jerzego Kondrackiego za zasługi dla Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego

Geograficzny ośrodek warszawski jawi się, poza ośrodkiem krakowskim, jednym ze starszych ośrodków geograficznych w Polsce; formalnie został ustanowiony 1 kwietnia 1918 r. i w roku 1998 obchodził swe 80-lecie. Jego wieloletnim pracownikiem, a póź-

niej kierownikiem, był Jerzy Kondracki (1908–1998), absolwent Zakładu Geograficznego UW w 1931 r., współpracownik pierwszego kierownika Zakładu prof. Stanisława Lencewicza (1889–1944). 1 IX 1977 r. został utworzony w Uniwersytecie Warszawskim pierwszy w Polsce Wydział Geografii i Studiów Regionalnych; jego powstanie było dużą zasługą prof. J. Kondrackiego. Profesor J. Kondracki zginął tragicznie 13 IV 1998 r., kilka miesięcy przed 90-leciem swych urodzin, a Jego zasługi w rozwoju warszawskiego ośrodka geograficznego i geografii polskiej w ogóle są niezmierne.

W uznaniu wielkiej roli Uczzonego, Jego osiągnięć i zasług, Rada Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW podjęła 23 III 1999 r. uchwałę o uczczeniu pamięci Profesora Jerzego Kondrackiego ustanowieniem medalu Jego imienia za zasługi dla Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW.



Medal im. Jerzego Kondrackiego jest przyznawany osobom, organizacjom lub instytucjom szczególnie zasłużonym dla rozwoju Wydziału. Wnioski o przyznanie medalu opiniuje 5-osobowa Kapituła wybrana przez Radę Wydziału na okres jej kadencji z grona członków Rady mających tytuł profesora. Decyzję o przyznaniu medalu podejmuje Rada Wydziału. Medal jest wręczany uroczystie w obecności społeczności Wydziału oraz zaproszonych gości.

Ustanowiona przez Radę Wydziału Kapituła Medalu im. Jerzego Kondrackiego wybrała (17 IV 2000 r.) na swego przewodniczącego prof. Zdzisława Mikulskiego oraz przyjęła regulamin.

W jesieni 2000 r. przypadła 50. rocznica powołania Katedry Kartografii UW, jako pierwszej w Uniwersytecie Warszawskim i w geografii polskiej w ogóle. Z tej okazji do przyznania Medalu im. Jerzego Kondrackiego wysunięto kandydaturę prof. Wiktorą Grygorenki, kierownika Katedry w latach 1980–1997. Uroczyste wręczenie Medalu przez prof. UW Marię Skoczek, dziekana Wydziału, odbyło się 22 X 2000 r. na jubileuszowej sesji naukowej Katedry Kartografii UW.

Kolejnymi laureatami Medalu im. Jerzego Kondrackiego w 2000 r. zostali:

- prof. Suzane Savey, z Uniwersytetu Montpellier III (Francja), inicjatorka współpracy między geografami warszawskimi i geografami z Montpellier, koordynator grupy roboczej Languedoc–Mazowsze, honorowy członek Polskiego Towarzystwa Geograficznego;



*W. imieniu
Rady Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytetu Warszawskiego
oraz własnym*

mam zaszczyt uhonorować

Pana Profesora

.....
Medalem imienia Jerzego KONDRACKIEGO.

*Za zasługi
dla Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych
Uniwersytetu Warszawskiego*

Dziekan
.....

Warszawa

- prof. Olivier Balabanian, dyrektor Departamentu Geografii Uniwersytetu w Limoges (Francja), współinicjator i koordynator programu badawczego „Wpływ małych elektrowni wodnych na środowisko przyrodnicze i rozwój lokalny”, realizowanego przez Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW i Uniwersytet w Limoges. W 2001 r. laureatami medalu zostali:
- prof. Andrzej Samuel Kostrowicki z Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN im. Stanisława Leszczyckiego, wiceprzewodniczący Rady Naukowej Instytutu Nauk Fizycznogeograficznych WGiSR UW;

- prof. Zdzisław Mikulski, organizator i pierwszy dziekan Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW w latach 1977–1981, przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Nauk Fizycznogeograficznych WGiSR UW.
- prof. Nikołaj Sergejevič Kasimov, dziekan Wydziału Geografii Uniwersytetu Moskiewskiego im. M.W. Łomonosowa;
- prof. Stanisław Liszewski, kierownik Katedry Geografii Miast i Turyzmu w Uniwersytecie Łódzkim, rektor Uniwersytetu Łódzkiego;
- prof. Andrzej Kostrzewski, dziekan Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, dyrektor Instytutu Badań Czwartorzędu UW.

Medal im. Jerzego Kondrackiego został przyznany także Wydziałowi Geografii Autonomicznego Uniwersytetu Stanu Meksyk w Toluca. Współpraca między WGiSR UW i WG UASM, rozpoczęta w połowie lat siedemdziesiątych, jest realizowana poprzez dwustronne projekty badawcze, których wyniki są przedstawiane podczas polsko-meksykańskich sympozjów geograficznych organizowanych co dwa lata w Warszawie i w Toluca. Ostatnie sympozjum odbyło się w czerwcu 2001 r. w Toluca, kolejne odbędzie się w roku 2003 w Warszawie.

Zdzisław Mikulski

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa

Informacje dla Autorów

Przegląd Geograficzny publikuje oryginalne prace teoretyczne, metodologiczne i empiryczne (nie będące typowymi przyczynkami) z zakresu szeroko pojmowanej problematyki geograficznej i przestrzennego zagospodarowania kraju. Zapraszamy Autorów do współpracy z naszym kwartalnikiem przez nadsyłanie wartościowych artykułów i notatek, materiałów dyskusyjnych, recenzji (w tym oprogramowania geograficznego) oraz sprawozdań. Przestrzeganie poniższych zaleceń formalnych usprawni prace redakcyjne i przyczyni się do szybszej publikacji nadsyłanych materiałów.

Wagi ogólne. Prosimy o przesyłanie tekstu w postaci wydruku komputerowego, w trzech egzemplarzach, oraz kserokopii ilustracji, również w trzech egzemplarzach. Tekst powinien być napisany zwięźle, ale jasno, w dowolnej wersji edytora MS Word for Windows i mieć następującą objętość: artykuł – 4000–6000 słów, wyjątkowo – jeśli temat tego wymaga – nieco dłuższy; notatka i materiał dyskusyjny – do 4000 słów; recenzja i sprawozdanie – 800–1200 słów. Powyższe objętości obejmują również piśmiennictwo, przypisy, streszczenie angielskie i tabele. Tekst powinien być wydrukowany jednostronnie z podwójną interlinią i szerokimi (4 cm) marginesami. Autorzy-obcokrajowcy proszeni są o nadsyłanie zweryfikowanych tekstów w języku angielskim, gdyż w tym języku będą publikowane ich prace.

Strona tytułowa. Na pierwszej stronie prosimy w kolejności umieścić: tytuł pracy w języku polskim, tytuł w języku angielskim, imię i nazwisko Autora (-ów), afiliację, adres(y), e-mail(e), zarys treści (nie dłuższy niż 150 słów), słowa kluczowe. Nie więcej niż sześć słów kluczowych, podanych w osobnym wierszu, powinno dotyczyć: jedno – tematu, jedno – obszaru, jedno – metody badawczej, oraz trzy inne. Dane Autora(-ów) nie powinny pojawić się w innym miejscu pracy, gdyż jest ona anonimowo przesyłana do co najmniej dwóch recenzentów.

Tekst nie powinien zawierać wyróżnień i podkreśleń. Śródtytuły, ograniczone do pierwszego i drugiego rzędu, można zaznaczyć ołówkiem na marginesie. Prosimy o ograniczenie liczby i objętości przypisów do niezbędnego minimum. Przypisy, numerowane kolejno, należy umieścić na osobnej kartce. Ilustracji i tabel nie należy wklejać do tekstu, lecz drukować je na oddzielnych stronach. W tekście można zaznaczyć proponowane miejsce ich zamieszczenia. W tekście opracowania, przy powoływaniu się na piśmiennictwo, należy podawać nazwisko autora oraz rok publikacji, np. (Nowak 1999; Kowalski 2000) lub według A. Nowaka (1999), a przy cytowaniu również numer strony, np. według A. Nowaka (1999, s. 5). W powołaniach na więcej prac tego samego autora, które ukazały się w tym samym roku podaje się: (Bunge 1987a, b). W przypadku wspólnej publikacji dwóch autorów podaje się: (Marshall i Wood, 1995), a trzech i więcej autorów: (Ford i inni 1996). W wykazie piśmiennictwa, jednakże, należy podać wszystkich autorów. Konieczna jest pełna zgodność między nazwiskami i rokiem publikacji w tekście i w wykazie piśmiennictwa.

Piśmiennictwo, ograniczone do literatury cytowanej, w porządku alfabetycznym, zamieszczone na osobnych kartkach, należy opracować bez skrótów, według poniższego wzoru:

• *artykuły w czasopiśmie:*

Grobelska H. 1999, *Plejstocen Białorusi*, Przegląd Geograficzny, 71, s. 447–469.

• *rozdziały w pracach zbiorowych:*

Lowe M., Wrigley N. 1996, *Towards the new retail geography*, (w:) N. Wrigley, M. Lowe (red.), *Retailing, Consumption and Capital: Towards the New Retail Geography*, Longman, Burnt Mill, Harlow, s. 3–30.

• *serie wydawnicze:*

Kielczewska-Zaleska M. 1956, *O powstawaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, Prace Geograficzne, IG PAN, 5, PWN, Warszawa.

• *książki, monografie:*

Ebdon D. 1995, *Statistics in Geography*, Blackwell, Oxford, 2 wyd.

• *prace niepublikowane:*

Szawlowska H., 1990, *Przemiany własnościowe w handlu*, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa, maszynopis powielony.

W przypadkach wątpliwych (np. Occasional papers) prosimy podawać wszystkie dane bibliograficzne.

Tabele powinny być opracowane podobnie jak w bieżących zeszytach kwartalnika, najlepiej w programach MS Word lub Excel. Każda tabela powinna zawierać zwięzły tytuł (u góry), kolejny numer i źródło danych (u dołu). Prosimy nie stosować edycji ramek, cieniowania wierszy i kolumn, itp. Każda tabela powinna być wydrukowana na osobnej stronie i zapisana na dyskietce w łatwym do odczytania formacie.

Ilustracje. Fotografie powinny być wykonane na odpowiednim poziomie technicznym. Wykresy, diagramy i mapy, opisane jako ryciny, powinny mieć jednolitą numerację (numery rycin zaznaczone ołówkiem na odwrocie); tytułów nie należy umieszczać na rycinach. Objasnienia fotografii i rycin, w języku polskim i angielskim, powinny być umieszczone na osobnych kartkach, zaś objaśnienia legendy map (polskie + angielskie) – na mapach, a nie w postaci odsyłaczy. Wraz z artykułem lub notatką Autor dostarcza trzy egzemplarze kopii ilustracji, a gotowe do reprodukcji oryginały – dopiero po przyjęciu pracy do druku. Przy planowaniu wielkości rycin należy uwzględnić format kwartalnika (B5) i zmniejszenie ich podczas reprodukcji do podstawy 126 mm. Większe ryciny (na wklejkach) będą zamieszczane tylko w wyjątkowych przypadkach. Po wykorzystaniu ilustracje zostaną zwrócone Autorowi tylko na specjalne życzenie.

- Jeśli ryciny opracowane są komputerowo, linie nie powinny być cieńsze niż 0,3 punktu, a symbole i opisy czytelne nawet po zmniejszeniu. Preferowane programy to CorelDRAW!, Adobe Illustrator, Photoshop; wykresy mogą być opracowane w MS Excel, a czarno-białe również w MS Word. Ryciny opracowane w innych programach powinny być zapisane w formacie EPS lub TIFF (o rozdzielczości nie mniejszej niż 600 dpi). Prosimy o upewnienie się, czy konwersja nie spowodowała pogorszenia jakości rycin.
- Jeśli ryciny opracowane są ręcznie, powinny być w postaci bardzo czytelnego czystorysu, nadającego się do łatwego skanowania. Po zmniejszeniu, grubość linii powinna mieć nie mniej niż 0,2 mm.

Streszczenie. Na osobnej kartce Autor powinien dostarczyć streszczenie w języku angielskim, o ile to możliwe, zweryfikowane przez *native-speakera*. Objętość streszczenia: poniżej 600 słów. Również osobno prosimy dołączyć angielską wersję zarysu treści i słów kluczowych.

Akceptacja materiału, zapis elektroniczny. Po uzyskaniu pozytywnych recenzji i wprowadzeniu ewentualnych poprawek do artykułu lub notatki, Autor dostarcza ostateczną wersję materiału wraz z dyskietką i oryginałami rycin. W przypadku materiałów dyskusyjnych, recenzji i sprawozdań Autor dostarcza dyskietkę równocześnie z tekstem w postaci wydruku komputerowego. W każdym przypadku, wersja drukowana musi być identyczna z zapisem na dyskietce lub na CD-ROM.

Korekta ogranicza się tylko do poprawienia błędów drukarskich. Wszelkie zmiany tekstu są kosztowne i dlatego prosimy Autorów o dostarczanie wyłącznie dopracowanych tekstów. Korekta powinna być wykonana i zwrócona do Redakcji niezwłocznie. Jeśli korekta nie zostanie zwrócona w ciągu 8 dni, wówczas wykona ją Redakcja.

Pozostałe uwagi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji stylistycznej tekstów. W korespondencji z Redakcją prosimy o korzystanie z poczty elektronicznej (e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl). Po wydrukowaniu, Autor otrzymuje bezpłatnie 25 nadtęk artykułu i notatki, a po kilka egzemplarzy pozostałych materiałów.

Przegląd Geograficzny

Kwartalnik

Wpłaty na prenumeratę przyjmują na okresy kwartalne:

na teren kraju • jednostki kolportażowe RUCH SA i urzędy pocztowe na terenie całego kraju, właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora oraz doręczyciele w miejscowościach, gdzie dostęp do urzędu jest utrudniony,

• od osób lub instytucji, zamieszkałych lub mieszczących się w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych RUCH wpłaty należy wносить do RUCHU SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33, skr. poczt. 12. Konto: PBK SA XIII Oddział Warszawa nr 11101053-16551-2700-1-67. RUCH SA zapewnia dostawę pod wskazany adres pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty.

na zagranicę • RUCH SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33, skr. poczt. 12. Konto: Powszechny Bank Kredytowy SA XIII Oddział Warszawa nr 11101053-16551-2700-1-67. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zleceniodawca.

Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

Terminy wpłat na prenumeratę zagraniczną:

do 20 XI na I kwartał roku następnego
do 20 II na II kwartał roku bieżącego

do 20 V na III kwartał roku bieżącego
do 20 VIII na IV kwartał roku bieżącego

Terminy wpłat na prenumeratę krajową:

RUCH SA

do 5 XII na I kw. roku następnego
do 5 III na II kw. roku bieżącego
do 5 VI na III kw.
do 5 IX na IV kw.

Poczta Polska

do 25 XI na I kw. roku następnego
do 25 II na II kw. roku bieżącego
do 25 V na III kw.
do 25 VIII na IV kw.

Dostawa zamówionej prasy następuje:

- przez jednostki kolportażowe RUCH SA – w sposób uzgodniony z zamawiającym,
- prenumerata pocztowa – pod wskazanym adresem, w ramach opłaconej prenumeraty.

RUCH SA fulfills foreign customers' orders, starting from any issue in the calendar year: tel. 0-800-120 029, fax: (48) (22) 532 87 31, (48) (22) 532 87 32

Bieżące i poprzednie numery można nabyć w Dziale Wydawnictw IGI PZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) we Wzorcowni Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, tel. (22) 697 88 35.

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY – 2001, TOM 73, ZESZYT 4

<http://p.77.cir.org.pl>

